

**PROTOKÓŁ**

**XXIV sesji**

**RADY MIASTA LUBLIN**

**VII KADENCJI (2014-2018)**

***21 grudnia 2016 r.***

**Spis treści:**

Ad. 1. Otwarcie sesji .....	4
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin .....	13
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XXIII sesji Rady Miasta .....	13
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami .....	14
Ad. 5. Podjęcie uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2017 rok .....	15
Ad. 6. Podjęcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej .....	74
Ad. 7. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	84
Ad. 7. 1. zaskarżenia do sądu administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego.....	84
Ad. 7. 2. Apel do Pani Beaty Szydło - Prezesa Rady Ministrów w sprawie przekazania samorządowi Lublina 17 milionów złotych w formie dotacji celowej na wprowadzenie w życie nowego ustroju szkolnego.....	85
Ad. 7. 3. Stanowisko w sprawie sprzeciwu wobec reformy edukacji i apelu do Prezydenta RP Andrzeja Dudy o niepodpisywanie ustawy Prawo oświatowe oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo oświatowe .....	124
Ad. 7. 4. zamiaru zmiany siedziby Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych im. Władysława Stanisława Reymonta w Lublinie.....	129
Ad. 7. 5. wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Spółki: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie Sp. z o.o. ....	132
Ad. 7. 6. zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok .....	141
Ad. 7. 7. uchwały zmieniającej uchwałę nr 338/XIII/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 23 grudnia 2015 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej.....	143
Ad. 7. 8. przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część II w rejonach: ulicy G. Chmielewskiego, ulicy J. Sawy oraz ulic: T. Zana i Filaretów .....	144
Ad. 7. 9. zamiaru zmiany siedziby XVII Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego dla Uczniów Niewidomych i Słabo Widzących, Niestyszących, Słabo Słyszących, z Niepełnosprawnością Ruchową, w tym z Afazją, z Autyzmem, w tym z Zespołem Aspergera oraz z Niepełnosprawnościami Sprzężonymi w Lublinie .	147
Ad. 7. 10. likwidacji Szkoły Policealnej Integracyjnej w Lublinie.....	150
Ad. 7. 11. zamiaru wyłączenia z Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie oraz likwidacji Technikum Pocztaowo-Telekomunikacyjnego im. Obrońców Poczty Gdańskiej.....	150
Ad. 7. 12. wyłączenia z Zespołu Szkół nr 4 im. Janusza Korczaka w Lublinie oraz likwidacji Szkoły Podstawowej nr 49 .....	151
Ad. 7. 13. likwidacji Technikum z Oddziałami Integracyjnymi w Lublinie .....	151
Ad. 7. 14. wydatków budżetu miasta, które w 2016 roku nie wygasają z upływem roku budżetowego.....	152
Ad. 7. 15. zmiany uchwały nr 596/XXIII/2016 Rady Miasta Lublin z dnia 17 listopada 2016 r. w sprawie organizacji wspólnej obsługi przedszkoli oraz poradni, dla których organem prowadzącym jest Gmina Lublin .....	153
Ad. 7. 16. realizacji zadania inwestycyjnego dotyczącego wykonania oświetlonych ciągów pieszo-rowerowych będących przedłużeniami ulic: Rąbłowskiej i Parczewskiej, wraz z oświetleniem ulicy Rąbłowskiej.....	153
Ad. 7. 17. przystąpienia do projektu partnerskiego i zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Miasta Lublin na lata 2017-2021 na realizację projektu: „CreArt. Sieć miast na rzecz twórczości artystycznej” współfinansowanego w ramach Komponentu Kultura Programu Kreatywna Europa ze środków Komisji Europejskiej .....	160

---

Ad. 7. 18. zmiany uchwały nr 330/XI/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 19 listopada 2015 r. w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania na drogach publicznych na terenie miasta Lublin oraz wysokości opłat za postój i sposobu ich pobierania.....	161
Ad. 7. 19. nadania nazwy rondu położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin .....	161
Ad. 7. 20. wydzierżawienia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Obrońców Pokoju .....	162
Ad. 7. 21. wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Szańcowej 1/ul. Władysława Kunickiego 112.....	162
Ad. 7. 22. wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Łabędziej 19 w Lublinie.....	163
Ad. 7. 23. nieodpłatnego obciążenia służebnością gruntową nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin.....	163
Ad. 7. 24. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin.....	164
Ad. 7. 25. wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin.....	164
Ad. 7. 26. zaopiniowania projektu uchwały Sejmiku Województwa Lubelskiego dotyczącej wyznaczenia obszaru i granicy aglomeracji Lublin.....	165
Ad. 7. 27. zawarcia porozumienia o współpracy Gminy Lublin z Gminą Ullensaker (Norwegia) w ramach mikroprojektu – Norweski klimat dla Lublina. Racjonalne wykorzystanie energii w lubelskiej wyspie ciepła .....	165
Ad. 7. 28. nadania statutu Ośrodka Leczenia Uzależnień w Lublinie .....	168
Ad. 7. 29. powołania komisji doraźnej do dokonania zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników w wyborach uzupełniających do Sądu Okręgowego w Lublinie na kadencję 2016-2019.....	168
Ad. 7. 30. wyboru przewodniczącego komisji doraźnej do dokonania zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników w wyborach uzupełniających do Sądu Okręgowego w Lublinie na kadencję 2016-2019.....	170
Ad. 7. 31. stanowisko Rady Miasta Lublin w sprawie zawarcia deklaracji o współpracy Rad Miast Lublina i Lwowa .....	171
Ad. 8. Zatwierdzenie planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lublin na 2017 rok – podjęcie uchwały .....	183
Ad. 9. Plany pracy komisji stałych Rady Miasta Lublin na 2017 rok. ....	184
Ad. 10. Informacja o zrealizowanych i planowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin .....	184
Ad. 11. Informacja Prezydenta Miasta Lublin wynikająca z art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j. t. Dz. U. z 2016 r., poz. 778 z późniejszymi zmianami) o zgłoszonych w okresie od 1 grudnia 2015 r. do dnia 30 listopada 2016 r. roszczeniach odszkodowawczych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 1 oraz wydanych decyzjach ustalających wysokość opłat planistycznych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 4 .....	185
Ad. 12. Wolne wnioski i oświadczenia .....	186
Ad. 13. Zamknięcie obrad .....	188

**Obrady XXIV sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 21 grudnia 2016 r. (czwartek) w godz. 9<sup>00</sup> – 22<sup>50</sup> w Ratuszu.**

**W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.”**

[Listy obecności](#) radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM i przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

<b>Piotr Kowalczyk</b>	– <b>przewodniczący Rady Miasta</b>
<b>Jarosław Pakuła</b>	– <b>wiceprzewodniczący Rady Miasta</b>
<b>Mieczysław Ryba</b>	– <b>wiceprzewodniczący Rady Miasta</b>

#### **AD. 1. OTWARCIE SESJI**

Zawiadomienie i [porządek obrad](#) przesłane radnym stanowią załącznik nr 5 do protokołu

**Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk** „Szanowni Państwo! Otwieram XXIV sesję Rady Miasta Lublin.

Serdecznie witam wszystkich państwa radnych. Witam wszystkich zaproszonych gości na naszej sesji. Jest z nami Komendant Miejski Policji pan Dariusz Dudzik – serdecznie witamy. Witam mieszkańców. Witam posła na Sejm Sylwestra Tułajewa. Witam przedstawicieli mediów. Witam serdecznie państwa prezydentów. Serdecznie witam pana Artura Szymczyka, pana Krzysztofa Komorskiego. Najserdeczniej witam na dzisiejszych obradach panią zastępcę prezydenta miasta, panią Monikę Lipińską. (oklaski)

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 27 radnych, co oczywiście stanowi quorum niezbędne do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem obrad na maszt w Ratuszu została wciągnięta flaga miejska – w dniu dzisiejszym dokonał tego pan radny Zbigniew Ławniczak – gratulujemy. (oklaski) Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał miejski.

W dniu dzisiejszym na terenie Ratusza odbywa się świąteczny kiermasz zorganizowany przez Zespół Szkół Plastycznych. Młodzież zbiera środki na plenerową wycieczkę szkolną, w związku z tym serdecznie zapraszam wszystkich państwa do zakupu ozdób świątecznych.

Zapraszam państwa wiceprzewodniczących do współprowadzenia dzisiejszych obrad.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku obrad... Czy pan prezydent gdzieś tam już jest może? Nie ma. Pytam dlatego, że chcielibyśmy jeszcze podziękować jednej osobie, która będzie odchodziła ze służby w naszym mieście.

Witam serdecznie pana prezydenta. Przed nami krótka uroczystość. Pan prezydent chciałby podziękować panu Edwardowi Ciosowi, zastępcy Komendanta Straży Miejskiej, za dotychczasową służbę. Bardzo proszę, panie prezydencie o zabranie głosu.”

**Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk** „Wysoka Rado! Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Komendancie! Od 2004 roku pełni pan funkcję zastępcy Komendanta Straży Miejskiej, a wcześniejsza aktywność zawodowa również związana była z bezpieczeństwem mieszkańców Lublina. Odejście pana komendanta wymaga – i również to chciałbym od siebie powiedzieć i w imieniu radnych – słowa podziękowania, ponieważ Straż Miejską w tych ostatnich latach, zarówno wtedy, kiedy kierował pan nią, jak i dziś oceniamy bardzo pozytywnie, z punktu widzenia celów realizuje stan bezpieczeństwa, jak i też takiej aktywności w różnych obszarach ważnych dla naszych mieszkańców, jest wzorcowy i w związku z pana odejściem chciałbym, dziękując, z jednej strony przekazać panu najlepsze życzenia na najbliższe lata, z drugiej zobowiązać pana, żeby nadal pan był z nami i swoim doświadczeniem służył i nam i radom dzielnic. Jednocześnie proszę przyjąć to podziękowanie, wraz z Medalem Prezydenta, jako symbolicznym uhonorowaniem pana pracy, a też i podziękowaniem w imieniu mieszkańców.” (oklaski)

Nastąpiło wręczenie Medalu Prezydenta Miasta Lublin i kwiatów panu E. Ciosowi

**Ustępujący zastępca Komendanta Straży Miejskiej Miasta Lublin Edward Cios** „Chciałbym podziękować panu prezydentowi za tak dobre słowo, jakie skierował do mnie, a jednocześnie państwu radnym dziękuję za pracę, że mogłem pracować razem z wami, w tak wspaniałym gronie. Dziękuję bardzo.” (oklaski)

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy teraz do omówienia porządku obrad. Bardzo proszę, pan przewodniczący Jan Madejek.”

**Radny Jan Madejek** „Panie Przewodniczący! Chciałem prosić w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej o pół godziny przerwy.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Zarządzam w takim razie przerwę do godziny 9.50.”

Po przerwie:

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. Zapraszam wiceprzewodniczących do współprowadzenia obrad.

Przechodzimy do omówienia dzisiejszego porządku.

Zawiadomienie o sesji przesłałem państwu radnym w piśmie z dnia 6 grudnia tego roku, natomiast porządek szczegółowy pismem z dnia 14 grudnia.

Mamy kilka wniosków o wprowadzenie punktów do porządku obrad.

Po pierwsze – grupa radnych wystąpiła o rozszerzenie porządku obrad o projekt apelu do pani Beaty Szydło o przekazanie samorządowi Lublina 17 mln zł.

Po drugie – grupa radnych wystąpiła z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt stanowiska w sprawie sprzeciwu wobec reformy edukacji i apelu do Prezydenta RP Andrzeja Dudy o niepodpisywanie ustawy Prawo oświatowe.

I grupa radnych wystąpiła z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zaskarżenia do sądu administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego.

Mamy również kilka wniosków... Chciałbym tylko poinformować, że prezydent miasta wycofał projekt uchwały w sprawie zamiany części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin oraz osób fizycznych położonych przy ul. Filaretów w Lublinie – jest to punkt 7.25. porządku obrad – przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 793-1](#)) stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Mamy wnioski o zdjęcie punktów z porządku obrad. Po pierwsze – wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Kultury i Ochrony Zabytków dot. projektu uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – jest to projekt na druku nr 776-1.

Kolejny – wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej i Komisji Kultury i Ochrony Zabytków dotyczący projektu uchwały grupy radnych w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – projekt na druku nr 779-1.

Kolejny – wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Kultury i Ochrony Zabytków dotyczących projektu uchwały grupy radnych w sprawie nadania nazwy mostowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – projekt na druku nr 780-1.

Mamy wniosek Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska dotyczący projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II – projekt na druku nr 797-1.

Jest również wniosek od prezydenta miasta o przesunięcie punktu Informacja nt. sytuacji finansowej i organizacyjnej Spółki Port Lotniczy Lublin S.A., aby został przesunięty przed punkt 8 dzisiejszego porządku, czyli jako ostatni punkt merytoryczny, z uwagi na to, że dopiero wtedy obecny będzie zarząd Portu.

W takim razie, czy są jeszcze jakieś wnioski i uwagi do porządku obrad, żebyśmy mogli zgłosić, zapisać? Nie widzę, w takim razie będziemy realizować wnioski zgłoszone wcześniej.

Mamy pierwszy wniosek o wprowadzenie punktu do porządku obrad. Grupa radnych wystąpiła z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt stanowiska w sprawie sprzeciwu wobec reformy edukacji i apelu do Prezydenta RP Andrzeja Dudy o niepodpisywanie ustawy Prawo oświatowe oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe.

Głosowanie nr 1. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Bardzo proszę. – (**Głos z sali** „Przepraszam bardzo...”) – Ponawiamy głosowanie. A może tak ma być? Powtarzamy. Projekt apelu do Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego projektu do porządku obrad?

Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Darku, ale proszę, przyłóż kartę i przytrzymaj, a nie tak poruszasz nią cały czas. Powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” wprowadzeniem tego projektu do porządku? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw” (0 „wstrzymujących się”) projekt został wprowadzony do porządku obrad. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, będzie to pierwszy punkt merytoryczny po budżecie – nie ma sprzeciwu.

W takim razie proszę kolejny – grupa radnych wystąpiła z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt apelu Rady Miasta Lublin do pani Beaty Szydło, Prezesa Rady Ministrów w sprawie przekazanie samorządowi Lublina 17 mln zł w formie dotacji celowej na wprowadzenie w życie nowego ustroju szkolnego.

Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”... Określiamy temat. Apel – 17 mln. Proszę o określenie tematu. Proszę bardzo. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego projektu do porządku obrad? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” projekt został wprowadzony do porządku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, będzie to pierwszy punkt merytoryczny po budżecie – nie widzę sprzeciwu.

Kolejny – grupa radnych wystąpiła z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zaskarżenia do sądu administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 2a. Proszę bardzo, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego projektu do porządku? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta wprowadziła ten projekt do porządku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, będzie to pierwszy punkt merytoryczny po budżecie.”

**Radny Piotr Gawryszczak** „Jest sprzeciw – składam.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jest sprzeciw. W takim razie będziemy głosować sprzeciw. Tak, panie mecenasie? Aby był pierwszy punkt merytoryczny po budżecie, a tu jest sprzeciw, no to...”

**Radny P. Gawryszczak** „Ja proponuję, żeby to był ostatni, przed punktem 8.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale ja proponowałem, żeby to był pierwszy, a pan był przeciw, tak więc głosujemy moją, a jak moja uzyska wymaganą większość, to jak rozumiem, to już jest bezprzedmiotowe głosowanie, tak? Dobrze, głosujemy w takim razie porządkowo propozycję, aby był to pierwszy punkt merytoryczny po budżecie, zgodnie z moim wnioskiem.

Głosowanie nr 3. Proszę bardzo, kto z państwa radnych jest „za” tym, aby był to pierwszy punkt merytoryczny, zgodnie z wnioskiem? Kto jest „przeciw”? – (**Radna Małgorzata Suchanowska** „Pomyliłam się...”) – Powtarzamy głosowanie. Pomyliła się pani? Nie pomyliła się pani. Proszę do mikrofony, bo najpierw pani powiedziała, że pani się pomyliła.”

**Radna M. Suchanowska** „Przepraszam, panie przewodniczący, za pomyłkę.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, za pomyłkę dotyczącą pomyłki. W związku z tym, kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta uznała, iż zasadny jest wniosek, aby procedować to w punkcie pierwszym merytorycznym.

Kolejne wnioski – o zdjęcie punktów z porządku obrad. Pierwszy wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Kultury i Ochrony Zabytków dotyczący projektu uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – projekt na druku nr 776-1).

Bardzo proszę, panie prezydencie, czy może będziemy głosować, czy może pan wycofa ten projekt, bo to jest projekt dotyczący pana Stanisława Kalinowskiego, prawda?”

**Prez. K. Żuk** „Przyjmijmy, że wycofuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, pan prezydent wycofuje, w związku z tym głosowanie jest jakby bezprzedmiotowe... Z uwagi... To jest Stanisława Kalinowskiego. Tak. Z uwagi na to, że nie wypowiedziała się Rada Dzielnicy Śródmieście w tym temacie – przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 776-1](#)) stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Następnie mamy wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Kultury i Ochrony Zabytków dotyczący projektu uchwały grupy radnych w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – projekt na druku nr 779-1, punkt 7.18. porządku obrad dotychczasowy. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 4. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem o zdjęcie tego punktu z porządku obrad? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” wniosek uzyskał wymaganą większość – punkt został zdjęty z porządku obrad – przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 779-1](#)) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Kolejny wniosek – Komisji Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Kultury i Ochrony Zabytków dotyczący projektu uchwały grupy radnych w sprawie nadania nazwy mostowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – projekt na druku nr 780-1. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 5. Kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad tego projektu? Kto jest „przeciw” Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” wniosek uzyskał wymaganą większość – przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 780-1](#)) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

I kolejny mamy wniosek Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska dotyczący projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II.”

**Radny Stanisław Brzozowski** „Panie Przewodniczący! Ja w tej kwestii.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Tak?”



**Radny S. Brzozowski** „Ja chciałem po prostu w imieniu właśnie wnioskodawców...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To nie jest ten projekt.”

**Radny S. Brzozowski** „To nie jest ten? Przepraszam, myślałem, że to już moje.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, nie. Będzie pan mógł złożyć wniosek o zdjęcie tego punktu, bo on jest wprowadzony już, ten wasz projekt jest wprowadzony do porządku, w związku z tym możecie złożyć wniosek o zdjęcie, albo wycofać go, poinformować. To jest dotyczący części II w rejonie ulic: Chmielewskiego, Sawy, Zana i Filaretów.

Głosowanie nr 6. Kto z państwa jest „za” wnioskiem o zdjęcie? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 26 „za”, 1 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” Rada Miasta zdjęła punkt z porządku obrad – przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 797-1](#)) stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Mamy jeden wniosek o przesunięcie punktu w porządku obrad – jest to informacja na temat sytuacji finansowej i organizacyjnej Spółki Port Lotniczy Lublin S.A. – jest wniosek, aby został przesunięty przed punkt 8 porządku obrad. Bardzo proszę.”

**Radny Tomasz Pitucha** „Panie Przewodniczący! Ponieważ podpisałem się pod wnioskiem o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad i prosiłem o to, żeby ten punkt umieścić... Chodzi o... Dotyczy to punktu – informacji dotyczącej lotniska. Prosiła grupa radnych o umieszczenie tego punktu i wprowadzenie go jeszcze przed dyskusją budżetową, ponieważ dotyczy on budżetu. Pan go ujął już po dyskusji budżetowej, a teraz jeszcze jest plan, żeby go przesunąć na koniec. Ja mam pytanie takie: czy zarząd Portu Lotniczego jest w delegacji, że nie mógł przyjść na sesję Rady Miasta Lublin? Jaki jest powód, że nie można tego było procedować zgodnie z wnioskiem wnioskodawców, tylko przesuwają się to na koniec sesji Rady Miasta Lublin? Uzasadnienie, dlaczego to powinno być przed budżetem, podaliśmy w tym wniosku o rozszerzenie porządku obrad.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Mam informację tylko zarządu Spółki, że zarząd nie może uczestniczyć w godzinach rannych w posiedzeniu Rady Miasta Lublin, z uwagi na wcześniej zaplanowane obowiązki służbowe. Informuje jednocześnie prezes Wójtowicz, że obecność zarządu na posiedzeniu jest możliwa w godzinach popołudniowych. W związku z tym proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 7. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” przesunięciem punktu przed punkt 8 merytoryczny? Bardzo proszę, informacja na temat sytuacji finansowej Portu. Kto z państwa jest „za”? Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Przy 15 „za”, 15 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” wniosek nie uzyskał wymaganej większości. – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Co mam dać do protokołu, panie radny? Co mam dać do protokołu? Co mam dać do protokołu? Że? Proszę do mikrofonu, bo nie słychać pana, co pan mówi.”

**Radny Bartosz Margul** „Że głosowałem „za” – proszę dać do protokołu – bo nie było mnie na liście.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pańską wolą było głosowanie „za”, ale nie głosował pan. Do protokołu dajemy. Mamy jakiś wniosek, panie radny?”

**Radny S. Brzozowski** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! W związku z tym, że nie zostałem w odpowiednim czasie poinformowany o pewnych wymogach proceduralnych, no i ta sprawa została jakby dzisiaj wyjaśniona, składam wniosek o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I obszar zachodni na druku nr 796-1. Przy czym mam tutaj ustne zobowiązanie pana prezydenta, że to będzie przekazane do Komisji, znaczy do opiniowania po prostu będzie to przekazane i ukaże się to w porządku obrad następnej sesji. Prosiłbym pana prezydenta o potwierdzenie tego.”

**Prez. K. Żuk** „Tak, potwierdzam, te wszystkie analizy Wydział Planowania przygotowuje.”

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 796-1](#)) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 11 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Daniewski.”

**Radny Leszek Daniewski** „Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! W związku z wycofaniem tego projektu uchwały i tutaj przyrzeczenia pana prezydenta, że on znajdzie swoje odzwierciedlenie w dalszych pracach przygotowawczych, ja bym chciał przy tej okazji zwrócić się do pana prezydenta z prośbą taką, że w czerwcu tego roku Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy zwrócił się do Wydziału i do pana prezydenta z prośbą o zmianę planu zagospodarowania działki znajdującej się w sąsiedztwie WOMP-u. Jeśli to by było możliwe, panie prezydencie, to prosiłbym, żeby również objęto tą oceną zasadności przystąpienia do planu również działkę, o którą wystąpił WOMP. Mają zagwarantowane pieniądze – ok. kilkunastu milionów złotych – na rozbudowę tego obiektu, który służy mieszkańcom, obiektu przychodni i placówki zdrowotnej, także bardzo bym prosił w imieniu tutaj również i koleżanki radnej, która interpelowała w tej sprawie, jak i również dyrekcji – mówię o koleżance Ewie Stadnik, pani doktor, która interpelowała, jak również w imieniu dyrekcji Ośrodka, ponieważ projektant jakby dopracował, czy zaprojektował obiekt, który lekko wkracza w teren objęty planem zagospodarowania, niekoniecznie zgody z zabudową. Bardzo bym pana prezydenta prosił, żeby ewentualnie to objąć. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan przewodniczący Dreher.”

**Radny Piotr Dreher** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Koledzy! Jeżeli jesteśmy przy tym punkcie i go omawiamy, również na prośbę mieszkańców ulicy Baśniowej jest taka prośba, aby wziąć pod uwagę

przy zmianie zagospodarowania tego terenu część miejskiej działki, tj. przeznaczony na oświatę. Tam jest niewielki taki teren – ok. 50 arów – niedaleko boiska sportowego, w sąsiedztwie, działki oświatowej. Kiedyś była taka koncepcja, żeby trzy miejsca przeznaczyć na oświatę w tej części miasta, a to jest Sławinek – pierwsza górka, czyli to miejsce, o którym mówimy, Szerokie i tam, przy ulicy Sławinkowskiej. I wiadomo było, że jeżeli powstaje szkoła na Sławinkowskiej, która już stała się faktem i powstała, w przyszłości na Szerokim ma powstać, to wiadomo, że trzeciej szkoły już nie będzie, ani obiektu oświatowego na rogatce, na pierwszej górcie przy ulicy Baśniowej, stąd jest taka prośba mieszkańców i moja, żeby również i ten teren przy okazji tej większej części, o której mówił radny Daniewski, wziąć pod uwagę, jeśli chodzi o zmianę. Nadmienię jeszcze, że ten teren jest bardzo mocno zaniedbany – są krzaki, są drzewa, samosiejki, jest nierówny, można byłoby go zagospodarować, zmienić przeznaczenie, a na pewno kupcy się na to znajdą. Dziękuję bardzo. I prosiłbym o uwzględnienie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie przewodniczący, tam jest boisko, i to jest nowo wybudowane boisko, obok są chaszcze, na działce miejskiej jest boisko.”

**Radny P. Dreher** „Panie przewodniczący, jest boisko, jest krótka ścieżka i za tą ścieżką. To jest teren oświatowy, to nie jest boisko. Boisko jest boiskiem i ono tam będzie to boisko i jemu nic nie grozi, natomiast jest boisko, ścieżka i za tą ścieżką jest teren oświatowy, jest to teren miejski, i prosiłbym, żeby również tym terenem się zająć i go uporządkować. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze... Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Ja mam pytanie, panie przewodniczący: czy ustna forma takiego wniosku przez radnego jest proceduralnie dopuszczona do procedowania zmian?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, ale to jest jakby...”

**Radny T. Pitucha** „Także to jest po prostu kwestia nieokreślona, tu nie potraficie się panowie dogadać, który to jest teren, więc niech ktoś wystąpi z tym wnioskiem formalnie i prezydent go rozpatrzy.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze... Panie prezydencie, czy chce pan coś powiedzieć w tym punkcie?”

**Prez. K. Żuk** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Tak, wszystkie te trzy zgłoszone wnioski znajdą odzwierciedlenie w analizie zasadności przystąpienia do zmiany planu i w tych wszystkich dokumentach, które Wydział Planowania przedstawi państwu na następną sesję. My jesteśmy za rozstrzygnięciem tych problemów, które zgłaszają nasi mieszkańcy w ten sposób, że tę dyskusję przenosimy do państwa na komisje z dokumentacjami i będziemy decydować, czy przystąpimy i jak przystąpimy, to czy jest możliwość zmiany tych funkcji. Przy okazji sami państwo wypowiedzieliście się na komisjach, że warto przejrzeć te tereny, które zostały zarezerwowane pod potrzeby oświatowe, bo rzeczywiście

zamrażają funkcje użytkowania tych gruntów. Więc w tych trzech przypadkach na następną sesję analiza zasadności zostanie zrobiona.

Chciałem tylko przy okazji powiedzieć, że wycofując projekt uchwały o zamianie gruntów, podzieliłem państwa wątpliwości, czy powinno to być procedowane teraz, w sytuacji, w której był punkt w porządku obrad związany z przystąpieniem do zmiany planu przestrzennego zagospodarowania. Tam, przypominam, są trzypunktowe zmiany: przy Filaretów, przy Sawy i trzecia już... ten trzeci przypadek mi umknął. Tylko sytuacja stała się taka, że państwo, rozumiem, zdjęliście to z porządku obrad, a nad tym dyskutowaliście w komisjach i nad tym chcieliśmy dzisiaj dyskutować. Stąd sygnalizuję tylko, bo nie wiem, czy wszyscy sobie uświadomili, że tego punktu w porządku obrad nie ma, który wywoływał potrzebę dalszej dyskusji na sesji.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś wnioski do porządku? Dobrze. Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Ja złożę wniosek formalny... Przepraszam, bo szukam tego punktu. Chciałbym zgłosić wniosek o zdjęcie punktu, który mówi o wniesieniu aportem działek na rzecz MOSiR-u i przełożenie go na następną sesję Rady. Argumentuję... to jest aktualnie 7.15. punkt w tym porządku, który był nam przesłany. Argumentuję to tym, że jest to dosyć duże zamierzenie, natomiast w projekcie uchwały nie było uzasadnienia merytorycznego. Uzasadnienie w tym projekcie polegało na tym, że istnieją działki, miasto jest właścicielem tych działek, miasto te działki przekazuje MOSiR-owi. To nie jest uzasadnienie tego działania, bo ja nie widzę uzasadnienia osobiście, żeby miasto przekazywało działki MOSiR-owi, natomiast radni w bardzo niewielkim stopniu zostali poinformowani o tym, jakie są dalsze zamierzenia. Chyba tylko Komisja Sportu tak naprawdę o tym rozmawiała, bo wczoraj na Komisji Gospodarki Komunalnej nie było nikogo, kto mógłby to wytłumaczyć. I ja uważam, że uzasadnieniem do takiej uchwały powinno być merytoryczne uzasadnienie, które by mówiło, po co te działki przekazujemy, co robi z nimi MOSiR, w jakim terminie, jaka będzie z tego korzyść dla miasta, że te działki przestaną być działkami miejskimi, tylko będą teraz działkami MOSiR-u. Dodatkowo chciałbym wiedzieć w takim uzasadnieniu, czy MOSiR na przykład planuje te działki utrzymać w całości, czy będzie chciał je potem przekazać, sprzedać, wydzierżawić, coś tam innego, bo raz się tylko przekazuje działki miejskie i w związku z tym to uzasadnienie jest wymagane i powinno się znaleźć w projekcie uchwały. Tego nie było. Chciałbym, żeby to było po prostu procedowane tak, jak się należy i dlatego składam wniosek formalny o zdjęcie tego punktu i przeniesienie na kolejną sesję Rady Miasta Lublin.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze. Mamy wniosek formalny, proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 8. Proszę bardzo, kto z państwa radnych głosuje „za” wnioskiem przewodniczącego Pituchy o zdjęcie punktu 7.15 z porządku obrad? – (**Głos z sali** „Pomyłka.”) – Powtarzamy głosowanie – wniosek pana przewodniczącego Pituchy o zmianę porządku obrad. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” zmianą porządku obrad w tym zakresie? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 15 „za”, 16 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada odrzuciła wniosek o zmianę porządku obrad.”

**Radny T. Pitucha** „Ja w takim razie, panie przewodniczący, prosiłbym, panie prezydencie o to, żeby te informacje, o których mówię, znalazły się w protokole, a najlepiej, gdyby sporządzić taką informację dla radnych na piśmie w momencie, kiedy będziemy dyskutowali ten punkt. Ogólnie mam taką uwagę, że w wielu przypadkach...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale to nie jest dyskusja. Będzie punkt otworzony, będzie można temat dyskutować.”

[Zmieniony porządek obrad](#) stanowi [załącznik nr 12](#) do protokołu

## **AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do komunikatów Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.

W dniu 2 grudnia 2016 roku Wojewoda Lubelski przedłożył zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały w sprawie organizacji wspólnej obsługi przedszkoli oraz poradni, dla których organem prowadzącym jest Gmina Lublin.

W dniu 15 grudnia tego roku Wojewoda Lubelski wydał rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 14 listopada 2016 r. w sprawie stwierdzenia braku podstaw do wygaśnięcia mandatu Prezydenta Miasta Lublin.”

## **AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XXIII SESJI RADY MIASTA**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejne mamy zatwierdzenie protokołu XXIII sesji Rady Miasta.

Protokół był dostępny w Biurze oraz w aktówce systemu Zimbra od 20 grudnia, był również wyłożony przy listach obecności. Czy są jakieś uwagi do protokołu? Jako że nie ma, w takim razie poddaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołu.

Głosowanie nr 9. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” tym, żeby zatwierdzić protokół XXIII sesji Rady Miasta? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 23 „za”, 1 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” Rada Miasta zatwierdziła protokół XXIII sesji Rady Miasta.”

**AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny punkt – Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Bardzo proszę pana prezydenta o złożenie informacji ustnej.”

**Prez. K. Żuk** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Całość informacji w tych dwóch częściach dotyczących polityki społecznej i aktywności prezydenta złożę do protokołu, a pozwolę sobie tylko na kilka uwag.

Po pierwsze – rozpoczęła się procedura naboru wniosków do tzw. Zielonego Budżetu Obywatelskiego. Rozszerzamy tę trzecią edycję Budżetu Obywatelskiego o taką aktywność naszych mieszkańców, która wiązałaby się z realizacją projektów dotyczących poprawy funkcjonalności, ale również i budowy obszarów zielonych. Wnioski będziemy przyjmowali do końca stycznia 2017 roku. Trzecia edycja Budżetu Obywatelskiego została rozstrzygnięta – realizujemy 23 projekty, z tego 17 małych i 6 dużych, i stosownie do wniosków, które były zgłaszane przez rady dzielnic, jak również przez organizacje pozarządowe, w stosunku do edycji przyszłorocznej spróbujemy zmienić regulamin tak, żeby pewne dysfunkcyjne, na dziś wskazywane przynajmniej, obszary w tym naszym projekcie poprawić.

Warto to podkreślić, bo to jest ważne wydarzenie dla miasta – oddana została ostatnia część obwodnicy. Budowana obwodnica Lublina od wielu lat spowodowała właściwie taką znakomitą współpracę ponad podziałami i zaangażowanie – i samorządów, i administracji rządowej, i przedsiębiorców, i mediów, i mieszkańców, co oznacza, że wokół celów inwestycyjnych potrafimy mówić jednym głosem i też niewątpliwie jest to nasz wspólny sukces.

Jeśli państwu to umknęło, to chciałem tylko przypomnieć, że nastąpiło otwarcie zakładu zagospodarowania odpadów w Wólce Rokickiej. Jest to jeden z najnowocześniejszych zakładów przetwarzania odpadów komunalnych. Bez naszego wsparcia finansowego, które państwo zapewniście rok temu, nie byłoby możliwe wykonanie. Jest to dla miasta ważne zadanie, bo uzyskujemy tutaj dodatkowe możliwości przetwarzania odpadów w tej instalacji.

To, co jest istotne jeszcze – uzgodnienia w tym tygodniu i w poprzednich dotyczące realizacji turnieju finałowego UEFA Euro U21 wskazują, że spełniliśmy te wszystkie wymagania i jednocześnie w tej chwili uczestniczymy w takich szczegółowych, w wypracowaniu szczegółowych zasad, na jakich tutaj będą się odbywać te zawody, ale też i oferty, które będziemy kierowali do Słowaków i Szwedów, bo te dwie drużyny będą tutaj rozgrywać. Jeśli kogoś z państwa to interesuje, pan prezydent Krzysztof Komorski jest tutaj właściwą osobą, by o tym porozmawiać.

Wizyta Ambasadora Armenii w tym tygodniu kolejna wskazuje, że będziemy w ramach realizacji tego projektu Lublin, jako centrum kompetencji wschodnich nawiązywali tutaj kontakty właściwie partnerskie, choć czekamy formalnie jeszcze na tego typu działania ze strony Armenii. Natomiast, jeśli chodzi o ambasadora, to uzgodniliśmy taki dosyć szczegółowy scenariusz współpracy na ten rok, w ramach chociażby 700-lecia naszego miasta.

Uzgodniliśmy z panią minister cyfryzacji, panią Streżyńską obszary współpracy, będziemy starali się udostępnić jej to, co robimy w ramach programu, który ona będzie realizowała, a jednocześnie będziemy chcieli być

w programach pilotażowych. To jest korzystne dla obydwu stron. Na tym etapie my mamy więcej do zaoferowania Ministerstwu, jako tych dobrych praktyk, ale też i z drugiej strony chcemy być częścią całego programu rządowego, jeśli chodzi o cyfryzację, zwłaszcza patrząc na system oświaty.

I ostatnia rzecz, którą warto wspomnieć. Po wielu latach starań rozpoczyna się rozbudowa Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 Uniwersytetu Medycznego. To jest oczywiście program wieloletni, ale będzie wymagał z naszej strony również inwestycji. Mówimy tutaj o udostępnieniu, o dostępności komunikacyjnej do al. Solidarności, a z drugiej strony modernizacji ulicy Staszica. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo.”

#### **AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE UCHWAŁY BUDŻETOWEJ NA 2017 ROK**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 758-1](#)) wraz z autopoprawką ([druk nr 758-2](#)) stanowi załącznik nr 13 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2017 rok – projekt na druku nr 758-1 wraz z autopoprawką na druku nr 758-2.

Szanowni Państwo! Przystępujemy do rozpatrzenia jednej z najważniejszych w perspektywie roku uchwały, tj. projekt budżetu na rok następny. Przypomnę, że projekt budżetu został przygotowany zgodnie z wymogami ustawowymi. Po przejściu całej procedury prezydent opracował autopoprawkę, która wpłynęła w dniu 14 grudnia tego roku i została przekazana państwu radnym.

Chciałbym teraz zaproponować państwu porządek debaty budżetowej, który został wypracowany podczas wczorajszego konwentu. Jest on zapisany w § 3 ust. 7 załącznika nr 4 do naszej uchwały i wyglądać będzie następująco:

Przedstawienie autopoprawki zgłoszonej przez prezydenta.

Przedstawienie opinii RIO o projekcie uchwały, projekcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej oraz możliwości sfinansowania deficytu. Opinie te zostały również państwu radnym dostarczone, więc państwo je macie i możecie się z nimi zapoznać.

Potem mamy przedstawienie opinii Komisji Budżetowo-Ekonomicznej przez pana przewodniczącego Michała Krawczyka. Następnie przedstawienie opinii innych komisji, klubów radnych. Dyskusja. Głosowanie projektu wraz z autopoprawką.

Bardzo proszę więc pana prezydenta o przedstawienie Wysokiej Radzie autopoprawki do projektu budżetu, a także zapoznanie nas z opiniami RIO.”

**Prez. K. Żuk** „Chciałem poprosić panią Mirosławę Puton, by przedstawiła, a jednocześnie poinformować, że pani skarbnik Irena Szumlak jest chora, jest na zwolnieniu lekarskim, stąd dzisiaj nie może uczestniczyć w sesji.”

**Dyrektor Wydziału Budżetu i Księgowości Mirosława Puton** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeśli państwo pozwolicie, przedstawię państwu w skróconej wersji projekt budżetu wraz z autopoprawką.

Po uwzględnieniu prac w komisjach została wypracowana autopoprawka do projektu budżetu na rok 2017. W wyniku autopoprawki dochody budżetu miasta zostały zwiększone o 33.704.470 zł, wydatki budżetu miasta o 35.274.470 zł, przychody i deficyt o 1.570.000 zł. Jeśli chodzi o dochody, które – jak wspomniałam – wzrosły o ponad 33.704.000, to dotyczą one zwiększenia wpływów z tytułu sprzedaży składników majątkowych o kwotę 12 mln, sprzedaży działek – 19.040.200 zł, wpływów z odpłatnego przekształcenia prawa własności nieruchomości przez użytkowników wieczystych o kwotę 1 mln zł, a także wpływów z tytułu obciążenia nieruchomości służebnościami gruntowymi i przesyłu o kwotę 500 tys. zł.

Ulegają również zwiększeniu dotacje na realizację zadań własnych o 12.085 zł i jest to związane z wprowadzeniem dotacji z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na przebudowę boisk sportowych przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 w kwocie 10 tys. zł oraz wprowadzenia dotacji na realizację projektu Norweski klimat dla Lublina.

Ponadto, zwiększone są środki europejskie o 1.152.185 zł i jest to związane głównie z realizacją projektu przez Przedszkole nr 84 na Felinie.

Jeśli chodzi o wydatki, to tak jak już wspomniałam, ponad 35.274 tys. zł i dotyczy to zwiększenia wydatków na realizację zadań własnych. Tutaj głównie są przeznaczane środki na transport zbiorowy w mieście – zwiększenie o 9 tys. zł; na drogi – 7.149.943 zł, następnie na zadania z zakresu turystyki o kwotę 500 tys. zł, z przeznaczeniem na realizację zadania w ramach trzeciej edycji Budżetu Obywatelskiego – budowa chodnika od ulicy Zbożowej do Świerkowej i ścieżki rowerowej łączącej Botanik z ulicą Zbożową.

Jeśli chodzi o pozostałe zadania, to zwiększenia dotyczą zadania z zakresu gospodarki mieszkaniowej o 18 tys. zł, z przeznaczeniem na nabycie nieruchomości znajdujących się w użytkowaniu wieczystym, położonych na obszarze Gminy Wólka, następnie na zadania z zakresu upowszechniania nauki o 1,2 mln, z przeznaczeniem na realizację trzeciej edycji Budżetu Obywatelskiego – jest to projekt Wirtualny uniwersytet dla każdego; na zadania z zakresu administracji rządowej o ponad 1.345 tys. zł – jest to związane z podjęciem uchwały dotyczącej wspólnej obsługi i przejściem pięciu pracowników z poradni i przedszkola specjalnego; na oświatę i wychowanie proponowane zwiększenie to jest 3.035.538 zł; w wyniku zwiększenia środków na wydatki majątkowe o ponad 891 tys. zł i dotyczy to przebudowy szatni w Szkole Podstawowej nr 32 oraz przy budowie boisk sportowych przy Zespole Szkół nr 2; i wprowadzenie środków na realizację trzeciej edycji Budżetu Obywatelskiego – dotyczy to budowy boisk przy Zespole Szkół przy ulicy Sławinkowskiej oraz na pomoc społeczną ponad 1.527 tys. zł, na zadania dotyczące rodziny proponowane jest zwiększenie o 503.200 zł i dotyczy to środków, które będą przeznaczone na dotacje dla żłobków prowadzonych przez osoby inne niż Gmina Lublin.

Jeśli chodzi o gospodarkę komunalną i ochronę środowiska, proponowane zwiększenie to jest kwota 2.061 tys. zł i tutaj, proszę państwa, środki będą przeznaczone na zwiększenie środków na usuwanie i demontaż pojazdów, na zielen w mieście, z przeznaczeniem na renowację i odbudowę żywopłotów przy ulicy Głębokiej, na place zabaw, związane z oświetleniem przejścia między ulicami Szwejka i Parysa, zwiększenie również środków dot. zbiornika zemborzyckiego oraz na ustawie wyposażenia ławek, koszy na śmieci na terenie miasta.



Jest również w zakresie trzeciej edycji Budżetu Obywatelskiego – jest to kwota 1.242 tys. zł, która jest wprowadzana na realizację projektów, które wygrały.

Jeśli chodzi o kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, proponowane zwiększenie to jest kwota 9.473.951 zł i dotyczy to: zwiększenia na przygotowanie programu obchodów jubileuszu 700-lecia Lublina – kwota 9.150 tys. zł, z czego na dotacje przedmiotowe dla miejskich instytucji kultury, które będą realizowały część przedsięwzięć związanych z obchodami 700-lecia i to jest 6,5 mln zł i tworzenie, upowszechnianie i rozwój kultury – 2.650 tys. zł.

Na zadania w zakresie kultury fizycznej proponowane zwiększenie to jest 7.628.860 zł i gros wydatków jest tu związane z wprowadzaniem zadań realizowanych w ramach trzeciej edycji Budżetu Obywatelskiego na realizację projektów, które wygrały.

Proszę państwa, w przedłożonej autopoprawce proponowane są również zwiększenia... jest rozdysponowana rezerwa oczywiście na realizację zadań w ramach budżetu obywatelskiego – jest to kwota 15 mln zł i to jest zmniejszenie rezerw, ale równocześnie tworzona jest rezerwa na zadania z zakresu oświaty związane z reformą oświaty – jest to kwota 7 mln zł w roku 2017.

Proszę państwa, po uwzględnieniu zmian, które są wprowadzane autopoprawką, prognozowane dochody budżetu miasta to jest kwota ponad 2.058.295.000 zł, wydatki – 2.119.042.000 zł, planowany deficyt budżetu wyniesie 60.746.520 zł, nadwyżka operacyjna to jest ponad 62.328.399 zł, przychody planowane w roku 2017 to jest 157.220.000 zł, rozchody – 96.473.480 zł. Planowany dług na 2017 rok to jest ponad 1.333.697.000 zł.

Po autopoprawce wydatki majątkowe budżetu miasta wyniosą, proszę państwa, ponad 424.748.000 zł i jest to ponad 20% wydatków ogółem.

Proszę państwa, chciałabym na koniec jeszcze poinformować państwa, że wpłynęła i została przekazana do Biura Rady uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej, dotycząca deficytu... możliwości sfinansowania deficytu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej i skład Regionalnej Izby Obrachunkowej opiniuje pozytywnie możliwość sfinansowania deficytu w wysokości 59.176.520 zł. (przedmiotowa uchwała Składu Orzekającego RIO stanowi załącznik nr 14 do protokołu).

Kolejna uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie uchwały budżetowej – również pozytywnie Skład Orzekający RIO opiniuje projekt uchwały budżetowej na rok 2017 (przedmiotowa uchwała Składu Orzekającego RIO stanowi załącznik nr 15 do protokołu) i pozytywną opinię uzyskał również przedłożona państwu i Regionalnej Izbie Obrachunkowej projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej (przedmiotowa uchwała Składu Orzekającego RIO stanowi załącznik nr 16 do protokołu). Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo o przedstawienie kolejnej opinii. Komisja Budżetowo-Ekonomiczna – pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

**Przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej Michał Krawczyk** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado!

Informuję, że na posiedzeniu Komisji w dniu 20 grudnia br. Komisja zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2017 rok wraz z autopoprawką, w głosowaniu: 6 „za”, 5 „przeciw”, 0 „wstrzymujących”. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Komisja Rewizyjna – przewodniczący Zdzisław Drozd.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zdzisław Drozd** „Panie Przewodniczący! Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu miasta wraz z autopoprawką na 2017 r. głosami: 4 „za”, 2 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Komisja Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska – przewodniczący Mateusz Zaczyński.”

**Przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska Mateusz Zaczyński** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2017 rok w głosowaniu: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 1, „wstrzymujące się” – 4 głosy.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Komisja Gospodarki Komunalnej – przewodniczący Leszek Daniewski.”

**Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Leszek Daniewski** „Komisja Gospodarki Komunalnej na wczorajszym swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały budżetowej na 2017 rok 6 głosami „za”, przy 5 głosach „sprzeciwu” i 0 „wstrzymujących się”. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej – przewodniczący Piotr Dreher. Nie ma go, więc powiem, że 5 „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – projekt uzyskał wymaganą większość.  
Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania”

**Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania Mariusz Banach** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Na poniedziałkowej Komisji, Komisja Oświaty i Wychowania stosunkiem głosów 5:5 nie wyraziła pozytywnej opinii dla budżetu miasta Lublin.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Komisja Kultury i Ochrony Zabytków – przewodniczący Marcin Nowak.”

**Przewodniczący Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Marcin Nowak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Kultury i Ochrony Zabytków głosami: 4 „za”, 2 „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących” Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały budżetowej. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Komisja Sportu, Turystyki i Wypoczynku – przewodnicząca Beata Stepaniuk-Kuśmierzak.”

**Przewodnicząca Komisji Sportu, Turystyki i Wypoczynku Beata Stepaniuk-Kuśmierzak** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Komisja, na posiedzeniu w dniu 15 grudnia, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017 głosami: 6 „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Komisja ds. Rodziny – przewodnicząca Monika Orzechowska.”

**Przewodnicząca Komisji ds. Rodziny Monika Orzechowska** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Komisja ds. Rodziny w dniu 15 grudnia 2016 roku pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2017 rok wraz z autopoprawką – 6 głosów „za”, 4 głosy „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję i najważniejszy moment – Komisja Samorządności i Porządku Publicznego, tak długo oczekiwana – przewodniczący Zbigniew Jurkowski.”

**Przewodniczący Komisji Samorządności i Porządku Publicznego Zbigniew Jurkowski** „Pozytywna opinia – 5 „za”, 4 „przeciw”. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do wystąpień. Jako pierwszy, wystąpi w imieniu Klubu PiS, jak rozumiem, przewodniczący Tomasz Pitucha. W imieniu Klubu PiS-u, jak rozumiem, pan radny Dariusz Jezior.”

**Radny Dariusz Jezior** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Chciałbym prosić o przesunięcie kolejności wystąpień, także jeżeli mogliby koledzy z Platformy Obywatelskiej rozpocząć swoją opinię, to byłbym bardzo wdzięczny. Kolega przewodniczący w tym momencie jest nieobecny, więc jeżeli moglibyśmy przełożyć kolejność, to prosiłbym o to. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, czy pan przewodniczący Madejek wyraża zgodę?”

**Przew. Klubu Platforma Obywatelska Jan Madejek** „Bardzo dobrze, kolego, że pozwoliliście nam, jako pierwszym zabrać głos. Dziękuję ślicznie, Darku.”

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Przedstawiony Radzie Miasta przez pana prezydenta projekt budżetu miasta Lublina na 2017 rok stanowi kontynuację stabilnych inwestycyjnie, prorozwojowych budżetów, które w ostatnich kilku latach tworzone i realizowane były w niełatwym otoczeniu gospodarczym. Każdy budżet musi być kompromisem między możliwościami finansowymi i potrzebami, także zgłaszanymi przez nas, radnych. Nie inaczej jest też z przedłożonym budżetem na 2017 rok wraz z autopoprawką, i ten budżet jest dobrym kompromisem, choć muszę przyznać, że trudnym do

realizacji, ważna dlatego jest wielopłaszczyznowa współpraca prezydenta miasta, jednostkami pomocniczymi miasta, a także samorządem województwa i administracją centralną. W celu osiągnięcia wyznaczonych priorytetów, jednocześnie w tych trudnych warunkach udało się stworzyć budżet, gdzie mamy wzrost wydatków na transport publiczny, kulturę, stabilny poziom wydatków na edukację. Cieszę się, że udało się panu prezydentowi wygospodarować w projekcie budżetu na 2017 rok środków na podwyżki wynagrodzeń dla pracowników miejskich jednostek organizacyjnych w kwocie 150 złotych brutto na etat. Tu zechcę, proszę państwa, przytoczyć rewolucyjną wręcz pozycję Zarządu Dróg i wykonywanie dróg w mieście, gdzie stawia miasto Lublin w czołówce miast polskich. I przytoczę ogólnie zadania, żebyśmy mieli pogląd, jak w rzeczywistości, jaki duży jest rozmiar inwestycji drogowych, które nigdy w takim zakresie nie były realizowane. I przytoczę ogólnie: zadania kontynuowane, tj. przebudowa skrzyżowania drogi krajowej 19, to jest ulica Solidarności, Gen. Sikorskiego i Gen. Ducha, rozbudowa i przebudowa ulicy Muzycznej, łącznie z mostem. Zadania planowane do realizacji na 2017 rok dofinansowane z Unii Europejskiej, to jest Dywizjonu 303, Abramowicka, ulica Sądowa. Dalej: przebudowa Al. Raclawickich od Ronda Honorowych Krwiodawców, następnie Rondo Lubelski Lipiec '80, skrzyżowanie ulicy Droga Męczenników Majdanka z ulicą Grabskiego, ulica Sulistawska, odcinek trakcji trolejbusowej w ulicy Mełgiewskiej, rozbudowa ulicy Grygowej wraz z budową trakcji trolejbusowej, przebudowa ulicy Szeligowskiego, trakcja trolejbusowa na Czechów wraz z przebudową Choiny do granic miasta z budową pętli autobusowej. Zadania kontynuowane w 2017 roku ze środków własnych: przebudowa ulicy Grabskiego, Męczenników Majdanka z Wrońską, Startowa, ulica Kalinowszczyzna – przebudowa. Pozostałe zadania własne przewidywane do realizacji w 2017 roku, wydatki majątkowe: ulica Północna, ulica Kasztanowa, ulica Firlejowska, ulica Poziomkowa, ulica Emilii i Karola Wojtyłów, Jagiellończyka, Rycerska, Nadbystrzycka, Wapienna, Gospodarcza, Baśniowa. Zadania współfinansowane z subwencji ogólnej, wydatki majątkowe, to jest: przedłużenie Monte Cassino, które mamy przygotowane do przetargu, do węzła Dąbrowica, Armii Krajowej do ulicy Kraśnickiej, remont i przebudowa do realizacji w 2017 roku ulic: Krężnickiej, Wesolej, Czarkowskiego, Wertera, Żelazowej Woli, Niepodległości, Nadrzecznej, Wyżynnej, chodnika wzdłuż ulicy Glinianej, Piekarskiej, Przeskok, Godebskiego, Solnej, Grottgera, Pana Balcera, ulicy Przepiórczej, Szachistów, Szwoleżerów i Rucianej. Dokumentacje projektowane planowane do opracowania na następne ulice: Skowronkowej, Bliskiej, Samsonowicza, Radzyńskiej, Tarninowej, Dekutowskiego, Grenadierów, przebudowa ulicy Wiejskiej, Krzemienieckiej, Balladyny, Dożynkowej, Spółdzielczości Pracy, Laurowej, Romera, Orzeszkowej, Głównej, Abelarda, Wallenroda, Grabskiego, Romantycznej, Drogi Męczenników Majdanka, Wyzwolenia, Węglarza, Sławinek, Puchacza, Przepiórczej, Sportowej, Ziemińskiego i Kosynierów. To, proszę państwa, wymieniłem, żebyśmy mieli ogólny pogląd, jaki jest obszar realizacji inwestycji drogowych.

Proszę państwa, rok 2017 jest rokiem szczególnym dla naszego miasta, ze względu na obchody jubileuszu, skąd również zaplanowane środki na obchody 700-lecia nadania Lublinowi prawa miejskiego magdeburgskiego. Głównymi obszarami programu obchodów święta Lublina będą wydarzenia kulturalne, społeczne, sportowe, rekreacyjne, oświatowe, naukowe, wspierane przez działania promocyjne. Stąd też rok 2017 będzie podsumowaniem kluczowych

elementów niezwykłego dziedzictwa Lublina i odtworzeniem nowej perspektywy rozwoju miasta. Pozytywnym aspektem jest też kontynuacja programu Budżetu Obywatelskiego w dzielnicach i promowanie aktywnego udziału mieszkańców Lublina, a także jego rozszerzenia o Zielony Budżet Obywatelski. Kontynuowane będą programy polityki społecznej, które mają na celu promocję rodzin wielodzietnych oraz działania na rzecz wzmocnienia ich kondycji, promowanych warunków życia, zwiększania szans rozwojowych i życiowych dzieci i młodzieży, w tym wychowujące się w rodzinach wielodzietnych. Programy zawierają klasyczne formy wsparcia materialnego dla dużych rodzin, ale również przewidują inne elementy wspomagające wychowanie dzieci i młodzieży.

Zgodnie z przedstawionym projektem budżetu miasta na 2017 rok, po uwzględnieniu autopoprawki, dochody ogółem budżetu miasta Lublina zaplanowane zostały w wysokości 2.058 mln zł, tj. ok. 13% więcej niż stanowi przedstawiana realizacja dochodów w 2016 roku. Plan dochodów budżetowych wynosi 1.757 mln zł i kształtuje się na poziomie 105% przewidywanych dochodów bieżących w 2016 roku, zaś dochody majątkowe w 2017 roku zaplanowane zostały w kwocie blisko 302 mln zł ukształtują się na poziomie dwukrotnie wyższym, niż przewidywane wykonanie dochodów majątkowych w 2016 roku. Tak więc, w przedłożonym projekcie z jednej strony widzimy realizację polityki niezmierną do nadmiernego obciążania podatkami i opłatami naszych mieszkańców, z drugiej zaś strony mamy do czynienia z intensyfikacją pozyskiwania środków bezzwrotnych, stanowiących źródła współfinansowania realizowanych przez miasto projektów inwestycyjnych.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na utrzymanie wysokiego wskaźnika udziału środków europejskich w dochodach budżetowych, który w przedłożonym przez prezydenta projekcie wynosi ponad 10% i stanowi kwotę 220 mln zł. Oczywiście można uważać, że to za mało, ale pamiętajmy, że dopiero ruszają środki w ramach nowej perspektywy Unii Europejskiej.

Wydatki ogółem budżetu miasta Lublina na 2017 rok, zaplanowane w wysokości 2.119 mln zł, tj. o 15% więcej, niż przewidywana realizacja wydatków w 2016 roku. Plan wydatków bieżących wynosi i kształtuje się na poziomie 112,63% przewidywanych wydatków bieżących w 2016 roku. Wydatki majątkowe w 2017 r. zaplanowane zostały w wysokości 425 mln zł, a więc ukształtują się na poziomie ponad 150% przewidywanego wykonania wydatków majątkowych w 2016 roku. W wydatkach budżetowych zauważalne jest utrzymanie stosunkowo niskich kosztów obsługi długu, który od 2014 roku jest jedną z głównych wielkości przy obliczaniu limitu zadłużenia. Niskie koszty obsługi długu są m.in. wynikiem pozyskiwania przez miasto preferencyjnych kredytów w instytucjach międzynarodowych, Europejskim Banku Inwestycyjnym oraz Banku Rozwoju Rady Europy oraz pożyczek z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

W roku 2017, pomimo wzrostu wydatków w wielu dziedzinach, miasto planuje utrzymać odpowiedni poziom nadwyżki bieżącej budżetu, która wynosi ponad 62 mln zł i jest blisko dwukrotnie większa od wydatków planowanych na obsługę długu miasta.

Jeszcze raz podkreślenia wymaga utrzymanie w przyszłym roku wysokiego poziomu inwestycji miejskich – blisko 425 mln zł – w tym głównie drogowych, co wcześniej wspominałem, co z pewnością przyczyni się do budowania

sprzyjających warunków dla mieszkańców, a również dla przyciągnięcia inwestorów, którzy tworzą nowe miejsca pracy.

Przewiduje się kontynuację i ponoszenie znacznych wydatków na projekty rozpoczęte w latach ubiegłych oraz na współfinansowanie projektów realizowanych z wykorzystaniem środków europejskich. Wysokość ponad 20% udziału wydatków majątkowych w wydatkach ogółem jest potwierdzeniem rozwoju naszego miasta, a jednocześnie świadectwem dbałości o potrzeby mieszkańców.

Wysoki udział procentowy i kwotowy wydatków majątkowych w wydatkach ogółem nie jest związany tylko z rokiem 2017. Analizując potrzeby budżetu pana prezydenta, średni poziom wydatków majątkowych w stosunku do wydatków ogółem wynosi blisko 25% z kwotą blisko 3 mld zł w latach 2011-2017.

Dochody, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wyniosą 6.041 zł, wydatki wyniosą 6.219 zł, zaś wydatki majątkowe 1.247 zł.

Pozytywnie należy odnieść się także do przyjętych przez pana prezydenta poprawek zgłoszonych przez komisje Rady oraz państwa radnych. Do projektu budżetu na 2017 rok przyjęto ponad 80 zadań zgłoszonych przez komisje Rady, dotyczących wielu zadań, które wynikają z codziennych potrzeb mieszkańców zgłaszanych podczas spotkań z panem prezydentem i z nami, radnymi. Takie podejście do tworzenia budżetu oznacza, że jest on budżetem wszystkich mieszkańców. Jestem zdania, że przygotowany przez pana prezydenta budżet zawiera rozwiązania optymalne dla mieszkańców naszego miasta, spełniające ich oczekiwania.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na spełnienie wszystkich wskaźników wynikających z ustawy o finansach publicznych, głównie wskaźników zadłużenia, które kształtuje się na poziomie nieprzekraczającym indywidualnego dopuszczalnego wskaźnika zadłużenia.

Podsumowując, przedłożony projekt budżetu na 2017 rok wraz z autopoprawką jest gwarantem wypełnienia wszystkich zadań budżetowych miasta oraz sfinansowania inwestycji budżetem, który przyczynia się do rozwoju Lublina w najbliższych latach.

Chciałbym jednocześnie podkreślić, że pan prezydent za otwartość na kompromisy oraz na merytoryczną i konstruktywną dyskusję nad budżetem miasta.

Klub Radnych Platformy Obywatelskiej będzie głosował „za” przyjęciem przedłożonego budżetu miasta. Myślę, że tu przytaczając wszystkie inwestycje drogowe, koledzy z PiS-u też potwierdzą i zagłosują „za” przyjęciem budżetu. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję, panie radny, za to wystąpienie. Panie przewodniczący, bardzo proszę – przewodniczący Tomasz Pitucha w imieniu Klubu PiS.”

**Przewodniczący Klubu Prawo i Sprawiedliwość Tomasz Pitucha** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Miesiąc temu przedstawiłem, w imieniu Klubu Radnych PiS, pana zapleczu – Klubowi Radnych PO propozycję wspólnej pracy nad budżetem miasta Lublin, pracy w komisjach, bo to przewodniczący komisji w znacznej mierze mają wpływ na rozpatrzenie i merytoryczną pracę nad budżetem miasta, który powinien być

budżetem mieszkańców, a nie budżetem prezydenta, ponieważ Lublin to jest miasto mieszkańców, ludzi, którzy w nim żyją, którzy je tworzą, którzy mają też potrzeby – myślę o tych potrzebach społecznych, potrzebach pewnych grup, większych lub mniejszych społeczności. Przedstawicielami wybranymi przez te społeczności są radni. Tak jak radni PO są przedstawicielami pewnej grupy mieszkańców, tak również, choć może to państwa zdziwi, przedstawicielami mieszkańców, i to ich najliczniejszej grupy spośród tych, którzy poszli do wyborów samorządowych, są radni Prawa i Sprawiedliwości. Ta propozycja współpracy sprzed miesiąca została odrzucona. Powstał budżet, który naszym zdaniem jest budżetem prezydenta. Zadaniem radnego, zgodnie z prawem, panie prezydencie, jest, aby za jego pośrednictwem mieszkańcy mogli mieć wpływ na to, co się w mieście dzieje. Za pośrednictwem radnych PiS mieszkańcy złożyli do budżetu, już we wrześniu, kiedy był stosowny na to termin, 441 wniosków, z których miążdżąca większość nie została przez pana uwzględniona, ani na etapie konstruowania budżetu, ani później, na etapie poprawek zgłaszanych przez radnych do projektu uchwały budżetowej, ani w autopoprawce. Zaznaczam, że mieszkańcy na realizację wielu z tych zadań czekają już po kilka lat, jak nie dłużej, a pan konsekwentnie odrzuca te wnioski rok po roku. W ten sposób nie jest to budżet wszystkich mieszkańców Lublina, a nawet, jeżeli próbuje się stworzyć takie wrażenie, to rzeczywistość jest zgoła inna i coraz więcej ludzi w Lublinie mówi o tym, że to jest raczej budżet developerów, niż mieszkańców.

Panie prezydencie, po raz kolejny nie przyjął pan do budżetu również uchwał Rady Miasta podjętych w latach ubiegłych, które zobowiązywały pana do zabezpieczenia środków na realizację wskazanych zadań. Podjęte uchwały Rady Miasta obligują pana do zabezpieczenia środków na te inwestycje. Pytam w takim razie: dlaczego pan nie realizuje uchwały 139/VI/2015, w której Rada Miasta postanowiła o budowie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Jana Pawła i Tymiankowej? Nie przyjął pan także uchwały nr 239/IX/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 3 września 2015 r. w sprawie budowy drogi ulicy Nałkowskich – odcinek od ulicy Romera do Żeglarskiej, pomimo tego, że została zakończona dokumentacja projektowa. Nie przyjął pan również uchwały obywatelskiej, którą uchwaliła Rada Miasta Lublin, ze stycznia 2011 roku w sprawie budowy basenu przy Zespole Szkół nr 10 w Lublinie. Nie przyjął pan do realizacji uchwały obywatelskiej w sprawie budowy sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 15, uchwały obywatelskiej dotyczącej budowy basenu na Tatarach oraz wielu innych. Pytam: dlaczego pan prezydent lekceważy uchwały Rady Miasta Lublin, które w bezpośredni sposób wskazują kierunki działań organu wykonawczego, wyznaczone przez Radę? Oczywiście pan prezydent odpowie, że nie było na to środków, albo warunków, natomiast jako takie te uchwały powinny się znaleźć w projekcie budżetu i to Rada powinna podjąć decyzję o tym, czy te zadania dalej proceduje, czy nie. Utrwalił się u nas taki model – zły model moim zdaniem – że są bardzo pobieżnie i szybko głosowane, właściwie mechanicznie, na komisjach wnioski radnych bez uzasadnień, poprawki radnych do budżetu i wszystko jakby... zaplecze polityczne pana prezydenta mówi o tym, że i tak pan prezydent podejmie decyzję. To ja się pytam: po co w takim razie jest Rada Miasta, skoro w Lublinie wszystkie decyzje w sprawie inwestycji podejmuje prezydent? Rada Miasta ma swoje uprawnienia, Rada Miasta podejmuje uchwały i te uchwały powinny być przez prezydenta realizowane. Nawet, jeżeli ostatecznie nie znajdują się w budżecie, to decyzję o tym powinna podjąć Rada Miasta, a nie prezydent

wcześniej. Budżet na 2017 rok jest budżetem nierealnym, budżetem, który w wielu działach nie zostanie wykonany, ponieważ oparty został na nierealistycznych założeniach, przede wszystkim po stronie dochodowej, ale w związku z tym również po stronie wydatkowej. Przedstawię kilka szczegółów.

Na jakiej podstawie planuje pan prezydent dochody własne w dziale 600, w rozdziale 60024 wpływy ze sprzedaży biletów komunikacji zbiorowej na poziomie 90 mln zł, gdy wykonanie za 2014 wynosiło 74 mln, za 2015 – 74 mln, planowane wykonanie za 2016 – nie wiem w tej chwili, jaki jest poziom = planowane jest 84 mln, a za rok ma już być to 90 mln? Tak więc, dochody w tym rozdziale przeszacowane są o co najmniej 6 mln zł.

Na jakiej podstawie planuje pan prezydent dochody własne w dziale 600 – transport i łączność, wpływy z opłaty dodatkowej za jazdę bez ważnego biletu na poziomie 5 mln zł, gdy w 2015 roku te wpływy wyniosły 1,3 mln zł, a w bieżącym roku planowane 1,5 mln? Dochody w tym dziale i w tej pozycji przeszacowane są o co najmniej 3,5 mln zł.

Na jakiej podstawie planuje pan dochody własne w dziale 700 - gospodarka mieszkaniowa, gospodarka gruntami i nieruchomościami, sprzedaż składników majątkowych na poziomie 22 mln zł? Już przy pierwotnej wersji budżetu Komisja Budżetowo-Ekonomiczna miała duże wątpliwości co do możliwości wykonania tego dochodu, a w tej chwili został on jeszcze zwiększony, i to dwukrotnie. Przewidywane wykonanie na 2016 rok jest na poziomie 6 mln zł, a faktyczne wykonanie w roku 2015 wynosiło 12,7 mln, a w 2014 – tylko 2,4 mln niecałe. Dochody w tym dziale i w tej pozycji przeszacowane są o co najmniej 10 mln zł.

Na jakiej podstawie zaplanowano dochody własne w dziale 700 - gospodarka mieszkaniowa, gospodarka gruntami i nieruchomościami, sprzedaż działek na poziomie 39.040 tys. Jest to wzrost większy, niż dwukrotny, podczas, gdy przewidywane wykonanie na 2016 rok jest na poziomie 15 mln, a faktyczne wykonanie w 2015 roku wyniosło 9,9 mln, niecałe 10 mln? Dochody, naszym zdaniem, w tym dziale i w tej pozycji przeszacowane są o co najmniej 20 mln zł.

Na jakiej podstawie zaplanowano dochody własne w dziale 756 - dochody od osób prawnych, wypłaty ze spółek na poziomie 15 mln zł, podczas, gdy przewidywane wykonanie jest na poziomie 12,9 mln? Faktycznie wykonanie w roku 2015 wynosiło 11,7 mln, a w 2014 tylko 5,5 mln. Dochody w tym dziale i w tej pozycji przeszacowane są o co najmniej 3 mln, chociaż pan prezydent może zadysponować taką kwotą, ale prawdopodobnie odbije się to na wzroście cen tych usług, które świadczą te spółki, jednoosobowe spółki miasta. Na takie działania nie wyrażamy zgody, aby podnosić ceny i w ten sposób zwiększać współczynniki w budżecie.

Reasumując, tylko w przedstawionych, w tych, które przeze mnie zostały przedstawione szacunki, bez dodatkowej analizy zakładanych wpływów z podatku od nieruchomości, udziału gminy w podatkach i opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że dochody własne budżetu miasta są przeszacowane o około 40 mln zł, tj. około nieco mniej niż 4%. Kiedy natomiast analizujemy wydatki majątkowe w projekcie uchwały budżetowej, to widzimy, że bardzo niewiele jest takich, które zostaną zakończone, zrealizowane w 2017 roku, właściwie z dużych zadań tylko przebudowa skrzyżowania Gen. Ducha i Solidarności oraz, jeśli nie ulegnie presu-



nięciu, budowa stadionu lekkoatletycznego. Reszta zadań przyszłorocznych, takich, które kończą się w przyszłym roku, to głównie wykup gruntów, albo drobne zakupy inwestycyjne jednostek, albo zadania w ramach Budżetu Obywatelskiego, które były zaplanowane do wykonania i zapłacenia w 2016 roku, a będą wykonane i zapłacone w 2017. Takich przykładów jest co najmniej kilka: na Lipniaku projekt Zacisze rekreacyjno-edukacyjne za 455 tys. – miało być zakończone to zadanie w 2016, będzie w 2017; na Kalinie projekt w wąwozie – 610 tys. – miał być zadaniem na 2016 Budżetu Obywatelskiego, do dzisiaj wydano 22 tys. zł z 610, będzie zapłacony w 2017; podobnie plac zabaw na Szerokim za 150 tys. – do tej pory wydano 14 tys.; podobnie zaplecze sanitarne na boisku Sygnału za 1,3 mln – do tej pory wydano 46 tys.; podobnie skate-park na Rusałce za 1,4 mln – wydane 1.845 zł; podobnie modernizacja boiska przy Siemiradzkiego na Dziesiątej za 350 tys. – w tym roku wydano 14 tys. Te wydatki z Budżetu Obywatelskiego, który z założenia ma być budżetem jednorocznym, miasto poniesie w 2017 roku.

Dlaczego, panie prezydencie, wobec tego mamy pan mieszkańców kwotami 15 mln na Budżet Obywatelski, 20 mln na Budżet Obywatelski, a potem zadania i pieniądze są rolowane na kolejne lata? Zapewne powie pan, że winne są procedury, pozwolenia, ale myślę, że coraz mniej osób będzie skłonna przyjąć to wyjaśnienie za szczere.

Odniosę się teraz do wydatków zaproponowanych w autopoprawce – zostały zwiększone o 35 274 470 zł, ale biorąc pod uwagę źródła pokrycia tych wydatków, tj. zwiększenie o 32 mln dochodów ze sprzedaży majątku, przeszacowane i niewykonywane bez wyraźnych strat dla miasta, bo być może nieruchomości, czy budynek, który wystawiany był na sprzedaż, ale za znacznie niższą niż szacowana cenę i jeżeli będziemy chcieli to sprzedać w tym roku, na szybko i na siłę. (niemożliwe do odtworzenia – awaria zapisu) Jeżeli taki nabywca się nie znajdzie, to nie będzie z czego sfinansować tych zadań.

Konieczne w związku z podpisanymi umowami będzie wydatkowanie z tej kwoty opisanej w autopoprawce 9 mln zł na usługi transportu zbiorowego, więc prawdopodobnie znowu zadania wynikające ze złożonych przez radnych poprawek do uchwały budżetowej staną się zadaniami dwu- lub trzyletnimi. Te zadania, o których z taką radością mówił pan radny Madejek, pan przewodniczący.

Tak się stanie, z dużym prawdopodobieństwem, w przypadku Kasztanowej, Firlejowskiej, parking przy Szkole nr 32 znowu utknie na etapie dokumentacji. Wątpliwe wydaje się więc, aby mieszkańcy zobaczyli wykonanie tych zadań w 2017 roku. Potwierdzają już to same zapisy autopoprawki. Na przykład w drogach wojewódzkich i powiatowych autopoprawką zmniejsza się środki o 200 tys. i jednocześnie dodaje się zakres wykonanie remontu ulicy Krężnickiej. W drogach gminnych bez wzrostu kwoty wpisano remonty Wesolej, Czarkowskiego, Laury, Niepodległości, Żelazowej Woli, Nadrzeczej, Wyżynnej, Glinianej, Piekarskiej, Przeskok, Godebskiego, Solnej, Grottgera i Pana Balcera. Żadne z tych zadań nie ma zapewnionego źródła finansowania, bo tak jak powiedziałem, prawdopodobnie miasto nie uzyska tych dochodów ze sprzedaży mienia.

Brak w budżecie również obiecanych młodzieży przez pana prezydenta, całkiem niedawno, zadań, jak: budowa sali gimnastycznej przy I LO, najlepszym liceum w województwie i co gorsza, nie widać woli skutecznego podjęcia tego zadania; brak termomodernizacji „Zamoya”; brak znajdujących się w fatalnym

stanie mostów przy Gali, na Mełgiewskiej, Fabrycznej, co w przypadku konieczności ich zamknięcia z przyczyn technicznych, sparaliżuje i tak stojące w korytarzach miasto. Wtedy trzeba będzie prawdopodobnie przyspieszyć festiwal Sztukmistrzów.

Zmniejsza się dotacje dla Zarządu Nieruchomości Komunalnych – zmniejsza się wstępnie o 2 mln, teraz to zostało skorygowane trochę; środki na remonty szkół; zmniejsza się wydatki na oczyszczanie miasta i zieleń o 1 mln zł, w porównaniu z przewidywanym wykonaniem, zmniejsza się o 1 mln wydatki na oświetlenie ulic, w porównaniu z przewidywanym wykonaniem w roku bieżącym.

Jak wygląda nasza sytuacja w kontekście przychodów, rozchodów i długu miasta? Panie prezydencie, weźmie pan w tym roku kolejną transzę 150 mln kredytu, natomiast w tym czasie łączna kwota rat kredytów, pożyczek i wykupu obligacji wyniesie 120.273 tys. zł. Tak więc, zestawiając te kwoty, trzeba stwierdzić, że większość kredytu pójdzie na spłatę zobowiązań. Efektywnie nam zostanie z tych 150 mln tylko nieco ponad 21 mln, a ponadto zaplanował pan deficyt – zabraknie w kasie miasta 60 mln i również to zostało zaplanowane do pokrycia w całości z kredytu i pożyczki.

Dług miasta, jaki zaplanował pan na koniec roku, wyniesie 1.336 mln i jest on większy od planowanych dochodów własnych miasta o 262.667 tys. Jeśli uwzględnimy to, co już wcześniej powiedziałem, że ok. 40 mln dochodów jest w kwotach zawyżonych określona, to dług Lublina jest większy od rocznych dochodów własnych miasta o 300 mln zł. Dodając do tego informacje dotyczące bieżącej sytuacji finansowej, tj. odkładanie zadań, jako niewygasające, np. zakup samochodów dla pomocy społecznej, a także informacje, które otrzymaliśmy z Komisji Oświaty, że prawdopodobnie z powodu braku środków nie zostaną w tym roku wypłacone godziny nadliczbowe dla nauczycieli, to w sposób jasny i bezpośredni widać, do jakiej sytuacji prowadzą nas rządy Krzysztofa Żuka i Platformy Obywatelskiej. W tej sytuacji chyba trzeba będzie zorganizować festiwal Sztukmistrzów.

Panie Prezydencie! Klub PiS nie poprze tego budżetu na 2017 rok, ponieważ jest on niewykonalny, o czym starałem się powiedzieć. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, opcja „dyskusja” – zapisujemy się do głosu. Zapisujemy się do głosu – bardzo proszę. Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Gawryszczak.”

**Radny Piotr Gawryszczak** „Ja pierwszy?”

**Głosy z sali** „Nie wyświetla.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale to może być dużo niżej, po prostu nie wyświetla tylko.”

**Radny P. Gawryszczak** „Bardzo dużo osób może być zapisanych do głosu. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Oczywiście możemy rozpatrywać ten budżet z wielu punktów widzenia i tak, jak to zaprezentował zarówno przewodniczący Madejek, jak i przewodniczący Pitucha. Natomiast ja chciałbym tylko zwrócić uwagę na kwestię związaną z moimi wnioskami, które

składałem do budżetu tegorocznego, zresztą wiele, znaczy część z nich znaczna już była składana przeze mnie w poprzednich latach, a nawet co do dwóch wniosków o remont ulicy Żeromskiego i Mireckiego miałem zapewnienie poprzedniego prezydenta, pana prezydenta Wasilewskiego, że jeśli uda się wy-negocjować z mieszkańcami tych ulic zgodę, albo nie przeciwstawianie się wobec budowy budynku komunalnego przy ulicy Mireckiego, wówczas pan prezydent Wasilewski, którego zastępcą był pan prezydent Żuk, zobowiązali się do tego, aby poprawić stan nawierzchni tych dwóch ulic sąsiadujących z tym budynkiem. A pragnę przypomnieć, że ulica Żeromskiego i Mireckiego są to ulice, na których znajdują się tzw. kocie łby, które zostały położone jeszcze przed 1939 rokiem i one wtedy spełniały swoją funkcję, natomiast przez wiele lat były tam te kamienie, które leżą na tych ulicach, poruszane w jakiś sposób, ze względu na budowę infrastruktury, która znajduje się pod tymi kamieniami, pod kocimi łbami. W związku z tym ja złożyłem do tego projektu budżetu niewiele wniosków, tylko 8, no i tak się składa, że żaden w oczach pana prezydenta nie uzyskał aprobaty, a przypomnę, że był to wniosek o remont ulicy Żeromskiego, Mireckiego, na Dziesiątej, Miodowej, w Głusku, budowa sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych przez ulice Kunickiego i Kraszewskiego. I tutaj taka uwaga. Już wnosilem, interpelacje składałem w tej sprawie, ponieważ mieszkańcy dzielnicy przechodzą tam wielokrotnie, zarówno młodzież idąca do Gimnazjum nr 1, jak i wielu mieszkańców chodzących do kościoła, który znajduje się właśnie w tej części miasta, dochodzi tam do zdarzeń, które mogą powodować nieszczęścia, w tym także śmierć pieszych, ponieważ oświetlenie ulicy Kunickiego w tym miejscu nie jest takie najlepsze. W związku z tym składałem interpelację w tej sprawie, na którą otrzymałem odpowiedź, że w budżecie miasta nie ma na to środków, natomiast za chwilę dosłownie, tydzień po otrzymaniu tej odpowiedzi zobaczyłem coś, co troszkę mnie zezłościło. Otóż, pojawił się słupek oświetleniowy przy zjeździe ulicy Solidarności w ulicę Wodopojną, zupełnie nikomu do niczego niepotrzebny, przez wiele lat nie było tam tego słupka, czyli połowa tej inwestycji, przejścia, oświetlenia na przejściu przy ulicy Kunickiego można było zaspokoić tym jednym słupkiem, a drugi w jakiś sposób wy-gospodarować, żeby tam znalazło się to bezpieczne przejście przez ulicę Kunickiego, więc tak są traktowani mieszkańcy południowych części miasta, którzy w Lublinie są już od – jak mieszkańcy dzielnicy Dziesiąta – od lat 80, czy też mieszkańcy Głuska i Abramowic od lat dwudziestu paru, prawda. W związku z tym, tak naprawdę uważam, że poza takimi medialnymi kwestiami dotyczącymi budowy różnych ulic, tak naprawdę pan prezydent nie jest zainteresowany poprawą życia mieszkańców w tych częściach miasta, właśnie tam, gdzie, skąd ja uzyskałem mandat.

Natomiast także zwracałem się o kwestie, powiedzmy, związane z kulturą – no, to tutaj zostałem odesłany do konkursu miejskiego albo „Dzielnice kultury”, albo „Kultura w mieście”, z informacją, że będzie ogłoszony taki konkurs, on już jest zamknięty, już za chwilę będzie rozstrzygnięcie tego konkursu, natomiast tak naprawdę to wydaje mi się, że moje wnioski były dosyć zasadne, bo m.in. jeden z nich dotyczył zorganizowania przeglądu twórczości polskich artystów kresowych na 700-letnią rocznicę nadania praw miejskich Lublinowi, a przypomnę, że wśród miast partnerskich, albo takich miast, z którymi utrzymujemy kontakty, tam na kresach jest cała masa tych miast i jest tam bardzo dużo polskich artystów, którzy na przykład na Wołyniu, czy generalnie na Ukrainie gdzieś

tam, powiedzmy, nie mogą się przebić, natomiast ojczyzna tak naprawdę, a w tym momencie prezydent miasta Lublina nie chce pamiętać o tych artystach, bo przypomnę, że przyznaliśmy z budżetu miasta, chyba rok temu, na taką kontrowersyjną imprezę o diabłach w czasie adwentu sporo pieniędzy, (brak części nagrania) a na pokazywanie Polaków, którzy pozostali poza Polską, nie ze swojej winy, nie ma na to środków. W związku z tym niestety nie będę mógł zagłosować „za” tym budżetem, ze względu na to, że oczekiwania wielu mieszkańców miasta nie zostały tutaj rozpatrzone. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, przewodniczący Dreher.”

**Radny Piotr Dreher** „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja dość dokładnie wsłuchiwałem się w wypowiedzi szefów poszczególnych klubów i jestem nieco zdumiony stwierdzeniem kategorycznym, że Klub Radnych PiS-u będzie głosował „przeciwko” budżetowi.

Chciałem zapytać: czy inne ulice, które zostały zamieszczone w budżecie miasta nie są dla mieszkańców Lublina? Dla koni są, dla krów? Nie, są też dla mieszkańców Lublina i są zamieszczone w budżecie miasta. Radny Madejek wymienił doskonale większość tych ulic. Proszę państwa, 26 ulic, gdzie ma być przygotowana dokumentacja przyszłościowa, budowa lub rozbudowa ulic; 20 ulic, które są wskazane do remontu. Mało? Bardzo dużo. I inne rzeczy inwestycyjne, które będą w trakcie realizacji roku 2017 kończone i fakturowane. Dziwi mnie ten fakt, ponieważ część ulic zgłaszanych przez radnych PiS-u i radnych Platformy, tak naprawdę pokrywa się w pewnej mierze, bo przecież jesteśmy radnymi nieraz wspólnie wybieranymi z jednego okręgu i powinno nam zaileżeć na tych remontach, na tych budowach poszczególnych ulic. Ja myślę sobie, że gdyby ulice przez pana radnego Gawryszczaka złożone, zostały przyjęte, pana radnego Bielaka, który złożył projekt inwestycyjny na ok. 40 mln zł zostały przyjęte, to też by to nic nie dało, to też państwo radni nie byłibyście „za” budżetem miasta. Nie mówcie, że dla mieszkańców, że nie zostały uwzględnione, dlatego jesteście „przeciw” – nie dlatego. Doskonale wiemy, dlaczego jesteście przeciwko temu budżetowi. Nie z uwagi na to, że jedna ulica została uwzględniona, a druga nie została uwzględniona – nie z tego powodu. Doskonale wiemy, jaki to jest powód i naprawdę nie mówcie, że z tego powodu, bo akurat budżet jest bardzo proinwestycyjny i proszę powiedzieć, że nie jest tak, że miasto w przeciągu ostatnich lat rozwija się lepiej, niż za kadencji prezydenta Andrzeja Pruszkowskiego i Adama Wasilewskiego, bo nieraz w kularach to powtarzacie, a ilekroć co roku przyjmujemy budżet miasta, to państwo radni z PiS-u zawsze jesteście „przeciw” – powiedzmy sobie wprost – inwestycjom i tym działaniom, które są nastawione na przebudowę infrastruktury, bo o to w największej mierze budżet jest oparty.

Ja mam natomiast inne pytanie do pana prezydenta, w związku z budżetem. Nie zauważyłem, że są uwzględnione, nie ma uwzględnionych kosztów na bardzo interesującą reformę oświatową dotyczącą likwidacji gimnazjów. Chciałbym zapytać: czy te koszty będą w trakcie roku budżetowego uwzględniane i ewentualnie przesuwane i czy Wydział Oświaty wyliczył, jakie to będą koszty? Ponieważ tak, czy inaczej, te koszty będą, z moich informacji wynika, że nie dostaniemy zwiększonej subwencji oświatowej, żeby te koszty były uwzględnione i jak zawsze, wszystkie reformy tego typu, spoczną zapewne na barkach

samorządu, to my będziemy wykrwawiać się finansowo, żeby tę interesującą reformę pani minister zaspokoić, tak więc chciałem zapytać, czy te koszty będą w jakiś sposób tutaj uwzględniane i jakie one będą.

Chciałbym również zapytać, bo może mówię o kosztach tych policzalnych, czyli finansowych, ale są jeszcze też koszty niepoliczalne, tj. na przykład utrata pracy przez poszczególnych nauczycieli, ponieważ nie każdy nauczyciel z gimnazjum, państwo radni, ma przygotowanie do nauki w podstawówce, więc będą musieli nauczyciele mieć czas na przekwalifikowanie się w tej materii, w tej dziedzinie. I chciałem zapytać, ilu nauczycieli straci pracę. Oczywiście ja mam wiele pytań dotyczących tej reformy, ale zostawię sobie te pytania na stanowisko Klubu Platformy Obywatelskiej, które zostało do państwa rozesłane i ja sobie pozwolę tutaj na jeszcze kilka uwag i kilka pytań. I chciałem właśnie o te koszty oświatowe zapytać.

Panie Prezydencie! Gratuluję po raz kolejny naprawdę bardzo proinwestycyjnego i odważnego budżetu. Trzeba mieć bardzo dużo odwagi i siły, żeby rzeczywiście skonstruować taki budżet w tak trudnym okresie, nie tylko funkcjonowania w mieście, ale również w tym trudnym okresie takiej gospodarki globalnej, gdzie rzeczywiście są pewne utrudnienia w zdobywaniu środków zewnętrznych, i to nie z winy samorządów. Także gratuluję, ja oczywiście będę głosował „za”. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, radny Wójtowicz.”

**Radny Marek Wójtowicz** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja składałem wniosków niezbyt wiele i nie były to inwestycje bardzo drogie, jest to kilka wniosków. I tak: składałem wniosek o budowę kanalizacji deszczowej na ulicy Czarkowskiego. Uwzględniony jest remont ulicy Czarkowskiego, jest taka propozycja wykonania tego remontu, ale nie ma tu żadnej mowy o wykonaniu kanalizacji deszczowej na tej ulicy i może się powtórzyć sytuacja, tak jak na ulicy Romanowskiego, że najpierw wykonamy remont ulicy, a potem dopiero będziemy robić kanał deszczowy. Oczywiście na ulicy Romanowskiego jest miejsce, bo jest to ulica szersza i można zrobić to w miejscu przechodzących czy chodników, czy trawników, nawet dosyć szerokich, natomiast na ulicy Czarkowskiego już takiej możliwości nie ma i właściwie po wykonaniu remontu, oczywiście, jeśli znajdą się pieniądze na to, prawda, ulica nie jest zbyt długa, no to będzie kłopot już z wykonaniem kanalizacji deszczowej, bo prosiłem we wniosku, żeby ten spływ – w związku z niewykonaniem kanalizacji deszczowej na ulicy Romanowskiego – aby spływ był do ulicy Frankowskiego, na której to kanalizacja jest już wykonana.

Ulica Jankowskiego – to jest ulica też na Konstancyńcu – ten wniosek został odrzucony. Chodziło tam o wybudowanie kanalizacji deszczowej ze spływem do Romanowskiego. Kiedyś, w poprzednim roku - bo te wnioski w zasadzie one się powtarzają w dużym procencie – była propozycja, a proponowałem ja, żeby zrobić odpływ do ulicy Kraśnickiej, do al. Kraśnickiej. Tam jest dosyć blisko, no, ale podobno ze względów technicznych. Nie wiemy, jak będzie z tą kanalizacją deszczową na Romanowskiego – to już jest sprawa, która się ciągnie od dosyć dłuższego czasu, także wniosek też nie przeszedł.

Remont Szwoleżerów i ciągów pieszych i Szwoleżerów, znaczy, ciągów pieszych i ulicy został tu zaakceptowany, ale to też jest tylko jakaś propozycja,

bo sprawa już jest stara i właściwie nie mamy tutaj żadnej gwarancji, że to zostanie w przyszłym roku wykonane, sprawa też została odkładana już wiele razy.

Budowa ulicy Abelarda, o którą mieszkańcy starają się już dosyć długo, bo kilkanaście lat. No, też kłopot jest z tą ulicą i on się powtarza co roku, jest obiecwana dokumentacja tylko, a wiemy, że ta ulica była objęta już koncepcją programowo-przestrzenną.

Prosiłem też o taką drogą rzecz, jak przystanek na ulicy Głębokiej – to jest Park Akademicki 03 – tam jest takie dzikie zejście do tego przystanku, a chodzi o to, żeby troszkę usprawnić i zejście do tego przystanku, a jest to przystanek dosyć często uczęszczany przez studentów, zarówno wsiadających, jak i wysiadających, i zrobić mały zjazd dla wózków inwalidzkich i dziecięcych – na tej skarpie, obok tego wymienionego przystanku. Pisałem interpelację na ten temat, ale w odpowiedzi od pana prezydenta Szymczyka dostałem opinię negatywną, że to będzie... znaczy, że jest to niewykonalne w obecnym roku, natomiast będzie możliwość wybudowania tego zjazdu w roku przyszłym, czyli w tym roku, o którym teraz dyskutujemy. No, niestety nie znalazło się to, a inwestycja nie jest zbyt duża, a byłaby bardzo korzystna dla mieszkańców na pewno.

Składałem też wniosek o remont chodnika i zamontowanie większej ilości oświetlenia na ulicy Górnej. No, tego też nie uwzględniono i jest tylko obietnica wykonania dokumentacji na część tego mojego wniosku, czyli na oświetlenie tylko. Także właściwie jakoś tutaj nie widać, żeby pan prezydent wychodził tak otwarcie do mieszkańców, bo przecież są to wnioski mieszkańców, nie są to wnioski nasze, radnych; jesteśmy tylko pośrednikami tutaj.

Jeszcze jedna sprawa. Chciałem też zapytać, bo pan prezydent mówił o podwyżkach w Urzędzie Miasta – 150 zł. Czy byłyby to generalnie równe podwyżki, czy była duża jakaś różnica, jeśli chodzi o różne wydziały, bo wiem, że niektóre wydziały miały te podwyżki większe, niektóre mniejsze. Na przykład Urząd Pracy podobno miał te podwyżki jakieś minimalne, także to też jest jedno z moich pytań. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan przewodniczący Daniewski.”

**Radny Leszek Daniewski** „Szanowny Panie Przewodniczący! Chciałem, żeby moje wystąpienie, tak myślałem, że będzie pokojowe i w nastroju, co najmniej świątecznym, ale słuchając stanowiska Klubu PiS, niestety nie da się przejść obojętnie po tych wystąpieniach, które do tej pory były.

Otóż, mam takie wrażenie, że pan prezydent Krzysztof Żuk wysłał dwa projekty budżetów – jeden wysłał do PiS-u, drugi wysłał do pozostałych klubów. No, bo jak słyszę, że ten budżet nie jest prorozwojowy, proinwestycyjny, no to wydaje mi się, że nie te same autopoprawki i budżety żeśmy studiowali.

Otóż, proszę państwa... ale myślę, że niezależnie od tego, co by się w tym budżecie się nie znalazło, czy pan prezydent by przedłożył projekt budżetu dla Platformy, PiS-owi i tak właściwie reakcja by była podobna, bo chociażby przykładem niech będzie próba wprowadzenia stanowiska Klubu Platformy do dzisiejszego posiedzenia i prośba do pani premier o 17 mln pokrycia kosztów, które będzie kosztowała nas ta zachcianka obecnego rządu. Przecież my w budżecie zaplanowaliśmy 6 mln już na dzień dobry na realizację tej zachcianki, o której wspominałem, na reformę oświatową, na przygotowanie się

do tej reformy. A gdzie jeszcze są środki na jej realizację? Ale to tak na marginesie.

Natomiast niewątpliwie budżet tego roku przejdzie do historii i nie dlatego, że jest wyjątkowo napięty, ale przede wszystkim, że jest to budżet historyczny, w którym przekraczamy zarówno w dochodach, jak i w wydatkach kwotę 2 mld zł. Pokusiłem się o ocenę, znaczy nie ocenę, a analizę budżetów od 2003 roku. Kilku prezydentów, właściwie trzech ostatnich prezydentów, jeśli ktoś nie chce zauważyć, że ten budżet ma wzrost w zakresie wydatków majątkowych w stosunku do ubiegłego ponad 55%, no to nie chcę tego zauważyć. Wspomnę tylko, że w ogóle analiza jest bardzo interesująca, bo budżet, progres budżetowy – 2004, 2005 rok – wyniósł -0,01%, także na wydatki inwestycyjne, a nie będę wspominał, kto w tym czasie miastem zarządzał i już nie będę więcej wracał do tej historii. I choć ten budżet jest, jak wspomniałem, napięty, to jest to – uważam, panie prezydencie – piękny prezent dla mieszkańców Lublina na jubileusz 700-lecia naszego miasta.

I teraz chciałbym kilka z takich już bardziej konkretnych spostrzeżeń, czy wniosków i choć nie wszystkie wnioski radnych były, znalazły odzwierciedlenie w projekcie, o czym tu już przedmówcy mówili, to można powiedzieć, że ten budżet absolutnie jest do zaakceptowania przez wszystkich radnych, również z Klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Żeby dobrze zakończyć, to rozpocznę od tego, o co będę jeszcze pana prezydenta prosił, a co nie znalazło się w projekcie z wniosków, które przedstawiłem, zarówno w samym projekcie, jak i w autopoprawce. Na przestrzeni kilku lat wnioskowałem o skuteczną budowę chodnika w ciągu Krężnickiej, Tęczowej i łączący chodnik kościół z cmentarzem – wartość była ok. 100 tys. zł, niestety już chyba po raz szósty, czy siódmy wnioskowałem – ta inwestycja nie znalazła się w budżecie. Zarząd Dróg i Mostów tłumaczy, że jest problem z pozyskaniem gruntów. Ja mam nieco odmienne zdanie i jeśli pan prezydent zechciałby po raz siódmy włączyć do budżetu kwotę 100 tys. zł na wykonanie jakże niezbędnej inwestycji, ponieważ tam wąska jest uliczka, stawiam się do dyspozycji i postaram się, aby te sprawy własnościowe były jakby dograne, zarówno z księdzem proboszczem parafii w Zemborzycach, jak również z PKP. Także bardzo bym o to prosił.

Z innych zadań – i tu jest taka szczególna inwestycja – chodzi mi o oświetlenie ulicy Wólczańskiej. Otóż, Rada Dzielnicy, dzielnicy, która nie obfituje w wielkie inwestycje, raczej pociesza się małymi, drobnymi, od wielu lat starania są dzielnicy o oświetlenie ulicy Wólczańskiej. Najpierw projekt wykonywany był ze środków właśnie dotacji, czy subwencji na Radę Dzielnicy i właściwie cała ta subwencja została przekazana na te inwestycje. Niestety do dnia dzisiejszego nie został zakończony i projekt, ani też nie została tym samym wykonana, ani rozpoczęta ta inwestycja. Dlatego prosiłbym pana prezydenta o jeszcze raz przyjrzenie się oświetleniu ulicy Wólczańskiej i może wsparciu dzielnicy Abramowice w tej inwestycji.

Nie znajduję również bardzo potrzebnej inwestycji, aczkolwiek bardzo drobnej, tj. parkingu przy ulicy Domeyki 8, o który wnioskowały wspólnoty Domeyki i Olechnowicza. Jest to mały teren pod przyszłą ulicę Olechnowicza, której właściwie mieszkańcy nie oczekują, bo uważają za zbędną, dlatego też koszt 80 tys. za wsparcie ich w wykonaniu parkingu w rejonie, gdzie developerzy nie

wywiązali się z przyjętych obietnic zapewnienia odpowiedniej liczby miejsc parkingowych, ta inwestycja, ta drobnitka inwestycja staje się niezbędna.

Kolejny temat – to jest ulica Parczewska, a właściwie oświetlenie. Otóż, Rada Dzielnicy Zemborzyce przeznaczyła swoje środki, podobnie jak Rada Abramowic na Wólczańską, na ulicę Parczewską, celem wykonania oświetlenia tej ulicy. W tej chwili sytuacja jest taka, że wybudowano 8 lamp, rozpoczęto inwestycję, natomiast w budżecie miały być przesunięte środki tego roku, miały być przesunięte środki 100 tys. zł z inwestycji, o której już wspominałem – tego nieszczęsnego kawałka chodnika przy Pszczelej i Tęczowej – miały być przesunięte właśnie na dokończenie oświetlenia przy ulicy Parczewskiej. Niestety okazuje się, że ze względów formalnych znowu nie można było tego wykonać, ponieważ nie można było z wolnej ręki zlecić kontynuacji tego zadania, a z powodu tego, że nakładały się koszty, zamówienia publiczne i tak dalej, i tak dalej, więc postanowiono w Zarządzie Dróg i Mostów, żeby te środki, te 100 tys. zł z tamtego zadania przeznaczyć na zadanie, na realizację zadania pt. „oświetlenie Starego Gaju”. Po wykonaniu projektu okazało się, i przystąpieniu do pozwolenia, wystąpieniu o pozwolenie na budowę okazało się, że niestety nie zdąży się zrobić tego pozwolenia, będzie ono prawdopodobnie w grudniu... teraz, jeszcze na tygodniu, czy w przyszłym, i niestety te 100 tys. zostało jakby na razie w zawieszeniu. Toteż moja prośba, panie prezydencie, żeby te środki, które zawisły w tej chwili – 100 tys. zł – żeby na ten Stary Gaj przenieść na rok następny, jako inwestycję rozpoczętą, bo jest projekt, a niewygasającą. Natomiast, dziękując za przyjęcie mojego wniosku – nie tylko mojego – w sprawie realizacji po już kilkudziesięciu, może kilkunastu, a raczej kilkudziesięciu, bo sięga to jeszcze 2001 roku, kiedy do prezydenta Pruszkowskiego występowali mieszkańcy Parczewskiej i wtedy zostali właściwie odesłani z kwitkiem, ponieważ mieli spełnić podstawowe warunki, że zawiązać komitety i tak dalej. Także ta sprawa tego ciągu pieszego w Parczewskiej i jego doświetlenia ma już swoją niesamowitą historię, choć muszę powiedzieć, że dzięki panu prezydentowi Żukowi w ostatnich latach zostały poczynione takie działania, które umożliwiają realizację tego ciągu pieszego, z tego względu, że została wykupiona działka, po której ma iść ta inwestycja, która jest w tej chwili już w budżecie, za którą serdecznie dziękuję. Natomiast tam są jeszcze inne warunki, mianowicie pozwolenie MPWiK-u na przejście po tej grobli, o której ja mówię, bo jeśli któryś z kolegów zgłaszał wniosek za 700 tys. czy 800 tam na realizację, myślał pewnie o wybudowaniu nowej skarpy, natomiast ja mam wstępne uzgodnienia, że MPWiK wyrazi zgodę na przejście tej ścieżki, tego chodnika po grobli, co znacznie zmniejszy koszt jego wykonania.

I tu, odnośnie Parczewskiej – panie prezydencie, bardzo bym prosił, żeby w tym zadaniu, które zostało przyjęta na mój wniosek, żeby dołożyć środki i dokończyć oświetlenie ulicy Parczewskiej, dokończyć, bo mówimy o ciągu pieszym, jakby kontynuacji ulicy Parczewskiej i samej ulicy Parczewskiej. W tej chwili są lampy, 9 lamp jest w Parczewskiej postawionych, natomiast dokończenie kilku lam w ulicy i kontynuacja później tej ścieżki z oświetleniem do samej Bystrzycy. Kolejna sprawa, którą chciałbym tutaj poruszyć, to... Oczywiście nie wspomnę już o tym, że wokół tej Parczewskiej różne losy się toczą, wiele polityki, Parczewska skłócona jest z Rąblowską, bo nie wiadomo, gdzie ma być to pierwsze przejście wykonane, dzielą się nie tylko sami mieszkańcy, ale również inne spojrzenia mają sami radni reprezentujący tę dzielnicę.



Kolejna sprawa, za którą w tej chwili właściwie chciałbym już raczej podziękować panu prezydentowi, to jest sprawa ciągu pieszo-jezdnego ulicy Emilii i Karola Wojtyłów. Wielka sprawa, panie prezydencie, wielka sprawa – za to bardzo dziękuję i proboszcz Grzegorz Trąbka, jego starania i moje właściwie od czterech lat doprowadziły do tego, że raz że nazwaliśmy ulicę tę, która właściwie nie wiadomo, jak się nazywała, a po drugie – doprowadziliśmy do tej sytuacji, że będzie budowany ciąg pieszy i dojazd do świątyni. Ksiądz proboszcz, o czym pan prezydent doskonale wie, bo przecież przychodziłem wielokrotnie do pana prezydenta i do prezydenta Żuka z księdzem proboszczem, uzyskał zapewnienie, że podczas budowy, czy w trakcie budowy będzie również wykonane przyłącze kanalizacyjne do kościoła, co jest wielką sprawą, bo w tej chwili jest na terenie kościoła uciążliwe szambo. Także bardzo serdecznie za to dziękuję i rozumiem, że zapis, który jest w budżecie tego roku, że przeznaczona jest kwota 800 tys. zł na tę inwestycję, jest to jednoznaczne z tym, że inwestycja niewielka, kosztowna, ale niewielka będzie wykonana w tym roku z płatnością w przyszłym, bo jaki jest sens robienia odcinka jednego dojazdowego za 800 tys. zł, gdy zadanie całe kosztuje 1,6 mln – to jest kosztorys przedwykonawczy i myślę, że to będzie znacznie niższa kwota, także apeluję, żeby to zadanie nie rozciągać na dwa lata, bo praktycznie się nie da go rozciągnąć, bo to jest bardzo małe zadanie w obrębie kościoła, więc rozumiem, że będzie wykonane z płatnością w roku 2018, jeśli środki nie pozwolą na to, żeby zapłacić to w roku 2017.

Bardzo dziękuję za remont ulicy Krężnickiej. Co prawda, jest to w cyklu dwuletnim, ale myślę też, że zadanie samo nie jest wielkie, aczkolwiek odcinek ulicy jest bardzo długi. Nie sposób nie podziękować po wielu latach. Myślę, że tu i pani radna Beata do tego się jeszcze przyłączy za parking przy Szkole nr 32. O to walczymy, nie są to wielkie pieniądze, ale uciążliwość dojazdu do szkoły, szczególnie z oddziałami integracyjnymi, gdzie trzeba i z wózkiem podjechać, i samochód otworzyć, i tak dalej. Bardzo państwu dziękujemy, panu prezydentowi za to i panu Dziubie, który wspierał nas przez te ostatnie lata starania się o ten parking.

Natomiast dziękuję za plac przy wejściu do Szkoły nr 30 oraz środki na wymianę drzwi wejściowych – niewielka sprawa, ale jakże nas to cieszy, zrobiono to, że pani dyrektor wielokrotnie się do nas zwracała – mówię tu o pani Beacie i o swoim – pisała do nas i pisma, i zapraszała nas. Bardzo dziękuję za te rzeczy, pewnie o boisku jeszcze będzie tutaj mowa.

Serdecznie dziękuję, w imieniu rodziców i dyrektora szkoły, i pana przewodniczącego Rady Dzielniczy Głusk, za fundusze na wymianę podłóg w starej szkole, pocziwej szkole w Głusku, jak i również wymianę drzwi, bo właściwie te drzwi się nie domykają, są dopychane, czy krzesłem podstawiane, żeby uczniowie mogli mieć warunki nauki.

Kolejna wielka sprawa, za co panu prezydentowi osobiście dziękuję i pewnie nie tylko ja – to jest sprawa... - (**Radny D. Jezior** „Dziękować nie przestanę, aż buziaka dostanę...”; **śmiechy pośród radnych**) – Słucham? – (**Radny D. Jezior** „Wierszyk mi się przypomniał.”) – Nie rozumiem, o co chodzi, ale pewnie było coś śmiesznego. Kolejna sprawa – dziękując panu prezydentowi za też sprawę, o którą nie tylko radni z Platformy zabiegali, ale również bardzo aktywnie radni z okręgu VI, jeśli chodzi o przejście, sygnalizację świetlną na Krańcowej przy Elektrycznej. Jestem przekonany, że po tylu latach walki i umizgiwania się i Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarsz i wielu innym dyrektorom, myślę, że

panowie ten budżet poprą, bo przecież ta inwestycja znajduje się, więc będziemy mogli – dzisiaj nawet zadzwonię do pana prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarz, myślę, z dobrą wiadomością, że panowie radni poparli inwestycję.

Bardzo też się cieszę z tego, że mieszkańcy ulicy Nałkowskich 84 i Samsonowicza, którzy przez spółdzielnię mieszkaniową zostali odcięci od świata przez władze SM Nałkowskich, dostaną kawałek skweru, gdzie będą mogli dzieciaki pograć w piłkę. Jest to skwer przy Nałkowskich 84, w sąsiedztwie kościoła Miłosierdzia Bożego na Wrotkowie. I jeszcze krótko. Mieszkańcy dzielnicy Abramowice za rozbudowę placu zabaw.

I proszę do pana prezydenta, panów prezydentów jeszcze o sprecyzowanie zapisów, dwóch zapisów. Mianowicie składałem wniosek o remont ulicy Sachsów, poprzez położenie nowego dywanika asfaltowego, natomiast niepokój się pojawił u członków Rady Dzielnicy Abramowice i mieszkańców, jakoby ta nawierzchnia miała mieć charakter destruktu, o czym zresztą nie było mowy, a była mowa o nowym dywaniku. I chciałbym się upewnić, czy faktycznie ten zapis oznacza, że będzie to nowy dywanik, bo w opinii Zarządu Dróg i Mostów jest to możliwe na istniejącej podbudowie.

I jeszcze jeden – odnośnie remontu alejek w ośrodku Marina. No, też ma swoją historię, bo jeśli ktoś na Komisji Sportu, przepraszam, nie słucha, to od kilku lat zabiegam o remont alejek w ośrodku Marina. To, co tam się dzieje, to właściwie już ten ośrodek nie tylko, jak się parking uszczelnia i się robi odpłatny, bo to w ogóle dla mnie jest troszeczkę niezrozumiałe, to należy zamknąć ten ośrodek. Tam nie ma jak wjechać, jak dojechać i tak dalej. Odbywają się międzynarodowe zawody w kajakarstwie, przyjeżdżają ekipy z całej Polski i również z zagranicy, praktycznie nie jest możliwe przejechanie po tych dziurach z kajakami na przyczepce do obiektu wieży sędziowskiej, na miejsce, powiedzmy, rozgrywania tych zawodów. Na ostatniej komisji zapytałem, znaczy podziękowałem, że będzie to wykonywane, bo zapis jest w projekcie budżetu i panu prezydentowi dziękuję, wiceprezes oznajmił mi, że on tego wykonywał nie będzie, bo po prostu nie ma pieniędzy. Więc pytam: czy zapis, że mają być one realizowane w ramach dotacji do MOSiR-u, będą zrealizowane remonty tych alejek, wreszcie w tym jubileuszowym roku, czy w dalszym ciągu, ze względu na jakieś różne sytuacje te alejki pozostaną takie, jak w tej chwili wyglądają?

Proszę państwa, ten budżet, który będziemy, myślę, głosować, mimo obietnic tutaj, czy głosu pana przewodniczącego, to jednak po dyskusji Klub PiS-u co najmniej nie opowie się „przeciwko” budżetowi, no bo trudno się opowiadać „przeciwko” budżetowi, kiedy jest mnóstwo milionów wydanych również na inwestycje waszych sąsiadów, bliskich i waszych rad dzielnic, które wy państwo, panowie reprezentujecie.

Dziękuję bardzo i proszę pana prezydenta o odniesienie się do mojego wystąpienia. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, radny Margul.”

**Radny Bartosz Margul** „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Pozwolicie państwo, że nie będę pojedynczo dziękować za wszystkie poprawki, a podziękuję tylko *en bloc* panu prezydentowi za wprowadzone moje wnioski budżetowe. Bardziej do głosu wywołało mnie stanowisko Klubu PiS wyrażone przez

przewodniczącego Pituchę i chciałem się odnieść. Niestety, przewodniczący Pitucha chyba się teraz w mediach lansuje, więc nie będzie w stanie tego wysłuchać. Padło tutaj, w tej wypowiedzi szefa Klubu PiS odniesienie do tzw. propozycji współpracy. W swoim czasie uznałem to za tak niepoważną rzecz i miałem chyba słuszne intencje co do prawdziwych intencji, po co się taką współpracę, taką propozycję współpracy składa, no i teraz, wydaje mi się, zostało to niejako obnażone. Po pierwsze – jeżeli składa się komuś propozycję współpracy, to nie zaczyna się od tego, że żąda się pięciu stanowisk, przynajmniej z przyzwoitości wypadało tę propozycję współpracy złożyć na innej konferencji prasowej, niż się składa, zapowiada się wniosek do prokuratury na jednego z radnych i nie ogłasza się najpierw tej propozycji w mediach. Więc powoływanie się na to, że propozycja współpracy nie została podjęta z naszej strony, kiedy ta propozycja była tak naprawdę dość niepoważna. Ponadto, przypomnę jeszcze, że w wypowiedziach medialnych pan przewodniczący Pitucha mówił, że współpraca ma nie polegać na tym, że państwo będziecie popierać prezydenta, więc ja nie wiem, na czym miałyby współpraca polegać – że mamy przeciw prezydentowi zacząć głosować? Nie wiem.

Ponadto, wykazujecie państwo dość dużo hipokryzji, bo tak: z jednej strony mówicie o poprawkach budżetowych, o niezrealizowanych, a z drugiej strony o tym, że budżet ze względu na zbyt wysokie koszty jest niewykonalny, czy wprowadzenie poprawek, które radny Bielak zgłaszał na 50 mln, czy więcej, czy radna Suchanowska na 50 mln i jakby państwa poprawki zsumować, wyszłoby kilkaset milionów złotych, to rozumiem, że wtedy budżet byłby jeszcze bardziej wykonalny, wtedy byłby lepszy, tak? Wtedy byłoby na pewno... Natomiast mówię: w tym momencie państwo mówicie o poprawkach, natomiast przyjdą wybory, miejmy nadzieję za dwa lata, o ile państwa rząd i sejm nie uchwali czegoś innego, i będziecie państwo mówili o deficycie, więc trzeba być konsekwentnym – albo chcecie tych poprawek i większych wydatków, albo chcecie zmniejszać deficyt.

Ponadto, też konsekwentnie, co już przewodniczący Daniewski wspominał – gdy my mówimy o 17 mln i o tym, żeby rząd zrefundował nam pieniądze na tę bezsensowną reformę, to wy wtedy jesteście na „nie”. To jesteście za tym, żeby jak najmniejszy był deficyt, czy nie?

Ponadto, pan przewodniczący Pitucha ma jakąś taką dziwną konstrukcję logiczną w swoich wypowiedziach, bo wymyśla problem – mianowicie wymyślił problem, że budżet jest niewykonalny, więc pewnie zrobicie podwyżki i my się na te podwyżki nie zgadzamy. Świetnie – wymyślić problem i od razu zaprotestować przeciwko wymyślonemu problemowi.

Proszę państwa, trzeba mieć świadomość, że budżet to jest sztuka wyboru tak naprawdę i nie można się opierać tylko na tym, że państwo znajdziecie jakieś inwestycje, które nie weszły i będziecie mówili, że nie głosujemy „za” budżetem, bo coś nie weszło. Nigdy nie będzie takich sytuacji, że sto procent rzeczy potrzebnych w mieście można było zmieścić w budżecie. I miejcie tę świadomość. Ja liczę na to, że radny Bielak doceni moje starania i wprowadzenie w dzielnicy Felin ulicy Jagiellończyka do budżetu, i bardzo potrzebna dla Felina, i ja mam nadzieję, o czym się radny Bielak już zdążył chwalić w dzielnicy Felin, i mam nadzieję, że w związku z tym zostanie budżet poparty chociażby przez radnego Bielaka. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, przewodniczący Nowak.”

**Radny Marcin Nowak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Proszę Państwa! Odnoszę wrażenie, że radni opozycji, radni Klubu Prawo i Sprawiedliwość tworzą jakiś paralelny świat, w którym żyją, taki jakiś „matrix” – kolega mi podpowiada – i widzą rzeczywistość taką, jaką chcą widzieć, ale nie taką, jaka jest. Ja przypomnę, jak wyglądały budżety i aktywność poprzedników pana prezydenta Krzysztofa Żuka – Andrzeja Pruszkowskiego, Adama Wasilewskiego – gdzie mówiliśmy o „wsamraśności” miasta, gdzie mówiliśmy o kluczowej inwestycji miejskiej, czyli o bramie na cmentarz. Pamiętamy to doskonale i ja już głosuję nad dziesiątym budżetem i nie jest to dla mnie swoiste *novum*. Tutaj akurat mam przyjemność po raz kolejny mówić o bardzo dobrym budżecie, a tak się składa, patrząc na listę, że otwieram, zabieram głos, jako pierwszy z przedstawicieli radnych Wspólnego Lublina, więc pewnie w tym samym tonie będziemy artykułować nasze racje, a proszę państwa, jest to budżet bardzo odważny, budżet, gdzie udział wskaźnika inwestycji w wydatkach miejskich jest jednym z największych wskaźników w skali kraju – wynosi 20%. Proszę państwa, 1/5 budżetu to inwestycje i państwo to widzicie, inwestycje niekiedy wielkokalibrowe, będące kontynuacją tych rozpoczętych działań przed kilkoma laty, przed rokiem m.in. również, jeżeli chodzi o skrzyżowanie Gen. Ducha, czy nowe inwestycje, które mają służyć dobru mieszkańców. To również inwestycje nie tylko w infrastrukturę drogową, ale także oświatowe. Jeżeli państwo nie dostrzegacie w budżecie na przykład termomodernizacji szkół, budowy przede wszystkim kompleksu oświatowego na Berylowej – o termomodernizacji mówiąc, mam na myśli „siódemkę” i „dwudziestkę piątkę”, czy na przykład Bursę Szkolną nr 1, no to państwo nie widzicie tego, co jest kluczowe dla budżetu, a potępiając to w „czambu:”, po prostu sami sobie wystawiacie świadectwo. Oczywiście, w budżecie można było ująć też więcej inwestycji, tylko jakim kosztem. Proszę państwa, dług miasta, o którym często mówicie, który wynosi 1.300 mln zł, jest pochodną pewnych działań, pewnych działań polegających na chęci rozwoju skostniałej rzeczywistości sprzed lat i zmiany tego stanu rzeczy dla dobra mieszkańców. Jeżeli państwo myślicie, że inne miasta się nie zadłużają, no to zobaczcie, jak wygląda zadłużenie Łodzi, Poznania, czy Wrocławia przede wszystkim – to jest tak chyba ikona inwestycji polskiej – czy Krakowa, i te długi nie tylko w wysokości liczbowej, ale w wysokości procentowej są większe od Lublina i mieszkańcy tych miast, z wyłączeniem Poznania, wybierają swoich przedstawicieli władzy wykonawczej dlatego, że akceptują to, co czynią dla dobra mieszkańców, tak jak mieszkańcy Lublina – wybrali prezydenta Krzysztofa Żuka w pierwszej turze wyborów, większością 60% głosów, bo po prostu akceptowali kierunek rozwoju tego miasta.

Ja myślę, proszę państwa, że w niedalekiej przyszłości i państwo, i my wszyscy, także ci, którzy są sceptykami prezydentury Krzysztofa Żuka, docenicie, czy docenią to, że jest to naprawdę bardzo ważny moment w historii naszego miasta, moment, który wykorzystujemy bardzo dobrze. I myślę, że oprócz tych zegarów długu, które państwo sobie umieszczacie w przestrzeni publicznej i wskazujecie, jak wygląda zadłużenie miasta, może państwo umieścilibyście zegar, w którym oddalibyście skalę torpedowania kluczowych inwestycji w mieście Lublin, bo myślę, że to pokazałoby mieszkańcom, co tak naprawdę państwo

robicie. Wielokrotnie podkreślamy, że krytykujecie państwo budżet. Oczywiście, niekiedy należy również swoje spostrzeżenia negatywne przedstawiać, bo przecież nie wszystko jest doskonałe, ale skutkiem państwa torpedowania jest następnie aktywne uczestnictwo w otwarciu tych inwestycji. Nie chciałbym tutaj tych konkretnych przykładów przedstawiać, ale widzieliśmy niedawno państwa przy otwarciu drogi ekspresowej i paru jeszcze innych inwestycji miejskich. Myślę, że warto również wspierać nas w tym działaniu, a nie tylko mówić, że jest źle, bo źle nie jest, proszę państwa, jest naprawdę bardzo dobrze w zakresie pomysłowości, realizacji i ogólnego rozwoju Lublina. I będzie jeszcze lepiej, ale takim warunkiem *sine qua non* jest dostrzeganie i wspieranie takiego stanu rzeczy. Mam nadzieję, że państwo to uczynicie, chociaż patrząc na rachunek matematyczny poszczególnych głosowań, to można kolokwialnie powiedzieć, że każdą sesję Rady Miasta sponsorują cyfry „16” i „15”. Mam nadzieję, że ten stan rzeczy się zmieni i głęboko, jak rzekłem, w to wierzę. Ale proszę państwa, przechodząc do sedna moich ewentualnych spostrzeżeń i próśb do pana prezydenta, bo nie chciałbym tutaj perorować w nieskończoność i powtarzać po moich przedmówcach to, co możemy przeczytać w budżecie i to, co świadczy o jakości inwestycyjnej tego budżetu, ale panie prezydencie, ja reprezentuję oczywiście cały Lublin, ale ze szczególnym uwzględnieniem społeczności, która mnie wybrała do Rady Miasta, a więc Wieniawy i Bronowic, i o ile w przypadku Wieniawy dostrzegam to, co Rada Dzielnicy i społeczność oczekuje, o tyle w przypadku Bronowic mam pewien brak, bardzo istotny. Rada Dzielnicy Bronowice podkreśla wielokrotnie, iż zależy jej na realizacji dwóch kluczowych inwestycji, a więc ulicy Pogodnej i ulicy Firlejowskiej – ten wątek zresztą został przez moich przedmówców tak w minimalnym stopniu przedstawiony. Ja mam świadomość, że są to inwestycje kosztowne i skomplikowane, w sensie tworzenia całej infrastruktury – ulica Pogodna to, proszę państwa, 8 mln zł, taki jest operat szacunkowy, na to po prostu nie wystarczy pieniędzy i nie chciałbym tutaj tworzyć jakiejś legislacji sesyjnej i takie kwoty przerzucać. Ale mam prośbę do pana prezydenta: jeżeli jest taka możliwość, czy możemy, mając już całą planistykę, mając już całe przygotowanie dokumentacyjne, rozpocząć tę inwestycję może przeznaczając na to kwotę 600-700 tys. zł, oczywiście muszę konkretną sumę podać, więc 700 tys. zł, by rozpocząć budowę parkingów. Nieprzypadkowo na stulecie przyłączenia tej dzielnicy do miasta, stworzenia przed 60 laty samej dzielnicy Bronowice, to właśnie te aspekty są szczególnie mocno wypuklane i to moja osobista prośba. Współpraca pana prezydenta z radami dzielnic owocuje licznymi inwestycjami w dzielnicach, ale tutaj dostrzegam pewien mankament i myślę, że jesteśmy w stanie go nadrobić. A co do rad dzielnic, proszę państwa – no, mamy te jednostki pomocnicze samorządowe, myślę, że w przyszłości, niekoniecznie w najbliższym budżecie, ale może w kolejnym, warto pomyśleć o zwiększeniu rezerw celowych, bo skoro rady dzielnic wspomagają radnych w działaniach, skoro tworzą tę mikro ojczyznę i działają na rzecz tej społeczności, to chyba warto, żeby ten budżet zmienić ze 129 tys. zł na rezerwę celową wyższą, może proporcjonalną do na przykład frekwencji w tych dzielnicach, może do wielkości. To jest oczywiście śpiew przyszłości, ale skupmy się nad tym, bo warto o tym pomyśleć, jeżeli chcemy w dalszym ciągu budować społeczeństwo obywatelskie, a to wiem, że leży głęboko na sercu panu prezydentowi.

Mam jeszcze pytanie, panie prezydencie, to już tak, ja mantrę w zasadzie powtarzam, bo przyznam szczerze, że nie rozumiem, dlaczego po raz kolejny dokapitalizujemy Spółkę Motor? Ja nie jestem przeciwnikiem tego Klubu, zależy mi na dobru lubelskiego sportu, ale kwota 3 mln zł po raz kolejny na – powiem szczerze – chwilową wydmuszkę, z której żadnych efektów finalnych dla kibiców i dla miasta nie widzę, to chyba nie jest krok w dobrym kierunku, zwłaszcza, że mamy inny zespół, któremu osobiście kibicuję i który, jeżeli chodzi o możliwości sportowe, nie jest uboższy, a jeśli chodzi o doświadczenia międzynarodowe, krajowe oczywiście, równie bogate, a więc Lubliniankę, w historii oczywiście. Jeżeli chodzi o Lubliniankę, to ten wątek pojawi się przy okazji oczywiście przekazania aportem terenów na Leszczyńskiego, więc nie będę go rozwijał, ale prosiłbym o udzielenie tej odpowiedzi. Naturalnie jestem jak najbardziej zwolennikiem takich zmian w mieście, takiego kierunku rozwoju, dlatego będę głosował nad budżetem pozytywnie i w dalszym ciągu wspierał pana prezydenta w tym kierunku rozwoju miasta. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Teraz wypada chyba na mnie. Panie Prezydencie! Nie muszę przekonywać, że będę głosował „za” budżetem miasta na przyszły rok, dziękując jednocześnie za skalę inwestycji, która jest oferowana nam w 2017 roku, jednakże chciałbym jeszcze prosić o to, aby zwiększyć, ponieważ w ostatnim czasie, ostatnie dni pokazały jedną rzecz. Wiem, że Policja ma w tej chwili jakby problem w naszym mieście, a ja, jako osoba, która przygotowała pierwszą uchwałę na temat VI Komisariatu na Tatarach, jestem tym żywo zainteresowany i wiem, że kwota 700 tys., którą uwzględniliśmy w budżecie na współfinansowanie tej inwestycji na Tatarach, jest niewystarczająca z punktu widzenia pozycji budżetowej Policji. W związku z tym bardzo prosiłbym o zwiększenie o kwotę 300 tys. zł w tym zadaniu pozycji projektu budżetu. Oczywiście uszczegółowić to może ewentualnie tutaj pan doradca prezydenta Dariusz Działo, który jest jakby w sprawie mocno zaznajomiony. Jest to inwestycja, nie muszę przekonywać, bardzo istotna dla mieszkańców Tatar.

Natomiast jednocześnie pragnę jeszcze przypomnieć, że mamy połowę kadencji, w związku z tym jakby niewątpliwie w ciągu najbliższych dwóch lat będziemy powoli wchodzić w okres wyborczy i jako osoba, która ma jakieś doświadczenie w tym zakresie jednocześnie wiem, że radnych będzie po prostu przybywało z miesiąca na miesiąc przy otwieraniu poszczególnych inwestycji i każdy będzie wypinał pierś do przodu, jako ten, który zabiegał, ten, który pomógł przy tej inwestycji, tak, żeby media mogły ująć, żeby załapać się na zdjęcie przy szkolnym boisku. No, gwoli sprawiedliwości, nagabywany i pełniąc tę rolę informacyjną, jako również przewodniczący Rady, jeżeli będę mógł zabrać głos podczas takich inwestycji, to informuję po prostu po ludzku, że będę dziękował radnym z imienia i nazwiska, którzy głosowali „za” tą inwestycją, jednocześnie z imienia i nazwiska nie podziękuję radnym, którzy głosowali „przeciwko” tej inwestycji, a przyszłi ogrzać się przy cięciu wstęgi, bo uważam, że zwykła, ludzka sprawiedliwość tego wymaga. Mam nadzieję, że państwo sobie to do serca weźmiecie. Eugeniusz, to było również do ciebie. No, jest ulica Jagiellończyka. Co powiesz ludziom na Felinie w tym momencie – że głosowałeś „przeciwko” tej ulicy? No, nie można mówić, szanowni państwo, o zadłużeniu w sytuacji, kiedy służ publiczny naszego państwa zmienia się dramatycznie, ale nie maleje. On rośnie. Instrumenty dłużne w naszym mieście są po to, aby finansować z nich

inwestycje, a nie nasze „chciejstwo”, czy „niechciejstwo”. Te wszystkie drogi, te boiska, te sale gimnastyczne i pracownie komputerowe są robione z instrumentów dłużnych – powiedzmy to sobie otwarcie i szczerze. W związku z tym, jeżeli państwo będziecie mieli odwagę pisać w ulotkach wyborczych, co żeście zrobili, jakie ulice w waszej dzielnicy zostały zrobione, to informujcie również, że byliście temu „przeciw”. Dziękuję.” (oklaski) Bardzo proszę, pan przewodniczący Mariusz Banach.”

**Radny Mariusz Banach** „Serdecznie dziękuję. Tylko jedna, krótka uwaga, może mniej merytoryczna. Szanowni Państwo! W przyszłym roku będziemy mieli 700-lecie Lublina, w naszym mieście będziemy mieli otwarte wielkie inwestycje, węzeł na Czechowie, Plac Litewski, ulicę Muzyczną, stadion lekkoatletyczny. Nasze miasto rozkwitnie setkami, jeśli nie tysiącami wydarzeń związanych z 700-leciem. W naszym mieście będzie inauguracja Euro transmitowana do 140 krajów, wydaje mi się, że będzie trudno przebić się państwu z tą informacją, że Krzysztof Żuk rujnuje to miasto i tak szczerze mówiąc, to myślę sobie, że ktoś państwu źle trochę podpowiada, bo ja wiem, że są wśród państwa z opozycji osoby, dla których Lublin to za mało i doświadczenie wykazuje, że rzeczywiście taka stała negacja, ona prowadzi wyżej, w ławy wymarzone przez niektórych z państwa, ale wydaje mi się, że pozostali państwo płacicie za to ogromną cenę.

Natomiast, proszę państwa, ja chciałbym dzisiaj powiedzieć w 90% mojej wypowiedzi na temat dochodów miasta i w ogóle marzy mi się taka dyskusja budżetowa, że my na temat dochodów będziemy mówili przede wszystkim, dlatego że my doskonale wiemy, na co pieniądze wydawać, a na temat dochodów rozmawiamy mało, być może ktoś przysłuchujący się tej naszej dyskusji mógłby pomyśleć, że niedobrze to świadczy o naszej odpowiedzialności za miasto.

Po pierwsze, to tak, chcę powiedzieć, że najważniejszy dochód naszego miasta, to są oczywiście udziały w podatkach. Z zapowiedzi słyszymy, że mamy zarabiać coraz więcej, że gospodarka ma się rozwijać, więc domyślam się – tak zresztą formułowałem swoje wnioski budżetowe – domyślam się, że tych wpływów zakładanych z PIT-u, a zwłaszcza z CIT-u, będzie w Lublinie więcej, niż się spodziewaliśmy, bo gospodarka ma się rozwijać.

Po drugie, panie prezydencie, jest ogromnym problemem, naprawdę ogromnym problemem to, że my, dyskutując nad budżetem, tak naprawdę nie znamy struktury tych wpływów. Proszę zauważyć, nawet objętościowo, w dokumencie, który nam pan przedstawia, te największe dochody – dochód z PIT-u, przypominam, w sumie to jest 437 mln i dochód z CIT-u – one nie mają struktury. My nawet nie wiemy – znaczy mówię „my”, no, ja nie wiem, być może na Komisji Budżetowej o tym państwo rozmawiacie, ale ja nie należę do tej Komisji – ja nie wiem, ilu podatników lubelskich złożyło się na te 437 mln, nie znam liczby. Ja pomijam już fakt, że chciałbym mieć informacje dużo bardziej dokładne na temat tego, jak wygląda struktura płatników PIT-u. Tutaj mówię głównie o PIT, chociaż dotyczy to również CIT-u. Ten udział nasz oczywiście w CIT jest znacznie mniejszy, ale w kontekście rozwojowym wydaje się, że to ten wpływ podatkowy będzie w naszym budżecie rósł, bo zakładamy jednak rozwój gospodarczy i zakładamy, że ten podatek CIT będzie rósł w tempie znacznie szybszym, niż do tej pory. Natomiast, jeżeli chodzi o PIT, prawdą jest to, że my do tej pory nie dorośliśmy się jakiegoś systemu zachęt. Oczywiście jakiś tam jest. No, jest ta cała

polityka tożsamościowa, oczywiście, no, być może dla wielu ludzi, dla mnie na pewno, jest zaszczytem mieć rejestrację zaczynającą się i kończącą na literkach LU, natomiast wydaje się, że to trochę za mało. Wydaje się, że potrzebujemy jakiegoś bardzo konkretnego systemu zachęt, tego, żeby osobom związanym z naszym miastem opłacało się zameldować i płacić podatki w tym mieście. Wydaje się, że ciągle się tego nie dorobiliśmy. Gminy ościenne zaczęły nad tym pracować, u nas chyba – takie mam wrażenie – w ogóle nie ma tego tematu. Ja wracam również... ja wiem, że my w tej chwili nie mamy ani sił organizacyjnych, ani finansowych do tego, żeby przeprowadzić projekt, ale żebyśmy gdzieś z tyłu głowy jednak mieli ten projekt. Ja pisałem interpelację na ten temat kilka lat temu – na temat poszerzenia granic miasta. No, wydaje się, że ten temat jest ciągle nierozwiązany. Mnie się wydaje, że to jest wręcz niesprawiedliwe. Mamy dookoła – no choćby przykładowo podaję – takie osiedle Borek. Przecież ci ludzie fizycznie są mieszkańcami Lublina, oni w Lublinie pracują, dzieci chodzą do podstawówki „dziesiątki”, mają świetne połączenie komunikacyjne z centrum miasta, duże lepsze, niż na przykład z Nałkowskich na Czechów, a płacą podatki gdzie indziej. Więc wydaje się, że to poszerzenie granic miasta gdzieś z tyłu głowy trzeba cały czas mieć i mnie się wydaje, że zwłaszcza w takich gremiach aglomeracji lubelskiej też pan prezydent powinien od czasu do czasu przypominać o tym, że chyba takie plany cały czas mamy. To jest pierwsza uwaga dotycząca wpływu z podatków.

Po drugie – wydaje się, że jak się czyta wnioski moich kolegów radnych dotyczące tego budżetu, to radni dają panu prezydentowi zielone światło co do sprzedaży składników mienia. Ja sobie podliczyłem – ponad 230 mln miałyby w tym budżecie pochodzić ze sprzedaży składników mienia wpływających z wniosków kolegów radnych. Panie prezydencie, skoro jest takie zielone światło, to z całą pewnością trzeba jeszcze raz przemyśleć niektóre rzeczy. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że my tutaj, jako Rada przyjęliśmy uchwałę dotyczącą tego, że nie będziemy sprzedawali żadnej spółki miejskiej i pod tym się podpisujemy, cały czas tego chcemy, natomiast pytanie o strukturę tych spółek, czy może nie sprzedajemy w całości, ale jakąś część może tak. Ja nie wiem, skąd pan prezydent ma wziąć te 230 mln. Ja sobie czasami głośno myślę. Być może trzeba przejrzeć jeszcze raz działki – te, które posiadamy. Bo jeżeli zarabiają developerzy na tym, że my im zmieniamy plan zagospodarowania, to może trzeba wprowadzić taką działalność również dla budżetu miasta, być może trzeba jeszcze raz przejrzeć to, czym dysponujemy i rzeczywiście sprzedawać, bo radni chcą sprzedawać. No, kto czytał wnioski budżetowe wie, że radni chcą sprzedawać.

Kolejny problem wpływu do budżetu, to jest sprawa subwencji oświatowej. Tutaj mówili już państwo i nie chce powtarzać tych wszystkich problemów związanych z reformą oświaty, zresztą będziemy za chwilę o tym dyskutowali w innym punkcie, natomiast prawdą jest to, że my do tej subwencji dokładamy stale. Ja nie wiem, są miasta, które dokładają mniej – wiemy dobrze, że te samorządy nie dokładają mniej, ale inaczej te pieniądze księgują – być może trzeba by coś pozmienić, być może coś pozmienić w nazwach szkół. Nie wiem, to są rzeczy, które być może nie nadają się do publicznej dyskusji, ale wydaje się, że tutaj też trzeba by z tym coś zrobić.



Kolejny wielki wpływ do naszego budżetu – i tu wielkie słowa uznania dla pana prezydenta – to kolejny rok otwarcia na środki zewnętrzne. Panie prezydencie, tutaj jest dyskusja na temat zadłużenia. Ja obawiam się takiej sytuacji, naprawdę obawiam się takiej sytuacji, że przyjdzie taki dzień, że my nie będziemy korzystać ze środków zewnętrznych, dlatego że samorząd miasta będzie się bał zadłużać miasta na wkłady własne. Boję się takiej sytuacji, bo rzeczywiście tworzy się jakaś psychoza związana z tym zadłużeniem, tworzy się jakaś psychoza. Większość mieszkańców miasta wie, że prezydent Żuk zadłużył Lublin. Kiedy się pytamy, na jaką kwotę, to oczywiście nikt nie wie, tylko tak słyszeli, tak słyszeli, że prezydent zadłużył Lublin. Więc, panie prezydencie, ja bardzo pana proszę, żeby pan zadłużył Lublin w kontekście zdobywania środków zewnętrznych, bo my takiej szansy drugi raz mieć nie będziemy i nasze wnuki mają do wyboru – albo będą spłacały długi, albo będą budowały sobie inwestycje, których my teraz nie wybudujemy za 15%, będą budowali za 100%. I to trzeba mówić, i ja oczekuję od pana prezydenta, że pan prezydent nie zawaha się w żadnej walce o środki zewnętrzne na wszystkich frontach tej walki.

Kolejna, może drobna, rzecz, ale mi się wydaje – pan radny Daniewski o tym często mówi – mnie się wydaje, że trzeba dwa zdania powiedzieć o tych środkach adiacenckich. Ja znam tłumaczenie Urzędu mówiące o tym, że wycena jest często wyższa niż faktyczny wpływ do budżetu, ale ja myślę sobie, że po pierwsze – to nigdy tego tak naprawdę nie spróbowaliśmy, po drugie – miasto naprawdę się rozwija, miasto inwestuje, buduje drogi, jest wielki projekt MPWiK-u, a ja wiem, że lubelscy notariusze w ogóle przy sprzedaży działek, przy finalizowaniu sprzedaży działek w ogóle takiego pytania nie zadają. Owszem, zadają pytania o opłaty planistyczne. To tak, to sprawdzają. Tymczasem nie zadają w ogóle pytań o opłaty adiacenckie i my tutaj jakby skapitulowaliśmy. Gdybyśmy, tak mi się wydaje, gdybyśmy w Urzędzie znaleźli jednego, czy dwóch urzędników, którzy by przez jeden rok na próbę zajęli się tym na poważnie, to oni na pewno na siebie by zarobili, a wydaje mi się, że moglibyśmy sprawdzić w walce, czy te pieniądze będą wpływały, czy nie, a tu jest pewna sprawa też sprawiedliwości, bo jeżeli developer, któremu wybudowaliśmy drogę, sprzedaje po realizacji inwestycji działki, które mu pozostały, on zarabia na tych działkach dużo, dlatego że wybudowaliśmy mu tę drogę, więc w imię takiej zwykłej sprawiedliwości, zwykłej sprawiedliwości, być może warto o tych opłatach adiacenckich jeszcze raz pomyśleć. Należy podkreślić, że najważniejsze opłaty komunalne w przyszłym roku nie będą podwyższane, nikt z państwa nie mówi o tym, że nie zaplanowano podwyżek cen komunikacji miejskiej. To jest sprawa bardzo poważna, samorządy korzystają pewnie z sytuacji, że jeszcze jednak dwa lata do wyborów, gremialnie podwyższają opłaty za komunikację miejską, za wywóz śmieci – w Lublinie tych podwyżek nie przewidziano.

Jedna prośba szczegółowa, panie prezydencie – jest to zagadnienie ulicy Halickiego i chodnika biegnącego wzdłuż ulicy Koncertowej. Tam jest kapitalny pomysł związany z tym, żeby to wpisać do inwestycji realizowanych z inicjatywy obywatelskiej. Mieszkańcy tej ulicy – owszem, nie jest ich strasznie wielu, ale kiedyś było mniej, dlatego o tym w ogóle nie mówiliśmy – ale mieszkańcy tych dwóch ulic – Halickiego i Barcickiego – wykonali plany tych inwestycji, oni za te plany, z tego, co wiem, zapłacili ok. 200 tys. zł, więc wydaje mi się, że ten ich udział w inicjatywie obywatelskiej jest naprawdę znaczący i bardzo bym prosił

pana prezydenta o to, żebyśmy wspólnie pilnowali, żeby rzeczywiście te inwestycje w tym roku przynajmniej zacząć realizować. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję za ten bardzo merytoryczny głos w dyskusji. Bardzo proszę, następny mówca, to pani Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, pani przewodnicząca Beata.”

**Radna Beata Stepaniuk-Kuśmierzak** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Nie chcę powtarzać argumentów moich przedmówców, natomiast w pierwszym momencie podziękowania.

Serdecznie dziękuję, panie prezydencie, za te inwestycje duże, ale też szereg inwestycji mniejszych, które w sposób zasadniczy wpływają na jakość życia mieszkańców. Dziękuję za wykonanie, za wpisanie wykonania sygnalizacji świetlnej, tj. realizacja uchwały obywatelskiej, o którą mieszkańcy walczą już od dawna. To samo tyczy się parkingu przy Szkole Podstawowej nr 32, remontów, czy Przepiórczej, czy nawierzchni nowej na Sachsów, skweru przy Wspólnej, drobnych i nie tylko drobnych prac remontowych przy Szkole Podstawowej nr 30, przy Szkole Podstawowej nr 32, przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Głusku i wiele innych. Natomiast, jak wszyscy wiemy, nie wszystkie nasze wnioski zostały uwzględnione. Wśród moich wniosków nie znalazła się budowa hali sportowej przy Gimnazjum nr 15. I czy to jest wystarczający powód, żeby zagłosować za tym budżetem „przeciwko”? Szanowni państwo, nie, i to nie tylko i wyłącznie tak z powodów politycznych, natomiast ja, jako radna ślubowałam, że swoje obowiązki będę sprawować rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro gminy i jej mieszkańców, a moje decyzje będą racjonalne i ta racjonalność w tym wypadku niestety oznacza takie czasowe zawieszenie tego mojego wniosku i niestety uznanie, że pilne są wydatki, które niejako narzucił na nas rząd – narzucił na nas zadania, do których sfinansowania tak naprawdę nie powinniśmy być odpowiedzialni i ja naprawdę z dużym zdumieniem przyjąłam państwa wczorajszą deklarację na konferencji, kiedy państwo zadeklarowali, że nie poprą naszego wniosku o 17 mln zł do budżetu naszego miasta. I o ile ja kompletnie rozumiem, całkowicie rozumiem nasze różnice polityczne, to myślałam, że do tej pory naszą intencją wspólną jest to, by nasze dzieci i wnuki uczyły się w szkoła, w których infrastruktura szkolna będzie jak najlepsza. Kompletnie tego nie rozumiem i czasami warto być bardziej patriotą lokalnym, niż patriotą partyjnym. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Ryszard Prus.”

**Radny Ryszard Prus** „Dziękuję. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Odnosząc się do budżetu, we wrześniu, w trakcie projektowania budżetu złożyłem 65 wniosków w imieniu mieszkańców, których reprezentuję, tych czterech dzielnic – Czechów Północny, Południowy, Sławin, Sławinek. Z tego zostało uwzględnionych w budżecie 12 wniosków, czyli około 18%. Natomiast, gdybym przyjrzał się tym 12 wnioskom, okazuje się, że ich stan tak naprawdę do realizacji to jest około połowy, czyli w granicach błędu. Natomiast w momencie, kiedy tutaj koledzy radni podnoszą, że radni z naszego Klubu zgłaszają wnioski, poprawki do wniosków do budżetu, złożyłem dwie takie

poprawki na kwotę, z tego co kojarzę i pamiętam, ok. 500 tys. zł – dotyczyło to kwestii sportu, udziału dofinansowania naszych siatkarzy i zmiany wniosku na etapie projektowania budżetu ulicy Podchorążych – i nie zostały te dwa wnioski uwzględnione. Inwestycje, które w mieście są robione, są inwestycjami, za które – tutaj koledzy radni wielokrotnie mówili – możemy być dumni. Ja uważam, że sam sposób tych inwestycji, tworzenia tych inwestycji generuje dla naszych przyszłych pokoleń – wnuków, dzieci – koszty. I tutaj mogę, wsłuchując się w wypowiedź radnego Banacha, stwierdzam, że pomógł mi skrytykować budżet tak mocno i wyraźnie, jeśli chodzi o kwestie dochodowe, więc nie będę powtarzał jego argumentacji, ale rzeczywiście spokojnie mogę się pod tymi argumentami podpisać. I teraz dam państwu jeszcze przykład dwóch rzeczy. Ja radnym jestem dopiero drugi rok, więc obserwowałem remont ulicy Sławinkowskiej w ubiegłym roku i jadąc niedawno tą ulicą, ze zgrozą... po tym remoncie ubiegłorocznym, proponuję, żebyście się państwo przejechali tą ulicą, zobaczycie, w jaki sposób pan prezydent, nie wiem – albo nie jest zainteresowany zbudowaniem, zorganizowaniem dobrego nadzoru nad wydawanymi pieniędzmi. Mnie nauczono, że dobry gospodarz i zarządzanie po gospodarsku, i tak mnie się tutaj kojarzy ten fakt braku tego właściwego nadzoru. Jeszcze raz powtórzę: dobry gospodarz pan prezydent? Czy zarządza pan prezydent po gospodarstwu?

Te elementy, o których powiedziałem, pozwalają mi jedynie wysnuć wniosek, że nasze wnioski przy konstrukcji budżetu nie są w ogóle uwzględniane, państwo realizujecie swój pomysł na rozwój miasta, który – wydaje się – jest pomysłem wysoce nieakceptowalnym i dlatego będę głosował „przeciwko” temu budżetowi. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Dziękuję za wsparcie Mariusza Banacha, to było naprawdę dobre wystąpienie. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję bardzo. Ja chciałem powiedzieć o inwestycjach, które od kilku lat zgłaszam do budżetu miasta Lublin, które nie zostały uwzględnione: przebudowa ulicy Nałkowskich na odcinku od ulicy Romera do ulicy Żeglarskiej – na tej ulicy mieszka... jest sto domów, budujemy niejednokrotnie ulice, na których jest domów kilkanaście, remontujemy. Uważam, że należy przy braku środków na inwestycje, wiele inwestycji nie wchodzi, trzeba po prostu robić rozeznanie i jakąś taką rozważną decyzję podejmować, żeby w pierwszej kolejności budować tam, gdzie tych mieszkańców, odbiorców tych naszych inwestycji jest najwięcej. Od wielu lat składam ten wniosek. Dalej, ta inwestycja nie jest... nie rozpoczęła się budowa tej drogi. Podobnie, jak przebudowa ulicy Nałkowskich, na odcinku od Romera do Żeglarskiej. Tę przebudowę obiecywał pan prezydent Radzie Dzielnicy Wrotków jeszcze w 2010, albo 2011 roku, chyba 2011, o ile pamiętam, wtedy mówił o perspektywie dwuletniej, więc myślałem, czy mieszkańcy myśleli raczej, że w 2014, z rocznym opóźnieniem ta inwestycja będzie zrealizowana. Jest to ulica, którą obecnie jeździ bardzo dużo mieszkańców, bo osiedle się rozbudowuje, jest w bardzo złym stanie technicznym i dalej nie zostało to uwzględnione, więc kolejna obietnica pana prezydenta wobec mieszkańców, która nie została zrealizowana do dzisiaj.

Następna rzecz, którą wnioskowałem – budowa domu kultury dla dzielnicy Wrotków. Kilkudziesięciotysięczna już w tej chwili dzielnica nie posiada, poza mikro klubem spółdzielni mieszkaniowej, żadnego ośrodka kultury. Były plany, żeby budować salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 30, razem z aneksem widowiskowo-kulturalnym, do tej pory nie zostało to podjęte i w budżecie się nie znalazło.

Następnie – przebudowa ulicy Energetyków. O to wnioskujeją ludzie, głównie firmy, które tam są zlokalizowane przy tej ulicy, jak również klienci i pracownicy Urzędu Celnego. Warunki są naprawdę podłe w tamtym miejscu, TIR-y rozjechały tę ulicę i w ogóle nie mieszczą się tam, w takim miejscu. Nie zostało to uwzględnione.

Nie zostało uwzględnione również oświetlenie ulicy Wólczańskiej, remont ulicy Wojennej, budowa sali gimnastycznej dla Liceum Staszica, o którym już mówiłem, termomodernizacje przedszkoli w dzielnicy Wrotków, termomodernizacja żłobka. Nie został uwzględniony most na rzece Bystrzyca, remonty mostów, które są w złym stanie technicznym. Nie została uwzględniona przebudowa placu przed dworcem głównym PKP. Nie zostało uwzględnione wykonanie chodnika wzdłuż ulicy Strojnowskiego i remont ulicy Kruczkowskiego.

Zauważyłem... Dlatego osobiście, jako radny z tamtego terenu, będę głosował „przeciwko” budżetowi, natomiast zauważyłem, że większość radnych z koalicji bardziej się skupia na wystąpieniu opozycji, niż na odniesieniu się do budżetu, więc ja chciałbym na te zarzuty jakoś tam się do nich odnieść. Nie wiem, jaki kompleks macie państwo, podkreślając właściwie – pan przewodniczący Kowalczyk, ale i wielu innych na tej sesji – że radni PiS-u chodzą przeciwną wstęgą i tam opalać się w blasku fleszy. Nie zauważyłem, żeby radni PiS-u chodzili na te otwarcia, natomiast widać, że jest tutaj jakiś kompleks z państwa strony, ponieważ na siłę usiłujecie nam wmówić coś, czego nie ma – to tak tylko gwoli sprawiedliwości. A na pewno już nie jest tak, że jeżeli któryś z radnych się pojawi, to próbuje brylować, czy błyszczeć. Wydaje mi się, że raczej ci, którzy nam to zarzucają, właśnie błyszczą i brylują, i nie rozumiem, dlaczego sami to robiąc, próbują wmówić wszędzie, naokoło, że to inni to robią.

Chciałbym zwrócić uwagę, że w krytykowanym przez nas po stronie dochodowej budżecie, jednak znaczne środki zostały zwiększone, dochody zostały zwiększone w kilku rozdziałach, ze względu na to, że mamy środki zewnętrzne ze Skarbu Państwa, czyli środki rządowe – tak jest w przypadku subwencji oświatowej, która wzrosła o 12 mln zł w stosunku do poprzedniego roku. Tego nie zauważyli ani mówiący wcześniej przede mną wypowiadający się obrońcy budżetu, ani ci, którzy przygotowują projekt stanowiska, który za chwilę, czy za jakiś czas będziemy omawiać. W tej subwencji... Zresztą może na razie tyle, bo pewnie przy tamtej okazji jeszcze zaborą głos co do subwencji oświatowej. Ale również wzrosły przypisy z podatków, o których mówił przedmówca mój, pan Mariusz Banach, wzrosły te przypisy i prawdopodobnie jeszcze wzrosną, ponieważ działania rządu sprawiają, że te podatki PIT prawdopodobnie będą większe, w związku ze wzrostem wynagrodzeń.

Pojawiła się propozycja dyskusji na temat sprzedaży spółek miejskich lub ich części chociażby. Zawsze tutaj Prawo i Sprawiedliwość było przeciw i wiele razy podkreślaliśmy to, że należy tak planować inwestycje, żeby nie sprzedawać czegoś, co ma służyć nie tylko nam, ale również naszym dzieciom i innym

mieszkańcom Lublina, którzy po nas nastaną. Lublina nie będziemy prywatyzować, naszej zgody na to na pewno nie będzie.

Pojawiła się też opinia, że w Lublinie jest psychoza, że prezydent Żuk zadłuża Lublin, że wszyscy mieszkańcy wiedzą, że prezydent zadłuża Lublin. No, ciekawe, że powiedział to radny z koalicji prezydenckiej i wydaje mi się, że... nie wiem, skąd ta psychoza mogłaby się brać, natomiast mieszkańcy, wydaje mi się, że mają realny ogląd sytuacji w mieście i zauważają to, jaka jest sytuacja finansowa naszego miasta.

Jeszcze jedno takie stwierdzenie, oprócz tego, że niby gdzieś tam radni PiS-u brylują, to że radni, analizując poprawki radnych do budżetu, wysnuł jeden z radnych wniosek taki, że radni chcą sprzedaż majątku. Ja chciałem państwu powiedzieć, jaka jest sytuacja, jak patologiczna jest sytuacja w Radzie Miasta, jeżeli chodzi o relacje w wykonywaniu obowiązków, czy zadań Rady Miasta i prezydenta. Proszę państwa, przez szereg lat było tak, że koalicja pana prezydenta w ogóle nie analizowała wniosków, które składali radni Prawa i Sprawiedliwości, tylko mieli listę podkreśloną: te głosować tak, te nie. Nawet nie opłacało się, szkoda było czasami czasu, żeby uzasadniać swój wniosek o zmianę budżetu w pewnym zakresie, bo głosowanie było nie merytoryczne, tylko mechaniczne. Argument za tym był taki, że i tak pan prezydent podejmie decyzję, które tak naprawdę zadania wpisze do budżetu, a których nie wpisze. Ja już to pytanie dzisiaj zadawałem – to po co są w takim razie radni w mieście? Ja przypomnę, że w tamtym roku rzeczywiście obawiałem się, że taki zarzut, jak postawił pan Banach, padnie, że radni chcą sprzedaż majątku miejskiego, w domyśle, bo też o tym powiedział, spółek miejskich i radni Prawa i Sprawiedliwości na komisji głosowali przeciwko wnioskowi, które jakby pozyskiwały środki ze sprzedaż majątku miejskiego, właśnie m.in. dlatego, że liczyliśmy się z tym, że taki zarzut w stosunku do nas zostanie sformułowany. Nawet głosowaliśmy przeciwko nawet własnym wnioskowi niejednokrotnie, bo widzieliśmy to, że sprzedaż majątku miejskiego nie może być posunięta do granic absurdu. Tylko problem jest taki, że procedowanie tego... Wyobrażam sobie, jakie będą za chwilę odpowiedzi, bo mówienie prawdy spotyka się z różnymi retorsjami. Szanowni państwo koledzy radni z Platformy, tak zepsuliście tę Radę przez te ostatnie lata, kiedy rządzi Platforma w Lublinie, że to w ogóle nie przypomina Rady Miasta. O wszystkim decyduje prezydent. W tym roku rzeczywiście głosowania były takie, że i radni Platformy pozyskiwali, czy wskazywali sprzedaż majątku, jako sposób jakby sfinansowania tych działań, i radni PiS-u też wskazywali to. Na pewno nie można powiedzieć, że PiS to wskazywał, myślę, że było to jakoś tam równoważnie. Ale dlaczego tak jest? Dlatego, że to właśnie od was najczęściej się słyszy, że „słuchaj, nie zagłosujemy ci tego, bo wskazałeś jakiś tam paragraf, jakiś rozdział; gdybyś wskazał sprzedaż majątku, to słuchaj, Platforma ci to przegłosuje” – każdy z radnych to słyszał. Proszę państwa, mówię, jak jest. Więc najpierw radni Platformy mówią: „Nie zagłosujemy za waszymi poprawkami, choćby nie wiem, jak były merytoryczne”. Przecież każdy radny ma prawo ocenić, że na przykład nie chce, żeby w Lublinie był na przykład spektakl, gdzie występują nadzy mężczyźni na scenie, a wołałby za to, żeby na przykład było kupione wyposażenie do jakiejś szkoły. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - Chwileczkę, podaję przykłady. I ma prawo postawić taki wniosek o to, żeby zdjąć z jednego rozdziału, a do drugiego przepisać na inne zadania. Natomiast państwo mówicie: „Niezależnie od tego, co tam wskażesz, i tak ci tego

nie uchwalimy, no chyba, że wskażesz sprzedaż składników majątku”. Więc niektórzy radni jakby może ulegli tej pokusie, że jeżeli to wskażą, to państwo im przegłosujecie, a prezydent to przyjmie, tylko zobaczmy, jak to jest dalekie od racjonalności i zobaczmy, jak to jest dalekie od rzetelności radnych. Ja wiem, za chwilę posypią się tutaj za te stwierdzenia gromy – jestem na to przygotowany. I chciałbym, żebyśmy... zresztą taka była nasza propozycja sprzed miesiąca: wszędzie w Polsce, począwszy od parlamentu, gdzie opozycja ma prawo, czy okupuje mównicę sejmową, ale ma przewodnictwo w komisjach, po prostu dlatego, że takie są zwyczaje demokratyczne. Państwo oczywiście okrzyknęliście nas, że my chcemy stołków. Jeżeli tak, na tej zasadzie rozmawiamy, możemy tak dalej rozmawiać, tylko nie oczekujcie, że wy sobie uchwalicie budżet, a my potem przyjdziemy i będziemy, prawda, chwalić was za realizację tego budżetu. Bo albo robimy to wspólnie, albo nie. Jak widać, wyciągnięta ręka do tego, żeby nie zawłaszczać stołki w mieście, tylko żeby zaprowadzić tu elementarne, takie jak w całym kraju, zasady demokratyczne, niestety nie spotkała się z przyjęciem. I tak wygląda praca nad budżetem, jak tutaj powiedziałem. Dziękuję za wypowiedź. Chętnie wysłucham państwa krytycznych uwag do tego, co mówiłem.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja naprzód chciałem się odnieść do wypowiedzi przewodniczącego Kowalczyka. Chciałbym, żeby mi wskazał w ostatnich latach, gdzie przecinałem wstęgi i gdzie grzałem się w blasku fleszy? Ja sobie tego nie przypominam, tym bardziej, że za bardzo nie ma co chyba przecinać, ale nie byłem, to nie wiem.

Natomiast, jeśli chodzi o budżet, złożyłem wnioski do budżetu w imieniu mieszkańców i rad dzielnic. Oczywiście nie zostały one w żaden sposób uwzględnione i nie skierowano żadnych dodatkowych środków na te zadania inwestycyjne. Jedyne wnioski z ponad dwudziestu wniosków, jaki został uwzględniony, to dokumentacja ulicy Balladyny.

Teraz chciałbym powiedzieć, że naprawdę boli, gdy jestem na zebraniu z rodzicami w szkole, na przykład nr 20, i oni pokazują zdjęcia, które zresztą też przekazali do Urzędu, jak w wyniku budowy Aquaparku podniosła się ulica, która jest obok, przejazd i szkołę notorycznie zalewa i brak odwodnienia prowadzi do tego, że zarówno pracownicy, jak i rodzice, którzy przywożą dzieci, przy opadach w ogóle nie mogą wjechać na teren szkoły. Na plac zabaw, który jest obok, też można korzystać tylko wtedy, gdy jest pogoda, bo jak nie ma pogody, szkoła nie ma kajaków, ani łódek, żeby przewozić te dzieci na plac zabaw, ale to oczywiście są inne, ważniejsze rzeczy.

Również wnosilem o modernizację boisk przy Zespole Szkół nr 5 przy ulicy Rzeckiego. Oczywiście na to też się nie znalazły pieniądze. I powiedzą państwo, że nie ma pieniędzy, ale pieniądze są, to jest kwestia wyboru: albo dajemy 1 mln zł dla piłkarzy Górnika Łęczna i dla Klubu Górnika Łęczna, albo za ten 1 mln zł, za częśćkę z tego 1 mln zł możemy zrobić odwodnienie przy Szkole Podstawowej nr 20, czy zrobić modernizację boisk przy Zespole Szkół przy ulicy Rzeckiego. Ale mówię, to jest kwestia wyboru. Jedni uważają, że musimy dofinansować klub z Łęcznej, natomiast sami mieszkańcy Łęcznej i rada

z Łęcznej, i burmistrz z Łęcznej nie daje grosza na ten klub, bo wie, jaka tam jest sytuacja finansowa niejasna. My oczywiście możemy te pieniądze dawać, natomiast te zadania inwestycyjne, które są potrzebne mieszkańcom Lublina, na to słyszymy ciągle, że nie ma środków, oprócz tych, które po prostu mają radni Platformy, którzy uważają, że te pieniądze są po prostu tylko ich i ich zadania trzeba realizować. Ja uważam, że zadania trzeba realizować te, które oczekują mieszkańcy. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

**Radny M. Krawczyk** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Pan przewodniczący Pitucha jest... a, jest pan przewodniczący, super, bo już myślałem, że pan wyszedł, bo z taką chęcią chciał pan wysłuchać naszego komentarza, mam nadzieję, też i mojego do pana wystąpienia i do państwa radnych, więc cieszę się, że jest pan w końcu z nami na sali.

Odniosę się do kilku kwestii. Po pierwsze – kompletnie niepoważnie traktuję niestety to, co pan mówi, przypominając, że przedstawił pan, dokładnie się pan wypowiedział, merytoryczną propozycję współpracy nad budżetem radnym Platformy Obywatelskiej. Jeśli merytoryczna propozycja współpracy nad budżetem rozpoczyna się od tego, że kieruje pan pismo do radnych i do Klubu Platformy Obywatelskiej z żądaniem stanowisk dla swoich radnych, przewodniczenia komisjom, to proszę zrozumieć, że inaczej rozumiemy słowo „merytoryka”, bo merytoryka nie polega na tym i nie dotyczy tego, kto ilu komisjom przewodniczy, kto ma jaki stołek i jaką funkcję, tylko merytoryka dotyczy poważnej rozmowy, w tym przypadku o Lublinie, o budżecie, o mieście.

Kolejna kwestia. Od 2012 roku PiS głosi „przeciw” kolejnym budżetom Lublina. Dzisiaj najprawdopodobniej będzie to piąty raz z rzędu. Co roku odstawiacie państwo ten sam teatr, to samo przedstawienie i powtarzacie dokładnie te same kwestie. Co roku słyszymy insynuacje, z których wynika, że Lublin za moment się zawali, że nie zostaną wykonane inwestycje, dochody, że jest zbyt duże zadłużenie. Pierwszy raz mówiliście państwo o tym w 2012 roku, kiedy straszycie, że budżet na 2013 rok może być budżetem bankruta. Od tamtej pory minęły cztery lata i pytam was: czy przeprosicie mieszkańców za to, że w 2012 roku straszycie bankructwem Lublina? Formułujecie państwo co rok bardzo ostre i totalnie niemające uzasadnienia i odzwierciedlenia w budżecie, który planujemy, ani później w realizacji tego budżetu, groźby, straszycie państwo mieszkańców, robicie to obecnie piąty raz z rzędu. Przez pięć lat widać, że ani jedna z tych gróźb, które państwo formułujecie i ani jeden z tych strachów, które państwo formułujecie się nie sprawdziły. Więc pytam jeszcze raz: czy ponosicie odpowiedzialność za wypowiedziane przez siebie słowa piąty rok z rzędu? Ja przypomnę, odnosząc się do kwestii zadłużenia, którą bardzo chętnie państwo podnosicie, że co roku, i w tym roku również mamy przed sobą dwie uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej – jedna uchwała Składu Orzekającego RIO w Lublinie w sprawie opinii o projekcie uchwały budżetowej miasta, w tym wypadku, w tym roku na 2017 rok, identyczne uchwały w poprzednich latach były do nas kierowane, w którym to skład orzekający dokonał analizy przedłożonego projektu, biorąc pod uwagę jego zgodność z przepisami prawa,

a w szczególności z przepisami ustawy o finansach publicznych, a także zapoznając się z jego oceną dokonaną przez Wydział Informacji, Analiz i Szkoleń, i Skład Orzekający RIO podjął jednoznacznie pozytywną opinię dotyczącą budżetu Lublina. Druga uchwała RIO mówi o pozytywnej opinii możliwości sfinansowania deficytu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej miasta na 2017 rok. Więc pytam: na jakiej podstawie straszycie państwo mieszkańców Lublina tym, że dług – ja nie będę już przypominał, na co pieniądze, zewnętrzne środki są wydawane, bo wszyscy doskonale o tym wiemy, że przede wszystkim na wkład własny inwestycji – straszycie państwo mieszkańców tym, że dług Lublina jest zbyt wysoki. Fachowcy w Regionalnej Izbie Obrachunkowej stwierdzają, że zadłużenie Lublina jest na bezpiecznym poziomie, zgodnie z ustawą o finansach publicznych. Więc odpowiedzcie mi państwo na pytanie: na jakiej podstawie, widząc ogrom inwestycji, które się dzieją w mieście, macie prawo do tego, aby straszyć mieszkańców, że dług Lublina jest zbyt wysoki? Ja przypomnę państwu, bo może o tym nie wiecie, że rząd Prawa i Sprawiedliwości od początku tego roku, przez ostatnie dziesięć miesięcy zadłużył Polskę na ponad 76 mld zł. Obecnie dług Polski wynosi 910 mld zł, a za rok przekroczy 1 bilion. Spośród unijnych krajów najszybciej zadłużenie przyrasta tylko w Grecji, w Łotwie i w Portugalii.

Narzekacie państwo z jednej strony, że państwa inwestycje nie wchodzi do budżetu, z drugiej strony bardzo uważnie przysłuchiwałem się wypowiedzi pana radnego Prusa, bo jesteśmy z jednego okręgu wyborczego i jeśli dobrze usłyszałem, to pan radny Prus powiedział, że złożył 64 wnioski do budżetu, z czego przeszło 12 i ma 18-procentową skuteczność. No, powiem szczerze, że pozazdrościć takiej skuteczności. Ja gratuluję panu radnemu takiej skuteczności, bo mniej więcej w przybliżeniu można powiedzieć, że w cztery lata wszystkie inwestycje, o które aplikuję do prezydenta i o które wnosi, będzie miał zrealizowane w trakcie jednej kadencji. Później, pointując swoją wypowiedź, pan radny Prus mówi, że inwestycje państwa radnych nie są w ogóle uwzględniane. No to ja się zastanawiam: czy 18% uwzględnionych wniosków do budżetu zasługuje na to, żeby powiedzieć o tym, że inwestycje nie są w ogóle uwzględniane? Widzę tutaj ogromną sprzeczność.

Chciałbym powiedzieć jeszcze o jednej kwestii, która dla mnie jest bardzo ważna i która zapisana jest w budżecie Lublina, mianowicie przygotowania do niezwykle ważnego wydarzenia, mianowicie obchodów 700-lecia w przyszłym roku. W autopoprawce wprowadzona jest kwota 9,5 mln zł dodatkowo na realizację obchodów 700-lecia i bardzo się cieszę, że ta kwota jest wprowadzona, ponieważ widzieliśmy prezentację pana prezydenta Komorskiego, pana dyrektora Karapudy kilka tygodni temu. Nie wszyscy państwo radni byliście obecni na tej prezentacji, ale ci, którzy byli, bardzo pozytywnie wyrażali się o przygotowaniach miasta do 700-lecia. Bardzo się cieszę, że w tym budżecie, w tej autopoprawce znalazło się także 800 tys. zł na promocję miasta związaną z 700-leciem, bo ja przypomnę, że po tej prezentacji niemalże wszyscy radni, zarówno z PiS-u, jak i z Platformy zwrócili się do pana prezydenta z prośbą o to, aby nie zapominać o tym, że program jest niezwykle ważny, jest najważniejszy, ale jeśli mieszkańcy Polski, mieszkańcy Lublina nie dowiedzą się o tym, że Lublin obchodzi 700-lecie i jak wspaniałe wydarzenia w związku z tym przygotował, to te wydarzenia będą tylko i wyłącznie dla nas. I wszyscy apelowaliśmy o to, aby te pieniądze się znalazły i się znalazły.



Ja natomiast chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię dotyczącą finansowania kultury w Lublinie. Mianowicie nie wiem, czy państwo wiecie, ale w mijającym roku, w roku 2016 do miejskich instytucji kultury i organizacji pozarządowych wpłynęło 4,5 mln zł mniej dotacji z Ministerstwa Kultury i Spółek Skarbu Państwa, niż w ubiegłych latach. Z finansowania Teatru Starego wycofał się PGNiG, Galeria Labirynt nie dostała złotówki z Ministerstwa Kultury, Warsztaty Kultury nie dostały pieniędzy z PGNiG-u, PZU i PGE na Noc Kultury i Carnaval Sztukmistrzów, Jarmark Jagielloński, Brama Grodzka – Teatr NN dostał niższe dotacje z Ministerstwa Kultury. Wszystko to składa się łącznie z tymi niższymi dotacjami dla NGO-sów na ponad 4,5 mln zł mniej wpływów do instytucji kultury. Jeśli do tego dołożymy 6 mln zł, które będzie nas dodatkowo kosztowała reforma oświaty w budżecie na 2017 rok i jeśli to obniżone finansowanie dla kultury utrzyma się, to w budżecie w 2017 roku będzie 11 mln zł dodatkowych wydatków, dlatego, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, instytucje, które podlegają rządowi, takie jak teraz od niedawna, po zmianie dyrektora Instytut Adama Mickiewicza, wycofały się z finansowania kultury w Lublinie, ale także spółki Skarbu Państwa. 11 mln zł dodatkowych wydatków w budżecie na 2017 rok, ze względu na reformę oświaty i ze względu na to, że wycofały się z finansowania kultury instytucje prowadzone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Bardzo to przykre. Ja mam nadzieję, że państwo radni będziecie apelować do posłów Prawa i Sprawiedliwości o to, aby zabiegali o finansowanie lubelskiej kultury ze spółek Skarbu Państwa i o wyższe finansowanie lubelskiej kultury z Ministerstwa Kultury, bo mam nadzieję, że tak, jak i nam, tak i wam leży na sercu dobro Lublina.

Na koniec chciałbym się jeszcze odnieść do jednej kwestii, mianowicie podnosicie państwo sprawę tego, że prezydent decyduje, jak ostatecznie wygląda budżet. Tak, to prezydent decyduje o tym, jak ostatecznie wygląda budżet, to jest zapisane w Statucie Miasta, to jest zapisane w uchwale, która reguluje kwestię uchwalania budżetu w Lublinie. I czy tego państwo chcecie, czy nie, to decyzje i wnioski Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, której mam przyjemność przewodniczyć, nie są wiążące dla prezydenta miasta. Możecie zawioskować, abyśmy te zapisy w uchwale zmienili, natomiast nie stawiajcie państwo takiego zarzutu, że to, o czym zdecydowała Komisja Budżetowo-Ekonomiczna, obligatoryjnie nie znajduje się w budżecie i to jest wina nas, bo my psujemy Radę. To nie ma absolutnie nic wspólnego z psuciem Rady, tak wygląda procedura uchwalania budżetu w Lublinie. My możemy na koniec, jako radni, na Komisji najpierw Budżetowo-Ekonomicznej, a później na sesji Rady Miasta odnieść się do stanowiska pana prezydenta i się odnosimy, uchwalając lub nie ostatecznie budżet na sesji, natomiast nie mamy absolutnie mocy do tego, żeby wprowadzić jakąś inwestycję bezpośrednio do budżetu. Panie radny, wypada o tym wiedzieć i nie nadużywać, nie wykorzystywać kwestii formalnych dotyczących uchwalania budżetu w Lublinie, do stawiania nam jakichkolwiek zarzutów.

Na koniec chciałbym sięgnąć jeszcze – proszę o sekundę, ponieważ muszę to odnaleźć – nie, dziękuję bardzo. Ja tylko chciałbym przypomnieć państwu, bo mówiliście państwo o tym, że Komisja Budżetowo-Ekonomiczna negatywnie zaopiniowała państwa wnioski do budżetu. Ja przypomnę i chciałbym, żeby na przykład pan radny Breś, który będzie mówił po mnie, przypomniał, ile wniosków, które złożył pan na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, na jej posie-

dzeniu zostało pozytywnie przez Komisję Budżetowo-Ekonomiczną przegłosowanych, żeby pan radny Drozd także to przypomniał, żeby pan radny Brzozowski to przypomniał. Zgłaszaliście państwo wnioski na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, które to w większości Komisja Budżetowo-Ekonomiczna pozytywnie opiniowała.

Na koniec chciałbym zaapelować do państwa o to, abyście państwo – to prawdopodobnie trafi w próżnię – ale bardzo by mi zależało na tym, abyście państwo po tej kilkugodzinnej dyskusji zastanowili się nad tym, w jaki sposób będziecie głosować nad budżetem Lublina na 2017 rok. Ja mam takie wrażenie, że członkostwo w partii politycznej nie zwalnia z rozsądku i poczucia odpowiedzialności, a przede wszystkim nie zwalnia z odpowiedzialności za miasto, nie zwalnia z odpowiedzialności za Lublin. Ja wiem, że głosowanie nad budżetem byłoby narażeniem się waszej partii, ale już byli tacy ludzie, który już kiedyś, cztery lata temu zdecydowali się na to, żeby narazić się swojej partii i żeby wybrać miasto, a nie Prawo i Sprawiedliwość i przedłożyli wytyczne partyjne ponad dobro Lublina, o co do państwa dzisiaj także apeluję. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Zanim oddam głos kolejnemu mówcy, pozwólcie na dwa zdania. Tak mniej więcej od dwóch godzin przyglądam się znajomej twarzy na tej sali i tak sobie myślę, czy to możliwe, żeby ludzie mogli być do siebie aż tak podobnie. Okazuje się, że to nie jest brat bliźniak, a mamy gościa. Gościem na dzisiejszej sesji jest Kazimierz Drozd, wiceprzewodniczący Rady Miasta Bydgoszcz. Kazimierz, witamy cię serdecznie. (oklaski) Bardzo proszę, pan radny Dariusz Jezior.”

**Radny Dariusz Jezior** „Panowie Prezydenci! Panowie Przewodniczący! Wysocka Rado! Drodzy Goście! Pozwolę sobie zabrać głos na siedząco, ponieważ będę musiał korzystać z pewnych danych, więc za to chciałem z góry przeprosić i chciałem poruszyć dwie kwestie, odnieść się w pewnym sensie do dwóch wypowiedzi – do wypowiedzi kolegi przewodniczącego oraz do kolegi Michała, a następnie troszeczkę powiedzieć parę słów o budżecie.

Zacznę od odniesienia się do pewnej, oceniam, niefortunnej wypowiedzi kolegi przewodniczącego, którą tak odebrałem troszeczkę w kategoriach zastraszania może, może takiego drobnego szantażu, bo otóż, dowiaduję się, że jeżeli udam się na otwarcie jakiegoś obiektu, to usłyszę, że jestem wrogiem budżetu, wrogiem tej inwestycji i chcę od razu zapowiedzieć, że będę miał odwagę i pójdę na otwarcie pewnej inwestycji, a inwestycja ta wygląda w ten sposób: jest to łączący taki wiadukt, most łączący osiedle Świt z osiedlem Łęgi i dzisiaj nawet... Słucham? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Dziękuję, Janku. I dzisiaj nawet przewodniczący Rady Dzielnicy zapytał mnie, czy chciałbym, aby moje nazwisko znalazło się na takiej pamiątkowej plakietce, czy takim plastikowym czymś i ja myślę, powiedziałem: „Dobrze, okay”, ale to znaczy, że to nie pan przewodniczący ocenia moją aktywność, o to poprosił mnie, zapytał, myślę, że doceniając jakiś tam drobny mój wkład, czy zgodzę się, aby uhonorować moje nazwisko. Więc, kolego Piotrze... - (**Przew. RM P. Kowalczyk** „A pieniądze skąd się wzięły?”; **inny głos z sali** „Z pana portfela.”) – Więc to... Także wybieram się. Co mnie spotka, zobaczymy. To, ustosunkowując się do wypowiedzi kolegi Piotra.

A teraz chciałbym odnieść się do wypowiedzi kolegi Michała. Cytował kolega Michał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, która stwierdziła, że poziom długu jest poziomem bezpiecznym. Gdyby kolega Michał wyszedł, ale gdyby mi tak kolega Michał policzył, jaki jest procentowy udział długu do dochodów miasta, czyli 1.380 mln do ponad 2 mld, to chciałbym, żeby mi kolega Michał wyliczył to, tak szybko, podzielił jedną wielkość przez drugą i powiedział mi, jaka to jest proporcja. To jest powyżej 60%, to może podchodzić pod 70%. To 150 mln na ten rządowy program Rodzina Plus. Jeszcze ten wskaźnik trochę poprawia. I moje pytanie jest dla kolegi Michała: okay, Regionalna Izba Obrachunkowa oceniła, poziom jest bezpieczny, ale pytanie jest moje: a gdzie, kiedy przekroczyliśmy, kiedy poziom nie będzie już bezpieczny? Swego czasu.. Ja nie wiem, ja nie wiem. Kraje, które cytował kolega Michał – Polska jeszcze nie jest tak zadłużona, jak inne kraje. To gdzieś już, wydaje mi się, że nadchodzi bańka, która pęknie. I nie wiem, jaki poziom jest bezpieczny – czy 100%, czy 120% długu do dochodów miasta jest jeszcze bezpiecznym. Ja tego nie wiem, ale swego czasu postawione było pewne ograniczenie – dług publiczny nie powinien przekraczać, o ile pamiętam, 50, czy 60%. Zostało to przekroczone, te na początku kształtowania naszego systemu państwowego, ktoś rozsądny określił ten poziom, on jest przekroczony. Kolega Michał mówi, że jest bezpieczny. Ja nie wiem, czy jest bezpieczny, a kiedy jest już niebezpieczny.

Także pozwoliłem sobie odnieść się do tych dwóch wypowiedzi, a teraz chciałbym odnośnie budżetu. Zwiększyliśmy wydatki na kulturę, w szczególności zwiększyliśmy wydatki na dotację do podmiotów, do instytucji kultury. Zwiększyliśmy o prawie 7 mln. Chcę przypomnieć, że cały budżet promocji miasta jest 7,4, 7 mln zł. I teraz widzę pewną taką, ja wiem, taką dysproporcję, taką jakąś niesprawiedliwość. Bo otóż, niektóre instytucje dostają więcej, a niektóre instytucje dostają bardzo skromnie. Zacznę od tej instytucji, która dostała bardzo skromną kwotę podwyżki, czy zwiększonej dotacji, tj. Zespół Pieśni i Tańca Lublin im. Wandy Kaniorowej. Dostała ta instytucja dodatkowe 200 tys. zł i dotacja na ten rok, po podwyżce wynosi 1,8 mln i jest taka sama, czyli doszła do dotacji, którą pierwotnie daliśmy na ten rok, a więc pierwotnie planowaliśmy o 200 tys. mniej, a po podwyżce 200 tys. instytucja ta doszła do tegorocznego planowanego poziomu. Więc jest to... Ja przeczytałem sprawozdanie z działalności tej instytucji. Tylko w 2015 roku instytucja ta zagospodarowała 150 dzieciaków więcej, stworzyła trzy bodajże grupy taneczne więcej. To instytucja, która może naprawdę włączyć się fenomenalnie w obchody 700-lecia miasta. A z drugiej strony widzimy Teatr NN, który dostaje zwykłą dotacyjną w wysokości 1,4 mln zł. Mówimy o 200 tys. dla zespołu Kaniorowej i 1,4 mln dla Teatru NN. Ja bardzo proszę, aby... Inne instytucje dostały jeszcze więcej, to żeby było jasne, ale chciałbym bardzo prosić o wykaz, co... bo te pieniądze przeznaczamy na obchody 700-lecia miasta, chciałbym dokładnie poprosić, co za 1,4 mln dla obchodów miasta dodatkowo – mówię – dodatkowo, oprócz pierwotnej kwoty dotacji, co dodatkowo zrobi Teatr NN, co dodatkowo za 1,3 mln zrobi Centrum Kultury, co dodatkowo zrobi Warsztaty Kultury za 1,3 mln, to są dodatkowe kwoty w wielkości rocznego budżetu promocji miasta i ja bardzo serdecznie proszę o precyzyjne wykazanie mi, co zostanie wykonane za te dodatkowe pieniądze. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Proszę bardzo, radny Breś.”

**Radny Piotr Breś** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja chciałbym tutaj przytoczyć taki artykuł z „Finanse PL” – jest tutaj artykuł o zadłużeniach miast w Polsce. I my jesteśmy, byliśmy na siódmym jeszcze rok temu niechlubnym miejscu z zadłużeniem 1.259 mln i relacją zadłużenia do dochodów w wysokości 63%. W tym roku już awansowaliśmy na czwarte miejsce z długiem w wysokości ponad 1,3 mld i relacją zadłużenia do dochodów ponad 75% - to jest wzrost o 11 punktów procentowych w stosunku do ubiegłego roku, więc to zadłużenie jest olbrzymie. Chciałbym też powiedzieć, że w przeciwieństwie do moich przedmówców z Klubu koalicyjnego, ja nie dziękuję panu za rzeczy, które pan wyrzucił z budżetu na 2017 rok, tak samo mieszkańcy panu za to nie dziękują, więc tak, jak koalicja dziękuje, ja panu nie dziękuję za budowę boiska wraz z remontem Szkoły Podstawowej nr 20, nie dziękuję panu za zrobienie termomodernizacji tego budynku. Nie dziękuję panu za remont chodników na 1 Maja. Nie dziękuję panu za remont ulicy Zagłoby, Vettera. Nie dziękuję panu też za budowę ulicy Siewierzan. Nie dziękuję panu za budowę szkoły w ulicy Szerokie, która była już planowana, o której się dużo mówiło. Nie dziękuję też za remont ulicy Juranda. Nie dziękuję też panu za remont ulicy Konstantinów od al. Kraśnickiej do akademików KUL.

Chciałbym też zapytać pana, co pan powie mieszkańcom ulicy Dzierżawnej i Wapiennej, której pan obiecywał przez sześć lat zrobienie kanalizacji, zrobienie ulicy. Dzieci i mieszkańcy chodzą brodząc w błocie, noszą te dzieci na rękach. Tak, jak pan radny Daniewski powiedział, że dziękuje za zrobienie parkingu, żeby tam przy szkole dzieci nie chodziły tak, jak ja mówię, że tutaj właśnie chodzą, mamy XXI wiek, ulica Dzierżawna, Wapienna i część Nadbystrzyckiej nie ma kanalizacji. Dlatego jestem przeciwny temu budżetowi i proszę wytłumaczyć mieszkańcom, jak to pan wytłumaczy, że tego nie przyjął. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Otworzę drugą turę dyskusji, bo widzę osoby zgłaszające się do głosu, otworzę drugą turę dyskusji, a po zapisaniu się zgłaszam wnioszek o zamknięcie dyskusji, także teraz, kto chce, bardzo proszę, może się zapisywać do głosu. Bardzo proszę. Powtarzamy to, bo coś tu jest... Jeszcze raz, jeszcze raz, powtarzamy to, Kasiu. Opcja „dyskusja”. Zapisujemy się. Bardzo proszę, kto chce? Bardzo proszę, mamy czterech radnych. Proszę zapisać, kto i po kolei? – (**Głosy z sali** „Ja się zgłaszałam...”) – No to powtarzamy, skoro jeszcze radni się chcieli zgłosić. Zgłaszamy się. No, ale powtarzamy. Mam do pana taką prośbę. panie Sołtys, dobrze mówię? Proszę pana, mam taką prośbę, którą do pana artykułuję co sesję, żeby pan się stąd nie ruszał. Ja rozumiem, że tam jest milej, ale jeżeli to jest pański system, to byłoby miło, gdyby pan go obserwował. Poprosimy jeszcze raz. Wszyscy są? Nie ma? No to powtarzamy, dopóki pan radny się nie znajdzie. Bardzo proszę, zapisujemy się. Wszyscy są? Czy pan radny Pitucha znowu ma jakiś problem, bo nie ma pana, nie widzę. Tym razem się pan nie zgłosił, dobrze. W takim razie, dobrze, czy mamy spisana listę? Bo chciałbym za chwilę poddać wniosek pod głosowanie. Tak? Możemy tak wrócić? Dobrze, w takim razie wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 10. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” tym, żeby dyskusję zamknąć? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa

„wstrzymał się” od głosu? – (**Radny D. Jezior** „Może będzie *ad vocem*, może jakieś pytanko...”) – No to kontynuujemy w takim razie. Jako pierwszy zabieram chyba głos ja, o ile się nie mylę, czy nie? Kto jest pierwszy w kolejności? Dobrze. Tak.

W takim razie, skoro zostałem wywołany do głosu przez pana przewodniczącego Zdzisława Drozda a propos mojej wcześniejszej wypowiedzi o przecinaniu wstęg, o zgłaszaniu się na ulotkach, o bywaniu na inwestycjach, czy to nie pan radny Ławniczak i pani radna Suchanowska byli w zeszłym roku na Aqua Lublin przy przecinaniu wstęgi? Czy miesiąc temu pan radny Brzozowski nie był na otwarciu basenu w Gimnazjum nr 5? Dobrze, mówimy oczywiście w metaforze. Panie przewodniczący Drozd, na szczęście Internet nie zapomina...”

**Radna Małgorzata Suchanowska** „Panie przewodniczący, ja przepraszam, bardzo, ale pan się... po prostu niech pan się zachowa przyzwoicie...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale zachowuję się, ja po prostu informuję...”

**Radna M. Suchanowska** „Niech się pan zachowa przyzwoicie...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ja po prostu informuję...”

**Radny P. Breś** „To po co pan przewodniczący zaproszenia daje radnym, a teraz pan wypomina? Jakim pan jest przewodniczącym?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jak się państwo zachowujecie...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie przewodniczący Drozd...”

**Radna M. Suchanowska** „Ja oświadczam...”

**Inne głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To jest ulotka z pańskiej poprzedniej kadencji: „Skutecznie zabiegałem o budowę obiektów sportowych przy szkołach raz termomodernizację budynków szkolnych”. Wymienia pan sześć budynków oświatowych, o które pan skutecznie zabiegał, panie przewodniczący Drozd. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Przepraszam bardzo, jak o nie pan skutecznie zabiegał, skoro pan głosował w budżetach przeciwko?”

**Radny Z. Drozd** „Tak, panie przewodniczący, bo to jest zupełnie co innego, szkoda, że pan tego nie rozumie i powiem panu więcej...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale jak to jest to co innego...?”

**Radny Z. Drozd** „Ja składałem wnioski o budowę tych obiektów, albo ich modernizację...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...i wtedy, kiedy pan prezydent ujmował je w budżecie, pańskie wnioski, to pan głosował przeciwko tym inwestycjom...”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, panu nie przystoi z tego miejsca coś takiego mówić...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Z 20 marca tego roku pisze pan: „Należy przede wszystkim dokończyć zewnętrzną obwodnicę Lublina, Trasę Zieloną, Bohaterów Monte Cassino do Solidarności i Wrotkowskiej, do Dywizjonu 303” – ma pan to w budżecie przyszłorocznym, proszę pana, dlaczego? To jest pański Facebook – no, gdzie pan to pisze? No, to jest pański Facebook. Ja nie wiem, czy to pan pisze, czy ktoś inny panu pisze. Ale to jest na pańskiej oficjalnej stronie facebookowej.”

**Radny Z. Drozd** „Panie przewodniczący, mówił pan, pytam się pana, gdzie przecinałem wstęgi w ostatnich latach, gdzie przecinałem... Pan nie potrafi mi na to odpowiedzieć...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę pana, ja mówiłem o tym, że chodźcie, przecinacie i piszecie w ulotkach. I będę, proszę pana, informował za każdym razem opinię publiczną o tym...”

**Radny Z. Drozd** „Ale śmiało...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...jak przyjdziecie na otwarcie...”

**Radny Z. Drozd** „Śmiało, niech pan informuje...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Będę mówił po prostu prawdę.”

**Radna Anna Jaśkowska** „Panie przewodniczący, ja chcę zapytać o taką kwestię: jeżeli dostajemy zaproszenia na różne tego typu uroczystości, czy w takim razie... to po co nam to przysyłają? Ja tego nie rozumiem.”

**Radny J. Madejek** „W którym punkcie my jesteśmy, panie przewodniczący?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, nie, oczywiście, mogą państwo być, tylko że przy okazji pojawi się informacja o tym, jak państwo głosowaliście przy tej inwestycji. I tyle z mojej strony. Uważam, że to będzie bardzo roztropne i sprawiedliwe. I to tyle. Bardzo proszę, pan przewodniczący Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Panie Przewodniczący! Właściwie to nie będę już wchodził w dyskusję, bo widzę, że robi się coraz głupiej, tak, coraz bardziej gorąco, natomiast chciałbym się odnieść do wystąpienia przewodniczącego, pana Pituchy, dlatego że jeśli dobrze usłyszałem, być może w tym wieku mogę mieć jakieś trudności ze słuchem, że pan stwierdził, że radni PiS-u nie zgłaszali żadnych wniosków w kwestii inwestycji, czy działań, podając źródło finansowania sprzedaż składników majątkowych. Otóż... - (**Radny T. Pitucha** „Żle pan usłyszał, panie radny.”) – Żle? – (**Radny T. Pitucha** „Żle.”) – A, to jeśli źle słyszałem,

to przepraszam, bo wydawało mi się, że pan powiedział, że radni PiS-u nie składali wniosków, w których by oczekiwali dochodów ze sprzedaży składników majątkowych. Żle?”

**Radny T. Pitucha** „Nie, nie mówiłem tak, panie przewodniczący.”

**Radny L. Daniewski** „Nie mówił pan. No to ja sprawdzę w protokole i w takim razie dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pani radna Jaśkowska.”

**Radna A. Jaśkowska** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałam się odnieść do takiej kwestii, mianowicie stażu za długiego nie mam, ale złożyłam nieco wniosków do budżetu, mając na uwadze pewne priorytety, które oczywiście wynikały z rozmów z mieszkańcami, zresztą aktywność była jak gdyby przede wszystkim z ich strony, to znaczy o termomodernizacji Przedszkola nr 75 na Żelazowej Woli na Czechowie – składałam interpelację w styczniu i uzyskałam odpowiedź, że jest ta termomodernizacja przewidywana, przeznaczona w 2017 roku. Jest to przedszkole, które od 1980 roku, jak powstało, nie miało żadnych, że tak powiem tutaj, finansów na te remonty i szczególnie na tę termomodernizację, a tu chodzi o po prostu zdrowie dzieci, zdrowie tych przedszkolaków, które często, gęsto tam marzną, w zależności od tego, z której strony wiatry wieją i tak dalej. Mówię niebezpiecznie, zresztą ci rodzice, czy dziadkowie opowiadają mi takie rzeczy, że „ten prezydent to chyba nie kocha tych maluchów”, no, przynajmniej nie kocha Żelazowej Woli, przedszkola, gdzie ta termomodernizacja od jeszcze tam dzielnica Czechów się tam ciągle dopominała, Czechów Północny; no i wciąż to jest przekładane, czy nieprzekładane, nie wiem, nie może się doczekać ta termomodernizacja przedszkola, a myślę, że ze względu na zdrowie dzieci jest to jakiś priorytet. I myślę, tak jak słucham, przysłuchuję się tym budżetom, co prawda po raz drugi dopiero, to ten środek ciężkości, ta waga priorytetów przesunięta jest nie w tę stronę. Podam państwu taki przykład: kiedyś byłam na konferencji w Niemczech, naukowej konferencji i zdarzyło mi się siedzieć przy stole podczas posiłku z jakimś takim niemieckim profesorem. On się dowiedział... zagadał pierwszy i dowiedział się, że jak jestem z Polski, to – bezpośrednio nie powiedział, co ja tu robię – ale powiedział takie znamienne zdanie: „Narody, które mają kłopoty bytowe, nie powinny zajmować się nauką”. No, było to oczywiście strasznie przykre, ale no, tak, no „chleba i igrzysk”. Myślę, że budżet ma przesunięte to całe myślenie w stronę igrzysk, no, ale chyba trzeba zacząć od takich spraw bytowych, a przede wszystkim mam na myśli na przykład zdrowie. To jest jeden przykład odnośnie tej termomodernizacji. Wnioskowałam jeszcze o termomodernizację szkoły podstawowej, ale też ona nie doczekała się zatwierdzenia.

Druga sprawa to jest taka: prosiłam o utworzenie parkingu przy ulicy Bierneckiego, dlatego że jaka tam jest sytuacja? No, jest mnóstwo szpitali wokół, jest mnóstwo szpitali i oczywiście parkingi są płatne, nie wszystkich na to stać, z uwagi na to, że na przykład ludzie przychodzą do chorych, czy dzieci, bo jest tam szpital dziecięcy na Sierociej, czy na onkologię, czy też i na Jaczewskiego i często, gęsto wymaga tam obecność tego rodzica, czy też osoby z rodziny przez jakiś dłuższy okres czasu. No, mówię to zresztą z autopsji, mąż w zeszłym

roku miał, powiedzmy, operację i potem przez długi okres czasu – dwóch tygodni – że tak powiem, byłam przy tym łóżku. I co chcę powiedzieć? No, są to koszty, powiedzmy dla mnie nieduże, no, ale tym niemniej całodzienny pobyt dla osoby, która nie ma jakichś takich pieniędzy, choć nawet ma jakiś tam bardzo stary samochód, więc trzeba pomyśleć nad tym, pochylić się, żeby w okolicy szpitali były miejsca takie parkingowe dla tych osób, które przyjeżdżają do swoich chorych. Mam na myśli onkologię, która tam w ogóle nie ma tych... w ogóle miejsc parkingowych nie ma. No to też ten punkcik nie został wzięty pod uwagę. Natomiast moja znajoma, która pełni takie funkcje, jak jest jakaś samotna osoba u mnie na osiedlu, z parafii, znajduje się w szpitalu, no to ona tam podjeżdża i parę godzin z tą osobą przebywa. I o co mi chodzi? I ona tam gdzieś dostała mandat, mandat dlatego, że nie stać ją było tam stanąć, bo ma niecałe 1000 zł emerytury, nie stać jej było stanąć gdzieś tam na tych parkingach, więc gdzieś tam stanęła, gdzieś się tam przytuliła w jakieś miejsce, które oczywiście straży pożarnej się nie podobało, dostała mandat. Gdzieś za parę dni znowu gdzieś tam podjechała, żeby tę samą osobę, już prawie umierającą, odwiedzić, no i znowu gdzieś jej tam ten mandat przysolili. Ja myślę, że te obszary przyszpitalne trzeba wziąć pod lupę i coś z tym zrobić, dlatego że są parkingi, ale naprawdę nie wszystkich na to stać. Dlatego wnioskowałam tutaj, aby na Biernackiego – jest miejsce – po tej nieparzystej stronie, żeby tam utworzyć parking, więc można powiedzieć, że przykro mi, panie prezydencie, to mówić, ale też nie ma tutaj takiego baczenia na, powiedzmy, osoby chore oraz ich rodziny, a zatem...

I trzeci punkt to jest taki – to też mi powiedziała jedna osoba, która tutaj funkcjonuje na terenie śródmieścia, proszę państwa, Starego Miasta. Wnioskowałam i pytałam o te szalety miejskie. Starsze osoby potrzebują częściej, powiedzmy, te przybytki odwiedzać, dowiedziałam się, że będą w tym terenie śródmieścia tylko te dwie, czyli ta na Podzamczu, która jest, no i na Placu Litewskim. Dla tych może osób jest to za daleka przestrzeń, ale tutaj nie wnioskowałam o to, żeby coś takiego robić, natomiast chodzi o co innego. Mianowicie, jak jest Stare Miasto i zejście ze Starego Miasta na stronę Podwala, tam są bardzo niebezpieczne schody, szczególnie właśnie dla tych starszych osób, no bo młoda to sobie zbiegnie, ale te starsze osoby... te schody nie mają poręczy w ogóle, poza tym są za wysokie i powierzchnia tych schodów jest bardzo kostropata, łatwo o przewrócenie się. I również w tym momencie nie spotkało się to z jakąś uwagą ze strony decydujących o tym, co w tym budżecie jest ważne. Oczywiście, można powiedzieć: e, tam, jakiejś barierej. Więc myślę, że należy się pochylić nad budżetem pod kątem takich właśnie ludzkich priorytetów. Czyli tak: drogi owszem, ale wiemy, że drogi za parę chwil, za parę lat znowu będą dziurawe, więc jest to taka syzyfowa praca, prawda? Tutaj ją wyremontujemy, zrobimy, ona za chwilę jest znowu na nic. To samo sport, te wszystkie fajerwerki, jak ja mówię – to jest oczywiście konieczne też dla ducha człowieka, ale w drugiej kolejności. Najpierw, myślę, trzeba, żeby nie słuchać takich jakichś, pod adresem choćby miasta, pod adresem prezydenta: „On nie kocha maluchów”, „On nie kocha staruchów i chorych.” To tyle. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Margul.”



**Radny B. Margul** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Tak na świeżo, to chciałbym się odnieść do emocjonalnej relacji pani radnej Jaśkowskiej. Jeżeli pani uważa, że brak inwestycji w jednym przedszkolu jest działaniem przeciwko dzieciom, to jak mamy nazwać to, że będzie pani głosowała przeciwko inwestycjom w kilku innych przedszkolach, które są w budżecie? Czy tutaj będzie pani też tak emocjonalnie... - (**Głosy z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Tak? To jest gdzie jest głos mieszkańców tych innych przedszkoli? Bo pani zagłasuje przeciwko kilku takim inwestycjom. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz – chciałem odnieść się do wybitnych ekonomistów, jacy siedzą po drugiej stronie, bardzo wybitni fachowcy w tym zakresie, którym się chyba pewne rzeczy mylą co do długu. Bardzo chętnie państwo wypowiadacie się na temat długu, natomiast mam wrażenie, że niektórym osobom się mylą niektóre pojęcia. Jeżeli gdzieś się odnosimy do skali kraju, to chciałem państwu powiedzieć – nie ma tutaj Dariusza Jeziora, który chyba ewidentnie myli pojęcia – w skali kraju odnosimy do PKB, 60% jest do PKB, a nie do budżetu, bo jeżeli byśmy odnosili do budżetu, to w tym momencie rząd pani Szydło ma taką relację ok. 300% do budżetu, zadłużenia. Natomiast bardziej państwo możecie przekładać to, bo tak straszycie tym długiem, bo kwoty rzeczywiście dla przeciętnej osoby są szokujące, natomiast, jeżeli przełożymy to, powiedzmy, do budżetu przeciętnej rodziny, jeżeli przeciętna rodzina ma, dana osoba ma budżet 40 tys. zł w skali roku, założymy, to czy rzeczywiście strasznym jest dług na poziomie 30 tys.? Ludzie potrafią być na kilkaset tysięcy zadłużeni, więc nie ma co straszyć wielkimi liczbami, licząc na to, że ktoś się przerazi. Także poleciłbym państwu najpierw troszeczkę poczytać ekonomię, a poza tym od 2014 r. są inne zasady kontroli długu, indywidualne wskaźniki zadłużenia – to więcej pani dyrektor by mogła powiedzieć, albo pan prezydent na ten temat – więc najpierw państwo poczytajcie, zanim się będziecie się wypowiadać o czymś, na czym się nie znacie. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, radny Piotr Popiel.”

**Radny Piotr Popiel** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Przepraszam, Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Ja tak może zacznę od pokazania tego panu prezydentowi, bo wiem, że – tak, panie prezydencie, zdrowie ostatnio nie dopisało, więc tutaj jest Piotr Popiel, napisane, wygrawerowane: Najaktywniejszy radny Rady Miasta Lublin – Panie prezydencie, to tutaj Popiel przemawia, tutaj jest coś takiego. I ja nie przyniosłem tego po to, żeby się chwalić, tylko trochę, żeby sobie ulżyć, bo rok temu obiecałem, że przyniosę tu segregator moich interpelacji, w tym roku musiałbym taszczyć już dwa, a wiem, że to większego sensu już nie ma. I wypowiem się w duchu tego, co robię. Dbam o mieszkańców, dbam o mieszkańców na tyle, co potrafię, na tyle, do czego zostałem zobowiązany i dbam w tym zakresie, w jakim występują do mnie z prośbą o pomoc, a występują w zakresie infrastruktury – tak można by powiedzieć bezpośrednio. Muszę powiedzieć, że przez te dwa lata mojej działalności tutaj w Radzie Miasta osób, które by do mnie apelowały w zakresie kultury, to może jakaś jedna, czy dwie, którym nie pasowały akurat jakieś tam wydarzenia artystyczne, z którymi też bym się oczywiście w dłuższej dyskusji nie zgodził, żebyśmy finansowali to ze środków publicznych, natomiast pragnę podkreślić, że mówimy w tym momencie o budżecie miasta,

o pewnym torcie, o podziale pieniędzy. Muszę przyznać, że faktycznie, to, co się udało radnym Platformy Obywatelskiej – tak, bo to wam się udało – to takie wzmówienie naszym mieszkańcom, że PiS jest przeciwko inwestycjom. Pojawił się pan Marcin, bardzo się cieszę, panie Marcinie, bo to pan powiedział, panie Marcinie, o skali torpedowania inwestycji. Tak, padło to z pana ust, więc ja bardzo poproszę tu, w moim kierunku bezpośrednio mi wskazać, w który momencie ja storpedowałem jakąkolwiek inwestycję, bo jeśli... A, no właśnie, dobrze, dziękuję, bo to ogólne, tak, to następnym razem bardzo bym prosił, żeby z tego ogółu jeszcze wykluczyć Popiela, przepraszam.

Następnie, na slajdzie nr 5 – nie wiem, czy możemy jeszcze to wyświetlić, budżet miasta, tak i zmiany, jesteśmy w stanie to zrobić? – na slajdzie nr 5 bardzo fajnie jest wskazana ta kwota, w jaki sposób będziemy... O, właśnie, jest zwiększenie wydatków o kwotę 35 mln i myślę, że ten slajd bardzo dobrze przemawia, zarówno do mnie, jak i też do mieszkańców, z którymi mam cały czas kontakt. Zwiększamy wydatki o kwotę prawie 9,5 mln zł w zakresie kultury, a na drogi niecałe 7,2 mln. No, tak, no, to bezpośrednio myślę, że pokazuje pewne tendencje. Lublin ma być miastem kultury. No, tak jest, Lublin miastem kultury, ale nie infrastruktury – to chyba też mogę w tym momencie dopowiedzieć – a niestety, mieszkańcy przychodzą do mnie ze ściśle określonymi problemami, właśnie związanymi z infrastrukturą, więc przykro mi bardzo, ale wmawianie mi cały czas, że jestem przeciwko inwestycjom, jest totalną nieprawdą. Ja po prostu dostrzegam, że dzieląc ten tort – no, jest jaki jest, on każdego roku jest inny, prawda – możemy zawsze zrobić więcej w zakresie infrastruktury, a o to bezpośrednio mieszkańcy mnie prosili i mnie proszą. Pamiętam też wypowiedź pana przewodniczącego Madejka, dzisiaj tak po cichu tam czytał pięknie i chwalił tenże budżet i przypomniało mi się, jak śp. przewodniczący Wojciech Krakowski też mi zwrócił uwagę w tamtym roku na temat mojego głosowania, ale to niestety tak było, jest i będzie, że rolą koalicji jest chwalić, jest wychwalać do granic możliwości tenże budżet. No, jaki jest – no, widzimy. W mojej ocenie tu ileś osób przebywających na tej sali chyba założyło takie różowe okulary, czy chciałoby założyć i spoglądać na ten budżet w tak pięknych barwach. Nie dostrzegam w państwa tu wypowiedziach jakiejś takiej jednoznacznej logiki, bo z jednej strony tutaj słyszałem o trudnej sytuacji gospodarczej, nawet o tym powiedział mój bardzo ulubiony pan Piotr Dreher, że to trudny okres gospodarki globalnej, natomiast później żeśmy słyszeli, chyba z ust pana Marcina, że akurat jest bardzo dobrze, no to ja wolę tę drugą akurat wizję, że jest nam tak bardzo dobrze. Ale chcę popatrzeć też na współpracę i na merytoryczną dyskusję, która powinna mieć miejsce w zakresie właśnie omawiania poszczególnych inwestycji na terenie miasta i tutaj w kierunku pana Michała Krawczyka oczy swe zwracam, bo właśnie tak, do tego dążę, panie Michale, że brakuje tej merytorycznej dyskusji, to wybrzmiało, myślę, że na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, kiedy to właśnie decyzją Komisji i m.in. pani Beaty Stepaniuk reprezentującej VI okręg wyborczy, m.in. takie zadanie za 15 tys. zł zostało przegłosowane na „nie”, bo to będę pamiętać, tak, dokładnie państwo byliście przeciwni temu, żeby boisko z tyłu osiedla Medalionów, żeby nie było wyposażone m.in. w nowe bramki. No, tak się może zdarzyć. Później jakie są konsekwencje? No, panie Michale, przejrzałem to, panie przewodniczący, żeby nie było, przejrzałem niestety te poprawki, które żeśmy głosowali, stanowisko Komisji Budżetowo-Ekonomicznej i też popatrzyłem na to, w jaki sposób pan prezydent procedował, bo pan bardzo

dobrze powiedział, że to jest pewne wskazanie, czy prezydent może się z tym zgodzić, bądź też nie. Tak, pan bardzo dobrze powiedział, jest to prawdą, natomiast w tym roku niestety, panie przewodniczący, zostało to popsute, ponieważ – już tu tłumaczę – w tamtym roku, faktycznie, były takie wyjątki, że prezydent miał inne zdanie w kilku miejscach, tutaj akurat w tych wszystkich kwestiach, gdzie nie było wymaganej większości głosów, bądź też to wiadomo, że jak negatywnie został przegłosowany, wtedy pan prezydent się nie odniósł do tych wniosków. Mówię o wybranych, które są akurat bliższe tym miejscom, o które zabiegam. Mówiliście państwo o pewnym kompromisie i współpracy tutaj z panem prezydentem. No, muszę powiedzieć, że ta współpraca – no, nie oszukujmy – nie układa się, no, ale nie układa, dlaczego? No, jeśli nie ma na posiedzeniach komisji pana prezydenta, no to o jakiej dyskusji możemy tutaj mówić, no. Mówimy, jeśli chcemy dyskutować o budżecie w kontekście konkretnych działań remontowych, remontowo-inwestycyjnych, no to tak na dobrą sprawę tej współpracy nie było i nie ma – i o tym trzeba mówić.

Następnie chciałbym też odnieść się do pięknych zapisów w tej naszej uchwale budżetowej właśnie dzięki dotacjom podmiotowym ze strony naszego rządu. Ja pragnę przypomnieć, że akurat wprowadzenie zadania Bohaterów Monte Cassino – pani dyrektor, proszę o pomoc – 150 mln zł? 140, czy 150... 155 mln zł, właśnie taka dotacja ze strony rządu wpłynęła i ja bardzo za to dziękuję, a państwo akurat będziecie za chwilę wskazywali – to też już jestem przygotowany na to – że 117 mln, tak, tyle miasto będzie kosztować ta reforma oświatowa. Nie wiem, w jaki sposób państwo to obliczyli, będziemy dyskutować, ale ja pragnę tu przypomnieć – 155 mln wpłynęło, czy też ma wpłynąć dokładnie na Bohaterów Monte Cassino, dokładnie tak. Mało tego, jeszcze tak mi się przypomniało, że pan przewodniczący Michał Krawczyk prosił o to, żebyśmy zabiegali u posłów PiS o finansowanie. Tak, dokładnie to robię, już zabiegam cały czas, zabiegam o finansowanie, ale zmartwię pana – nie kultury, a infrastruktury, to, co jest mi bliższe – o tym mówiłem – i uważam, że akurat ten nasz budżet, tegoroczny bardzo przychylnie jest nastawiony właśnie na kulturę, natomiast ta infrastruktura jak leżała, tak leży. Pan przewodniczący Pitucha rzeczywiście bardzo celnie tutaj wypunktował, podobnie, jak i pan radny Piotr Breś, o wykonaniu ulicy, starej części Nałkowskich, również o ulicy Wapiennej. Do pana przewodniczącego Madejka: panie przewodniczący, ulica Romera i Samsonowicza jest tylko w opracowaniu dokumentacji przyszłościowej, tylko i wyłącznie, to źle zabrzmiało, to od razu mówię. Więc jeszcze sobie myślę, że poczekamy na to, a osób, które faktycznie odprowadzają dzieci po błocie, jest w naszym mieście naprawdę wiele. No, zdarzyło się tak, że akurat Popiel temat południowo-wschodnie dzielnic w opiece – no, tak jest, no, ja jestem z tymi ludźmi i tu, panie przewodniczący Piotrze Kowalczyku, mieszkańcy już mnie dopytują, dlaczego głosuję „przeciwko” budżetowi. To, że pan zada takie pytanie, czy też tak to pan powie, to mnie to zupełnie nie wzrusza, bo ja akurat w częstych spotkaniach z mieszkańcami muszę na ten temat mówić, a mówię w bardzo prosty sposób: jest tort, dzielimy w taki, a nie inny sposób i wychodzi, jak wychodzi.

Na koniec jeszcze chciałbym się odnieść do ślubowania, o którym to pani Beata wspomniała. Tak, pani Beato, dokładnie tak, ślubowałem i wiem, co ślubowałem i robię to każdego dnia, i tego się nigdy nie wstydzę, ale myślę, że

akurat, czym jest patriotyzm, to pani nie doczytała. Proszę sobie doczytać, bo akurat sformułowanie patriotyzm partyjny nie występuje. Bardzo dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kto teraz? Bardzo proszę, radny Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Właściwie to dzisiaj to miałem w ogóle nie zabierać głosu, bo myślałem, że ta debata, wiedziałem, że się tak skończy burzliwie, ale myślałem, że akurat nie będzie szła tymi torami i właściwie to pan, panie przewodniczący, skłonił mnie do tego, żeby jednak ten głos zabrać i mówię całkiem spokojnie, bez emocji, w przeciwieństwie do pana, bo panu te emocje ostatnio bardzo gdzieś tam, i nerwy, puszczają, więc myślę, że powinien pan troszeczkę pohamować, bo reprezentuje w końcu pan wszystkich tutaj nas obecnych. Wytyka pan bezpośrednio mojej osobie, że nie powinienem się znaleźć, panie przewodniczący, na otwarciu Aquaparku, ale niech pan spojrzy w historię budowy tej inwestycji i od czego się ona zaczęła, kiedy żeśmy zaczęli te głosowania. Jak ja sobie dobrze przypominam, to siedziałem z tamtej strony, ale już tam nie siedzę. A dlaczego? I wcale nie wykreślam tej historii z mojego życia, bo... Ale pan nie pamięta swojej historii. To pan z trybuny grzmiał, że 150 mln – dług Lublina tyle wynosił, gdy kończył kadencję wie pan, kto. I bardzo chciałbym to panu przypomnieć dzisiaj. Często państwo radni podnosicie, że ten, czy tamten prezydent jest bardziej zasłużony i tak dalej, i tak dalej. Ja nie wiem, czy Kazimierz Wielki był bardziej zasłużony dla Lublina, bo wybudował zamek, czy jakiś inny król – to nie ma znaczenia już w tej chwili – ale proszę zwrócić uwagę, że 1 maja 2014 roku aplikowaliśmy i weszliśmy do Unii Europejskiej i nie będę tej historii powtarzał, że tak naprawdę te aplikacje unijne zaczęły się dopiero później, właściwie to za prezydentury prezydenta Wasilewskiego, a tak naprawdę rozwinęły się za prezydenta Żuka. I teraz możemy się licytować, bo właściwie dzisiaj to jest taka licytacja – kto co zrobił dla Lublina, że państwo wszystko robicie, my jesteśmy nieudacznicy, nie mamy wykształcenia, za granicę nie jeździmy, języków nie znamy. Ja siedem lat mieszkałem za granicą, to pewnie się tym językiem migowym posługiwałem tam, bo przecież jak inaczej. Wykształcenie, jak mówię, wy tylko państwo macie, a ja nie chcę tutaj wytykać wszystkim, kto, gdzie i kiedy robił jakie studia, bo to jest... musiałbym się zniżyć do poziomu takiej dyskusji, takiej debaty – bez sensu to jest zupełnie.

Proszę państwa, taka sama sytuacja była, gdy budowaliśmy CSK wspólnie z Urzędem Marszałkowskim. Pamiętam dokładnie tę debatę na tej sali i te 25 mln, chyba dwie sesje nawet się odbywały na ten temat, i jak to się skończyło. Możemy też dyskutować, kto wybudował lotnisko, stadion, od jakiej kwoty ten stadion się zaczął – od 140 mln – na jakiej się skończył i tak dalej, i tak dalej. Możemy tak debatować i debatować, i udowadniać sobie, kto jest bardziej zasłużony, a kto nie, i potem górnolotnie podnosić, że to robimy wszystko dla mieszkańców Lublina. Proszę państwa, myślę, że to jest przykre, bo zawsze w okresie Świąt, przed zakończeniem roku, gdzie składamy sobie wszyscy życzenia i te życzenia będziemy składać sobie już niebawem, po zakończeniu tej sesji, musi dochodzić do takich sytuacji, że państwo będziecie pouczać, że ktoś ma wychodzić z klubu, czy z partii. No, ja się zapytam może pana prezydenta: kiedy pan prezydent opuści szeregi Platformy Obywatelskiej i będzie prezyden-

tem wszystkich lublinian? Właśnie czy w takim kontekście mam do pana prezydenta się zwracać? Absolutnie nie chcę tak. Pan prezydent jest wolnym człowiekiem i ma prawo decydować. Także pozwólcie państwo i tym radnym z tej strony, jak również mojej osobie decydować o tym, co ja będę robił, nie pouczając nas. Ja nie wytykam, kto był w PZPR-ze, w iluś jeszcze partiach i w ilu stronnictwach, ja na razie jestem w drugiej i myślę, że ostatniej partii, bo nie zamierzam już zmieniać i politycznej kariery nie zrobię, bo akurat jestem bardziej społecznikiem, mi się wydaje, a wiecie państwo, że niestety polityka i pan przewodniczący Kowalczyk doskonale też wie niestety i gości w samorządzie terytorialnym.

Proszę państwa, nie będę tu licytował, pokazywał cyfr, 55 wniosków złożyłem do budżetu, staram się interpelacji w tej kadencji nie pisać za dużo, bardziej chciałbym jednak, żeby te sprawy były jakby załatwiane, żeby nie stwarzać jakiejś tutaj pisaniny i żeby urzędnicy mieli mniej tej biurokracji, proszę państwa, i to nie to, żeby walczyć, czy będę pierwszym najbardziej aktywnym radnym, czy nie będę, to nie ma może takiego bardzo znaczenia, a bardziej zależy mi na tym, żeby mieszkańcy byli zadowoleni z tego, że my jesteśmy ich reprezentantami i to oni na nas głosowali. Z tych 55 wniosków, które złożyłem, 80% - zrobiłem to celowo, z rozmysłem, nie z lenistwa – powieliłem wnioski wszystkich praktycznie rad dzielnic, które są w moim okręgu, czyli tam nie ma polityki, czyli ci radni prosili o zwykłe, drobne sprawy. I powiem państwu tylko: na te 55 poprawek, no bo wiadomo, parytet tutaj w tym momencie ma pan prezydent, więc my nie możemy narzucać, to jest prawda, konstrukcji budżetu, bo to jest w gestii pana prezydenta, tylko 6 uzyskało akceptację i to, powiem, właściwie trzy, czy cztery z tego budżetu ogólnego, czyli dotacje do Motoru Lublin – 3 mln – no, duża kwota przy tym, co się w Motorze dzieje, a mówiliśmy o tym już od wielu, wielu lat, że nie dzieje się – przynajmniej od dwóch – że nie dzieje się zbyt dobrze, to w tej chwili to wychodzi, ale nie chcę skupiać się na tym klubie akurat. Druga sprawa to jest żużel, bo ten sport też powinien funkcjonować – to są dwa wnioski; no i kontynuacja tych wniosków, które już zostały rozpoczęte, czyli Park Jana Pawła i te instytucje, które były. Tu kolega Darek Jezior wspomniał o kładce. Też nie chcę tej historii jakby przytaczać, bo ktoś powie, że akurat ktoś złożył taki wniosek i on był bardziej skuteczny. Przypominam państwu, że pieniądze w budżecie miasta to są pieniądze podatników, pieniądze z wpływów, z różnych dotacji i też pieniądze pozyskane z zewnątrz, a nie pieniądze prywatne nas tu wszystkich i to jest bardzo istotne.

Jeszcze jedną kwestię chciałem poruszyć. Pan przewodniczący Krawczyk powiedział, że my dążymy do jakichś stołków. Gwarantuję państwu – i mówię to osobiście – że nigdy nie byłem u pana prezydenta o jakiegokolwiek stołki dla siebie, ani dla mojej rodziny. Moja rodzina pracuje tam, gdzie pracuje od dwudziestu paru lat, moja córka sama sobie pracuje na swoim, a ja pracuję tam, gdzie pracuję. Natomiast nie mówmy o stołkach, bo byśmy tu zaczęli naprawdę ostrą debatę. Bycie przewodniczącym komisji to nie jest żaden stołek, nie wprowadzajcie państwo mieszkańców w błąd, bo większość mieszkańców nie wie, o co tu chodzi. Nie wiąże się to z żadnym apanażem finansowym, wręcz przeciwnie, jest to odpowiedzialna bardzo funkcja. Państwo zawłaszczyliście sobie wszystkich przewodniczących i wszystkich wiceprzewodniczących wszystkich komisji, oprócz Komisji, która jest zapisana statutowo, czyli Komisji Rewizyjnej. Więc zwróciliśmy się z tym pierwszym krokiem. To jest pierwsza sprawa.

Na dzień dzisiejszy z tej debaty mamy jasną odpowiedź, że państwo tego nie przyjmujecie.

Druga sprawa – ustalanie budżetu. Jestem radnym druga kadencję i pamiętam, jak ten budżet był ustalany w poprzedniej kadencji. Pan prezydent był gościem wszystkich klubów. W tej kadencji – mamy dwa lata – i pan prezydent nie był ani razu na Klubie Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Nie wiem, kto jest temu winny, bo nie chcę wyciągać winnych, ale myślę, że dobrym zwyczajem, tak jak było w poprzedniej kadencji, mogłoby też być to, że pan prezydent by odwiedził Klub Prawa i Sprawiedliwości. Nie ode mnie zależy, to nie ja jestem przewodniczącym, natomiast czy będziemy się zgadzać w konstrukcji budżetu z panem prezydentem, dyskutując o tym przed konstrukcją, czy nie, to już jest inna kwestia.

Także życzę państwu już naprawdę, aby te emocje dzisiaj może trochę opadły i nie wytykajmy sobie, czy mamy być na otwarciu jakiejś instytucji, czy nie mamy być na jakimś otwarciu instytucji. Ja się tylko na koniec mogę cieszyć z jednej rzeczy, bo zapewne państwo większościowo ten budżet przegłosujecie, a głosujemy go zawsze en bloc i potem ktoś nam wyrzuca, że my byliśmy przeciwko budżetowi, tylko w tym budżecie jest kilkaset pozycji i trudno jest się z czymś zgadzać i nie zgadzać, ale to tak, jakbyśmy – nie wiem – musieli w tym momencie – nie wiem – sprzedać wszystkie dobra i srebra, a zostawiając sobie na przykład jakiś pierścionek pamiątkowy i musielibyśmy poświęcić ten pierścionek pamiątkowy. Tak to mniej więcej jest w budżecie miasta i myślę, że cieszy mnie tylko jedna rzecz, że została zauważona, w zasadzie, że stołówka Brata Alberta dostanie więcej pieniędzy, bo do tej pory dostawała tylko 4 tys. zł, co jest skandalem według mnie, żeby bezdomni w takiej skali budżetu, gdy się naprawdę tu żongluje milionami, mieli 4 tys. zł, bo taką informację dostałem od pana prezesa fundacji.

Życzę państwu jeszcze raz wszystkiego dobrego, mimo wszystko, bo nie powinniśmy się tutaj spierać, ale pewne rzeczy możemy wypracować na jakimś poziomie wzajemnej dyskusji i wzajemnego zrozumienia, nie patrząc naprawdę na szyldy partyjne i podchodząc do tego też i merytorycznie. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Od przewodniczącego otrzymałem informację, że pani Marta Wcisło rezygnuje z głosu, dlatego też bardzo proszę, pan radny Eugeniusz Bielak.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja będę mówił krótko i powiem swoje zdanie. Uważam, że jest za mało pieniędzy na 2017 rok na dzielnice, na te drobne inwestycje i powiem krótko: na Kalinowszczyźnie, na Ponikwodzie nic się nie zaczęło robić. Ja rozumiem, że projekty są, ale można to przyspieszyć i można zacząć budować z projektów „zaprojektuj i wybuduj”, można też przedszkole, jeżeli miasto nie ma tylu pieniędzy, wybudować i rozmawiać, tak jak na Felinie się udało, może TBS by wybudował przedszkole na Ponikwodzie. Uważam, że trzeba zwrócić uwagę bardziej na te drobne inwestycje, tak jak Jagiellończyka, która pamięta pana Janickiego jeszcze, który miał zrobić i nie zrobił, bo nie chciał zrobić, bo projekt był gotowy, koszt 300 tys..

Następny temat: uważam, że powinno miasto założyć spółkę oczyszczania miasta, zbyt duże pieniądze płyną do firm prywatnych, żebyśmy tego nie

zrobili. Myślę, że grupę ludzi trzeba, wyliczenie dobre zrobić i biznesplan i to powinno być w mieście. Oczywiście powinny być, wyprowadzona powinna być sortownia z ulicy Mełgiewskiej. Widzimy, jakie są w ostatnich dniach smogi i telewizja pokazuje, jakie jest zapylenie miast. Lublin ma też smog – to widziałem w telewizji niedawno. I uważam, że tego typu sortownie, czy kompostownie nie powinny być w granicach miasta.

Jeżeli chodzi o Budżet Obywatelski, to uważam, że tak jak na początku mówiłem, on nie spełnia swoich wymogów. Dlaczego? Dlatego, że tylko duże dzielnice zabierają – Czuby przykładowo 5 mln – uważam, że małe projekty powinny być na każdą dzielnicę, bo jest to bezsens, bo w małych dzielnicach absolutnie nie mobilizuje to ludzi, żeby po prostu zgłaszali inicjatywy i żeby za tym chodzili. Uważam, że tu jest konieczna zmiana. Myślę, że dobrą zmianą by było, gdyby zwiększono rezerwę celową i tutaj dla rad dzielnic. Koledzy dzielnicowi mnie prosili dzisiaj, żeby mówić o inwestycjach tych dzielnicowych. Jeżeli tak przypominają i kilka lat się pewnych rzeczy nie robi, to widocznie mają rację i trzeba zacząć ich słuchać. I uważam, że rezerwa celowa już dzisiaj... zbyt duże pieniądze miasto wydaje na rady dzielnic, że powinna wzrosnąć do 300 tys., uważam, na każdą dzielnicę. Tam są ludzie przygotowani, znają plan zagospodarowania przestrzennego, nie będzie tylu pomyłek, co w budżecie obywatelskim, bo po prostu mają czas na dyskusję nad tym.

Następny temat – to jest sport, który jest moją pasją życia i piłka nożna, która kuleje strasznie w Lublinie. Uważam, że trzeba zrobić... Piłka nożna kuleje w Lublinie mocno i uważam, że trzeba zrobić wszystko, żeby Motor awansował, natomiast przypisywanie aż 3 mln zawodnikom, którzy grają w czwartej lidze, na poziomie czwartej ligi, zarabiają po 3, czy 4 tys. – chyba to jest nieporozumienie, dlatego że w Lubliniance grają chłopaki za 200-300 zł za mecz, i uważam, że tam pensja ich powinna być ustawiona bardziej motywacyjnie – za wygrane mecze powinny być, za przegrane nie powinno być. Jak nie ma wyników sportowych, to nie powinno być pieniędzy i żałosne jest to, że wypowiadają się o profesjonalizmie, że są jedynymi, zarabiają na grę w piłce, słuchajcie państwo, na czwartym poziomie ligi. Można o profesjonalizmie nie mówić. Druga, pierwsza liga. I mam duże wątpliwości.

Zdziwiło mnie, panie prezydencie, wydawanie 20 mln na lotnisko i wyjazdom jakimś, prawda, bo lotnisko ponosi te koszty, natomiast z Urzędu Miasta nie jechało tam dużo urzędników, z tego, co usłyszałem i wyczytałem. Uważam, że takich kosztów nie powinno być. I jeżeli lotnisko inwestuje, to bardzo dobrze, natomiast uważam, że nie stać nas, miasta na dzień dzisiejszy, budżetu, budżet jest za mały, żeby na lotnisko tyle pieniędzy przeznaczać. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Beata Stepaniuk-Kuśmierzak.”

**Radna B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Dwa zdania. Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Pierwsza rzecz – odniosę się do słów pana przewodniczącego Tomka Pituchy, który stwierdził, że tutaj niejako my psujemy samorząd – my, jako radni Platformy Obywatelskiej – i bomy się mówić prawdę. Natomiast prawda jest, szanowni państwo, taka, że jeżeli mamy wątpliwości co do całego kształtu procedury budżetowej, to musimy się-

gnąć do źródła, czyli do ustawy i tak naprawdę problem, z jakim może my wszyscy, tak, jako radni mamy, czyli to, że niejako nasze wnioski do prezydenta mają charakter pewnych próśb, a wyłączna inicjatywa uchwałodawcza w zakresie budżetu należy tylko i wyłącznie do organu wykonawczego, jakim jest prezydent, to tak naprawdę mamy z tym do czynienia od 2002 roku, odkąd weszła w życie ustawa o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza, prezydenta i tak naprawdę państwo, jako w tym momencie osoby, które mają wpływ na ustawodawcę, jeżeli ta procedura w państwa rozumieniu, w państwa zdaniu jest niekompletna, to myślę, że tutaj ustawodawca może w tym zakresie zadziałać i to zmienić.

I rzecz druga – chciałabym zadeklarować, że bardzo kibicuję panu radnemu Piotrowi Popielowi, żeby jak najwięcej tych środków rządowych do naszego budżetu wpłynęło i żebyśmy razem mogli się cieszyć z tej lepszej infrastruktury dla naszych dzieci i wnuków, jeżeli chodzi o nasze szkoły. Ślicznie dziękuję.”

**Radny J. Madejek** „Panie Przewodniczący! W kwestii formalnej.”

**Radny J. Madejek** „Chciałem zgłosić wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o określenie tematu. Bardzo proszę, głosujemy wniosek formalny przewodniczącego Jana Madejka.

Głosowanie nr 11. Kto z państwa jest „za” zamknięciem dyskusji? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący. Wniosek formalny...”) – Ale no to skończmy może głosowanie. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Wniosek uzyskał 16 głosów „za”, 14 „przeciw”, nikt się nie wstrzymał”. Dyskusję uważam za zamkniętą.”

**Radny J. Madejek** „Dziękuję ślicznie.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „W kwestii formalnej, tak?”

**Radny T. Pitucha** „Chciałem prosić o 5 minut przerwy, panie przewodniczący.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Proszę?”

**Radny T. Pitucha** „5 minut przerwy przed głosowaniem.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ogłaszam 5 minut przerwy dla Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.”

Po przerwie:

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. Udzielam głosu prezydentowi Krzysztofowi Żukowi.”



**Prez. K. Żuk** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zacznę może od kilku ogólnych sformułowań, a potem poproszę panią Mirosławę Puton, żeby jeszcze na szczegółowe pytania odpowiedziała.

Natomiast zacznę od tego, że jak rozumiem, ta dyskusja, którą mieliśmy przed chwilą, dowodzi, że jednak rozpoczyna się kampania wyborcza, bo gdyby prawdziwa była krytyka przedstawiona przez pana przewodniczącego Klubu PiS, no to Lublin byłby w ruinie, a póki co, to jest dynamicznie rozwijającym się miastem, z wydatkami inwestycyjnymi poniesionymi w ostatnich latach na blisko 3 mld zł, w związku z tym też uważam, że trochę trzeba miarkować tę ocenę, bo ona buduje nasz wizerunek na zewnątrz, niezależnie od prawa opozycji do krytykowania tego, co robi koalicja rządząca.

Jeśli chcielibyśmy krytykować dług samorządowy, to trzeba byłoby we wszystkich metropoliach, czy we wszystkich dużych miastach krytykę oprzeć na tym samym, bo wszystkie miasta korzystają z instrumentów dłużnych, budując montaż finansowy do pozyskiwania środków europejskich i warto to podkreślać, choć myślę, że większość tutaj o tym wie, że dług samorządu to dług związany z inwestycjami, z rozwojem. Dług rządu to jest dług związany z przejadaniem budżetu na wydatki bieżące. I w związku z powyższym tu jest ta istotna, jakościowa różnica. Więc jeśli słyszę krytykę ze strony rządu o zadłużeniu samorządu, to chętnie zapytałbym się o racjonalność wielu wydatków bieżących, które są finansowane z długu wewnętrznego, czy jeszcze gorzej – z długu zewnętrznego.

Jeśli spojrzeć również na pewną taką arytmetykę, jaką w ostatnich latach możemy tutaj pokazać, w 2010 roku, jeśli tam pamięć mnie nie myli, przejęliśmy – mówię o nas wszystkich, którzy od tamtej pory są – zadłużenie chyba na kwotę 668 mln zł, czy 700 tam, w pobliżu 700 mln zł; czyli inaczej mówiąc, do dzisiaj użyliśmy blisko 500, czy ok. 500 mln zł instrumentów dłużnych i spłaciliśmy ok. 450 starych długów, czyli gdyby tak naprawdę nie było wcześniejszego zadłużenia, za które nie odpowiadamy, to nie musielibyśmy się zadłużać, ale jeszcze lepszym przykładem jest to, co wyszacowała pani skarbnik, zamykając tamten rok obrachunkowy, że rocznie niedoszacowane transfery z budżetu, czyli dotacje celowe i subwencje to jest ok. 100 mln zł; więc gdybyśmy teraz popatrzyli na to od tej strony, to w ogóle nie musielibyśmy sięgać do instrumentów dłużnych, gdyby rząd wywiązywał się z tych środków, które powinien z mocy ustaw i przekazywanych zadań dawać samorządom, w tym również i nam. To po pierwsze.

Po drugie – jeśli słyszę tutaj wypowiedź mówiącą o tym, że była propozycja wspólnej pracy przy budżecie i oczywiście nie została ona tutaj przez nas wykorzystana, to chciałbym jednak podkreślić sytuację, w której zestawić to należy z – już państwu mówię – z 370 wnioskami złożonymi przez tylko radnych PiS, bo oczywiście wniosków łącznie było zgłoszonych ponad 1,5 tys., z tych 370 wniosków PiS-u, w przypadku przyszłorocznego budżetu, to jest kwota ponad 350 mln zł, czyli jeśli ten budżet ustalimy na poziomie w tej chwili, jak państwo pamiętacie, 425 mln wydatki inwestycyjne, czyli ponad 20% dochodów ogółem, to dołożenie do tego tych wszystkich wniosków na kwotę ponad 350 mln zł jest po prostu absurdem ekonomicznym, nie da się tego tak zrobić. Więc teraz pytanie jest takie: czy to wynika z celowości pewnej polityki, którą państwo chcecie, czy prowadziliście, czy to po prostu wynika z tego, że utrwalił

się pewien model zgłaszania wszystkiego, co tylko można, na zasadzie „zobaczymy, co z tego przejdzie”. Ale znowuż, jeśli współpraca, to dokonywanie tej priorytetyzacji – to jest próba, poszukiwanie wspólnie rozwiązań takich, które przyspieszają te inwestycje stosownie do potrzeb mieszkańców, ale nie można kwestionować tego, że ten budżet nie jest budżetem dla mieszkańców. To jest też retoryka wyborcza, która – mówiąc szczerze – nie jest nam tutaj w tej chwili potrzebna. Po pierwsze – wypowiedane słowa i sądy trochę bolą i to się pamięta, a to jest niepotrzebne i po drugie – wprowadzają sporo błędnych ocen wśród mieszkańców. No, bo jeśli państwo mówicie: „To nie jest budżet wszystkich mieszkańców, to jest budżet developerów”, to ja mam pytanie: co państwo macie do lubelskich przedsiębiorców, którzy w tej branży tworzą miejsca pracy, budują mieszkania, rozwijają miasto? Dlaczego jesteście przeciwko nim? W takim samym stopniu jest to budżet biznesu, bo uzbrajamy Strefę Ekonomiczną na Bursakach, Strefę Ekonomiczną przy Rataja; w takim samym stopniu jest to budżet spółdzielni mieszkaniowej, bo im rozwiązujemy problemy, również wspólnie inwestycje infrastrukturalnie tworząc, w takim samym stopniu jest to budżet dzielnic. Wypowiedane słowo niewiele kosztuje, ale boli, jeśli się oczywiście popatrzy, że za tym stoi określony cel polityczny i fałszowanie, można powiedzieć, tego wizerunku, który wspólnie od wielu, wielu lat budujemy. Jeśli pan przewodniczący zgłosił, że tu brak jest tych realizacji uchwał, które radni podejmowali, zobowiązujących do wprowadzania do budżetu, to znowuż – już tu pani Beata Stepaniuk o tym mówiła, że część tych uchwał jest realizowana, część w ogóle nie może być realizowana, a część, tak jak budowa sali przy Gimnazjum nr 15, czy basenu przy Szkole Podstawowej nr 10, przecież nikt nie kwestionuje zasadności, ale można kwestionować celowość dzisiaj tych inwestycji wobec wielu innych, dużo ważniejszych, czy pilniejszych, tychże inwestycji.

Jeśli pani radna mówiła tutaj o termomodernizacjach, to też mamy tutaj ważniejsze chociażby wydatki związane z wnioskami Sanepidu, ppoż., czy właśnie z termomodernizacją obiektów oświatowych, niż budowa kolejnego basenu, których to basenów dzisiaj już w Lublinie mamy sporo i dzieci mają stały dostęp do zajęć.

Jeśli mówimy tutaj, a takie słowa padły z ust pana przewodniczącego Klubu PiS, że budżet jest nierealny, no to dlaczego państwo radni zgłaszacie te 350 mln w swoich wnioskach? To dlaczego zgłaszacie, oprócz innych źródeł, również dochody z majątku? Inaczej mówiąc, bierzmy odpowiedzialność za słowa wypowiedane, chyba, że traktujemy to w wymiarze czysto politycznym i nie reagujemy na to, co kto wypowiada, traktując, że jest to po prostu tylko i wyłącznie jakaś gra przedwyborcza, czy gra polityczna.

Chciałbym również powiedzieć, że zarzut nierealności dochodów własnych i kwestionowanie w szczegółach – nie będziemy się do tego wszystkiego odnosić, bo te szacunki są w budżecie zawarte, ale opieramy się na szacunkach wydziałów i jednostek, i warto tutaj przytoczyć chociażby, i akurat tak na szybko policzyliśmy, jeden z tych zarzutów, że zwiększyliśmy dochody z biletów z 80 na 90 mln. Tak, tylko wpływ nowej taryfy już w 2016 roku dał nam wzrost przychodów o 7%, czyli o ok. 4 mln zł, nastąpił wzrost podaży mierzonych wozokilometrami – o ponad 500 tys. wozokilometrów mamy więcej, jest wzrost standardów usług, bo jest nowy tabor, wreszcie te buspasy może zadziałają i tak dalej. Te 10 mln zł jest realne większych wpływów.

Patrzmy na państw wypowiedzi w kontekście oczywiście i tych wniosków, tak merytorycznie oceniając, które wszyscy zgłaszają do budżetu, bo potrzeb jest niezwykle dużo, mimo tych intensywnych inwestycji jesteśmy miastem na dorobku i powinniśmy ciągle budować proinwestycyjne budżety, bo mieszkańcy tego oczekują, bo uwarunkowania rozwoju tego wymagają, ale chciałbym również prosić o jakąś taką obiektywność tych sądów, no bo jeśli słyszę od pana radnego Piotra Gawryszczaka, że nie dostrzegam południowych dzielnic, no to co mam powiedzieć – że Głuską zrobiliśmy, Zemborzycka robiliśmy, Abramowicką robiliśmy, Nadrzeczną robiliśmy, Dekutowskiego robiliśmy, boisko przy Szkole Podstawowej przy Kruczkowskiego zrobiliśmy, Matejki, Sierpińskiego, Śniadeckiego. Ja służę tymi wyliczeniami i materiałami, bo akurat chciałem państwu powiedzieć, że robimy analizy w podziale na dzielnice, właśnie m.in. też po to, żeby móc oceniać, w jakim stopniu odbiegamy od zrównoważonego budżetu, bo preferencje siłą rzeczy na te inwestycje ogólnomiejskie przecież tworzymy, bo tam są dostępne środki europejskie.

Pan Marek Wójtowicz mówił tutaj, czy zadawał pytania, a ja mogę tylko potwierdzić, że Czarnkowskiego obejmuje również i budowanie kanalizacji, bo to jest oczywiste dla nas, że od tego trzeba zacząć. Szwoleżerów jest, Abelarda – tylko dokumentacja. Natomiast te inwestycje staramy się uwzględnić, o które i państwo wnioskujecie, bo one są dla mieszkańców ważne.

Podobnie, jeśli chodzi o pana Leszka Daniewskiego – ten remont Sachsów jest zapisany wprost – nawierzchnia, nie destruk; natomiast destruk jest tam przy Przepiórczej i tak dalej. Te sprawy na bieżąco właściwie będziemy wyjaśniali, ale Zarząd Dróg i Mostów zachowywać się tu będzie racjonalnie – tam, gdzie można, tworzymy dobrej jakości nawierzchnie.

Przyjmuję tę propozycję z autopoprawki od pana Marcina Nowaka – mówimy tutaj o parkingach przy Pogodnej. Ja może nie będę zapisywał tutaj kwoty, zgłaszam to do zadań Zarządu Dróg i Mostów, za chwilę będą oszczędności na przetargach, więc łatwo nam będzie to wszystko zbilansować, a tu i tak trzeba będzie dokumentację jeszcze tego zrobić, więc mamy czas, podobnie jak i przyjmuję autopoprawką propozycję pana przewodniczącego Piotra Kowalczyka, aby zwiększyć środki na współfinansowanie budowy komisariatów o te 300 tys., po to, żeby móc rozpocząć, żeby Policja mogła rozpocząć inwestycje, jest to zresztą konsekwencją tego, że przekazaliśmy grunt.

Pan Mariusz Banach bardzo ciekawie się wypowiadał o potrzebie takich analiz i ja myślę, że tutaj zaproponujemy sobie i bardzo proszę tu pion pani skarbnik o przygotowanie takiej szczegółowej analizy, jeśli chodzi o dochody. My mamy tę wiedzę, ale rzeczywiście podzielimy się z państwem, nie jestem przekonany co do skuteczności tego systemu zachęt, o których Mariusz Banach mówił, ale oczywiście podyskutować możemy. W innych miastach skutki tego nie były jakieś specjalnie budujące, a jakieś koszty są, ale oczywiście będziemy o tym też rozmawiać. Co do tych opłat adiacenckich – zgadzam się, być może nawet z punktu widzenia takiej sprawiedliwości społecznej – tak to nazwijmy – warto nałożyć opłaty, mimo że te koszty czasami konsumują uzyskiwane efekty, ale mamy przy inicjatywach mieszkańców takie dylematy, że nie wszyscy chcą płacić. Jedno z dużych zadań, które będziemy realizowali w przyszłorocznym budżecie spowodowało spór pomiędzy mieszkańcami, bo tam kilku takich, którzy zainwestowali, na zasadzie lokaty kupili nieruchomości, odmówili złożenia

się na dokumentację, ale będziemy to robili, bo ta dokumentacja związana również jest z zaangażowaniem mieszkańców w inne inwestycje i tu jest właśnie ten przykład, że można obciążyć ich kosztami, przynajmniej w części oczywiście, tych inwestycji.

Pan radny Ryszard Prus wskazał, że mamy tutaj do czynienia z inwestycjami, które generują koszty. Ale znowuż: a które inwestycje publiczne tych kosztów później nie generują? Droga, szkoła, przedszkole, stadion na siebie zarobi – to już prezes MOSiR-u zapowiedział, Aqua już zarabia, więc mówimy tutaj w dużej mierze jednak o inwestycjach, które musimy wykonywać, bo tego typu inwestycje są potrzebne mieszkańcom, czy dla rozwoju miasta.

Natomiast, znowuż wypowiedzenie opinii nic nie kosztuje, no, nie wiem, o co panu radnemu chodzi przy Sławinkowskiej, bo Sławinkowską remontowaliśmy, zresztą w dużej mierze, pod presją wszystkich radnych z tego okręgu, od Ronda Reagana do Lisa i ona jest dobrze wyremontowana, ona rozwiązuje te problemy, które były związane ze szkołą i z przede wszystkim kłopotami z odwodnieniem, natomiast ciąg dalszy nie był planowany w tej chwili i nie jest w przyszłorocznym budżecie planowany, bo ta droga na dzień dzisiejszy jest wystarczająca do przejścia ruchu, a ważniejsze inwestycje są gdzie indziej.

Pan Tomasz Pitucha później wymienił wszystkie inwestycje, które rozpisane mamy na osi czasu. To nie jest tak, że my będziemy wszystko robili w jeden rok, bo nie będziemy, nawet chociażby dlatego, że ministerstwo tego od nas oczekuje, wkładać w przyszłoroczny budżet zintegrowany dworzec, bo po pierwsze, to trzeba szanować planowanie, a w 2018 r. rozpoczęcie, w 2019-2020 zrealizowanie; po drugie – trzeba najpierw plan uchwalić, żeby można było z tą inwestycją iść, a nagle się ministerstwu odmieniło i wszystko w dwa lata ma być zrealizowane. To niech zrobią to, o co prosiliśmy, jako samorządy od grudnia ubiegłego roku. Niech zweryfikują zapisy w ustawie o finansach publicznych, właśnie te w regule wydatkowej, pozwalające nam na czasowe sięgnięcie po większą ilość instrumentów dłużnych, bo dzisiaj środków europejskich nie mamy. I albo przyspieszamy, ale to wtedy musimy mieć poluzowaną regułę wydatkową, albo niestety jest tak, jak jest, że modele finansowania zakładają, że trochę środków europejskich, a jak ich nie ma, to środków własnych i zwolnione tempo. Tu nie ma żadnej polityki. Jak słyszę wypowiedź czy pani premier, czy pana premiera Morawieckiego o celowości działań samorządów, to tylko dowodzi to, że oboje po prostu nie zdają sobie sprawy z rzeczywistych realiów, z którymi się tutaj borykamy. Osobiście mogę powiedzieć, że sam dwukrotnie pani premier o tym mówiłem, pan premier Morawiecki dwukrotnie ode mnie to usłyszał, przekazaliśmy dokumenty panu ministrowi Kowalczykowi, panu premierowi Gowinowi, przekazaliśmy dokumentację również panu ministrowi Szałamazse, ale z tego niewiele wynikło, czy nic nie wynikło.

Nie chciałbym, żeby oczywiście to tak zostawić. Nie wiem, po co mówimy o prywatyzacji Lublina, bo pan przewodniczący powiedział, że nie ma na to zgody. No, ale kto prywatyzuje Lublin? Ja nie wiem, co to za skrót myślowy... Nie, nie, pan przewodniczący Pitucha o tym powiedział, w związku z tym trzymajmy się tu faktów.

Jeśli mówimy dzisiaj o jakichś konkretach, to też nie wiem, skąd pan radny Zdzisław Drozd znalazł 1 mln zł dla Górnika Łęczna – nie ma takiego wydatku – i w związku z tym jego 10-minutowa wypowiedź w tej kwestii była po prostu

rozminięciem się z prawdą. Nota bene, tego Górnik od nas oczekuje, ale Górnik nie otrzymał tego wydatku.

Jeśli chodzi o pana Dariusza Jeziora, to powiem tak: ja jak gdyby pomijam wypowiedzi o długu, bo już się do tego odnosiłem. Dla nas jest ważna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o tym, że nie ma tutaj niebezpieczeństwa i ryzyka, o których panowie mówicie, ale macie prawo do wyrażania takich poglądów, natomiast my mówimy, że jest zupełnie inaczej.

Natomiast chciałbym tylko zwrócić uwagę, bo o tym już mówimy od dłuższego czasu i po to były te prezentacje programu na 700-lecie naszego miasta. Te dotacje są na projekty, nie dane ot tak sobie instytucjom kultury, tylko one odpowiadają zgłoszonym wcześniej, zatwierdzonym i ujętym w programie projektom i w związku z powyższym proszę się nie dziwić, że z tego punktu widzenia kaniorowcy dostali taką kwotę, a inne instytucje dużo większe, bo ich udział w wypełnieniu programu na 700-lecie jest znacznie większy. Ten wykaz projektów ma Wydział Kultury, pan dyrektor Karapuda jest w każdej chwili gotów państwu przesłać elektronicznie to wszystko, co było prezentowane, bo to w ogóle też jest udostępniane na stronie internetowej, ale pana dyrektora upoważniam, żeby panu radnemu przesłać, a jeśli wszyscy państwo chcecie, to oczywiście również.

I na koniec jeszcze jedna uwaga, ponieważ swoją wypowiedź pan Piotr Breś poświęcił temu, jak jest ogromne zadłużenie, więc chciałem państwu powiedzieć, uzupełniając to, co na samym początku mówiłem, że oczywiście rozumieć cel polityczny tego, bo w końcu jakieś argumenty państwo w tej krytyce mojej skromnej osoby i koalicji rządzącej musicie znaleźć, ale też i starajcie się państwo nie straszyć naszych mieszkańców, bo pojawia się tu kwestia po prostu pewnej hipokryzji. Z jednej strony mówicie, że zadłużamy miasto i żeby tego długu nie było, a z drugiej strony żądacie inwestycji i oskarżacie, że tych inwestycji nie realizujemy. Jeśli chcecie 350 mln inwestycji, które chcecie wpisać w przyszłoroczny budżet, w ramach tych swoich wniosków, to trzeba wyraźnie powiedzieć: wszystkie te wnioski nie mają tak naprawdę, może w zdecydowanej większości, nie mają za sobą środków europejskich; można je finansować z nadwyżki, które zostały przypisane do dużych inwestycji, więc finansowo trzeba z kredytu. To powiedzmy mieszkańcom to wspólnie, razem. Chcecie tych inwestycji, tak? Będą finansowane z kredytu, bo nie ma innej możliwości.

Jeśli przy okazji można coś powiedzieć, to w tym zestawieniu, o którym pan mówi, jest również to, że miasto Lublin ze wszystkich miast wojewódzkich ma najniższe koszty finansowania długu, ponieważ mamy wyłącznie środki z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, już to mówiliśmy wielokrotnie, to jest WIBOR +0,34. Znajdźcie mi państwo kredyt w Polsce tak tani. BGK zaczyna praktycznie rzecz biorąc w tej chwili już od 1 do WIBOR-u.

Jeśli chodzi o radnego Piotra Popiela, również jego argumenty o nierealizowaniu trzeba zestawić, że te 90 wniosków, które złożył, to jest 70 mln zł, panie radny i w związku z powyższym do przyszłorocznego budżetu nie sposób te wnioski, żeby nie wiem, jak były słuszne z punktu widzenia mieszkańców, to budżet tego nie dźwignie, dokonujemy tutaj priorytetyzacji, na osi czasu jesteśmy w stanie zapewne większość ze zgłoszonych wniosków przez państwa zapisać. Natomiast nie chciałbym, żeby wybrzmiała ta wypowiedź, że stawiamy na kulturę, a nie drogi, bo panie radny, 425 mln inwestycji, które mamy w przy-

szłorocznym budżecie, to w większości, w zdecydowanej większości drogi. Kultura to wydatki bieżące, bo w tej chwili praktycznie inwestycji niewiele prowadzimy i ta kultura to jest te 10 mln niecałe przekazane na realizację 700-lecia naszego miasta.

Jeszcze jedna uwaga. Nie chcę w zasadzie polemizować, bo nie taki był mój cel mojej wypowiedzi, ale tylko chciałem przypomnieć, że Bohaterów Monte Cassino to nie zawdzięczamy dotacji rządowej, tylko naszej aplikacji od ubiegłego roku prowadzonej o środki europejskie i to są środki z funduszy europejskich. Dziękuję bardzo. Pani Mirosława Puton co do kilku szczegółowych pytań.”

**Dyr. Wydz. BiK M. Puton** „Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Może jeszcze tytułem informacji, które chciałabym, żeby państwo wiedzieli. Przypomnę, że do projektu budżetu na rok 2017 wpłynęły wnioski na ponad 2 mld blisko 900 mln zł. To są wnioski, które wpłynęły do Urzędu różnymi kanałami na wydatki ogółem, natomiast wydatki majątkowe na blisko 840 mln zł. Oczywiście, że budżet miasta Lublina nie jest w stanie sfinansować tego rodzaju potrzeb, które wpłynęły na rok 2017. Może pan prezydent tu wspominał – panie Krzysztofie, proszę o slajd nr 11 i 13 – pozwolę sobie państwu zaprezentować, jakie są wydatki na poszczególne działy w klasyfikacji budżetowej i tutaj państwo wyraźnie widzą, że na transport i łączność, czyli dział 600 to jest ponad 475 mln zł, na całą kulturę, na całą działalność kulturalną to jest kwota ponad 99 tys. zł. Oczywiście są to wszystko wydatki, które uwzględniają już autopoprawkę, czyli zwiększenie, które zostało państwu przekazane w formie autopoprawki pana prezydenta. Także to, jak państwo widzicie, na dział 855; to jest nowy dział rodzina, to jest blisko 300 mln zł; pomoc i polityka społeczna blisko 130 mln, oświata ponad 641 mln, i tu pragnę przypomnieć, iż faktycznie, jeśli chodzi o subwencję, którą otrzymujemy na realizację zadań, które powinny być finansowane z subwencji, to rokrocznie do tych wszystkich zadań dokładamy ok. 100 mln zł, jeśli chodzi o wydatki bieżące.

Na slajdzie nr 13 jest struktura wydatków majątkowych i tutaj państwo macie w poszczególnych działach, ile przeznaczamy na realizację inwestycji. I tak, jak widać, drogi są tymi... infrastruktura szeroko rozumiana jest właśnie tą działką, na którą najwięcej będzie szło środków z budżetu miasta.

Jeśli chodzi o dofinansowanie 155 mln, to trzeba pamiętać, że jest to kwota, jest to procent od wydatków, więc po rozstrzygnięciu przetargu oczywiście ta kwota dofinansowania zmniejszy się znacząco i będzie wynosiła 85% po prostu wydatków kwalifikowanych, czyli tych, które będą po podpisaniu umowy z wykonawcą.

Jeśli chodzi – była mowa na temat, czy są zapewnione środki na reformę oświatową, więc chciałabym powiedzieć, pan radny Dreher pytał, jest oczywiście 7 mln zł w rezerwie celowej na pierwsze działania, które muszą być dokonane w roku 2017. Ogółem zapotrzebowanie, wstępnie wyliczone przez Wydział Oświaty, to jest ponad 17 mln zł, ale to jak pan chce szczegóły, to myślę, że w tej chwili nie ma takiej potrzeby.

Proszę państwa, tutaj pan prezydent zgłaszał autopoprawkę do projektu budżetu na rok 2017 – chodzi o dofinansowanie budowy Komisariatu nr I i VI, tak, to ponad 300 tys. zł, proponuje pokrycie tych wydatków ze środków pochodzących z rezerwy ogólnej.

Proszę państwa, pan radny Jezior mówił o Zespole Pieśni i Tańca, i że jest na poziomie ubiegłego roku, tyle tylko, że trzeba tutaj mieć świadomość, że w roku 2017 nie będą już ponoszone wydatki na leasing autokaru, czyli to jest ponad blisko 230 tys. zł, więc to już wchodzi im normalnie w działalność, czyli będą mieli do dyspozycji na normalną działalność, bo nie będą ponosili kosztów leasingu autokaru.

Jeśli chodzi natomiast o PIT, który tutaj był sygnalizowany, faktycznie możemy podejść do tego tematu, natomiast proszę pamiętać, że informacji dotyczących struktury jakby, czyli rodzaju, z jakiej grupy podatkowej mamy na przykład więcej wpływów, to raczej trudno nam będzie to uzyskać, bo myśmy już o to pytali w urzędzie skarbowym. Proszę pamiętać, że PIT my dostajemy z ministerstwa i urzędy skarbowe po prostu przekazują to do Ministra Finansów, Minister Finansów algorytmem rozdziela to na poszczególne gminy, więc urzędy skarbowe nawet nie mają takiej... musieliby specjalnie prowadzić, myślę – myśmy o to prosili – specjalną jakąś analizę tego, aby nam podać takie informacje. Była wówczas prośba o podanie podstawy prawnej do tego, że oni mają się zająć na tyle szczegółowo analizą wpływów z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, które są przekazywane przez Ministra Finansów na rachunki poszczególnych gmin.

Jeszcze jedną autopoprawkę mam. Proszę państwa, chciałbym do państwa zwrócić się z przyjęciem autopoprawki zgłoszonej w imieniu pana prezydenta, chodzi o drobną sprawę. Otóż w dziale 600 właśnie na przebudowę Boh. Monte Cassino w Lublinie na odcinku od wiaduktu w Armii Krajowej do skrzyżowania z ul. Krasińskiego wraz z remontem kładki, zamiast remontem będzie: „wraz z przebudową kładki” i bardzo proszę o przyjęcie tej autopoprawki. Dziękuję i bardzo proszę o poparcie budżetu. Dziękuję bardzo.”

**Prez. K. Żuk** „Dziękuję bardzo. I chciałem tylko jeszcze, jeśli chodzi o autopoprawkę, to doprecyzować dwa zapisy, które są już w tym projekcie budżetu z autopoprawką. Po pierwsze – jest tam wpisana ulica Balladyny; dokumentacja, a powinna być dokumentacja i realizacja, a więc chodzi o słowo „realizacja”, tam gdzieś umknęło to, czyli ulica Balladyny – dokumentacja i realizacja. Jednocześnie zmienić zapis, który tam znajduje się przy tych środkach, które są w gestii Zarządu Dróg i Mostów – nie ulica Laury, tylko ulica Wertera, ponieważ ulica Laury będzie w tej chwili objęta inwestycją Polskiej Grupy Energetycznej i po prostu remont, czy modernizacja w tej chwili tej ulicy przy tych inwestycjach, które PGE będzie prowadziła, nie ma sensu, natomiast w Wertera właśnie została zakończona inwestycja, więc ta zamiana w ramach tej kwoty, która jest. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy głosowanie. Nie ma dyskusji, dyskusja jest zamknięta.”

**Radny T. Pitucha** „Panie Przewodniczący! Wniosek formalny...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan mecenas Dubiel...”

**Radny T. Pitucha** „...o pół godziny przerwy dla Klubu PiS.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jest sprzeciw, w takim razie będziemy głosować. Jest wniosek formalny, jest sprzeciw...”

**Radny T. Pitucha** „Ale, panie przewodniczący...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie mecenasie, jaka jest procedura?”

**Radny T. Pitucha** „Klub Platformy w dniu dzisiejszym bez sprzeciwu i bez głosowania dostał taką przerwę i ja proszę o równoważność działań.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale jest sprzeciw. Panie mecenasie, jaka jest procedura.”

**Radca prawny Wojciech Wójtowicz** „Panie Przewodniczący! Wniosek jest wnioskiem formalnym i zwyczajowo, jeżeli nie ma sprzeciwu, to jest oczywiście zarządzane przez przewodniczącego, a w przypadku sprzeciwu trzeba przegłosować, jak każdy inny. – (**Głosy z sali** „Ale klubowi należy się przerwa, tak?”) – Znaczący, tego zapisu nie ma w Statucie, jest to wniosek formalny. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan przewodniczący Ryba.”

**Wiceprzewodniczącym Rady Miasta Lublin Mieczysław Ryba** „Oprócz Statutu, drodzy państwo, jest dobry obyczaj i nie przypominam sobie takiej sytuacji w tej Radzie, ani w poprzedniej, że jeśli klub, nie jedna osoba, ale klub prosi o przerwę nie dzień, ale ledwie pół godziny i to przy tak ważnym głosowaniu, jakim jest uchwała budżetowa, żeby nie spełnić takiej prośby. Wydaje mi się to wbrew wszelkim obyczajom, które tutaj panują, a jedną z ważnych rzeczy, które zostały złamane na początku kadencji, to było nieproporcjonalne rozdysponowanie przewodniczący komisji.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Na temat obyczajów może nie rozmawiajmy. Czy podtrzymuje pan sprzeciw? Nie. Nie ma... Zarządzam przerwę.”

**Radny B. Margul** „Przepraszam, jeżeli chodzi o mój sprzeciw, to ja podtrzymuję swój sprzeciw.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Koledzy z Klubu podpowiadają. Jeszcze raz się zapytam, bo może teraz mi się uda: czy podtrzymuje pan sprzeciw?”

**Radny B. Margul** „Dlatego, że usłyszałem w przerwie, jaki jest cel tej przerwy zorganizowany, więc państwo i tak nie zmienicie zdania, co do budżetu, tylko są inne powody. Dobrze. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze. Zarządzam przerwę do godziny 15.40.”



Po przerwie:

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Bardzo proszę, pan prezydent Krzysztof Żuk.”

**Prez. K. Żuk** „Przepraszam państwa, ale zwrócono mi uwagę na precyzyjność zapisu i w związku z powyższym też do protokołu chciałem zgłosić takie brzmienie zadania, które jest: wykonanie chodnika i oświetlenie w ciągu pieszo-jezdnym prowadzącym po nasypie kolektora sanitarnego na przedłużeniu ulicy Parczewskiej i dokończenie oświetlenia Parczewskiej – takie powinno być brzmienie, żeby można było to zadanie zrealizować. I drugie: dofinansowanie do budowy oświetlenia ulicy Wólczańskiej i w tę autopoprawkę, którą państwu zaproponowałem dotyczącą Baladyny, przepraszam, przywracam w pierwotnym brzmieniu, czyli tylko w dokumentacji, bo jak będzie dokumentacja, to oddzielnie będziemy decydować o realizacji, ze względu na to, że jest to zapisane w dziale dokumentacji przyszłościowej, a zatem oddzielnie proponujemy później zmianę budżetu, żeby wprowadzić realizację tego zadania, jak będziemy mieli pozwolenia. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jeszcze pan mecenas Zbigniew Dubiel – bardzo proszę.”

**Radca pr. Z. Dubiel** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Autopoprawka o charakterze technicznym. Już po złożeniu projektu uchwały ukazał się tekst jednolity Dziennika Ustaw ustawy o finansach publicznych, a więc zarówno przy uchwale budżetowej, jak i przy uchwale dotyczącej wieloletniej prognozy oznaczenie Dziennika Ustaw ustawy o finansach publicznych powinna brzmieć: Dz. U. z 2016 r. poz. 1870 z późn. zm. Ma to charakter techniczny, ale należy ująć. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo.”

**Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący, ja mam pytanie takie w kwestii tych poprawek, które pan prezydent zgłaszał, ponieważ jest już ich kilka i chciałbym zapytać, jakie tam są kwoty, czy zmieniają się wartości zapisane w budżecie.”

**Prez. K. Żuk** „Bez zmian wartości, to jest w ramach środków, którymi dysponuje Zarząd Dróg i Mostów.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę o określenie tematu. Głosowanie nr 12. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały budżetowej miasta Lublin na 2017 rok wraz z autopoprawkami? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Stwierdzam, że przy 16 „za” i 15 „przeciw” (0 „wstrzymujących się”) Rada Miasta podjęła uchwałę budżetową na 2017 rok.” (oklaski)

[Uchwała nr 620/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 17](#) do protokołu

**Prez. K. Żuk** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Dziękuję bardzo.”

**AD. 6. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 759-1](#)) wraz z autopoprawką ([druk nr 759-2](#)) stanowi załącznik nr 18 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu - Podjęcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej wraz z autopoprawką. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 13. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawką? Bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 621/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 19 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Margul.”

**Radny B. Margul** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! W związku z tym, że sesja się trochę przeciąga i nie wiem, czy są gwarancje na to, że zdołamy cały program zrealizować, a są pewne tutaj szczególne... mam wniosek formalny o zmiany w porządku obrad, jest kilka zmian w porządku obrad. Mianowicie na prośbę pani dyrektor Sprawki, chciałbym prosić o przesunięcie punktu 7.10., czyli zmiany siedziby Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych, ze względu na to, że to powinno być w tym roku zrealizowane, bo tu chodzi o duże środki z budżetu państwa, na punkt 7.4., tak, żebyśmy po omówieniu oświaty ten punkt zrealizowali.

Z kolei... kolejna zmiana – informacja nt. sytuacji finansowej i organizacji Spółki Port Lotniczy S.A. – proponowałbym zdjęcie tego z porządku obecnej sesji, z wnioskiem o obradowanie tego na kolejnej sesji, bo wiem, że chyba pan prezes będzie miał kłopot dzisiaj z dotarciem, tym bardziej będziemy mieli zamknięty rok budżetowy i będziecie państwo mieli pełniejszy ogląd sytuacji, także proponowałbym na sesji lutowej do tej sprawy wrócić.

Kolejna zmiana – tutaj też na prośbę MOSiR, to pan prezes jest ograniczony czasowo, a chciałby państwu wytłumaczyć, państwo mieliście wiele wątpliwości na komisjach – przełożenie punktu 7.18. – wyrażenie zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego jako punkt 7.5.

Kolejna zmiana – też ze względu na wagę sprawy – przesunięcie głosowania nad zmianą uchwały budżetowej na rok 2016 – punkt 7.11. na punkt 7.6. i idąc tym tokiem rozumowania jeszcze uchwałę zmieniającą wieloletnią prognozę finansową – 7.12. na punkt 7.7.

Jeszcze jedna zmiana, zwracam się też z prośbą do prezydenta, bo myślę, że zaszła tutaj pewna pomyłka na komisjach, zresztą sam za tym głosowałem, za wnioskiem o zdjęcie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, z tym,

że z komisji ta zmiana była podyktowana tym, że mieliśmy wątpliwości, że szły w parze dwie uchwały – jedna o zamianie gruntów w tym rejonie, co wydawało nam się przedwczesne i to zdjęcie tego przystąpienia do planu zagospodarowania było podyktowane właśnie tym, żeby nie szło to razem. W związku z tym, że pan prezydent wycofał tamtą uchwałę, zdjęcie jest niejako bezzasadne i wydaje mi się, że pomyłkowe, także prosiłbym o ponowne włączenie tego do porządku i przegłosowanie, i włączenie – też może być jako kolejny punkt merytoryczny, czyli tutaj byłoby, otrzymałoby punkt 7.8.

Natomiast kolejne punkty zostałyby przesunięte jako następne punkty. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Jest pięć wniosków formalnych, jakby szósty jest uzależniony od decyzji prezydenta. Są jeszcze jakieś? Bardzo proszę, pan przewodniczący Dreher.”

**Radny P. Dreher** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Z uwagi na to, że jesteśmy w pierwszym punkcie merytorycznym porządku obrad, jest godzina 16.00 i tutaj myślę, że wszyscy radni, jak tu siedzimy, jesteśmy, zgodzimy się z tym, iż wnioskuje o zdjęcie z porządku obrad punktu Interpelacje i zapytania radnych. Nie tylko z uwagi na późną porę to czynię, ale czynię to również, że za trzy dni mamy wielkie święto, wszyscy wiemy, trzeba też się do tego święta przygotować – duchowo i nie tylko, więc myślę, że zasadnym jest zdjęcie punktu nr 12 – Interpelacje i zapytania radnych i prosiłbym o przegłosowanie tego punktu. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Wniosek pana radnego Drehera – Interpelacje i zapytania radnych. Czyli tak jakby mamy sześć wniosków formalnych na ten temat, jakby jeden jest uzależniony od decyzji prezydenta. W takim razie proszę o określenie tematu – jako pierwszy będziemy głosować zmianę porządku obrad polegającą na tym, aby dotychczasowy punkt 7.10., czyli zamiar zmiany siedziby Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie (druk 787-1), aby stał się punktem 7.4. jakby obecnym.

Głosowanie nr 14. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” takim wnioskiem – „za” zmianą porządku obrad w tym zakresie? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 13 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta zmieniła porządek w tym zakresie.

Drugi wniosek formalny pana radnego Margula dotyczył przeniesienia informacji na temat sytuacji finansowej Portu Lotniczego – o zdjęcie z porządku obrad i procedowanie go na sesji lutowej. Czy tak, panie radny?”

**Radny B. Margul** „Tak.”

**Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący, tu pytanie i sprzeciw wobec tego wniosku. Ja słyszałem... znaczy, nic nie wiem o tym, ani Rada nie została poinformowana o tym, że prezes nie może dojechać. Więc ja mam pytanie: czy pan prezes zadzwonił do radnego Margula i powiedział, żeby przekazał oficjalnie, półoficjalnie, że nie przyjedzie na spotkanie Rady? Jaki jest powód? Czy też dzwonił do pana prezydenta, a może do pana przewodniczącego? W jakim

trybie tutaj... jakie jest uzasadnienie tego – zmiany punktu? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie wiem, jakby pan radny Margul mógł złożyć tylko sam wniosek. Jak dodał jeszcze coś od siebie, no to...”

**Radny T. Pitucha** „Ale ja mam pytanie do pana prezydenta i do pana przewodniczącego, bo rozumiem, że pan przewodniczący...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale czy dla skuteczności złożenia wniosku potrzebne jest w tym przypadku...”

**Radny T. Pitucha** „Ale ja nie mówię o skuteczności, ja szanuję wniosek pana radnego...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jest złożony wniosek formalny...”

**Radny T. Pitucha** „...tylko pytam się, w jakim trybie i w jakiej... Bo rozumiem, że pan... A może pan nie zaprosił szefa Portu Lotniczego dzisiaj, może zaprosił pan go za późno...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, jest zaproszony.”

**Radny T. Pitucha** „To kiedy został zaproszony? Kiedy odwołał?”

**Prez. K. Żuk** „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Poza tym pismem nie mamy nic. Zarząd Portu ma się stawić dzisiaj, tylko poprosili o godziny popołudniowe, z uwagi na obowiązki zawodowe. Nie pytam się, na czym to polega. Mogą dopiero po południu przyjechać.”

**Głosy z sali** „To po co głosujemy w takim razie?”

**Radny T. Pitucha** „To panie radny, z jakiego tytułu ten wniosek, skoro...”

**Radny P. Breś** „Jest umówiony zarząd Portu Lotniczego, więc po to zdejmować? Może prezes wytłumaczy wszystko?”

**Radny B. Margul** „Ja państwu wytłumaczę. Po pierwsze – przez niekończące się przerwy państwo przedłużacie obrady... Ale ja teraz...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jakby radny Margul nie musi uzasadniać, składa taki wniosek formalny i ja go muszę go poddać pod głosowanie.”

**Radny B. Margul** „Po drugie – nie dzwonił do mnie prezes...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę bardzo, określamy temat głosowania. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia)

Głosowanie nr 15. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Margula o zdjęcie z dzisiejszego porządku informacji na temat Portu Lotniczego?”

**Radny T. Pitucha** „To jest po prostu skandal, skandal, w jaki sposób jest traktowana powaga Rady Miasta Lublin, nie moja, nie radnego – tego, czy innego, tylko Rady Miasta Lublin...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jesteśmy w trakcie głosowania... Ale nie ma w tej chwili dyskusji...”

**Radny T. Pitucha** „...i Zarząd Spółki Port Lotniczy, w jaki sposób jest traktowany...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję...”

**Radny T. Pitucha** „...Został wezwany...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...Kto jest „przeciw”...?”

**Radny T. Pitucha** „...zaproszony na sesję...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...Dziękuję...”

**Radny T. Pitucha** „...przez przewodniczącego... i bez...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie udzieliłem panu głosu... Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 16 „za”, 12 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” wniosków uzyskał wymaganą większość. Do protokołu, że pan radny Ławniczak chciał być „przeciw”, tak sądzę... - (**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący...”) – Trzeci wniosek, aby punkt...”

**Radna M. Suchanowska** „Przepraszam, panie przewodniczący, ja też byłam „przeciw”.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pani radna Suchanowska – jej wolą też było być „przeciw”.”

Punkt 7.18. – kolejny wniosek... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** –poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Ale ja odczytałem wynik głosowania, to trzeba było słuchać, pani przewodnicząca – (**Radna H. Pietraszkiewicz** – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Bardzo proszę... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Ale ja odczytywałem wynik głosowania. Czy pani tego nie słyszała? – (**Radna H. Pietraszkiewicz** – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Więc specjalnie dla pani – chyba pani nie rozumie – specjalnie dla pani odczytam ponownie wynik głosowania: „za” – 16, 12 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – to jest wynik głosowania.”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący, ponieważ oprócz tej informacji, którą pan po raz drugi powtórzył, miałam informację, że poszczególni radni głosowali – powinien pan zmienić wynik końcowy głosowania.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, proszę pani, jeżeli radni by chcieli zmienić swój tryb głosowania, to w trakcie głosowania zawsze mogą obserwować, jak głosują...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Na jakiej podstawie?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...i w tym momencie mogą głosować...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Proszę pana, proszę mi podać podstawę Statutu.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę pani...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „...podstawę prawną...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie... Ale bardzo proszę, panie mecenasie, no...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Proszę podać, panie mecenasie...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę powiedzieć pani radnej...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „...na jakiej podstawie prawnej tego typu postępowanie jest, nie po raz pierwszy, w tej Radzie Miasta przez pana przewodniczącego?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Wie pani co? Ja pokuszę się i wezmę protokoły z momentów, jak pani była przewodniczącą Rady. Wezmę, wyciągnę te protokoły i umieszczę je w prasie. – (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Proszę uprzejmie...”) – Podobnie, jak wycieczki zagraniczne. – (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Proszę uprzejmie.”).”

**Radca pr. W. Wójtowicz** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado...”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, nie wypada, żeby pan pysskował na sesji pani radnej...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę mi nie mówić o pysskowaniu...”

**Radna M. Suchanowska** „...nie wypada.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...bo ta sytuacja, która tutaj teraz zaistniała, to jakby pani przewodnicząca nie pamięta, jak była przewodniczącą Rady ponad dziesięć lat temu i co się wtedy działo... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Bardzo proszę.”

**Radca pr. Z. Wójtowicz** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! No, chciałem przypomnieć, że system elektroniczny tylko zastępuje sekretarza, czyli zlicza głosy i po wyświetleniu, i po ogłoszeniu przez przewodniczącego jest wynikiem wiążącym. Deklaracje, że ktoś nie brał udziału, a jego wołą byłoby zagłosowanie za daną uchwałą, jest już poza zliczeniem głosów i to tylko jest takie oświadczenie do protokołu, które nie wpływa na ostateczny wynik głosowania. Dziękuję bardzo.”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Proszę... Panie mecenasie, proszę powołać się...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Ja wiem, że państwo... Ja wiem, że zdanie mecenasa również nie ma dla państwa znaczenia...”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, ja mam pytanie...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...Przejdźmy dalej do porządku...”

**Radna M. Suchanowska** „...do mecenasa...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Proszę podać przepisy Statutu, paragraf, który by regulował tę kwestię.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę bardzo, panie mecenasie.”

**Radny P. Dreher** „Panie przewodniczący, zanim...”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, ponieważ...”

**Radny P. Dreher** „...jeśli można...”

**Radna M. Suchanowska** „...nie zostało ogłoszone głosowanie...”

**Radny P. Dreher** „...tę dyskusję zamknąć...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Zostało ogłoszone...”

**Radna M. Suchanowska** „Nie, nie...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Oczywiście, że głosowanie zostało ogłoszone...”

**Radna M. Suchanowska** „...nie, nie, dlatego że przy żółtym światełku...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, bo zostało ogłoszone głosowanie i już nie ma powodu do reasumpcji...”

**Radna M. Suchanowska** „...wyniku pan nie ogłosił, jak żeśmy zgłosili swoją...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ogłosiłem wynik – to zobaczy pani w protokole z poprzedniego głosowania. Jeżeli pani mi teraz zarzuca nieprawdę, to po tym, jak przesłuchamy protokół, spotkam się z panią jeszcze raz, poproszę o odmówienie tego, co pani teraz powiedziała, albo wyciągnę kroki prawne wobec pani. Przesłuchamy obydwójce, przesłuchamy naraz, dobrze? Może tak się umówmy. Bardzo proszę, panie mecenasie.”

**Radca pr. W. Wójtowicz** „Panie przewodniczący, zgodnie z § 61 mamy cały tryb określony. Ustęp 1 mówi tak: *Głosowanie jawne odbywa się przez podniesienie ręki. Ust. 2. Głosowanie jawne zarządza i przeprowadza przewodniczący obrad, oblicza oddane głosy za, przeciw, wstrzymujące się, nakazując odnotowanie wyniku głosowania w protokole sesji. Ust. 3. Do obliczania głosów w głosowaniu jawnym przewodniczący obrad może wyznaczyć radnych lub wykorzystać do tego celu elektroniczne urządzenie liczące głosy. Ust. 4. Wynik głosowania jawnego ogłasza przewodniczący obrad.* I to miało miejsce, a kwestia po ogłoszeniu nie ma znaczenia dla wyniku. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „To oznacza, że...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...wszystko jasne. Przechodzimy do realizacji...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący, chciałam dopytać...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...Kolejny wniosek formalny pana radnego...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Chciałam dopytać jeszcze...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...Margula... Czy ma pani wniosek formalny do zgłoszenia?”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Proszę?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To nie jest dyskusja. Czy ma pani wniosek formalny do zgłoszenia?”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Tak.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To bardzo proszę – wniosek formalny z katalogu statutowego.”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Mam pytanie do pana mecenasa...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To nie jest pytanie. Wniosek formalny...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „...żeby poinformował...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...jest określony statutowo...”



**Radna H. Pietraszkiewicz** „...czy państwo, trzech radnych, brało udział w głosowaniu, czy nie brało udział w głosowaniu? Bo wynik nie uwzględnia ich... – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Ale wolą radnych była chęć wzięcia udziału w głosowaniu.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przypomnę pani sytuację, w której niejaki Zbigniew Targoński pomylił się przy głosowaniu i oparło się o Naczelny Sąd Administracyjny – to było w czasach, kiedy pani była przewodniczącą – i kiedy Naczelny Sąd Administracyjny jasno się wypowiedział w tej sprawie. Przypomnę pani. I to było przy absolutorium dla prezydenta Andrzeja Pruszkowskiego. – (**Radna H. Pietraszkiewicz** – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Bardzo proszę... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** - poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Ale pan mecenas już na to pani odpowiadał dwukrotnie i chyba nie jest pani w stanie jaśniej wytłumaczyć. Trzeci wniosek pana radnego Margula – punkt 7.18. dotyczący wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Spółki MOSiR „Bystrzyca” w Lublinie Sp. z o.o. (druk nr 775-1), aby go zamienić w porządku obrad jako punkt 7. 5. Bardzo proszę, temat określony.

Głosowanie nr 16. Kto z państwa radnych głosuje „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? – (**Radny Z. Drozd** „Ja nie zdążyłem...”) – To powtarzamy głosowanie. – (**Radny P. Dreher** „Do protokołu...”) – Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” zmianą porządku obrad w przedmiotowym zakresie? Proszę o przykładanie kart. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” stwierdzam, że Rada Miasta zmieniła porządek obrad w tym zakresie.

Kolejny wniosek – aby punkt 7.11. – to jest punkt dotyczący zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok – uczynić punktem 7.6. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 17. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” zmianą porządku obrad w tym zakresie? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta zmieniła porządek w tym zakresie.

Kolejny wniosek pana radnego Margula – aby punkt 7. 12. dotyczący uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miasta Lublin w sprawie wieloletniej prognozy finansowej (druk nr 770-1) wprowadzić, zmienić w porządku obrad, do punktu 7. 7. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 18. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” zmianą porządku obrad w tym zakresie? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”

Przy 16 „za”, 15 „przeciw” (0 „wstrzymujących się”) Rada Miasta zmieniła porządek obrad w tym zakresie.

Kolejny wniosek radnego Drehera, aby zdjąć z porządku obrad Interpelacje i zapytania radnych. Proszę o określenie tematu... Ale przystąpienie jest zależne od prezydenta. Interpelacje i zapytania – to jest wniosek pana radnego Drehera.

Głosowanie nr 19. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Drehera? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 14 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta zmieniła porządek w tym zakresie.

I teraz sprawa dotycząca planu. Panie prezydencie, to był wniosek dotyczący pana radnego Margula, to jest jakby decyzja, panie mecenasie, rozumie, prezydencka.”

**Prez. K. Żuk** „Tak, jeśli Wysoka Rada pozwoli, to chciałbym, aby powrócił ten projekt uchwały do porządku obrad, bo rzeczywiście ten drugi projekt, który wzbudził tu kontrowersje, został przeze mnie wycofany, a ten daje możliwość rozpatrzenia tych wniosków, które zostały złożone. Przypominam dla porządku, że chodzi tutaj o Archidiecezjalny Dom Samotnej Matki i tutaj celem przeprowadzenia prac planistycznych jest sformalizowanie stanu istniejącego, czyli wydzielenie w planie terenu o przeznaczeniu zamieszkania zbiorowego usług publicznych dla istniejącego budynku z terenu zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Celem zmiany planu w obszarze Jana Sawy jest rozszerzenie katalogu usług publicznych dla terenu UP o dodatkowe funkcje – mówimy tutaj o przeznaczeniu, zgodnie z wnioskiem, gruntów pod obiekty opieki społecznej, z możliwością realizowania na nich zespołu budynków mieszkalnych dla osób starszych i uporządkowanie obok tego terenu, w tym również dotyczącego naszej działki. I wreszcie trzeci wniosek w tym projekcie uchwały dotyczy przeanalizowania możliwości zapisów planistycznych dotyczących dopuszczalnej ingerencji harmonijnego wkomponowania nowych form zabudowy przy ulicy Filaretów. Przypominam, że chodzi o przystąpienie do zmiany planu i wykonanie stosownych analiz, które pozwolą później Wysokiej Radzie podjąć stosowną decyzję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czy to jest takiej samej treści projekt, jak ten, co był wycofany?”

**Radca pr. Z. Dubiel** „Szanowni Państwo! To jest identycznej treści projekt, jak na druku nr 797-1, który państwu był doręczony wraz z porządkiem obrad i oczywiście tak samo analiza zasadności przystąpienia do zmiany planu jest identyczna. To jest tożsamy projekt z tym, który dzisiaj został zdjęty z porządku obrad. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo...”

**Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący, ja mam takie pytanie formalne: bo ja miałem podobną sytuację. Złożyłem projekt, który był już raz w Radzie na druku numer i pan mi wtedy odpowiedział, że ten projekt został zdjęty i nie może wpłynąć na tym druku, więc chciałbym zapytać, kiedy pan miał rację – teraz, przyjmując to...?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale chyba został druk zmieniony – tak, panie mecenasie? Jest na nowym druku, czy na starym druku?”

**Radny T. Pitucha** „Teraz...”

**Radca pr. Z. Dubiel** „Jeśli mogę. Szanowni państwo, to jest pewnie błąd naszego sekretariatu, bo pan przewodniczący nie ustala numerów porządkowych druków. Tu pojawił się ten sam numer druku, który był pierwotnie – widzę...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To nie wiem, czy nie trzeba zmienić, panie mecenasie, czy to może być ten sam numer druku, bo to jest jakby nowa... – (**Radca pr. Z. Dubiel** – część wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia; w tym momencie, jeśli mogę, panie przewodniczący...)”

**Radca pr. Z. Dubiel** „Numer druku 797-2 – on jest tożsamy co do treści z numerem druku nr 797-1, który był państwu przedłożony. To sekretariat ustala, czy obsługa Biura, projektów uchwał, dlatego, żeby uniknąć tej sytuacji...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „A czy nie możecie po prostu nadać nowego numeru?”

**Radca pr. Z. Dubiel** „Tak, oczywiście. Jeśli tak, to będzie to nowy numer...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To chyba będzie bardziej czytelne.”

**Radca pr. Z. Dubiel** „To dla państwa w tej chwili jest istotne określenie tego numeru?”

**Radny T. Pitucha** „Nie o to chodzi. Chodzi mi o to, czy... o zasadę, tak? Bo w podobnym przypadku przewodniczący odmówił przyjęcia do porządku obrad takiego projektu, a teraz, no, na jakby ustne wytłumaczenie zachowujemy się inaczej, więc ja proszę tylko, żeby po prostu zachowywać albo konsekwencję, albo uznać, że tamto było źle odpowiedziane.”

**Radca pr. Z. Dubiel** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przyjmujemy nie tyle ten wniosek, co jednoznaczne stanowisko, że każdy projekt uchwały, nawet jak jest identyczny, będzie miał nowy numer druku i tutaj zostanie nadany mu nowy numer druku, jeśli państwo pozwolicie. W tej chwili nie potrafię go określić, ale on będzie kolejny, stosowne do wpływu do Biura Rady Miasta. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czyli jest wniosek o wprowadzenie punktu dot. przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II w rejonach ulicy Chmielewskiego, J. Sawy oraz ulic: Zana i Filaretów. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 20. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” przedmiotowym wnioskiem? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta zmieniła porządek w tym zakresie.

Pan radny Margul proponował, żeby był to punkt 7.8. Czy pan prezydent też tak proponuje? Jako punkt 7.8. – dobrze. Bardzo proszę, pan Mieczysław Ryba, bardzo proszę – w sprawie formalnej?”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Zdecydowanie. Szanowni Państwo! Ponieważ widzę, że na tej sali triumfuje ten świąteczny już nastrój i chęć ściągania czy interpelacji, czy innych rzeczy, proponuję wobec tego, i taki wniosek składam, ażeby punkt 7.2. i 7.3. ściągnąć z porządku obrad – to są rzeczy, jak wiemy, emocjonalne, a nie takie ściśle merytoryczne. Chodzi o apel do pani Beaty Szydło, a także stanowisko w sprawie sprzeciwu wobec reformy edukacji. Wydaje się, że przy takiej atmosferze i przy tej potrzebie czasu świątecznego, które pan radny Dreher podniósł, wydaje się to zupełnie zasadne.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Mamy wnioski. Bardzo proszę, jako pierwszy wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu 7.2. – apel do pani Beaty Szydło Prezesa Rady Ministrów i tak dalej – projekt grupy radnych. Bardzo proszę, wniosek o zdjęcie.

Głosowanie nr 21. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana przewodniczącego Mieczysława Ryby? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? – (**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Nie działa.”) – Powtarzamy... - (**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Jest, jest, poszło.”) – Dobrze. Kto „się wstrzymał”?

Przy 15 „za”, 16 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta odrzuciła wniosek.

Wniosek formalny nr 2 – aby stanowisko w sprawie sprzeciwu wobec reformy edukacji – apelu do Prezydenta RP Andrzeja Dudy i tak dalej również zostało zdjęte z porządku obrad. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 22. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem o zdjęciem tego punktu z porządku obrad? – (**Głos z sali** „Pomyliłem się...”) – Powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” zdjęciem tego punktu z porządku obrad? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał” od głosu?

Przy 15 „za”, 16 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada nie zmieniła porządku obrad w tym zakresie, wniosek został odrzucony. Przechodzimy do kolejnego punktu – proszę o przygotowanie nowego porządku.”

[Zmieniony porządek obrad](#) stanowi [załącznik nr 20](#) do protokołu

## **AD. 7. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**

### **AD. 7. 1. ZASKARŻENIA DO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO ROZSTRZYGNĘCIA NADZORCZEGO WOJEWODY LUBELSKIEGO**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 801-1](#)) stanowi [załącznik nr 21](#) do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt uchwały, kolejny punkt – to jest podjęcie uchwały w sprawie zaskarżenia do sądu administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego – projekt grupy radnych. Myślę, że nie wymaga to uzasadnienia. Czy głosujemy bez dyskusji, czy mamy dyskusję? Nie widzę. W takim razie głosujemy. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 23. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zaskarżenia do sądu administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego.”

[Uchwała nr 622/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 22 do protokołu

**AD. 7. 2. APEL DO PANI BEATY SZYDŁO - PREZESA RADY MINISTRÓW  
W SPRAWIE PRZEKAZANIA SAMORZĄDOWI LUBLINA 17 MILIONÓW  
ZŁOTYCH W FORMIE DOTACJI CELOWEJ NA WPROWADZENIE  
W ŻYCIU NOWEGO USTROJU SZKOLNEGO**

Przedmiotowy projekt apelu ([druk nr 798-1](#)) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 23 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny punkt porządku obrad – przyjęcie apelu Rady Miasta Lublin do Pani Beaty Szydło – Prezesa Rady Ministrów w sprawie przekazania samorządowi Lublina 17 milionów złotych w formie dotacji celowej na wprowadzenie w życie nowego ustroju szkolnego – projekt na druku nr 798-1 – jest to projekt grupy radnych. Bardzo proszę, pan przewodniczący Banach, ale proszę nie odczytywać, tylko może w krótkich słowach streścić.”

**Przedstawiciel wnioskodawców Radny M. Banach** „Szanowni Państwo! Nie bardzo wiem, co emocjonalnego w tym stanowisku, które przygotowaliśmy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że stoi przed nami zadanie wprowadzenia reformy oświaty. Ta reforma kosztuje, my tych kosztów domyślaliśmy się, natomiast, ponieważ sami nie odważyliśmy się wyliczyć wszystkich kosztów tej reformy, poprosiliśmy o to urzędników i takie wyliczenie przygotował nam Wydział Oświaty i Wychowania oraz Wydział Inwestycji i Remontów. Nam się wydaje, że te kwoty są niedoszacowane, szczerze mówiąc, zwłaszcza w kontekście przygotowania stołówek – nazwijmy to – bo ja rozumiem, że my docelowo będziemy zobligowani do tego, żeby odtworzyć w istniejących gimnazjach, tych ośmiu przekształcanych, że będziemy zobligowani do odtworzenia tam kuchni, a odtworzenie kuchni to w jednym gimnazjum kosztuje 2 mln zł. Poza tym chcę powiedzieć, że po złożeniu już tego apelu zaczęli się zgłaszać do nas nauczyciele, informując, że o pewnych kosztach zapomnieliśmy, bo rzeczywiście nie ujęliśmy w tym apelu kosztu wyposażenia bibliotek, nowego wyposażenia przecież, nie ujęliśmy – informatycy się zwracają – nie ujęliśmy kosztów wyposażenia pracowni informatycznych, w tej chwili w podstawie programowej znajduje się również taki moduł informatyki, która się nazywa robotyka – do tego też trzeba będzie zakupić bardzo drogie wyposażenie.

Proszę państwa, jeśli państwo pozwolicie, dwa zdania jeszcze, dlatego że słyszymy, że ta reforma nie musi być taka droga, choć naprawdę wierzę głęboko, że przyjmujemy ją dzisiaj jednogłośnie, nie ma w niej polityki w ogóle. Proszę państwa, my czytamy podstawę programową, bo słyszymy, że niepotrzebne będą pracownie w szkołach podstawowych, więc proszę państwa, w podstawie programowej z fizyki – odczytam państwu dwa zdanka – „(...) Dlatego też zaleca

się realizację przynajmniej 1 godziny zajęć w cyklu kształcenia z podziałem na grupy tak, by zoptymalizowane zostały warunki do czynnego eksperymentowania oraz doskonalenia umiejętności praktycznych. Eksperymentowanie, rozwiązywanie zadań problemowych oraz praca z materiałami źródłowymi winny stanowić główne obszary aktywności podczas lekcji fizyki”. I dalej, w tejże podstawie z fizyki czytamy: „Do obowiązków szkoły należy zapewnienie zasobów niezbędnych do prowadzenia demonstracji i doświadczeń podczas lekcji fizyki” – proszę państwa, tego się nie da zrobić w sali od historii. Natomiast w podstawie programowej chemii czytamy: „W celu ujednoczenia wymagań doświadczalnych, dołączony jest do podstawy programowej zestaw zalecanych do wykonania doświadczeń. Obliguje to nauczycieli i dyrektorów szkół do stworzenia warunków do wykonywania doświadczeń na lekcjach chemii”. Dalej jest zestaw tych doświadczeń. No, jest chociażby badanie pH kwasu solnego. No, nie bardzo sobie wyobrażam, że dzieci będą to robiły na ławeczkach swoich i parzyły sobie swoje małe rączki. Proszę państwa, więc wyposażenie tych pracowni jest niezbędne. Na to potrzebujemy środków, środków, których w budżecie miasta nie ma. I dlatego chcemy wystosować taki apel. Ten apel, proszę państwa, poprzedza wniosek, który przecież pan prezydent będzie składał na wniosek z kolei pani minister oświaty. Pan prezydent będzie sam podpisywał taki wniosek, z prośbą o przydzielenie tych środków, które się w budżecie centralnym jakoby na te zadania znajdują. Ponieważ poinformowano nas, że na całą reformę oświaty, wprowadzenie jej od strony technicznej zarezerwowano dla wszystkich 2,5 tys. gmin polskich kwotę 300 mln zł, uważamy, że te środki są śmieszne, dlatego prosimy o przekazanie tych pieniędzy, które wyliczyli urzędnicy. Jeśli będą pytania, bardzo chętnie na nie odpowiem. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję bardzo. Ja bym chciał odnieść się i zadać kilka pytań autorom, a może też panu prezydentowi, bo mamy tutaj dwa projekty właściwie, które koalicja za chwilę prawdopodobnie przegłosuje, mając większość, widząc po układzie arytmetyki głosowania, które jest bardzo dzisiaj jednorodne, że tak powiem, i chciałbym zapytać o taką rzecz, panie prezydencie, bo w październiku 2016 roku, kiedy było procedowane tutaj w Radzie takie stanowisko radnych koalicji, były też takie artykuły i spotkania z udziałem prezydenta Żuka, że w Lublinie może stracić pracę 700 nauczycieli i 300 pracowników niepedagogicznych w wyniku reformy, że 1000 osób może stracić pracę w wyniku reformy, a tutaj to stanowisko mówi o tym, że... autorzy stanowiska mówią o tym, że liczba etatów nauczycieli od 1 września zatrudnionych w klasach IV-VII będzie większa o około 50 od liczby zatrudnionych w klasach IV-VI szkół podstawowych, o 50 etatów trzeba będzie zwiększyć ilość. I teraz, jakie jest pana zdanie na ten temat – czy pan się zgadza z tym stwierdzeniem, że tutaj trzeba zwiększyć, skoro prezydent mówił o tym, że 1000 osób będzie zagrożonych? Na to pytanie chciałbym otrzymać odpowiedź i później, w zależności od tej odpowiedzi, będę zadawał dalsze pytania. To jak to jest?”

**Radny P. Gawryszczak** „Jakby można było...”

**Radny P. Dreher** „Panie przewodniczący, ja proponuję opcję „dyskusja” i odpowiedzi na pytania, bo tutaj więcej osób jest, a może niektóre rzeczy... Przepraszam...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę o opcję „dyskusja”. Bardzo proszę, opcja „dyskusja”.”

**Radny T. Pitucha** „Ale chwileczkę, no prosiłem o odpowiedź i sprzed jeszcze, zanim pan...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Zawsze jest dyskusja, a potem dopiero prezydent udziela odpowiedzi...”

**Radny T. Pitucha** „Ale, panie przewodniczący...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Chyba, że prezydent...”

**Radny T. Pitucha** „...chwileczkę, zaznaczyłem, że moje dalsze pytania będą uzależnione... a ja nie skończyłem swojego pytania.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „A to proszę je kończyć.”

**Radny T. Pitucha** „Zaznaczyłem, że będę dalej zadawał pytania, w zależności od tego, jaka jest odpowiedź pana prezydenta.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, a czy pan rozumie to, że prezydent zabiera głos, kiedy zgodnie ze Statutem będzie chciał? A jak nie, to odpowiada na koniec, po zakończeniu dyskusji...”

**Radny T. Pitucha** „Panie prezydencie, ja proszę o odpowiedź na to pytanie.”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Radny M. Banach** „Znaczy, ja przypominam jedynie...”

**Radny P. Dreher** „To jest projekt grupy radnych...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie prezydencie, chce pan teraz odpowiedzieć, czy po zakończeniu dyskusji?”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Radny M. Banach** „Ja przypominam...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę nie krzyczeć, pytam właśnie prezydenta...”

**Radny M. Banach** „...że to jest projekt grupy radnych...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę nie krzyczeć, panie radny.”

**Radny M. Banach** „...co ma do tego prezydent, to ja nie bardzo wiem.”

**Radny T. Pitucha** „Mam pytanie do pana prezydenta: czy pan się zgadza, panie prezydencie...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie prezydencie, czy pan chce teraz odpowiedzieć...”

**Radny T. Pitucha** „...z tymi szacunkami...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...czy po dyskusji?”

**Radny T. Pitucha** „...bo dla nas kilka rzeczy w tym stanowisku jest niejasne. Pan prezydent jest organem, który organizuje sieć szkół i zapewnia odpowiednią ilość nauczycieli, więc prosiłbym o odpowiedź.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę bardzo, panie prezydencie, bardzo proszę.”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Myślę, tak trochę mieszamy pewne rzeczy. Pan radny też posługuje się artykułem prasowym, po pierwsze, z miesiąca października. Tu też jesteśmy w zupełnie innym terminie, więc mówimy troszkę o innym okresie, natomiast oczywistym jest, że w tej chwili rozmawiamy o pewnych analizach, które zostały wykonane przez Wydział Oświaty. Nie chciałbym wchodzić, bo pani dyrektor tu precyzyjnie to wyjaśni, natomiast mi się wydaje, że też, jeżeli dyskusję rozpoczęliśmy, to pewnie pytań będzie wiele, więc może lepiej rozmawiamy o odpowiedziach na te pytania, kiedy te pytania zostaną skierowane przez wszystkich, którzy będą brali udział w tej dyskusji. Ja tyle. Dziękuję.”

**Radny T. Pitucha** „To ja jeszcze nie skończyłem swego głosu w takim razie, panie przewodniczący.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale to nie ma tak, że pan nie skończył głosu, bo pan prezydent przerwał. Są chętni do dyskusji, ja robię opcję „dyskusja”, może pan zadać pytania w dalszym ciągu...”

**Radny T. Pitucha** „Ale pan nie... Ale ja jeszcze chciałem kontynuować swoją wypowiedź w takim razie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale to może pan kontynuować, jak będzie opcja „dyskusja”, w każdym punkcie. Proszę się zapisywać do głosu. Ja pilnuję porządku procedowania. Proszę, opcja „dyskusja”...”

**Radny T. Pitucha** „Dlaczego w trakcie mojego wystąpienia pan wprowadza opcję „dyskusja”? Dlaczego w trakcie?”



**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bo powiedziałem o tym, że będę zarządzał opcję „dyskusja”. Chciał pan usłyszeć odpowiedź pana prezydenta, pan prezydent się nie zgodził...”

**Radny T. Pitucha** „Ale powiedziałem, że będę kontynuował swoją wypowiedź...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Zapisuje się pan do głosu, czy nie?”

**Radny T. Pitucha** „...po usłyszeniu odpowiedzi pana prezydenta.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, kto z państwa radnych zapisuje się do głosu? Bardzo proszę, pan przewodniczący Ryba, jeżeli dobrze widzę.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Szanowni Państwo! Zakładając dobrą wolę, czyli rozumiem nie tyle, przynajmniej pierwotnie, nie tyle rzecz idzie o kwestię wywołania jakiejś awantury, nie tylko w relacjach między nami, ale w relacjach samorządu do rządu, mam pewną wątpliwość pierwotną. Ona polega na tym, że koalicja, bo jak inaczej państwa zdefiniować, wspólne działanie również w przestrzeni oświaty, z jednej strony wysuwa apel do pani Beaty Szydło o pieniądze, sugerując, jak pan przewodniczący zresztą słusznie powiedział, wagę wnoszonych zmian, to znaczy rozumiem dobrych zmian, z uwagi na chociażby pogłębione lekcje fizyki, komputerów i tak dalej. No, ktoś jest z nas przeciwko temu, ażeby nauczanie miało charakter bardziej pogłębiony, a nie płytki, tak? Więc z jednej strony chcąc, zakładając dobrą wolę, uzyskać pieniądze z Warszawy na rzeczy, które są edukacyjnie ważne, z drugiej strony w następnym punkcie apelujemy do prezydenta – no, pamiętajmy o tym, że pan prezydent wprawdzie nie jest z żadnej partii, nie jest rządem, ale jednak wywodzi się z tego obozu i jest to wszystko w trakcie procedowania – w tym samym zaraz potem apelujemy do pana prezydenta, że reforma jest fatalna, zła, do niczego i żeby on ją, że tak powiem, zablokował. No, to jeśli zakładamy brak gry politycznej i powiedzmy przeczucia się, robienia awantury między Lublinem a Warszawą, no to albo staramy się merytorycznie poprosić o pieniądze i je merytorycznie uzyskać, albo mówimy, że reforma jest do kosza i czekamy na decyzję prezydenta, że ona pójdzie do kosza. To albo merytorycznie, albo w sferze gry politycznej, po to, żeby zmanifestować swój sprzeciw wobec reformy. Więc rozumiem, że zasadniczym celem i intencją nie jest pozyskanie środków, bo nie byłoby następnego punktu, tylko zasadniczym celem jest zmanifestowanie sprzeciwu wobec reformy, jeśli słusznie wnioskuję. W związku z czym... Ale to może zapytam, tak jak pan radny Pitucha, wiem, że wtedy będę się musiał po raz wtóry zgłosić do odpowiedzi, ale na to pierwotne pytanie dobrze by było uzyskać odpowiedź, więc zrobimy to w ten sposób: jaka jest intencja państwa, jako koalicji? Czy intencją państwa... (oklaski z sali) No, to widzimy wysokie standardy i kultura pana przewodniczącego, że w trakcie, kiedy ja mówię i też oczywiście chciałbym oddać szacunek pani skarbnik, w tym czasie pan wręcza kwiaty. Bardzo dziękuję za, że tak powiem, okazany szacunek dla tego, który przemawia i dla pani, która kwiaty przyjmuje. Gratuluję pani, pani skarbnik, ciężko wykonanej pracy, jeśli pani pozwoli, nie mogłem wstać, z uwagi na to, że wtedy przemawiałem.

Mógłby pan być, panie doktorze, bardziej kulturalny w sposobie relacji między nami? Czy ja kiedykolwiek przeszkadzałem?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czy pan prowadzi dyskusję, czy pan zabiera głos?”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Skoro pan poszedł i odszedł od stołu, byłem zmuszony przez chwilę poprowadzić dyskusję, bo nie było innego wiceprzewodniczącego.

Więc to jest moje pierwotne pytanie: co jest intencją? Bo jeśli intencją jest merytoryczne wejście w dialog z rządem w sprawie środków dla reformy edukacji, no to wtedy to wszystko ma dalej sens – nasza dyskusja. Jeśli intencją jest stwierdzenie, że reforma jest do niczego, bo następny punkt o tym mówi, no to wtedy dyskutujemy o tym, czy reforma ma sens, czy nie, bo te punkty, moim zdaniem, są w symbiozie, to jest jedno z drugim związane w sensie ścisłym. Oba stanowiska są przez państwa radnych koalicji postawione, nie przez nas, jako radnych opozycji. Dziękuję. To jest... na to pytanie, jeśli uzyskam odpowiedź, no to oczywiście dalej chciałbym zabrać głos.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Kto jest dalej w kolejności? Bardzo proszę, pan radny Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jak widzę, humory dopisują naszym kolegom z Platformy Obywatelskiej i Wspólnego Lublina, tak się spieszą do domu, tak chcą już świętować, a jednak mimo wszystko trzeba pracować, więc pracujemy.

To, co powiedział mój przedmówca, chociaż zaznaczam, że wcale żeśmy tego nie ustalali przed tym, właściwie sobie wynotowałem również. To, że siedzimy długo dzisiaj, to jest wina państwa, koalicji. – (**Głos z sali** „A dlaczego?”) – Dlatego, że właśnie jesteście niekonsekwentni i gracie teraz polityką... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Proszę nie dogadywać, panie doktorze. Panie doktorze Mariuszu, mam do pana pytanie, ale niech pan tak szczerze odpowie: bo jeżeli pan by uważał, że ta reforma jest zła, to by podniósł pan dwa argumenty, o czym powiedział pan profesor Ryba, ale pan podniósł tylko, jako przedstawiciel oczywiście swojego... znaczy Wspólnego Lublina, że argument jest tylko jeden – 17 mln, i o to chodzi – czyli wychodzimy, że cała reforma tak naprawdę jest dobra. Natomiast Klubu Platformy Obywatelskiej w następnym swoim wniosku uważa, że reforma jest zła, czyli jakby idzie dalej. Czyli praktycznie nie wiadomo, o co tutaj chodzi. Państwo, jako koalicja, powinniście się dogadać i stwierdzić, o co tu chodzi, a chodzi tylko o jedno – żeby politycznie zmanifestować wasze stanowisko, a tak naprawdę nie chodzi o nic innego. Bo jeżeli mielibyśmy w tym układzie iść na koszty, to ja w tej chwili mogę państwu powiedzieć, że na wielu słupach w Lublinie są takie ogłoszenia, że maturę można zrobić w trzy miesiące. Kosztów nie ma praktycznie żadnych. To może idźmy dalej. Umówmy się, że nie chcemy kosztów, maturę będziemy robić w trzy miesiące, sobota – niedziela to będą studia przez rok, na przykład, magisterskie, a możemy jeszcze wprowadzić, tak jak w Australii – i zresztą w Polsce też były – studia tzw. technikum telewizyjne, studia telewizyjne, prawda i wtedy w ogóle te koszty będą... mamy tu stacje telewizyjne w Lublinie, też możemy coś tego... Oczywiście w tej chwili żartuję i te żarty moje idą już, powiedzmy,

troszeczkę... Więc, proszę państwa, ja panu nie przerywam, panie Daniewski i nie pytam o pana doktorat. Także wie pan... Chciałbym tylko powiedzieć jedną rzecz, proszę państwa. Reforma jest dobra, a dlaczego? Chociażby z tego powodu, jakby się państwo zapytali wykładowców wyższych uczelni, jaki jest poziom teraz młodzieży na tych uczelniach. Jest żaden, praktycznie kiepski – można tak powiedzieć. To jest poziom taki, jak kiedyś maturzystów. Kiedyś były trzyletnie szkoły zawodowe, że facet potrafił śrubę przykręcić, młotkiem gwoźdź przybić do ściany, a teraz to robią kobiety za niego. No, taka jest prawda. Bo facet nie potrafi tego zrobić. Kiedyś były w tych zawodówkach tak zwanych praktyki zawodowe w zakładach pracy, czy chłopak nawet mógł koło zmienić. Teraz wychodzi taki inżynier praktycznie i on nie wie, jak do silnika się dostać, czy coś w tym kierunku zrobić. Także nie mówmy, że reforma 8+4+5 jest zła i tak nie mówmy, że te koszty – te 17 mln – to tylko o to chodzi. Bo gdyby za chwilę premier Szydło państwu dała te 17 mln, to podejrzewam, że byście wymyślili, że to kosztuje 34 mln. I tak by było. Więc mam pytanie do pana Mariusza Banacha, bo pan Mariusz Banach jest przewodniczącym Komisji Oświaty, już od wielu lat radnym i mam pytanie: czy ta reforma jest zła, czy chodzi tylko o 17 mln? I niech pan mi odpowie konkretnie, i tylko tyle, bo do kolegów z Platformy nie mam pytań, bo wiemy, o co chodzi. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Myślę, że pan radny Banach odpowie, jak wyczerpiemy przynajmniej tę listę zgłoszonych. Bardzo proszę, pan radny Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję bardzo. Ja mam kilka pytań do pana prezydenta w związku z tym, bo tak jak powiedziałem, to prezydent jest odpowiedzialny za organizację sieci szkół i w związku z tym chciałbym odnośnie treści, czy stwierdzeń zawartych w tym apelu, zapytać o taką rzecz: o ile osób zostanie... może inaczej – reforma, która była wprowadzona w związku z wcześniejszym pójściem sześciolatków do szkół sprawiła, że w dwóch rocznikach jest trzy... w dwóch klasach są trzy roczniki dzieci. To za chwilę jakby się skończy i część nauczycieli w wyniku tamtej reformy pani Kluzik-Rostkowskiej nie będzie miała klas do tego, żeby świadczyć pracę w tych klasach, jako wychowawcy wczesnoszkolni, rozumiem. Chciałbym zapytać: ile takich klas będzie... ilu takich nauczycieli, przepraszam, może być w tym roczniku, kiedy te klasy I-III skończą tę naukę, w kontekście takim, że subwencja nie zmniejszyła się dla samorządu, a nawet wzrosła o kwotę 12 mln zł, zresztą z przeznaczeniem na dzieci sześciolatków, które do tej pory nie otrzymywały subwencji w takiej wysokości, tylko prawdopodobnie... znaczy około 30% tej kwoty, która będzie obecna?”

Drugie pytanie... A, w ogóle jeszcze jedna uwaga. W końcu listopada, kiedy procedowaliśmy na początku budżet, w Lublinie była pani minister oświaty, zapraszała i pana prezydenta, i państwa radnych, i radnych z Platformy Obywatelskiej i ze Wspólnego Lublina. I wtedy, na tym spotkaniu można było zapytać o te szczegóły. Niestety ani pana prezydenta, ani żadnego z radnych z Platformy nie było i nawet pan przewodniczący Banach, który był, nie zadawał pytań odnośnie tego, w jaki sposób pani minister zamierza te środki przeznaczyć i jak sfinansować reformę. Dziwne, że teraz te pytania i wątpliwości się pojawiają.

Natomiast kolejne pytanie jest takie, bo pan prezydent, myślę, przez Wydział Oświaty również z pewnością zna odpowiedź na to: jakie zakresy wymienione w tym piśmie będą możliwe do zrealizowania ze środków subwencji, tej rezerwy subwencji 0,4% w bieżącym roku?

Kolejna sprawa to jest taka: czy było analizowane to, że ze szkół podstawowych część klas może przejść do... czy zacznie być prowadzona w szkołach gimnazjalnych i w związku z tym na przykład tych klas I-III będzie mniej w aktualnie istniejących szkołach podstawowych. Czy będą w związku z tym jakieś wolne pomieszczenia, wolne klasy w tych szkołach podstawowych? Czy na przykład jest plan taki, żeby w tych miejscach tworzyć pracownie, na przykład przerabiać je na te pracownie?

Poza tym chciałbym zapytać o taką sytuację: czy była dokonywana analiza zapotrzebowania na te pracownie fizyki i chemii? Czy w tej chwili każde gimnazjum w Lublinie ma pracownie fizyki i chemii z digestorium, bo tutaj w tym stanowisku jakoby no musimy w tym roku te sprawy zapewnić. W ogóle pytanie moje jest jeszcze inne: czy gdybyśmy dostali tę kwotę, o którą tutaj występują autorzy tego apelu – 4,9 mln zł na dostosowanie i wyposażenie 21 pomieszczeń na potrzeby do pracowni do nauki fizyki i 4,7 mln na pracownie z digestorium do nauki chemii – czy gdybyśmy te środki dostali w tym roku, to jesteśmy w stanie je wykorzystać? Czy mamy przygotowaną dokumentację? Ile trwa przygotowanie dokumentacji technicznej do tego? I czy będą warunki techniczne, żeby w ciągu roku, czy już w wakacje, czy też – nie wiem – w ferie zimowe przedsięwzięte, przed zakończeniem roku, te pracownie zrobić? Bo mam pewne obawy, czy, prosząc panią premier o te kwoty, to było rozważane, czy jesteśmy w stanie je wykorzystać.

Następnie, czy pan prezydent wie o tym, w jaki sposób ministerstwo będzie podchodzić do kwestii organizacji tych właśnie pracowni, które tutaj stanowią największy koszt w tym piśmie? Czy będzie rozporządzenie, czy zalecenie ministerstwa do tego, że te wszystkie pracownie należy wyremontować, czy zorganizować w ciągu jednego roku, czy też będzie jakiś okres na dostosowanie, no, na to, żeby samorządy mogły, prawda, tutaj dostosować te warunki techniczne tych pomieszczeń?

Podobnie pytanie jest takie – dotyczące tych placów zabaw przy tworzonych szkołach podstawowych. Ile trwało wyposażanie istniejących szkół podstawowych w place zabaw – ile lat to zajęło? Czy jest obbligo takie, żebyśmy my musieli w pierwszym roku, czyli w przyszłym roku, zaraz po uruchomieniu reformy, zorganizować te wszystkie place zabaw? Ja oczywiście uważam, że one powinny być jak najszybciej, natomiast pytanie: czy będzie takie obbligo?

I jeszcze jedno pytanie: dostosowanie pomieszczeń do wydawania posiłków. Z tego, co ja sprawdziłem w swoich gimnazjach w okręgu, to są tam pomieszczenia przygotowane do wydawania posiłków, jest catering w tej chwili w tych szkołach i pomieszczenia te są wyremontowane i na poziomie takim, że nie trzeba w nie inwestować, a tutaj proponujecie państwo, że 2,4 mln zł na dostosowanie tych pomieszczeń już w przyszłym roku. Ja pytam, czy to jest zasadny wydatek, bo z tych informacji, które ja zebrałem, nie ma takiej konieczności. Poza tym, gdzieś w trakcie dyskusji – jeszcze wrócę do tych pracowni fizyki, czy chemii – i też w rozmowach z dyrektorami szkół pytałem... bo była taka mowa, że musimy tam doprowadzić różne instalacje, m.in. wodę, z czym

się zgadzam i na przykład instalację gazową do doświadczeń; i dyrektorzy mówili mi, że w tej chwili w ogóle w tych pracowniach, tam się bardzo mało działa, nie było dużo tych doświadczeń, natomiast na przykład nikt nie korzystał już w tej chwili z gazu, bo są paliwa techniczne różnego typu, które można za 5 zł kupić i po prostu robić z nich doświadczenia, więc pytanie, czy te instalacje były tutaj, w tym skalkulowane, bo chciałbym wiedzieć, czy ta kwota jest adekwatna. Wydaje się, że ona jest naprawdę taka dosyć wątpliwa ze względu na swą dużą wielkość. – (**Radny D. Jezior** „Ile ma to w końcu nas kosztować, bo to jakieś przesadzone są kwoty, mam wrażenie.”; **inny głos z sali** „17 mln, panie radny.”; **Radny D. Jezior** „To mam jakieś wątpliwości, że 17...”) – To chyba na razie tyle, chociaż wydaje mi się, że wszystkich pytań nie zadałem. Jeżeli jeszcze będę mógł skorzystać z głosu, to będę chciał zadać jeszcze pytania. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Proszę, radny Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Rzeczywiście mamy tutaj dwa stanowiska polityczne kolegów z Platformy oraz niezrzeszonych, którzy startowali ze Wspólnego Lublina, którzy myślą, że takimi stanowiskami zablokują wejście w życie reformy dobrej o zmianie systemu oświaty. Oczywiście nie zablokujemy tego, ponieważ każdy rozsądny człowiek wie, że po doświadczeniach kilkunastu lat zmiana systemu oświaty w Polsce jest niezbędna, po to, żeby ze spłaszczonych szkół, czy też wyższych uczelni zrobić i szkoły normalne, które będą uczyły na dobrym poziomie, a poza tym studia, które nie będą szkołką trzy plus dwa, tylko będą na bardzo dobrym poziomie. Bo jeśli w tej chwili nasze szkoły wyższe, czy uczelnie są w piątej setce, czy jeszcze dalej, no to z czegoś to wynika.

Natomiast ja chciałbym się odnieść może tak merytorycznie do tych kwot, które tutaj się pojawiły. Na przykład jedna z pierwszych pozycji, czy druga – 1.075 tys. – wyposażenie 25 sal lekcyjnych dla uczniów klas pierwszych. No, proszę państwa, jeśli w tej chwili przeszliśmy już falę tego idiotyzmu, który zafundowała nam Platforma, czyli na siłę wprowadzania do szkół sześciolatków i przeszliśmy jako Gmina Lublin szczęśliwie przez tę falę tsunami, to znaczy, że w pewnym roku pojawiło się w naszych szkołach, powiedzmy, nie dwa razy więcej uczniów, niż normalnie w pierwszej klasie, tylko powiedzmy 1,75, albo 1,50, a co za tym idzie, w szkołach tych, w klasach pierwszych musiały się pojawić odpowiednia plus te 1,50 w stosunku do poprzedniego roku ilość ławek, krzeseł, na których te dzieciaczki mogły sobie siedzieć, w związku z tym w tej chwili, gdy tych uczniów jest mniej, a jak wiadomo niż skończy się dopiero za lat 5, czy 7, kiedy 500+ - projekt rządu pani Beaty Szydło przyniesie pozytywne efekty w postaci narodzin nowych obywateli Rzeczypospolitej, więc te ławki i te krzesła gdzieś są. Więc mówienie o tym, że będziemy musieli wydatkować na te osiem nowych szkół podstawowych 1 mln zł na wyposażenie tych sal, no to jest jedno z tych przekłamań. Więc, panie prezydencie, jeśli piszemy, przygotowujemy stanowiska, apele, no to bierzmy dobre przykłady, takie właściwe podkładajmy liczby pod to, bo to według mnie jest jedno z tych przekłamań. A teraz jeszcze można by powiedzieć tak: jeśli te krzeselka są za wysokie, to może je troszkę podetniemy i będzie dostosowanie do klasy pierwszej – nie, oczywiście cofam, co powiedziałem, przepraszam. Ale druga sprawa. Proszę państwa, jeśli tutaj tak przed chwilą mówiliśmy o tym, że miasto Lublin to jest takie miasto, które

dba o inwestycje, o szkoły, o wszystko dba, a szczególnie dba o południowe dzielnice, jak tu pan prezydent mówił odpowiadając na moje pytania, no to proszę, ja tylko podam taki przykład: Gimnazjum nr 1 znajduje się w dzielnicy Dzieśiąta. Jest to budynek przedwojenny. Od wielu lat pani dyrektor, ale także i radny szary z tego okręgu prosiłem o wyremontowanie sanitariatów w tejże szkole. I teraz, jeśli piszemy w punkcie 5, że potrzebne nam będzie 400 tys. na dostosowanie sanitariatów do potrzeb uczniów szkół podstawowych, no to po cóż w Gimnazjum nr 1, które ma być szkołą podstawową, dostosowywać te sanitariaty, jeśli tam są takie sanitariaty na tzw. narciarza, które są dopasowane zarówno dla dzieci szkół z klas pierwszych, jak i dla dorosłych w wieku 80 lat, jeśli potrafią się zgiąć troszkę. Więc proszę państwa, nie mówmy, nie pokazujmy złych przykładów, tylko pokażmy... a z drugiej strony – to także taki trochę przykład, panie prezydencie – w XXI wieku żeby w naszych szkołach... bo rozumiem na Wołyniu, gdzieś tam na dalekiej Syberii, że są takie toalety na tzw. narciarza, no to ja rozumiem, że one są, ale żeby w XXI wieku w mieście Lublinie były takie szkoły, gdzie są jeszcze takie sanitariaty, a to to jest według mnie skandal, bo myślę, że powinniśmy iść w kierunku... z postępem, tak? „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe”. Więc, proszę państwa, takich przykładów można by jeszcze mnożyć zapewne, bo ja oczywiście na tym się nie znam, ale wczoraj dostałem taką informację, że dwa, czy pięć lat temu w jednej ze szkół wyższych, która nie miała środków za dużo, utworzono pracownię fizyczną za 10 tys. zł. I jeśli przyjmiemy, że to było pięć lat temu, no to niech ona teraz kosztuje 20 tys. zł, no to 21 pomieszczeń takich fizycznych pracowni razy 20 tys. to jest 400 tys., czy 500 nawet tysięcy, a nie 4,9 mln zł. Więc albo my tutaj podajemy takie kwoty po to, żeby... oczywiście, każdy chciałby mieć jak najwięcej pieniędzy i dla naszego budżetu to też byłoby pewnie piękne, bo wtedy moglibyśmy wyremontować te toalety w szkołach naszych, także innych i zrobić różne inne rzeczy, tylko, czy... bo ja pamiętam taką pierwszą kadencję samorządu, kiedy wójtowie, czy burmistrzowie, pomimo tego, że nie było ustawy o zamówieniach publicznych, to robili po pierwsze takie *quasi* przetargi i robili różne inwestycje w miarę tanio, ale przede wszystkim dobrze. I w związku z tym wydaje mi się, że to jest 17 mln, które wydaje się, że gdyby pani premier przyznała nam, no to byśmy połowę tego przejedli i byłoby fajnie. Natomiast, jeśli podajemy jakieś kwoty, to rzeczywiście je wyliczmy, bo wydaje mi się, ja jestem laikiem, na ekonomii się nie znam, ale tak jak powiedziałem, zapewne mamy nadmiar tych stolików i krzeseł, które wystarczą do wyposażenia 25 sal dla klas pierwszych w nowo tworzonych szkołach. Więc jeśli ta, no to już jedna z tych kwot 17 mln, czyli 1.075 tys. jest nieprawdziwa w tym apelu, a jeśli jest coś nieprawdziwe w tym apelu, to albo zwracam się do wnioskodawców, albo do pana prezydenta, żeby zwrócił się do wnioskodawców, żeby wykreślić, poprawić coś, albo dajmy sobie spokój z tymi apelami, bo one są do niczego niepotrzebne.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Czy pan radny skończył swoją wypowiedź?”

**Radny P. Gawryszczak** „Proszę?”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Pan radny skończył swoją wypowiedź?”

**Radny P. Gawryszczak** „Tak. Dziękuję, panie przewodniczący.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „W takim razie udzielam głosu panu przewodniczącemu Piotrowi Dreherowi.”

**Radny P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja, w trakcie wypowiedzi mojego poprzednika, wymieniałem tutaj zdania z kolegą radnym Krawczykiem i stwierdziliśmy, że właśnie obcinanie krzesełek jest reformą PiS-u – oświatową reformą PiS-u to jest właśnie obcinanie krzesełek, tak niektórzy tę reformę pojmują, no trudno...”

**Radny P. Gawryszczak** „To mój autorski pomysł, to mój autorski pomysł, proszę do tego nie mieszać rządu PiS-u.”

**Radny P. Dreher** „Gratuluje, kupuję, kupuję ten pomysł. Ale do rzeczy, panie przewodniczący. Tu padały pytania, czy ta reforma jest zła, czy chodzi o pieniądze i o co chodzi. Wpierw powiem, że przy dyskusji o budżecie nie bezcelowo zapytałem pana prezydenta, czy w budżecie miasta są zabezpieczone środki w tejże kwocie 17 mln zł na radosną reformę oświatową. Oczywiście każde rządy robią różne reformy i przeróżne, i łatwo jest robić reformę i prosto jest robić reformę, kiedy za nią nie zapłaci rząd, tylko zapłaci samorząd. Nie zapominajmy, że pieniądze samorządowe to nie są pieniądze prezydenta, radnych, rady, to są pieniądze publiczne, to mieszkańcy zapłacą za tę reformę oświatową w takiej kwocie, a nie innej. I teraz, zarzucanie, czy ta kwota jest prawdziwa, nieprawdziwa, że to jest nieprawdziwe, że tutaj są inne kwoty, to wybaczcie, państwo radni, ale tutaj nie jesteście autorytetami dla mnie w tej dziedzinie. To są środki wyliczone przez Wydział Oświaty i Wychowania, przez panią dyrektor. To pani dyrektor i Wydział tutaj jest autorytetem w tej sprawie, w tej materii, a nie wy, państwo radni. Fajnie, że pytacie na ten temat, ale na miłość boską, nie zarzucajcie, że coś jest prawdziwe lub nieprawdziwe... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Te kwoty... Zaraz będzie odpowiedź, jakie to mogą być pieniądze. Te kwoty nie wzięły się z nieba.

Druga rzecz – padło tutaj pytanie, czy ta reforma jest zła, czy dobra. Ja powiem za siebie. Ta reforma jest bardzo niedobra. Wy mówicie tu o poziomie nauczania, a ja wam zaraz coś powiem, ale nie to chciałem powiedzieć. Jeżeli państwo radni uważacie, że ta reforma jest reformą dobrą i bardzo dobrą, to powiedzcie to społeczności na przykład gimnazjum na ulicy Lipowej, że to jest bardzo dobra reforma, pójďte tam i powiedzcie społeczności Gimnazjum nr 9, że ta reforma jest bardzo dobra. Miejcie na tyle odwagi i pójďte tam powiedzieć. Tutaj łatwo jest mówić. Proszę bardzo, powiedzcie im, powiedzcie, czy ta reforma jest dobra rodzicom, gdzie jak przyjdzie rejonizacja, to będą chcieli posłać dziecko do szkoły „N”? Nie będą mogli, bo szkoła „B” będzie, tam trzeba będzie wysłać. Powiedzcie to rodzicom, że ta reforma jest dobra i bardzo dobra, proszę bardzo. Gratuluje pomysłowości, odwagi... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Nie, ja chodziłem na Podkarpaciu do podstawówki, nie na Lubelszczyźnie...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ale ja bardzo... panie radny, ja bardzo proszę o spokój, w tej chwili głos ma pan przewodniczący Piotr Dreher.”

**Radny P. Dreher** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, ja bym chciał... Szanowni państwo radni, ja bym chciał przeczytać dwa zdania, dosłownie dwa zdania – i to jest dla mnie rzeczywiście autorytet w tej dziedzinie. List do pani Anny Zalewskiej, Ministra Edukacji Narodowej, podpisany przez Ministra Edukacji Narodowej Mirosława Handke w rządzie Jerzego Buzka oraz pana Wojciecha Książka, Wiceministra Edukacji Narodowej też w rządzie Jerzego Buzka. Ja tylko wspomnę, że pan Wojciech Książek jest przewodniczącym Sekcji Oświaty i Wychowania Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, czyli jak gdyby organizacji bliskiej PiS-owi, no, PiS-owej organizacji, tak? I cóż wiceminister Wojciech Książek w tym liście pisze? Ja przeczytam tylko fragment tego listu. A propos tego, co powiedział radny Gawryszczak i radny Ławniczak – proszę posłuchać chwilkę, to jest króciutko: *Jesteśmy przekonani, że to nie gimnazja stwarzają obecnie problemy, ale błędne decyzje oraz zaniechania doprowadziły do regresu oraz negatywnego odbioru tych niezwykle ważnych placówek, czyli gimnazjów. Kolejni ministrowie – sześcioro – i stojące za nimi partie polityczne miały nieodpartą ochotę zmieniać reformę Jerzego Buzka. W konsekwencji mamy system edukacji mało spójny, szczególnie programowo, a nie można nieodpowiedzialnie stwierdzić, że polska edukacja sięgnęła dna. Jak w takim razie interpretować wyniki Międzynarodowego Testu PISA – Programme for International Student Assessment, gdzie wyniki polskiej młodzieży w sposób niebywały po roku 2000 uległy poprawie?* Dla mnie w tej materii nie jest autorytetem radny Ławniczak i radny Gawryszczak, którzy mówią o tym poziomie nauczania i wynikach polskiej młodzieży, a stwierdzenie Wiceministra Edukacji Wojciecha Książka – przypominam: przewodniczącego Sekcji Oświaty i Wychowania Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, który napisał jeszcze raz – przeczytam ostatnie zdanie: *Jak w takim razie interpretować wyniki Międzynarodowego Testu PISA, gdzie wyniki polskiej młodzieży w sposób niebywały po 2000 roku uległy poprawie?* Proszę państwa, jeżeli formułujecie tezy... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Jeżeli...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ale panie radny Jezior, panie radny Jezior, panu nikt nie przeszkadzał, bardzo proszę.”

**Radny P. Dreher** „Dziękuję. Jeżeli formułujecie tezy, to przygotujcie się do nich, naprawdę, bo krzywdzicie nie tylko tę polską młodzież, mówiąc, że takie wyniki osiągnęły, ale również rodziców, nauczycieli, społeczność szkolną, które uczą, bo to nie tylko jest takie górnolotne stwierdzenie. Tak naprawdę to jest stwierdzenie, które dotyczy i wychowawców, i nauczycieli, i placówek. Także proszę bardzo, ważcie słowa, jakie mówicie. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Piotr Breś.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Otóż, *ad vocem* do pana Piotra Drehera, bardzo przemilego radnego – ja tylko zacytuję to, co pan mówił rok temu, 19 listopada na przyjęciu stanowiska waszego a propos likwidacji gimnazjów. Byliście przeciwko. Wtedy straszycie nauczycieli, że będą zwolnienia, a pan powiedział, że „z drugiej strony, o czym nie mówicie, że likwidacja gimnazjów pewnie doprowadzi do



zwolnień nauczycieli, więc mówcie też państwo, że oprócz podwyżek, również chcecie utrzymać miejsca pracy. Mówimy: chcemy utrzymać.” I drugą wypowiedź: „Szanowni Państwo! Proszę też mieć świadomość, że po wypowiedzi takiej, ja wczoraj, dzisiaj wszyscy nauczyciele lubelskich gimnazjów szukają sobie pracy poza oświatą. To już jest konkretna konsekwencja takiej wypowiedzi i tego państwu gratuluję”. Jeszcze jedna wypowiedź: „To my będziemy wpłacali wszystkim nauczycielom gimnazjum odprawy 6-miesięczne. Z tego, co pamiętam – pan mecenas pewnie to potwierdzi.” To jest wypowiedź pana Mariusza Banach sprzed roku. Jeszcze jedną wypowiedź chciałem przytoczyć, bo poziom waszej hipokryzji sięgnął chyba zenitu. Wcześniej straszycie nauczycieli i mieszkańców, że będziemy zwalniać nauczycieli. Dzisiaj chcecie 17 mln na reformę gimnazjów; a drugie stanowisko to jest to, żeby tego nie wprowadzać. I tutaj mówi pan prezydent: „My się dzisiaj będziemy musieli w Lublinie pochylić nad tym bardzo szczegółowo, nie tylko w kontekście ochrony miejsc pracy, bo nie jest to takie oczywiste, ale dodatkowych oddziałów szkolnych, które będą. Ja chciałbym, żeby tak było, natomiast będzie problem w tym, że nauczyciele zostaną zwolnieni, a będą musieli być zatrudnieni w nowej szkole, o tyle, o ile będzie ku temu uzasadnienie.” Proszę państwa, to jest tak, że chcecie 17 mln na reformę, wcześniej straszycie mieszkańców, że będą zwolnienia nauczycieli. Proszę mi pokazać teraz, czy nie kłamaliście wtedy przed tym, jak były... Dzisiaj chcecie 1.220 tys. na zatrudnienie 50 osób. To ja już was nie rozumiem.

Następna rzecz. 1.075 tys., 20... wyposażenie do 25 sal lekcyjnych. To znaczy, że tego wyposażenia nie było? To dlaczego prezydent na wszystkich otwarciach szkoły mówi i tak chwali oświatę, że jest w takim dobrym stanie, mamy takie super szkoły, mamy super nauczycieli, super. Czyli teraz rozumiem, że tego nie ma, a na barkach oświaty, na barkach reformy oświaty chcecie remontować szkoły.

Następna rzecz: 360 tys. na utworzenie wyposażenia świetlic – dobrze, to tych świetlic, rozumiem, że nie ma i nie było – rozumiem. 680 tys. na dofinansowanie dopłat do obiadów – to znaczy, że dzieci chodziły głodne teraz i nie było tego? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Możliwe, możliwe, taki mieliśmy poziom oświaty. Rozumiem, że poprzez reformę teraz wszystkie dzieci będą dożywione. 400 tys. na dostosowanie sanitariatów – proszę państwa, no, to są jakieś wyliczenia 17 mln w sumie. Jeżeli chodzi o te wyliczenia, albo to jest wyliczone na pięć lat całej reformy, albo chcecie 17 mln skonsumować w ciągu roku. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pani radna Anna Jaśkowska.”

**Radna A. Jaśkowska** „Dziękuję bardzo za głos. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Tak się składa, że reprezentuję wyższą uczelnię i mogę co nieco powiedzieć na temat poziomu właśnie z fizyki przychodzących do nas tzw. studentów na pierwszych rocznikach, no i oczywiście procentowo biorąc, zdarzają się naprawdę dobre jednostki, ale to jest wielka rzadkość – na grupę 1%, powiedzmy osób, które jakoś są w stanie ogarnąć przedmiot. No, w ogóle nie ma sposobu prowadzenia zajęć na tzw. akademickim poziomie. Człowiek musi powtarzać – no, już nie mówię o tym, że liceum – ale musi powtarzać właśnie jakieś z gimnazjum rzeczy. Także to gimnazjum, które

ma ten system testowy, naprawdę nie uczy ani myślenia, ani jakiegoś logicznego rozwiązywania problemu, już nie mówiąc o tym, że ta młodzież nie ma podstawowych wiadomości. Także absolutnie wydaje mi się, że reforma w tej materii jest absolutną koniecznością i to w bardzo szybkim tempie. To jest jedno.

Drugie – chcę powiedzieć, że taka młodzież, która przychodzi, rzeczywiście nie dotykała przyrządów, oprócz powiedzmy linijki, ale czy tam suwmiarka, czy cokolwiek, co widać na laboratorium, nie umieją sobie poradzić z najprostszymi jakimiś pomiarami czegokolwiek. Także orka jest straszna i to naprawdę musi się zmienić i dobrze, że coś takiego wreszcie ktoś podniósł, że to nauczanie jest na bardzo, bardzo niskim poziomie w szkołach.

Co do pracowni, to można zorganizować ją na poziomie 10 tys. do 100 tys. – to akurat organizowałam coś takiego 2 lata temu na uczelni – o bardzo wysokim poziomie ćwiczenia, to kosztowało nas to 100 tys. zł. Natomiast, jak się pytam młodzieży, z jakim przyrządem mieli do czynienia, więc ja nie wiem, czy w ogóle nie ma w tej chwili tzw. tych szkolnych gabinetów z fizyki, czy z chemii, czy to jest tylko fikcja jakaś; jak się pytam ich, no to na przykład na grupę 50 studentów jakiś jeden się zdarzy, który widział siatkę dyfrakcyjną, a siatka dyfrakcyjna to jest kawałek takiego szkiełka plastikowego z narysowanymi tam liniami, prawda, żeby otrzymać obraz interferencyjny. Więc chodzi mi o to, że... Nie mówię już o dynamometrach, czy jakichś bardzo, bardzo podstawowych sprawach. Także, jeżeli mówimy z pułapu uczelni, to jest to konieczność i to bardzo rygorystyczna konieczność wprowadzania w tej chwili tej reformy oświaty.

Proszę państwa, a propos jeszcze tych laboratoriów, ja myślę, że zaczynamy jakby od końca sprawę. Najpierw powinny być podstawy programowe, choćby z takiej fizyki. Nauczyciele, czy zespół nauczycieli, którzy widzą te podstawy programowe, piszą podręcznik i dają jakieś wytyczne dotyczące, co mamy, co nie mamy w laboratorium. Pan Banach mówił o doświadczeniu z kwasem solnym, ale to nie jest wcale konieczność. Jeśli chodzi o jakieś wysublimowane, powiedzmy, doświadczenia, można się porozumieć z uczelniami i na zasadzie jakichś jednorazowych, czy dwurazowych wizyt takie bardziej skomplikowane, a spektakularne doświadczenia przeprowadzić na przykład na uczelni. Ja nie wiem, czy do tej pory gimnazja posiadają digestorium, jeśli chodzi o chemię. Ale także ja się chcę skupić na tym i jeszcze jedno pytanie zadać, mianowicie dotyczące – to taka informacja – Sanepidu, że jeżeli w szkole nie będzie przedszkolaków, czy też „zerówek”, tego najniższego poziomu kształcenia dzieci, to nie ma potrzeby zmieniać sanitariów wcale, także to tylko dla maluchów ewentualnie jest taka konieczność, więc temu trzeba się naprawdę dobrze, sensownie przyjrzeć, no i jak gdyby nie od końca, tylko najpierw poczekać na te podstawy programowe, na jakieś podręczniki i zalecenia co do wyposażenia laboratoriów, jak to ma wyglądać, bo na przykład można mówić o wyposażeniu laboratorium w tzw. siłę z elektryczności, prawda, albo tych dziesięć stanowisk z podłączeniem prądu, ale przecież można to samo doświadczenie zrobić w oparciu o kilka baterijek, a do baterii nie potrzeba wcale tych kontaktów i tak dalej, więc to jest naprawdę rzecz, której się trzeba tak merytorycznie jakoś jeszcze... pochylić nad tym. Tyle chciałam w tym temacie powiedzieć. Dziękuję bardzo.”

**Radny D. Jezior** „Pani profesor, to jawi mi się obraz jakiejś nędzy i rozpacz w lubelskiej oświacie, jeśli chodzi o fizykę...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Panie radny, nie udzieliłem panu głosu...”

**Radny D. Jezior** „...a jak z chemią wygląda?”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Panie radny Jezior, ja panu nie udzieliłem głosu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Istotnie, pan Dreher już tutaj powiedział, że zarówno apel Rady Miasta, jak i stanowisko, które tutaj państwo przygotowali, ma charakter wyłącznie polityczny i absolutnie nie merytoryczny. Chciałbym powiedzieć tak, że pieniądze dla oświaty oczywiście są bardzo potrzebne, bardzo potrzebne i tutaj... ale te pieniądze na lubelską oświatę nie są potrzebne na reformę, tylko one są potrzebne lubelskiej oświacie, która jest kompletnie niedoinwestowana. Tutaj, w apelu jest napisane na przykład, że potrzebne jest digestorium. Chciałem spytać pana dyrektora Dziubę, proszę mi powiedzieć, czy w tych gimnazjach, które w tej chwili będą przekształcane w szkoły podstawowe... chciałem powiedzieć, że do tej pory nie ma digestoriów w niektórych, a może i w żadnym – mogę wskazać, które – i proszę mi powiedzieć, ile milionów państwo w te gimnazja, które tutaj państwo wskazują i są przekształcane, ile milionów z budżetu miasta, nie z własnych środków rodziców szkół... - (**Radny D. Jezior** „To jak się fizyki uczy?”) - ...ile pieniędzy z budżetu miasta zainwestowano w pracownie chemiczne i w pracownie fizyczne? – (**Radny D. Jezior** „A czy się w ogóle fizyki uczy w naszym mieście?”) – I rozumiem, że tych laboratoriów, czy... w tej chwili nie ma, ale do tego jeszcze przejdę. Chciałem powiedzieć, że państwo tutaj w pierwszym punkcie, gdzie państwo napisali, że potrzeba 50 etatów, to państwo przyznali, jak ta reforma jest potrzebna, bo te etaty powodują... są tylko dlatego, że powodują podwyższenie standardów nauczania w szkołach. Po prostu liczba dzieci, która teraz będzie chodzić do klasy na poziomie klasy siódmej, będzie więcej oddziałów i dlatego musi być więcej nauczycieli, bo nie będą ponapychane, tak jak to było w gimnazjach i dlatego już widać najlepiej, że sama ta reforma wprowadzona już powoduje, że od następnego roku będą wyższe standardy nauczania. I to bardzo dobrze, że państwo... tylko państwo to tak zakamuflowali trochę, ale to z tego wynika, z tych 50 etatów.

Następnie, wróćę do tego, co mówił pan radny Gawryszczak. Proszę państwa... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Gdzie państwo byli w momencie, gdy pani Rostkowska i pani Kopacz, i gdzie był Urząd Miasta, gdy wprowadzały reformę sześciolatków i upychały sześć- i siedmiolatków w jednej klasie, sześć- i siedmiolatków w jednej klasie, gdzie program nauczania dla siedmiolatków był do końca tej reformy nieskonsumowany, to znaczy oni – siedmiolatki – uczyły się z programu sześciolatków, ośmiolatki z programu siedmiolatków, dziewięciolatki z ośmio-; to po prostu skandal intelektualny na uczniach naszej szkoły i dlatego między innymi po to jest ta reforma. I wtedy państwo, gdy trzeba było... zwiększony nabór uczniów, gdzie trzy roczniki były w dwóch latach, wtedy państwo się nie pytali, skąd dyrektorzy wezmą pieniądze na nowe ławki i nowe krzeselka. A ja powiem, skąd wzięli – na przykład ze

Szkoły nr 14, która przeniosła się do nowego budynku, z tej szkoły, ponieważ w szkołach nie było po prostu odpowiedniego wyposażenia i tylu małych ławek i krzesełek dla pierwszych klas, więc ściągnięto. Jedyne koszty, jakie były, to koszty transportu, jedyne koszty, jakie były, to koszty transportu i tutaj, w tym punkcie ma rację pan radny Gawryszczak, że nawet nic nie trzeba przycinać, wystarczy tylko powiedzieć, że w przyszłym roku będzie w klasach I-III mniej dzieci o 400, mniej dzieci o 400, czyli to jest 16 oddziałów, czyli na te klasy, które powstaną w nowych gimnazjach, wystarczy tylko przewieźć po prostu krzeselka i ławeczki na wyposażenie do tych gimnazjów, gdzie będą szkoły podstawowe. Oczywiście można, jak będą pieniądze, a mogą być, dostaniemy, to proszę bardzo, można robić regulowane ławeczki, regulowane krzeselka, jak najbardziej, ale tego teraz państwo w to nie inwestują, państwo nie dają w budżecie na to pieniędzy w oświacie. Ja powiem wyraźnie: cała pomoc w niektórych szkołach to jest 3 tys. na pomoce naukowe, 3 tys. na pomoce naukowe w roku, przemnożcie to na przykład przez 100 szkół, to jest 300 tys., a wy chcecie dziesiątek milionów złotych.

Następnie, chciałem spytać, bo tutaj koledzy mówią, że to pani dyrektor obliczyła, chciałem się spytać: dlaczego potrzeba 21 pomieszczeń na sale chemiczne i 21 pomieszczeń na sale fizyczne, skoro w szkołach będzie tylko dwie godziny chemii, dwie godziny fizyki, oczywiście w siódmej klasie, później, jeżeli będą tam trzy oddziały, to może być w szkole około 12 godzin fizyki i chemii. 12 godzin fizyki i chemii, to jest na dwa dni nauczania, natomiast, co pani dyrektor może... bo nie ma w Lublinie w naszych gimnazjach, natomiast wiem, że w innych szkołach, tam, gdzie jest lepsze wyposażenie, to są digestoria, czyli to jest takie laboratorium do robienia doświadczeń, takie mini laboratorium, i są te digestoria chemiczno-fizyczne. Dlaczego? Dlatego, że w jednej klasie, w jednej pracowni zarówno dzieci mają fizykę, jak i chemię. Tutaj państwo to rozbili na 21 klas chemicznych i 21 klas fizycznych – (**Radny D. Jezior** „Czyli 42...”) – I co będą... To tam będą zajęcia trwały przez dwa dni, a w pozostałe dni to co – te klasy będą wolne, puste? Nie. Trzeba, żeby w jednej klasie... i tutaj od razu mamy oszczędność 5 mln – ja nie mówię oszczędność, bo te pieniądze, oświata wszystko przyjmie, bo faktycznie lubelska oświata jest bardzo niedoinwestowana, jeśli chodzi o pomoce naukowe. Tam, gdzie dyrektorzy mają własne dochody i z własnych środków, to oni sobie kupią. I oni teraz mówią: „My sobie wyposażymy z własnych środków te pracownie”. Ale oczywiście są szkoły, które teraz po prostu potrzebują pracowni chemiczno-fizycznych i one teraz nie mają ani środków, ani pracowni, dlatego to, co państwo tutaj mówili, te laboratoria po prostu słabo funkcjonują i dlatego młodzież nie ma jakby takich doświadczeń bezpośrednich z chemią, czy z fizyką. – (**Radny D. Jezior** „Znowu coś źle policzone?”) – Także tutaj uważam, że pieniądze, jeśli przyjdą, co więcej, pani minister, gdyby radni Platformy byli na spotkaniu z panią minister Zalewską, to by wiedzieli, że pani minister Zalewska powiedziała wyraźnie, powiedziała wyraźnie, że ona wraz z Centrum Kopernika i ekspertami z Centrum Kopernika przygotowuje projekt dla klas chemiczno-fizycznych. Państwo jeszcze nie wiecie, jaki projekt, ale już te pieniądze po prostu chcecie wziąć. I o ile chce jak najwięcej pieniędzy na oświatę lubelską i na lubelskie szkoły, to proszę mówić, żeby te pieniądze dali, ale proszę nie mówić, że to nie są na reformę, bo to jest nieprawda, bo to jest nieprawda, chociaż pieniądze na niektóre rzeczy się znajdują i pani Zalewska o tym mówiła, że pieniądze będą; ale może to będzie jakby

impulsem do tego, żeby lepiej wyposażać lubelskie szkoły, nie tylko te przekształcane, ale proszę zobaczyć, co jest w liceach i w innych szkołach. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Stanisław Brzozowski.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Ja się nie będę odnosił merytorycznie do tego apelu, ponieważ uważam, że moi przedmówcy już tak, można powiedzieć, przejechali się po tym dokładnie, że praktycznie gdybym był twórcą tego apelu, to bym go wycofał po prostu ze wstydu, no, ale nie jestem na szczęście twórcą tego apelu. Natomiast uważam po prostu, że ten apel od samego początku do końca ma cel polityczny, jakkolwiek tutaj radny Banach zapewniał nas, że on nie jest polityczny, no, ale z kolei kłam temu zadał w swoim wystąpieniu przewodniczący Dreher, który wyraźnie powiedział, że to jest stanowisko polityczne. Także tutaj jest taka sprawa, że reforma jest przygotowana, jest na pewno dobrze przygotowana, no i zastanawiam się, po co ten apel właściwie jest. Myślę, że tutaj chyba to, co powiedział wcześniej pan prezydent w stosunku do naszego Klubu, to jest chyba już prowadzenie kampanii wyborczej, bo chyba chodzi o zwrócenie się do swojego elektoratu, że „popatrzcie, posłuchajcie, my was tutaj bronimy, my występujemy w waszym imieniu”, bo jest na pewno jakaś, niewielka wprawdzie, ale jest jakaś część ludzi niezadowolonych, którzy reprezentują właśnie opcję opozycyjną w tej chwili, czyli Platformę Obywatelską, PSL, Nowoczesną, no i właśnie chodzi o to, żeby zaakcentować swoją właśnie opinię na ten temat i pokazać, że dzielnie walczyacie o interesy swojego elektoratu. Natomiast na pewno to nie ma nic wspólnego z interesami szkoły i z celami reformy, bo jak tutaj już wcześniej padło, poziom nauczania jest żenujący i ta reforma musi być dokonana i ona będzie dokonana, i ona na pewno będzie dobrze dokonana; ona jest rozłożona na wiele lat i ja się dziwię, bo tutaj jakaś pojawia się wizja apokaliptyczna, że na ten pierwszy rocznik pojawi się nie wiadomo skąd ile dzieci. Ja się tak zastanawiam, czy te dzieci pojawiają się z powodu tej reformy? Bo moim zdaniem, to dzieci biorą się zupełnie z innych przyczyn, ja mam jakieś takie doświadczenie już w tych sprawach i mógłbym ewentualnie panom z Platformy Obywatelskiej udzielić korepetycji na ten temat, skąd się dzieci biorą, natomiast nie sądzę, żeby to był już efekt też reformy 500+, bo to jeszcze też troszeczkę za szybko, trzeba 9 miesięcy czekać przynajmniej na efekt reformy 500+.

No i jeszcze tak tylko, powiedzmy, retorycznie zapytam właśnie, bo tutaj już wiele na ten temat padło opinii, które mówiły, były zapytania również, jak to jest do tej pory, czy nie było boisk, nie było żywienia zorganizowanego w szkołach, no, generalnie jakiś tam kataklizm był, więc nagle trzeba to wszystko od nowa organizować? Przecież to chyba jakoś tam funkcjonowało i nie sądzę, żeby nagle teraz przestało funkcjonować, tym bardziej, że tutaj przewodniczący Drozd powiedział, że tych dzieci będzie generalnie mniej o 400, więc nie róbmy, jakby to powiedzieć, sobie zabawy z poważnych kwestii i nie dajmy takich tutaj okazji do tego, żeby przelewać z pustego w próżne, bo szkoda po prostu naszego czasu. Reforma musi być, reforma będzie, reforma jest dobrze przygotowana, są pieniądze na to, no i tyle. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ja widziałem kilka głosów w dyskusji... - (**Radny T. Pitucha** „Panie Przewodniczący...”) - ...więc moja propozycja...”

**Radny T. Pitucha** „Jedna propozycja z mojej strony – bardzo bym prosił o rozważenie, ponieważ myślę, że będzie dyskusja, ale dobrze by było chyba, żeby na tym etapie pan prezydent, czy pani dyrektor odnieśli się do części... - (**Głosy z sali** „Ale wnioskodawcy niech się odnoszą, jak pani dyrektor?”).”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Szanowni państwo, więc może... - (**Przew. RM P. Kowalczyk** – poza mikrofonem „...O co ci chodzi...?”) – Może ja zacząłem swoją wypowiedź i ja ją na początek dokończę... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Szanowni państwo, moja propozycja jest taka – tak jak widzę, że są głosy w dyskusji, za chwilę zrobimy opcję „dyskusja” – jednocześnie składam formalny wniosek o zamknięcie tej dyskusji, dlatego bardzo proszę wszystkich chętnych o zgłoszenie się do głosu wtedy, kiedy ta opcja „dyskusja” już będzie... - (**Radny P. Gawryszczak** „Ale może, panie przewodniczący... Panie przewodniczący...”) - Bardzo proszę o przygotowanie wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji...”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie przewodniczący, czy mogę mieć inny wniosek?”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Tak, proszę.”

**Radny P. Gawryszczak** „Jesteśmy po serii pytań. Może kiedy pan prezydent powie, co na te pytania miałby, jakie odpowiedzi, jakby chciał nas przekonać, ewentualnie wnioskodawcy, co chcieliby, żebyśmy usłyszeli od nich po tej serii pytań i wtedy może się okazać, że nie będzie pytań, więc może posłuchajmy odpowiedzi pana prezydenta, wnioskodawców, a później zastanówmy się, co dalej robić, no.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Wniosek formalny?”

**Głos z sali** „Tak, wniosek formalny.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Nie, no ja pytam radnego Ławniczaka.”

**Radny Z. Ławniczak** – poza mikrofonem „Panie przewodniczący, my się nie rozumiemy chyba, bo ja (część wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia) pana Mariusza Banacha...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ale doskonale się rozumiemy – odpowiedzi oczywiście będą, dlaczego nie?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** – poza mikrofonem „Mariusz się zgłosił do odpowiedzi.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Zgodnie z tym, co wcześniej powiedział przewodniczący Rady pytam, panie prezydencie: chce pan teraz odpowiadać, czy później, po całości pytań?”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Ale proszę państwa, ja nie wiem... Ja proponuję jednak, żebyśmy – szczególnie, że jest opcja koniec dyskusji – odpowiedzieli na te pytania... szczególnie, że my z panią dyrektorką możemy się odnieść tylko do dosyć tych precyzyjnych pytań, które tutaj padły, o wyliczenia. Ja myślę, że tutaj... Praktycznie to tylko pan radny Pitucha zadał precyzyjne pytania, które dotyczą... Więc ja bym tylko... Wolałbym wypowiadać się na końcu dyskusji. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dobrze, dobrze, szanowni państwo, w takim razie w tej chwili jest mój wniosek o zamknięcie dyskusji – (**Głos z sali** „Będzie dyskusja, tak?”) – Tak, będzie. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia; **Przew. RM P. Kowalczyk** „Najpierw zrób opcję „dyskusja”...”) – Najpierw opcję dyskusja... Bardzo proszę, mój formalny wniosek o zamknięcie dyskusji. Za chwilę zrobimy opcję „dyskusja”, zapiszemy się wszyscy do głosu. Mamy gotowe? Bardzo proszę, to jest wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 24. Kto z państwa jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytania. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Bardzo proszę, kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, przy 16 głosach „za” (14 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”) mój wniosek uzyskał większość, dlatego też w tej chwili proponuję, jak wcześniej obiecywałem, opcję „dyskusja”, zapiszemy się wszyscy do głosu. Pan prezydent, widzę, wyraził chęć odpowiedzieć na tych kilka szczegółowych pytań, które były skierowane do niego... Mariusz... Po dyskusji, po dyskusji. Bardzo proszę, opcja „dyskusja”.

**Radny M. Banach** „Ja rozumiem, panie przewodniczący, się nie zapisuję, będę miał udzielony głos po wszystkich.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Jako wnioskodawca na pewno na końcu tak, a jeżeli pan radny życzy sobie wziąć udział w dyskusji, to oczywiście też. Bardzo proszę, jako pierwszy, pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję bardzo. Zacznę od tego, że nie rozumiem tutaj już tak naprawdę, bo jak pytałem pana prezydenta o szczegóły, to przewodniczący, pan przewodniczący Kowalczyk mówił o tym, że projekt jest autorstwa grupy radnych, a pan Piotr Dreher mówi, że projekt przygotował Wydział Oświaty, więc tak nie do końca wiem, czyj to jest projekt, kto tak naprawdę jest autorem tego projektu.

Więc głównie to chciałem chyba się odnieść na początku do wypowiedzi pana Piotra Drehera. Po pierwsze, wie pan, poczułem się urażony, dlatego że pan zarzuca, że nie jesteśmy przygotowani do dyskusji. Ja bym raczej uznał, wie pan, że może każdy z nas ma inną opcję patrzenia na tę sprawę, czy inaczej jakby, jedni są zwolennikami reformy, drudzy są jej przeciwnikami, natomiast ja spędziłem dużo czasu, starając się poznać i, prawda, kształty reformy i sposób jej funkcjonowania i takie uogólnianie na pewno nie jest dobre. Natomiast, czy

to jest potrzebne, bo takie głosy, czy ta reforma w ogóle jest potrzebna, bo państwo stawiacie... i my dyskutujemy właściwie o dwóch tych sprzecznych ze sobą intencjonalnie projektach; no, ja uważam, że o dwóch, bo za chwilę państwo je obydwaj poprzecie, jako koalicja. Więc chciałem powiedzieć, że po pierwsze – mam bieżący obraz oświaty, ponieważ jestem rodzicem w radzie rodziców i mam dziecko w najlepszym lubelskim liceum w klasie maturalnej. I wyobraźcie sobie państwo, jaki jest... akurat nie to, żeby się chwalić, ale pokażę, jaki był poziom. I w szkole podstawowej i w gimnazjum moje dziecko osiągało bardzo dobre wyniki w nauce i miało również stypendia, natomiast w liceum, najlepszym liceum w Lublinie, gdzie w pierwszej klasie to dziecko miało średnią 4,5, klasa miała średnią 4,3, w trzeciej klasie się dowiadujemy od nauczyciela chemii, że cała klasa, według nauczycielki chemii – klasa, którą ten nauczyciel uczy – powinna brać korepetycje z chemii. No, nauczyciel mówi o tym, że cała klasa powinna brać korepetycje. To jest po prostu, proszę państwa, dramat. To jest... - **(Radny D. Jezior „Co, fizyki nie uczą i chemii nie uczą?”)** – W tej klasie jest 23 laureatów olimpiad i na koniec szkoły pani im mówi, że powinni wszyscy brać korepetycje z chemii. Nie wierzę, że ci ludzie się nie uczą. To po pierwsze.

Po drugie – proszę państwa, będąc w kilku radach rodziców wiem, że w lubelskich szkołach tak idealnie tak naprawdę nie jest. Otóż, rodzice w klasach zrzucają się na farbę i malują pomieszczenia, zdrapują odpadający tynk z sufitu, może nie w tym roku, ale jeszcze dwa, trzy lata temu; kupują dywany do klasy, kupują papier toaletowy dla dzieci – rodzice... - **(Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia)** – Chwileczkę... Kupują papier toaletowy... Składki rady rodziców... - **(Radny D. Jezior „Ale co, Leszku, prawda boli? No, prawda cię boli?; Radna M. Suchanowska „To jest nagminne, bo to rodzice zgłaszają.”; Radny D. Jezior „No, tak jest.”)**.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Panie radny Jezior, proszę nie przeszkadzać kole-dze.”

**Radny T. Pitucha** „Składki rady rodziców... - **(Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia)** – Ale chwileczkę, mogę mówić? Składki rady rodziców w tym roku są przeznaczane – na pewno nie będę mówił, w jakich szkołach – ale są przeznaczane na zakup papieru toaletowego, papieru do xero, i różne inne, naprawdę dziwne rzeczy. I proszę państwa, nie jest w tych naszych szkołach aż tak idealnie, jakby mogły mówić... oczywiście – pan Dreher akurat wyszedł – można robić rankingi różne, można robić rankingi różne, naprawdę, w każdej konkurencji i na każdym poziomie da się zrobić ranking, i będą tam mistrzowie w tej konkurencji w tym rankingu i będą słabi. To, że nasi ludzie – tak jak pan Piotr Dreher czytał jakiś cytat – zajmowali wysokie miejsca w 2000 roku, czy po 2000 roku w tych rankingach, to nie znaczy, że poziom jest wysoki. Pani profesor Jaśkowska powiedziała, jak to wygląda. Ja rozmawiam z wykładowcami, rozmawiam z profesorami, z rektorami i to się potwierdza, i to się potwierdza, niestety o tym ogólnie słabym przygotowaniu ludzi na poziom studiów wyższych.

I chciałem jeszcze powiedzieć, że w chwili... obecnie dostałem informację, że w Lublinie trwa manifestacja państwa zwolenników, tutaj, gdzieś na Krakowskim Przedmieściu, również przeciwników tej reformy, którzy parę minut temu powiedzieli, że 15 radnych PiS-u z Lublina odrzuciło wnioski o wprowadzenie... chodzi o pozyskanie pieniędzy. Oni już wiedzą, zanim ta dyskusja się



skończy – nie wiem, od kogo z państwa – wiedzą, że myśmy już to odrzucili. Dyskusja tu jeszcze trwa. Więc nie ma co się oszukiwać... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ...dyskusja i całe te projekty obydwu mają charakter *stricte* polityczny, protestują przeciwko tej reformie i tak samo przeciwko jej owocom, efektom, które, jak wszystko na to wskazuje, będą pozytywne.

Chciałem powiedzieć, bo państwo mówicie tutaj, że potężne obciążenie dla miasta – 17 mln zł. Ja pytałem tutaj i mam nadzieję, że dostanę odpowiedź na to pytanie: ile dni, a może tygodni mamy na wydanie tych pieniędzy, czy musimy je wydać do 1 września wszystkie i czy zdążymy?

Natomiast, proszę państwa... no, nie wiem, możemy się licytować. W Lublinie jest kilkadziesiąt gimnazjów, przecież one nie zostały zbudowane za darmo, nie zostały wyposażone za darmo, nie zostali, prawda, zatrudnieni tam nauczyciele za darmo. Zadaniem gminy, zadaniem samorządu jest organizacja sieci i również w pewnym zakresie utrzymywanie tej sieci szkół. Tak samo dotyczy to nas, jak i wszystkich innych samorządów. Natomiast wiem o tym, że ministerstwo przygotowało programy i środki na sukcesywne wdrażanie tej reformy i jej efektów. Jeżeli państwo będziecie chcieli, przegłosujecie ten projekt. Natomiast ja się pytam, co będzie, jeżeli nawet byśmy te pieniądze dostali, a ich nie wydamy. Będziemy musieli na przykład je zwracać, bo ze względów technicznych nie da się ich wydać. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Ja chciałem w zasadzie zabrać głos po uzyskaniu odpowiedzi na zadane pytania, bo państwo przyjęli taką procedurę, że po prostu radny pyta, nie dostaje na to odpowiedzi i koniec dyskusji, bo już to jest przygotowane, bo oczywiście te osoby, które będą odpowiadać, mogą sobie dowolne rzeczy opowiadać, ale my już wtedy nie mamy głosu. W związku z tym mam pytanie: czy po odpowiedziach będzie można jeszcze zabrać głos?”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Przegłosowaliśmy zakończenie dyskusji.”

**Radny Z. Drozd** „Rozumiem. Czyli procedura jest taka, że radnym zamyka się usta i nie mogą później ustosunkować się do wypowiedzi, o które się pytali. No, świetnie...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Panie przewodniczący, jest 18.00 i bez przerwy mówimy od godziny 9.00 rano.”

**Radny Z. Drozd** „Dobrze...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Wszyscy.”

**Radny Z. Drozd** „Oczywiście. Ja w takim razie tylko sobie pozwolę przypomnieć wszystkim radnym, że głównym zadaniem samorządu jest dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o samorządzie, a między innymi jednym z podstawowych zadań jest dofinansowywanie edukacji. I to nie jest tak, że te pieniądze, które zostają z podatków w mieście, z CIT-u, PIT-, czy inne dochody, że one nie mogą być wydawane na edukację, bo cała edukacja ma być finansowana przez

subwencję, która, prawda, wynosi ok. 412 mln. I są na to wyroki sądowe, że wyposażenie szkół należy do samorządu. I jeszcze raz powtórzę: to, że nasza edukacja lubelska jest niedofinansowana, to jest fakt i gdybyście państwo zmienili jeden tytuł, że w sprawie przekazania samorządowi Lublina 17 mln zł w formie dotacji celowej na oświatę, to ja bym głosował „za”, jeśli to by były pieniądze na oświatę, natomiast, jeżeli państwo piszecie, że na zmianę nowego ustroju... na zmianę... tak, nowy ustrój szkolny, i podajecie tutaj fikcyjne dane, to na to zgody nie ma. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan przewodniczący Piotr Dreher.”

**Radny P. Dreher** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ten projekt uchwały, czy to stanowisko Rady jest stanowiskiem radnych, jak najbardziej, niemniej jednak to stanowisko zostało posiłkowane o argumenty merytoryczne, m.in. Wydziału Oświaty. Ja miałem przyjemność być na spotkaniach razem z nauczycielami, z dyrektorami szkół w Wydziale Oświaty i dziękuję, że mogłem uczestniczyć i mam wyrobione na to takie zdanie, a nie inne. Oczywiście sum, czy tych argumentów nie wzięliśmy z sufitu, wzięliśmy je po merytorycznych dyskusjach i konsultacjach, także to nie jest tak, że to są nasze „widzimi się”.

Szanowni państwo, te 17 mln na co ma być – na dożywianie dzieci? No, nie, na oświatę, na oświatę i tylko na to wydawane te pieniądze będą, więc nie rozumiem stwierdzenia, na co pójdą te pieniądze. No, wiadomo, że na oświatę, na nic innego. Ale nie o tym chciałem powiedzieć, bo tutaj same pochwały tej reformy oświatowej są z tej strony, a ja pozwolę sobie mieć inne zdanie i to jest moje zdanie, moje prywatne zdanie, bo uczestnicząc w tych spotkaniach, zresztą też widziałem państwa radnych na tych spotkaniach, jakoś tam nie odzywaliście się tak bohatersko, jak tutaj się odzywacie, nie zabieraliście tam głosu, tylko siedzieliście i nie mówiliście nic na ten temat, a szkoda... - (**Radny P. Breś** „Ale pan też im nie mówił, że ich zwolni już, tak?”) – Nie, nie, momentik... - (**Radny P. Breś** „Nie mówił, rok temu pan to mówił.”) – Mogę skończyć? Dziękuję bardzo. Zaraz o tych zwolnieniach – też się odniosę do tego. Jakoś na tych spotkaniach koledzy radni z PiS-u cichutko siedzieli, nic bohatersko nie mówili i nie wypowiadali się w tych tematach, a tutaj proszę bardzo – no, ale trudno – tutaj łatwiej... - (**Radny Z. Drozd** „Bo wszyscy byli za reformą...”) – Nie sądzę. Po dyskusjach dyrektorów szkół nie wszyscy byli – zapewniam – za tą reformą. Ja, jako radny ze Śródmieścia, muszę powiedzieć, że ta reforma to już jest gorzej niż bubel, to naprawdę jest tragedia i pozwolę sobie to z otwartą przyłbicą powiedzieć. Ja zaraz powiem, dlaczego. Ponieważ szkół w Śródmieściu jest dużo, nie można dopuścić do tego, żeby w Śródmieściu było pięć podstawówek, to znaczy nie wszystkie gimnazja ze Śródmieścia zmienia się na podstawówki. Jedno gimnazjum nie będzie miało tyle szczęścia, co na przykład gimnazjum na ulicy Długosza i nie stanie się podstawówką, tylko będzie ta szkoła wygaszona, będzie połączona z inną szkołą, czyli nie będzie tam szkoły... - (**Radny Z. Drozd** „Panie przewodniczący, jaki to ma związek z apelem, bo nie wiem, w którym punkcie jesteśmy...”) – No, ma duży, mówimy o lubelskiej chyba oświacie, więc ma duże, bardzo duże znaczenie – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Poza tym nie chciałbym... Panie przewodniczący...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ale bardzo proszę nie przeszkadzać, pan radny Dreher ma głos.”

**Radny P. Dreher** „Więc jedna szkoła będzie musiała ulec wygaśnięciu i jej nie będzie. Stąd protesty w tej szkole i to bardzo duże. Proszę im powiedzieć, jaka to jest świetna i cudowna reforma. No, myślę, że państwo radni nie przekonacie społeczność tej szkoły, że jest to cudowna i wspaniała, i tak świetnie przemyślana reforma. To nie jest tak, państwo radni, a *propos* nauczycieli, że wszyscy nauczyciele z gimnazjów będą uczyć w szkole podstawowej, ponieważ nie mają przygotowania do tego odpowiedniego oświatowego, będą musieli nabyć to w drodze różnych tam tych szkoleń i tak dalej, więc nie można powiedzieć, że wszystkich nauczycieli od razu z gimnazjum posadzimy do szkół podstawowych. Tak nie będzie. Ja podejrzewam, że będziemy do szkół podstawowych jeszcze potrzebować z zewnątrz nauczycieli, tych, co uczą nauczania w szkole podstawowej, bo ci z gimnazjum nie będą spełniać kryteriów. No, proste to jest chyba, nie? Wcale tu nie trzeba być jakimś orłem w tym, żeby tego nie zauważyć.

Szanowni państwo, ja boję się tej reformy, ponieważ mówimy, i państwo mówicie tutaj, o tych kosztach policzalnych. Koszty policzalne to jest najmniejszy problem, bo to można policzyć, można zweryfikować, oczywiście nie w pierwszym roku te wszystkie środki będą wydane, podejrzewam, bo to sukcesywnie będzie działać i funkcjonować, więc koszty kosztami, ale są te koszty niepoliczalne – co z dziećmi. Według państwa, po tej reformie poziom znacznie się podwyższy? A ja nie jestem wcale taki przekonany, że się podwyższy. Wydaje mi się – moje zdanie – wydaje mi się, tak jak tutaj pani wiceminister Wojciech Książek powiedział, że warto byłoby się bardziej zastanowić nad programem edukacji i tutaj wzmacniać siłę programową, a nie rewolucyjnie prowadzić tego typu zmiany. Bo mówicie tylko o kosztach, a gdzie są te koszty niepoliczalne? Jak powiecie rodzicom, jeżeli rodzice chcą dać do szkoły „A” dziecko, a nie będzie mogło, bo będzie musiało do szkoły „B” – no, jak przekonacie tych rodziców? Do kogo rodzice przyjdą? Do pani minister? Nie. Tu, pod Ratusz przyjdą, do pana prezydenta pytać, dlaczego. No, jak ich przekonacie, że to jest piękna i wspaniała reforma? Nie sądzę. To jest beznadziejna reforma, drodzy państwo. To jest reforma taka, za którą zapłaci samorząd. Mówicie państwo, że tyle to będzie, że są przygotowane pieniądze. Ja wątpię, żeby pani minister Zalewska policzyła, ile to będzie w skali kraju kosztować. Na szczęście... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Nie sądzę, nie sądzę, a powiem, dlaczego, jeżeli mówimy już o takiej skali globalnej, a powiem, dlaczego. Na szczęście, dzięki Bogu w Lublinie nie ma takiego problemu, ale są takie gminy, gdzie w jednej gminie jest szkoła podstawowa, a w drugiej gminie jest gimnazjum. I to gimnazjum piękne, wyremontowane zostało za unijne środki, kupione i ma pięć lat trwałości; i jeżeli wygaszą tę szkołę, bo gminy nie będzie stać na gimnazjum i na szkołę podstawową, więc będzie jedna szkoła podstawowa w jakiejś tam gminie, a w drugiej gminie nie będzie gimnazjum. I co z tym budynkiem? Zburzyć? Przecież trwałość trwa pięć lat. Panie radny Jezior, co się pan tak na mnie patrzy? Wie pan, co to jest trwałość środków unijnych? Nie będzie można tej szkoły... będzie tam musiała być edukacja. Jaka? Tam biblioteki nie będzie można zrobić. To są te koszty, to są potworne koszty. My tu mówimy o 17 mln

dla miasta Lublin. A gdzie są te maleńkie gminy? W tej małej gminie koszt reformy oświatowej będzie większy, jak w mieście Lublin. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Bartosz Margul.”

**Radny B. Margul** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Zacznę może... ja chciałem się odnieść do kilku wypowiedzi, bo państwo takie dziwne rzeczy wypowiadacie, że nie sposób nie skomentować tego. Pan radny Breś komentuje to, co było powiedziane rok temu. Tylko ja panu radnemu Bresowi przypomnę, że tak naprawdę, dokładnie jak ta reforma ma wyglądać, na jakich zasadach, to dowiedzieliśmy się miesiąc temu. Myśmy rok temu usłyszeli, że ma być... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Dobrze, ale ja teraz mówię. Dobrze? Mogę powiedzieć? Rok temu było wiadomo, że będą zlikwidowane gimnazja. Z czystej arytmetyki likwidacji gimnazjów wynikały zwolnienia. To, że się sztucznie... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia).”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ale panie radny Breś, panie radny Breś, ja proszę o spokój.”

**Radny B. Margul** „To, że teraz w sposób ustawowy pewne zabiegi dokonano, żeby tych zwolnień nie było, czego też odczuwamy koszt, to już jest zupełnie inna sprawa, więc proszę nie mówić tutaj, nie obrażać kolegów radnych mówiąc, że coś kłamali, bo trzeba było nie prowadzić chaosu w edukacji, tylko najpierw powiedzieć zasady i wtedy można byłoby się rzeczywiście odnosić wprost. Ja się cieszę, że pan radny Breś w wieku 13-15 lat był odbierany ze świetlicy w swojej szkole, bo chyba nie potrafi zrozumieć, że jeżeli jest gimnazjum, to tam takiej świetlicy nie ma po prostu. Więc jeżeli gimnazjum jest przekształcane w szkołę podstawową, to taka świetlica musi być utworzona, więc może pan przemyśli swoje wątpliwości co do pewnych kosztów tutaj wyrażonych.

Pan radny Ławniczak, radny Ryba i radny Pitucha też przedstawiają taką dziwną logikę – po prostu nie potrafią zrozumieć, że te dwa projekty są ze sobą zbieżne. Jeżeli byśmy byli na sali sądowej, to można byłoby to coś takiego określić, jako „z ostrożności procesowej”, prawda? Z jednej strony nie chcemy tej reformy – zresztą ciężko to nazwać reformą, to jest tak naprawdę powrót do komunistycznego systemu szkół – więc z jednej strony nie chcemy tego, dostrzegamy wszelkie zagrożenia z tego idące, natomiast wiedząc, jak PiS proceduje to wszystko, że przejdzie to prawdopodobnie jak walec po wszystkim, więc zakładamy już z takiej ostrożności, że to się pewnie stanie, liczymy na to, że ktoś zastosuje się do apelu, ale jeżeli się nie zastosuje, to z ostrożności chcemy, żeby zrefundował nam koszty, które poniesiemy z tego tytułu.

Musicie państwo sobie po prostu odpowiedzieć, bo zeszła ta dyskusja trochę na bok, a tak naprawdę ja bym chciał, żeby państwo odpowiedzieli na jedno proste pytanie: czy wy jesteście za samorządem miasta Lublin i za tym, żeby nam zrefundowano te koszty, które poniesiemy, czy dla was jest ważniejsze miasto Lublin, czy lojalność partyjna i po to, żeby przez przypadek pani Szydło nie została podrażniona wnioskiem... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).”

**Radny P. Breś** „Panie przewodniczący, *ad vocem* do tej wypowiedzi, bo mnie dotyczyło to też, ja muszę powiedzieć.”

**Radny B. Margul** „Ale pan wcześniej mówił o kłamstwach i tak dalej...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ale proszę dać dokończyć radnemu Margulowi.”

**Radny B. Margul** „Także ja bym prosił, żeby państwo sobie w sumieniu odpowiedzieli na to pytanie, bo tak naprawdę tego dotyczy ten apel – o zwrot, refundację kosztów tej reformy dla naszego miasta. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Zbigniew Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem pogratulować przedmówcy, że wyrasta na takiego rasowego polityka i chciałem zapytać tylko kolegów z Platformy obywatelskiej, bo pamiętam pana Margula, jak zaczynał tu kadencję, to tak jakoś cicho siedział, a on się rozwija gdzieś tak w połowie, a pod koniec może być to naprawdę... może być ciężko. Chciałbym tylko kolegów zapytać, bo dzisiaj jest taki dzień wyjątkowy, że wszyscy chcemy iść do domu – to podkreślam – i chciałem tylko kolegów zapytać, szczególnie z Platformy Obywatelskiej, może ze Wspólnego Lublina mniej: czy gdy coś nie pójdzie dalej po ich myśli, czy będą okupować tutaj mównicę i zostaną tu na Święta?”

Proszę państwa, no, widzimy, że dyskusja jest typowo polityczna, zdecydowanie polityczna, bo faktycznie reforma może nie jest doskonała – to jest prawda, nic nie jest doskonałe – pan Dreher tutaj – nie ma go na sali – podnosi się autorytetami. Pan Dreher nie jest też dla mnie autorytetem. Mój śp. profesor tytularny zwyczajny Mieczysław Sawczuk – ja go kiedyś zapytałem: „Pani profesorze, pan jest takim autorytetem na Wydziale Prawa” – powiedział: „Nie ma autorytetów, autorytetem jest każdy dla siebie” i myślę, że miał rację. Natomiast, proszę państwa, no, widzimy typową polityczną... ale już nie nazwę tego, bo na „h” mi się coś kojarzy, natomiast myślę, że tu jest pierwszy błąd, bo w ogóle państwo powinni zdjąć te dwa stanowiska, jeszcze raz... mamy sesję w styczniu, dogadać się i w jednym stanowisku zawrzeć, że reforma jest zła i tutaj tak naprawdę kluby chcą być jakby, może nie kluby, bo nie ma Klubu Wspólny Lublin, wychodzą jakby przed szereg. Bo zaprzeczacie sobie sami – temu, co mówicie.

Przede wszystkim chciałem zapewnić tych, którzy nie byli w ośmioklasowej szkole, a tu większość państwa na sali widzę, że była, i się całkiem dobrze mają. Zobaczcie, jakie to są autorytety właśnie. Także nic takiego się nie stało. I ten poziom czteroklasowego gimnazjum, jak ktoś nie był, niech się nie obawia, do ośmioklasowego nie pójdzie jeszcze raz. Nie ma takiego obowiązku. Ale teraz już na poważnie. Przecież wyszliśmy teraz poza samorząd, panie Margul, już nie mówimy o samorządzie, tylko mówimy już o całej Polsce, przeszliśmy już... prawie siedzi pan w Sejmie; widzi pan – już pan jest prawie posłem w tej chwili. I to rząd Platformy Obywatelskiej przecież likwidował te małe szkoły wiejskie. Ile żeśmy widzieli przez te ileś lat – no, powiedzmy – 8 lat takich protestów.

Właśnie teraz pan broni nagle, że to się... Bardzo dobrze, będzie ośmioklasowa szkoła, skonsoliduje to się, tylko, że to trzeba na to chwilę czasu.

Ta dyskusja dzisiaj, to mi się wydaje, jest trochę taka chybiona, bo ja zapytałem pana Mariusza Banacha i nie uzyskałem w zasadzie odpowiedzi i właściwie nie wiem, co dalej mam sądzić o tym: czy pan... No, właśnie, pan przewodniczący powinien... Ja bym się do tego odniósł, bo tak będziemy dyskutować i dyskutować. Proszę państwa, dzisiaj nie ocenimy tej reformy – czy ona jest dobra, czy ona jest zła – ocenią ją na pewno po swoich wynikach naukowych przyszłe pokolenia. To, że nauczyciele muszą się doszkalać – następny argument padł. No, ale i teraz się muszą doszkalać. To, że mamy Windows10, za chwilę będziemy mieli Windows15 i 18. I to nie ma tak, że jest zawsze to samo i rzeka stoi w miejscu. Także ja się w ogóle dziwię, że jest prowadzona taka dyskusja, bo nauczyciele się muszą doszkalać, albo, że jakichś krzesłek brakuje, czy jakiejś toalety brakuje. Ja czytam niektóre komentarze i są takie komentarze – już nie pomnę, której szkoły – że tam jakichś toalet nie ma do dzisiaj. No to co, ta reforma też, nie wiem, przeszkodzi, że tych toalet nie będzie? Ja w ogóle nie wiem, czy my dzisiaj rozmawiamy poważnie, czy rozmawiamy o papierze toaletowym i toaletach, czy, nie wiem, o poziomie nauczania. No, bo chyba ten poziom nauczania i nasza młodzież jest chyba najważniejsza w tym wszystkim, a nie bicie piany i przekrzykiwanie się, kto ma rację, a kto racji nie miał. Państwa jakby linia polityczna też miała swoje 8 lat i tutaj ta linia polityczna musiała się do tego dostosować w jakiś sposób i my też nie mamy tu wyjścia. Czy państwo napiszecie do prezydenta Trumpa, czy napiszecie do, nie wiem, właśnie gdzieś tam, to nic to nie da zapewne, ale chcecie po prostu zaistnieć i to chyba o to tak naprawdę chodzi.

Dostosowaliśmy system sześciolatków i przede wszystkim do większości państwa Unii Europejskiej, bo się tak wzorujemy na tych państwach Unii Europejskiej, ja zresztą mieszkałem też w Unii Europejskiej wiele lat i wcale nie pochwalam tego, że tak jest tam idealnie, bo chcieliśmy być też podobni. No, co tam jest w tej chwili w tej Unii Europejskiej, to nie będę mówił, bo wszyscy państwo wiemy, ale może sięgnijmy do tego, co się dzieje za Oceanem – tam też szkoła – w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej – jest ośmioletnia, sześć-, albo ośmio-. Potem jest dodatkowo sześcioletnia, albo czteroletnia – ten drugi poziom nauczania, już nie będę mówił o tym systemie przedszkolnym. Więc może nie patrzmy się tylko na tę Europę, a spójrzmy też na inne kraje. I faktycznie ta dyskusja, że nie było jakichś tam pracowni chemicznych, pracowni fizycznych, że się jakiś kwas rozleje na... Ja miałem chemię, bodajże w szóstej, siódmej i ósmej klasie, jak pamiętam, i jakoś żyję. Więc myślę, że nic takiego strasznego się nie stanie, aczkolwiek muszę przyznać rację, że każda reforma, i ta zapewne, też i u pani dyrektor, i u państwa w Wydziale Oświaty, budzi pewne organizacyjne jakby problemy, bo faktycznie mają państwo wiele pracy i tu pani dyrektor zapewne w ostatnim czasie nie ma na nic czasu i pewnie nie śpi, nie dosypia nocami, tak jak pan dyrektor Dziuba zapewne, i większość pracowników, ale musimy przez to w jakiś sposób przejść. Więc ja myślę, że zamknijmy tę dyskusję polityczną, skupmy się raczej na głosowaniach już, bo i państwo zapewne przegłosujecie swoje stanowiska, bo macie większość. To, co kolega radny Pitucha powiedział, że my tutaj sobie debatujemy, a tam już jest jakiś protest, gdzie już ktoś tam wie, że takie i takie będzie stanowisko, to chyba świadczy o tym, że tak to wygląda, więc apeluję jeszcze raz do państwa

i do pana przewodniczącego, żeby jednak te pytania były bezpośrednio kierowane do adresatów i żebyśmy naprawdę sprawnie dalej poprowadzili tę sesję. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, pan przewodniczący Mieczysław Ryba.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Szanowni Państwo! W międzyczasie – przykro mi, że pan doktor Mariusz Banach nie miał okazji odpowiedzieć na moje pytanie, ale rozumiem, że ani jego wina, ani moja – natomiast odpowiedź poniekąd już otrzymałem od pana Drehera, a szczególnie od pana radnego Marguła, który stwierdził, że oba stanowiska łączy jak gdyby w sposób organiczny i logiczny więź taka, byśmy powiedzieli, istotowa, zacytuję wobec tego tylko fragment tego drugiego stanowiska, no skoro jest ono integralne: *Mając na uwadze powyższe, Rada Miasta Lublin apeluje do Prezydenta Andrzeja Dudy o wstrzymanie nieprzygotowanej, całkowicie nieprzemyślanej i groźnej w swych skutkach reformy oświaty...* Czy ja panu przeszkadzałem? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Słuchał pan pana radnego Marguły, który stwierdził, że jest związek... (śmiechy z sali) Marguła, Marguła powiedziałem. Znaczy, nie wiem, proszę państwa, przykro mi jest komentować zachowanie jednak niegrzeczne przewodniczącego Rady Miasta, który powinien świecić tutaj przykładem. Przykro mi to komentować, bo nie powinienem tego czynić. – (**Przew. RM P. Kowalczyk** – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Ale będzie pan miał głos, kiedy się pan zgłosi – (śmiechy z sali) – a nie w trakcie, kiedy ktoś przemawia. – (oklaski; **Głos z sali** „Bo jeszcze możemy zablokować tutaj mównicę.”).”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Panie radny...”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Panie przewodniczący, czy mogę zabrać głos?”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „...ale ja nie wiem, to pańscy koledzy panu przeszkadzają. Bardzo proszę Klubu Prawa i Sprawiedliwości o to, żeby dopuścić wiceprzewodniczącego Rady Miasta do głosu – Mieczysława Rybę, waszego kolegę.”

**Radny P. Gawryszczak** „Ale to przewodniczący Rady Miasta jakieś uwagi ma cały czas do przemawiającego przewodniczącego Ryby.”

**Radny P. Dreher** „Proszę grzeczniej, panie przewodniczący, proszę grzeczniej.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „No, widzę, że standardy z warszawskich ulic przechodzą tutaj, do Rady Miasta coraz bardziej, zresztą doświadczyliśmy... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Mając na uwadze... zacytuję jeszcze raz, o czym dyskutujemy: *Rada Miasta Lublin apeluje do Prezydenta Andrzeja Dudy o wstrzymanie nieprzygotowanej, całkowicie nieprzemyślanej i*

*groźnej w swych skutkach reformy oświaty, poprzez niepodpisywanie ustawy Prawo oświatowe oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę.*

Proszę państwa, jeśli tak, to twierdzenie, że mamy do czynienia ze stanowiskiem, które możemy wszyscy poprzeć, bo ono nie ma charakteru z gry politycznej, nie ma intencji jakichś zaczepnych, powiedzmy, czystych manifestacji, tylko ma być merytoryczną dyskusją nad tym, czego nam potrzeba, ażeby jednak najlepiej się zachować w sytuacji, wiadomo, trudnej, bo każda reforma wprowadza trudności, a reforma oświaty wszak dotyczy tak ogromnego budżetu i tak ogromnej ilości placówek w sposób szczególny, więc niestety nie sposób w takich okolicznościach twierdzić, że to jest celem, zwłaszcza, jeśli tu przewodniczący Pitucha mówił, że jeszcze usłyszał jakieś okrzyki za oknem, które jak gdyby jasno sugerują, że mamy do czynienia z manifestacją polityczną, a nie z dyskusją, jak pan dr Banach twierdził, merytoryczną na temat tego, co nam jest potrzeba i w jaki sposób powinniśmy lobbować, bo przecież chodzi o lobbowanie, wykorzystywanie różnych kanałów politycznych, pozapolitycznych, a więc jako wspólnota Rady Miasta, jako wspólnota samorządu staramy się maksymalnie o to, żeby nasza oświata wyglądała jak najlepiej, bo rozumiem, że tak moglibyśmy czytać to pierwsze stanowisko. Ale skoro to jest organiczny związek, odczytałem też fragment drugiego stanowiska i mamy do czynienia z absolutną negacją tego, co zwiemy reformą oświaty. W związku z czym wiem już, do czego się odnieść i pozwólcie państwo w kilku zdaniach, co do istoty, o co chodzi w samej reformie oświaty.

Oprócz tego, że rzeczywiście uczelnie wyższe są materią, w której się poruszam, jestem też ojcem i pamiętam, że reformy programowe, nie strukturalne, ale programowe, które były testowane na moich dzieciach, znaczy one szły jeden po drugim do nauczania takiego początkowego i była reforma programowa, która doprowadziła, że mój młodszy syn, będąc w pierwszej klasie, naprawdę uczył się, jak w przedszkolu. Było to o piętro niżej i był to gigantyczny problem. Bo najbardziej poważny problem, jaki przeżywa polska oświata, jest problemem niestukturalnym i nie są to gimnazja. Największy problem to jest problem programowy. A gdybyśmy od strony programowej zapytali, które piętro w całej tej, w tych szczeblach edukacyjnych, które piętro jest najbardziej słabe, które ogniwo wymaga największej naprawy, to nie jest to podstawówka i nie jest to nawet gimnazjum, ale liceum, które kiedyś, pierwotnie miało na celu edukację w pełnym tego słowa znaczeniu, a więc rozwinięcie wszystkich władz człowieka, a więc wykształcenie ogólne, a nie kurs przygotowawczy do zdania matury, a raczej kurs przygotowawczy na studia wyższe poprzez profilowanie, tylko wykształcenie ogólne kompletnego człowieka i w aspekcie poznawczym, i w aspekcie moralnym, i w aspekcie religijnym, w każdym, i wytwórczym również tych umiejętności – że to zostało zaprzepaszczone poprzez m.in. reformę strukturalną, ale nade wszystko też te różne reformy programowe. Więc chcąc przywrócić liceum do kategorii kształcenia ogólnego i pełnego, gdzie i fizyka jest w pełni i geografia jest w pełni, i historia ma swoją rangę, i tak dalej, stwierdzono, że nie da się tego inaczej zrobić, jak poprzez strukturę. Otóż, co się stało w tym starym systemie strukturalnym? W starym systemie strukturalnym mamy do czynienia, a mam na tym poziomie dzieci, skumulowanie przekazu całej wiedzy ogólnej na poziomie gimnazjum, później pierwsza klasa i profilowanie dziecka, czyli on traci w pewnym okresie życia, traci szansę rozwinięcia się we wszystkich aspektach, które są adekwatne do tego, co zwiemy rozwojem człowieka,



przede wszystkim człowieka młodego, stracił tę szansę. W związku z czym jest tu nastawienie na to, ażeby mu tę szansę przywrócić. Żeby państwu to porównać do pewnej sytuacji – nie odzywam się zbyt często, ale uważam, to jest bardzo ważne – zwracam się przede wszystkim – rozumiem – do autorów pierwszej uchwały, bo tam jest mnóstwo merytorycznych kwestii jak gdyby, ale wiem, że to jest w komplecie, w całości i wiem, jak wobec tego się zachować. Ale sięgając do tego, to jest mniej więcej sytuacja taka, jak jeden z organizatorów wycieczki mówi w ten sposób, program wycieczki ułożył i mówi tak, napisał tak: „O godzinie 8. śniadanie, a o godzinie 10. obiad”. Ludzie mu mówią: „Ale człowieku, jak oni będą w stanie zjeść o 10. obiad? No, albo nie zjedzą, albo po prostu wymiotują, albo, prawda, później będą głodni”. I to jest sytuacja gimnazjum. To znaczy skumulowanie głównych treści programowych w gimnazjum, kiedy nie jest adekwatny jeszcze wiek, kiedy organizm nie dojrzał do spożycia obiadu, bo jeszcze to nie ten czas, bo jest burza hormonalna, bo są jeszcze te blokady dziecięce u wielu – to się różnie rozwija – i kiedy liceum dawało tę perspektywę, ja technikum przeszedłem i w technikum miałem historię na wyższym poziomie, niż dzisiaj się na poziomie licealnym, w technikum elektronicznym. I to jest gigantyczny problem. I oczywiście to złapać, zmienić cały system, oczywiście do tego też dopasować strukturę. Zdecydowano, że tę strukturę tylko w ten sposób, powracając do starej struktury, da się, da się zrobić reformę, dla dziecka nade wszystko. Jest pewien koszt tego i największy koszt to rzeczywiście te różne kwestie, nad którymi musimy się pochylić i pochylamy się na spotkaniach z panią dyrektorem, gdzie co umieścić, w jakiej szkole, jest problem, jak zadbać o nauczycieli, o ich los, bo to jest bardzo ważna sprawa, ale istotą jest rozwój człowieka, a tego się nie da bez zmian programowych i nie da się pochylić nad tym, jeśli jesteśmy na poziomie samorządu, w dialogu, skoro tak już idzie i nie chcemy politykować w sensie partyjnym, tylko w dialogu, że to i koszty są, i finanse są, i wejść, nas też uruchomić, skoro różne kontakty są, do posłów, żeby przekonać, że ten pieniądz powinien może większy iść, a nie taki, jaki idzie. Tymczasem mamy po prostu do czynienia z wpisaniem się jednak w pewien kontekst awantury. No, przykro mi to mówić, ale też czekałem na te deklaracje i one padły. Oczywiście, że ja nie otrzymałem od pana dra Banacha – nie moja wina, nie pana, nie kolegi wina – ale tak ustawiono tę debatę, no i tak zadeklarowano, przedstawiciele koalicji tak to zadeklarowali. Więc dlatego, z tego powodu nie mówię o tych milionach, tylko mówię o sensie, o sensie tej reformy, że ona niesie z sobą trudności – niesie, że trzeba wspólnotowo nad tym się pochylić – trzeba, że trzeba szukać finansowania tego – trzeba, ale nie na zasadzie pewnej tępej gry, prawda, partyjnej, uruchamiania jakiejś ulicy, bo to nie pomoże nam zdobyć środków, które są tak, czy owak w oświacie lubelskiej potrzebne. Dziękuję uprzejmie.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Piotr Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Tak naprawdę, po wystąpieniu pana przewodniczącego Ryby, cóż tu więcej dodać? Przecież wiadomo, że chodzi o to, żeby nasze dzieci były edukowane w sposób dobry. Natomiast, proszę państwa, proszę jakoś nie widziałem stanowiska Rady Miasta Lublin wtedy, kiedy właśnie spływając te wszystkie po-

ziomy edukacji do trzyletnich okresów, po których następowały absurdalne zupełnie egzaminy w postaci testów, które były kosztowne, które były... trzeba było to wszystko przygotować, kiedy wprowadzano do programu nauczania różne jakieś michałki, zamiast wiedzy ogólnej, która później można kształtować, na przykład na studiach, albo może już zacząć w szkole średniej, to wprowadzamy jakieś dziwaczne rzeczy, które później na przykład można było zdawać na maturze jakąś... nie wiem, na przykład język japoński i dla pięciu osób w skali kraju trzeba było robić całe wszystkie programy, wszystkie komisje do tego. A ileż to pieniędzy pochłania? A różne inne dziwaczne przedmioty, które także mogły być wprowadzane do systemu oświaty – komu to służyło? No, nikomu. Właśnie teraz potrzeba tej normalności, żeby po pierwsze dzieci ze szkoły podstawowej otrzymały gruntowną wiedzę na poziomie ogólnym, którą później będą mogły jeszcze pogłębiać i rozwijać swoje zainteresowania w szkole średniej, a już zupełnie rozwinać je w konkretnym przedmiocie w szkole wyższej, czy na uniwersytecie, czy w szkole wyższej. I to był kiedyś taki system, który jakoś się sprawdzał. Od przedwojnia taki system był, tylko przed wojną – muszę przypomnieć – była siedmioklasowa szkoła podstawowa, no i gimnazjum też było wtedy, ale ono było ośmioletnie to przedwojenne gimnazjum, przy czym też było na kilku poziomach, ale to obydwa zupełnie inna bajka. I teraz, jeśli to właśnie w tym okresie ośmiu lat rządów Platformy Obywatelskiej najwięcej szkół wiejskich zlikwidowano, ponieważ było zbyt mało dzieci, no to przecież to też były koszty, te niewidoczne, o których tutaj państwo mówicie, te niewidoczne koszty. I teraz, jeśli ta reforma, o której mam, jakoś tak pod skórą czuję, że 90% radnych tej Rady Miasta Lublina nie wie, o czym mówi, bo nie jesteście państwo, nie jesteśmy fachowcami w tej dziedzinie, w związku z tym śmiem twierdzić, że 90% co najmniej w ogóle nie przeczytało żadnego paragrafu z tej ustawy, która jest nam proponowana. O tym może mówić pani dyrektor Ewa Dumkiewicz, pewnie może mówić jeszcze wielu ludzi, którzy się zajmują oświatą, czy w Lublinie, czy w gminach, czy w kuratorium, ale na pewno, znaczy jestem przekonany, że tak jest właśnie, że ok. 90, albo i więcej procent osób na tej sali nie wie, o czym mówi, a przecież proszę zwrócić uwagę, że ta reforma, o której państwo w następnym projekcie piszecie, że jest nieprzemyślana, jest niebezpieczna, ona wprowadza coś takiego jeszcze, poza tą normalnością w szkołach podstawowych, czy poza takim pewnym usystematyzowaniem oświaty od dziecięcych lat, wprowadza jeszcze coś, co jest dla Polski niezbędnie potrzebne, czyli to szkolnictwo zawodowe, które także za Platformy Obywatelskiej miało być zaorane, bo to wszyscy musieli mieć studia wyższe, i dlatego ze studiów wyższych, poprzez te licencjaty, to rząd Platformy Obywatelskiej zrobił szkółkę, którą każdy może zdać, a szkolnictwo zawodowe, które jest bardzo istotne dla tych, którzy – a takich ludzi jest bardzo dużo – którzy nie mają po prostu głowy do nauki, którzy mogą być wybitnymi fachowcami w swojej dziedzinie zawodowej, to tych szkół tak naprawdę... te szkoły miały być zaorane. I dopiero ta reforma oświaty Prawa i Sprawiedliwości przywraca i mówi o tym, że będzie dwustopniowa szkoła branżowa, czyli coś takiego, co było w założeniach, pamiętam, reformy ministra Handkego, wtedy też się mówiło, że każdy na każdym etapie, po skończeniu jakiegoś cyklu oświaty, będzie mógł przejść wyżej, jeśli ktoś – a w tej chwili takie jest założenie – jeśli ktoś pójdzie do szkoły branżowej trzyletniej, tak zwanej, teraz się mówi o zawodowej szkole, to później, po skończeniu tej szkoły będzie mógł jeszcze, miał będzie taką szansę, pójść do dwuletniej szkoły, po

której zrobi maturę, jeśli w ciągu swojego, już dorosłego w miarę życia uzna, że jego wiedza zawodowa mu nie wystarczy, bo jeszcze mu potrzebna na przykład wiedza szersza i ewentualnie później jeszcze pójdzie może na studia. To jest bardzo trudne, bo znam tę młodzież, która wiem, jak podchodzi do tego. Bardzo mało uczniów w tej chwili, którzy kończą na przykład szkołę zawodową, czy technikum, trafia na studia, ale są takie osoby; a jeśli nie zamkniemy im tej możliwości, to wtedy dopiero będziemy mogli się cieszyć, że ileś tam osób jeszcze odnalazło swoją drogę życia i może się rozwijać; a państwo, mówiąc, że ta reforma jest niebezpieczna, nieprzygotowana, no, skazujecie tych ludzi na ten marazm, który jest w tej chwili. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Maszyna losująca postanowiła, że ja będę ostatni, to tak w ramach podsumowania bardzo krótko.

Zaczęliśmy, proszę państwa, tę dyskusję od zarzutów dwóch pierwszych mówców, że obydwaj projekty niestety wykluczają się. Były pochwały reformy i stwierdzenia, że jeżeli się upominamy o pieniądze, to znaczy, że ta reforma jest dobra. Myślę, że macie kłopot z logicznym myśleniem, bo to, że się upominamy o pieniądze, to jest dosyć oczywiste. Rząd, który wprowadza nieprzemyślaną i nieprzygotowaną reformę, usiłuje zrobić to rękami samorządów – wszystkich, nie tylko naszego samorządu – i to, że chcemy pieniędzy na tę reformę, bo zmusza się nas do jej wprowadzenia dla mnie jest oczywiste.

Drugie stanowisko, gdzie prosimy pana prezydenta o niepodpisywanie jest też oczywiste. Ja oczywiście dużo bardziej wolałbym, żeby pan prezydent Andrzej Duda nie podpisał tej reformy i nie chciałbym tych pieniędzy od pani premier, i wolałbym tej reformy nie wprowadzać.

Jeszcze jedno zdanie o logicznym myśleniu. Po pierwsze – moim zdaniem te stanowiska się nie wykluczają, a po drugie – jeżeli wy państwo jesteście oczywiście za tym, że ta reforma jest dobra i zagłosujecie przeciwko stanowisku skierowanemu do pana prezydenta RP, to jest to jasne oczywiste, ale jeżeli również zagłosujecie przeciwko naszemu apelowi o dofinansowanie, no to ja bardzo przepraszam, będziecie przeciwko wprowadzeniu tej reformy w mieście Lublin, będziecie głosować przeciwko uzyskaniu pieniędzy na to, żeby ta dobra – waszym zdaniem – reforma weszła w życie? No, zastanówcie się nad tym. – (**Głosy z sali – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia**) – Dziękuję bardzo. Bardzo proszę i wnioskodawców, i pana prezydenta o udzielenie odpowiedzi.”

**Radny M. Krawczyk** „Panie Przewodniczący! Wniosek jeszcze mam. – (**Radny P. Dreher** „Wniosek formalny ma kolega...”) – Można, panie przewodniczący?”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Tak, wniosek formalny, proszę.”

**Radny M. Krawczyk** „Wnioskuje o to, abyśmy jeszcze wyrazili zgodę na wystąpienie pana Mieczysława Szafrąńskiego, Wiceprezesa Zarządu Oddziału ZNP w Lublinie, który jest z nami dzisiaj od rana na sesji, czeka bardzo długo – od godziny 9.00 – na możliwość zabrania głosu. Jeśli Rada nie wyrazi sprzeciwu, to bardzo proszę o udzielenie głosu panu Mieczysławowi Szafrąnskiemu. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Tak, jeżeli Rada nie wyrazi sprzeciwu, oczywiście głos zostanie udzielony. Proszę.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Panie Przewodniczący! Panie Mecenasie! Pytanie proste. Skoro wyczerpaliśmy mówców, wyczerpaliśmy, zamknięta jest lista mówców, wyczerpaliśmy listę mówców, czy możemy wobec tego dopuszczać do głosu kolejnego mówcę, a nie jest nim prezydent?”

**Radny M. Krawczyk** „A w jaki sposób gość miał się zapisać do głosu, panie przewodniczący?”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dobrze. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi, a prośba pana radnego zostanie spełniona w następnym punkcie, który jest zbliżony. Bardzo proszę.”

**Przedst. wnioskodawców Radny M. Banach** „Panie prezydencie, jeśli można, to ja pierwszy, bo potem pana poproszę o szczegóły. Ja bardzo chętnie odpowiem na państwa pytania. Mam problemy dwa. Po pierwsze – to nie bardzo wiem, jak mam państwa pozycjonować, bo szczerze mówiąc, to wydaje mi się, że stoję w sytuacji człowieka z samorządu, który staje przed rządem. Ja rozumiem, że państwo dzisiaj występujecie tutaj w obronie polskiego rządu. To jest jakiś ewenement na tej sali i trzeba to zauważyć. Jest to jakiś problem. Dla mnie problem, bo nie wiem, co mam powiedzieć.

Po drugie – szanowni państwo, ja napisałem stanowisko, przyjęliśmy je jako radni Wspólnego Lublina, potem podpisali się pod nim ci z państwa, którzy chcieli. Ja to napisałem ładnych parę dni temu. Ja nie wiedziałem w ogóle, że dzisiaj będzie jakieś stanowisko Platformy. Ja je dzisiaj przeczytałem. W związku z tym to, co państwo robicie przez ostatnie dwie godziny, jest potwornie nieuczciwe, naprawdę potwornie nieuczciwe. Bardzo źle się z tym czuję, że skrytykowaliście państwo moje stanowisko, łącząc mnie, łącząc mnie... - **(Głos z sali – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia)** – Ja nie żartuję teraz, panie radny i nie bardzo rozumiem pana wystąpienia, to po pierwsze. W ogóle nie mówię teraz do śmiechu. Śmieszne to jest to, że pan nie wie, że w gimnazjach nie ma świetlic. (śmiechy z sali)

Szanowni Państwo! Ja oczywiście odpowiem. W imieniu samorządu występujemy do rządu nie raz o to, że rząd nakłada na nas zobowiązania, których nie finansuje. Gdyby rząd kazał nam wypłacać 500+ i nie dał na to pieniędzy, to przygotowalibyśmy odpowiednie stanowisko – dajcie nam na to pieniądze. Dzisiaj rząd chce, żebyśmy wprowadzali reformę oświaty i nie daje nam na to pieniędzy. Ile to będzie kosztowało? Ja pojęcia nie mam. Dlatego zapytałem o to fachowców, najlepszych w Lublinie, bo lepszych nie ma, a takich fachowców, jakich mamy – państwo nie jeździecie na gremia ogólnopolskie – zapewniam, że pani dyrektor Dumkiewicz uchodzi w całej Polsce za jednego z najlepszych fachowców w dziedzinie oświaty w Polsce, zdecydowanie. Dostajemy najlepsze laury, a pani dyrektor Dumkiewicz występuje na bardzo licznych gremiach ogólnopolskich jako fachowiec najwyższej klasy. Do takiego fachowca się zwróciłem z prośbą o wyliczenie tych cyfr, które państwu przedstawiłem. Proszę państwa, to jest w tym apelu zapisane, że wyliczyli to urzędnicy miejscy, nie ja, nie radni,

wyliczyli to urzędnicy miejscy. Więc sytuacja taka, którą, kiedy państwo wysmiewacie te kwoty, jest rzeczywiście dla mnie trochę śmieszne, szczerze mówiąc, ale możemy sobie oczywiście pozwalać na takie, taka jest ta ludowa fachowość.

Proszę państwa, dalej tak: jeżeli państwo tyle czasu poświęciliście na temat tej reformy, to ja przypominam państwu, że to w ogóle nie jest kompetencją samorządu, my w ogóle się nie wypowiadamy na temat tego, czy ta reforma jest dobra, czy zła, bo do tego nic nie mamy... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odтворzenia) – My się wypowiadamy na temat trybu wprowadzania tej reformy. Pan przewodniczący Pitucha sam dzisiaj mówił: „Nie zdążymy tego zrobić” i my to mówimy od miesięcy – nie zdążymy tego zrobić. Nie będzie podręczników, podstawy programowe są przygotowane byle jak. Pani radna, ja czytałem pani z podstawy programowej, z propozycji podstawy programowej nowej. To nie ja to wymyśliłem, że mają być te pracownie. Mają być, rząd tego od nas żąda. Tryb wprowadzania tej reformy jest fatalny. Proszę państwa, proszę powiedzieć, jeżeli państwo tak doskonale ją znacie, powiedzcie proszę dzieciom, czy rodzicom dzieci, którzy mają dzisiaj dzieci w szóstej klasie. Państwo się znacie na oświacie, powiedzcie proszę, czego się będą uczyli na biologii i na geografii w klasie siódmej? Będą się uczyli od środka tych przedmiotów, bo miały być podstawy przejściowe, nie ma ich, od środka się będą uczyli? Historii, panie profesorze, a *propos* właśnie, będą się uczyli od kongresu wiedeńskiego i w górę w siódmej klasie. To jest dobrze przygotowana reforma? Według mnie nie i to jest problem. Bo, proszę państwa, gdybyście wprowadzili tę reformę od pierwszej klasy szkoły podstawowej, nikt – powtarzam – nikt nie miałby o to najmniejszych pretensji, bo macie do tego prawo, bo mówiliście to, zapowiadaliście to w kampanii wyborczej i realizujecie ten program. Zgoda. Tylko normalnie to się wprowadza reformę od pierwszej, a nie od siódmej klasy. Proszę państwa, tu jest problem. Państwo naprawdę uważacie, że my odpowiedzialnie mamy powiedzieć dzisiaj rodzicom małych dzieci, siedmioletnich, że mają chodzić za swoimi dziećmi do szkoły i podnosić je do toalety? Bo jakoś sobie poradzą? No, przecież to państwo powiedzieliście, że jakoś sobie poradzą. Reforma jest wprowadzana za szybko – mówimy to od miesięcy.

Kolejna myśl, proszę państwa, w sprawie zwolnień. Możemy tak zrobić, że nauczyciele będą zwalniani, jeżeli wprowadzimy *in extenso* tę reformę. No, bardzo proszę, po prostu możemy wygasić gimnazja. My tego nie robimy z jednego powodu. Pan prezydent Krzysztof Żuk i pan przewodniczący Piotr Kowalczyk napisali parę miesięcy temu list do nauczycieli gimnazjów, że zawalczą o każdego z nich. I w tej chwili ta walka się odbywa. To wszystko, co się dzieje, jest również walką o to, żeby nauczyciele gimnazjów nie stracili pracy. W Polsce będą tracili pracę, proszę państwa, no, o czym mówimy. Tam, gdzie jest zespół szkół, w małej gminie, jest podstawówka i gimnazjum, to uczą przez 9 lat, teraz będą uczyli przez 8. To muszą być zwolnienia, no, proszę państwa, to prosta matematyka.

I ostatnia rzecz. Proszę państwa, niektórzy z państwa się zapędzili w ocenie lubelskich nauczycieli. To przykre jest. Ja nie będę oczywiście gdzieś tam tego wynosił, natomiast ludzie to słuchają tego, bo piszą do mnie smsy, żebym na to reagował. Proszę państwa, proszę bardzo, tego nie mówmy. Lubelscy nauczyciele pracują świetnie, naprawdę. Gdybym ja zaprosił państwa z takimi wypowiedziami do mojego grona pedagogicznego, to naprawdę, proszę państwa,

byłoby to strasznie przykre. – (**Radny D. Jezior** – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Darek, nie chcę już wymieniać nazwisk, naprawdę, nie chcę wymieniać nazwisk... - (**Radny D. Jezior** „Nie mówmy takich rzeczy...”).”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ale panie radny Jezior, może choć chwilę, Darek.”

**Radny M. Banach** „Nie, Jarku, tutaj padły złe rzeczy o pracy nauczycieli w gimnazjum, tutaj padły złe rzeczy o pracy nauczycieli w gimnazjum... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę o zachowanie spokoju. Panie prezydencie, bardzo proszę.”

**Zast. Prez. A. Szyczyk** „Myślę, dużo mówiliśmy o fachowości i osobach, które znajdują się na rzeczy. Pani dyrektor, proszę o taką syntetyczną odpowiedź.”

**Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Ewa Dumkiewicz-Sprawka** „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Rozpocznę od następującej kwestii: część oświatowa subwencji ogólnej dla miasta Lublina na 2017 rok wynosi 410 mln zł. Na rok 2016 wynosiła 398.018 tys. zł. To znaczy, że subwencja, którą otrzymujemy na 2017 rok jest o 12 mln większa. Ale uwaga – w tej sprawie, w obecności niektórych państwa, zabierałam głos, reprezentując prezydenta miasta na spotkaniu z panią minister. W tej kwocie 410 mln zł mamy 13 mln zł na nowe zadanie, to znaczy na objęcie opieką dzieci sześciolatek. Czyli jeżeli od 410 mln zł odejmujemy 13 mln zł, to mamy 397 mln zł, co oznacza, że *de facto* nasza subwencja na rok 2017 jest mniejsza od tej subwencji, którą mamy w tym roku. A uwaga – my musimy, proszę państwa, pokryć skutki waloryzacji wynagrodzeń dla nauczycieli w wysokości 1,3% i skutki awansu. I państwo pamiętajcie tę moją wypowiedź na spotkaniu z panią minister, kiedy również o tym powiedziałam. Dlatego też, kierując Wydziałem Oświaty i Wychowania i jednocześnie pracując wspólnie z państwem, za co serdecznie dziękuję, przy sieci szkół, 8 grudnia 2016 r. z największą starannością wyszacowaliśmy skutki tej reformy i przesłaliśmy do pani skarbnik miasta. I proszę państwa, jeśli państwo pozwolą, to kolejno wyjaśnię i odpowiadam na te pytania, na które mogę.

Dlaczego świetlice szkolne? Otóż, proszę państwa, my przekształcamy gimnazja w szkoły podstawowe. Zgodnie z ramowymi statutami, nie ma w gimnazjach świetlic. Jeżeli ma powstać osiem szkół nowych podstawowych, to należy, żeby powstało osiem nowych świetlic. My nie zakładaliśmy, że te świetlice będą zajmowały dwa, czy trzy pomieszczenia, po prostu jedno pomieszczenie. Zwróciłam się do dyrektora jednej ze szkół i on zrobił kalkulację, ile kosztuje urządzenie takiej świetlicy. To jest kwestia pierwsza.

Kwestia druga. Proszę państwa, jeżeli chodzi o gimnazja, mamy sytuację taką, że w tychże gimnazjach nie ma stolików, które mają wysokość odpowiadającą małym dzieciom. Teraz tak – czy te stoliki można przenieść z innych szkół? Proszę państwa, my mamy szkoły podstawowe, które pracują w systemie dwuzmianowym, na przykład Szkoła Podstawowa nr 2. I teraz, no, jeżeliby-

śmy przenieśli część stolików, no to ta zmianowość w szkole by nie uległa zmianie. Zatem my te stoliki i małe krzeselka wykazaliśmy i pokazaliśmy w tymże obliczeniu. Uważamy poza tym, że szkoła to ma być przyjazna uczniowi. On idzie do nowego obiektu, są tam jeszcze gimnazjaliści, więc niech to będzie ładnie i kolorowo. I też ten koszt wzięłam w oparciu, proszę państwa, o konsultacje z dyrektorami szkół.

Następnie, proszę państwa, no cóż, ja się przyznam, ja jestem chemikiem, chemikiem, który wykształcił w ciągu trzech lat pracy 13 laureatów stopnia wojewódzkiego, a pracowałam z digestorium. Podobała mi się wypowiedź pani radnej Jaśkowskiej, która mówiła m.in. o tym, że najpierw powinna być podstawa programowa. I proszę państwa, rzeczywiście z największą starannością, w oparciu o treści projektów podstaw programowych, które ukazały się na stronie Ministra Edukacji Narodowej, gdzie jest zalecany zestaw różnego rodzaju doświadczeń, gdzie jest wskazówka do tego, że mają one się odbywać na zajęciach, które są dzielone na grupy, przygotowaliśmy te koszty. Również chcę państwa poinformować, że we wszystkich szkołach, które budujemy w ostatnim okresie, są digestoria i pan inżynier może to potwierdzić, i od dyrektora tej ostatniej szkoły, którą oddawaliśmy, to był Zespół Szkół na Sławinkowskiej, poprosiłam o koszt właśnie, ile wynosi rzeczywiście pracownia fizyczna i pracownia chemiczna. Teraz, proszę państwa, ich w tych 21 szkołach podstawowych, gdzie mamy stopień organizacyjny I-VI, tych pracowni nie ma. Teraz tak: czy może być razem fizyka z chemią? Oczywiście, że może być, jeżeli jest mała liczba oddziałów klasowych. Jeżeli jest duża liczba oddziałów klasowych, wówczas potrzebne są dwie pracownie. Te rozwiązania należą do dyrektora szkoły.

Następnie, proszę państwa, taka istotna kwestia dotyczyła między innymi zwiększenia zatrudnienia – jak ta kwestia wygląda. Proszę państwa, tak naprawdę, to my szacujemy na podstawie ilości oddziałów, które będziemy mieć, większej liczby oddziałów klas szóstych – o tym zresztą w skali kraju się mówi – dlatego szacujemy 50 etatów nauczycielskich, prawda. I teraz, proszę państwa, to nie oznacza, że ta sytuacja będzie zupełnie taka, że zupełnie nikt nie straci pracy. Ja powiem państwu, dlaczego. Bo godzin określonych przedmiotów my będziemy mieli więcej, ale nie zawsze jest tak, że nauczyciele, którzy uczą w gimnazjum, znajdą w szkole podstawowej, tej, której stopień organizacyjny będzie rósł, zajęcia zgodnie ze swoimi kwalifikacjami. W tej chwili jest sytuacja taka, że na przykład plastycy zgłaszają problem i może dobrze, że to robią, dlatego że tych zajęć artystycznych nie planuje się w siódmej-ósmej klasie. I po prostu może się okazać, że jeżeli ci państwo się nie przekwalifikują, to oni pracy nie znajdą.

Proszę państwa, teraz kwestia kolejna – kwestia związana z obiadami. Prawda jest taka: w każdej, obecnie funkcjonującej szkole podstawowej nasze dziecko, które uczęszcza do tej szkoły, lubelskie dziecko płaci wyłącznie wsad do kotła, czyli to jest 2,50 zł, 3 zł i tym podobne. Natomiast w gimnazjach, gdzie jest prowadzony barek lub catering, ten obiad, za który płaci gimnazjalista, wynosi ok. 7 zł. Pomyśleliśmy sobie, że jeżeli te gimnazja przekształcimy w szkoły podstawowe, warto stworzyć takie same warunki, bo to jest istotne dla rodziców, żeby rodzic, który posyła tam dziecko, również płacił wsad do kotła, czyli również tę kwotę w okolicach 3 do 4 zł.

Następnie, proszę państwa, ponieważ konsultowałam z panem inżynierem Dziubą – powiedział tak: w niektórych szkołach my mamy bufety w gimnazjach, tak jak na przykład jest bufet w Gimnazjum nr 1, które jest znane panu Piotrowi Gawryszczakowi. No, tam musimy zrobić jadalnię, prawda? Stąd po prostu przyjęte kryterium, które dotyczyło dostosowania tych pomieszczeń do wymogów sanitarnych.

I proszę państwa, w zasadzie, jeżeli chodzi o inne kwestie, to chyba wyjaśniłam, zostały sanitariaty, ale tu chcę państwu powiedzieć następującą informację. W budżecie państwa, bo w gruncie rzeczy i autorzy tej reformy mają świadomość kosztów; gdyby nie mieli, nie mówiłaby o tym pani minister Zalewska, prawda? Poza tym, nie mówiłaby o tym, że 0,4% rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej przeznaczają dla samorządów w przyszłości po to, by one aplikowały o różne środki, w tym środki, które będą potrzebne na dostosowanie. Ta kwota w skali budżetu państwa – 0,4% części oświatowej subwencji ogólnej – to jest 167 mln zł.

I teraz, było postawione pytanie, jakie zakresy będą możliwe ze środków rezerwy do pokrycia. Na to pytanie dzisiaj nie odpowiemy, ponieważ, jak państwo wiedzą, rezerwą dysponuje Minister Finansów, który rozdziela tę rezerwę i ustala kryteria, po zasięgnięciu opinii Ministra Edukacji, w porozumieniu z przedstawicielami różnego rodzaju organizacji samorządowych. W związku powyższym, kiedy zostanie już uchwała budżetowa przyjęta, będzie tak, że takie kryteria zostaną opracowane i wówczas będzie lista podana elementów, o które będziemy mogli aplikować, ale na pewno nie będzie to cała kwota, ponieważ trzeba zostawić jakąś przestrzeń na zdarzenia losowe, które się dzieją, takie na przykład, jak miało miejsce w Kazimierzu, więc będziemy na pewno jako strona samorządowa pracować.

Teraz, proszę państwa, było również pytanie, które dotyczyło tego, ile klas będzie mogło przejść do tych budynków gimnazjów, prawda? Więc, proszę państwa, to jest sytuacja następująca: założyliśmy, że utworzymy 25 klas pierwszych w ośmiu nowo tworzonych szkołach podstawowych. Natomiast, czy przejdą inne klasy, tego nie wiemy. Czwarte i piąte... i siódme będą mogły przechodzić na wniosek rodziców, bo jest taka poprawka wprowadzona, natomiast drugie, trzecie, czwarte na wniosek organu stanowiącego, to znaczy Rady Miasta, nie wiem, czy państwo będą o tym decydować, dlatego że wydaje mi się, że nie ma tutaj podmiotowego takiego traktowania rodziców, dlatego została wprowadzona ta poprawka.

Teraz, proszę państwa, było pytanie, jak to było z wyposażeniem w place zabaw. Otóż, przypomnę, że jeżeli chodzi o place zabaw – i z budową placów zabaw – realizowany był rządowy program Radosna Szkoła. Program realizowany był przez okres trzech lat, zasada była taka, że 50% środków pokrywał samorząd, 50% środków to były środki przeznaczane w ramach dotacji celowej, w ramach programu rządowego. My wykorzystaliśmy wszystko, co było możliwe. Przy każdej szkole podstawowej – przy każdej – mamy plac zabaw. Czyli jak gdyby, też pisząc wniosek, uwzględniliśmy te place zabaw, bo proszę państwa, podatnicy patrzą na to, czy dziecko ma jednakowe warunki, czy też ma warunki inne. – (**Radny T. Pitucha** „Ale płaciliśmy za to 50%.”) – 50%, bo wówczas był rządowy program, ale rządowy program obowiązywał w niektórych latach, to znaczy 50% kosztów budowy ponosiliśmy my, jako miasto, z budżetu miasta, 50% otrzymywaliśmy w ramach rządowego programu. W taki sposób



powstawały place zabaw i urządzone były świetlice dla sześcioletnich dzieci w tym okresie, kiedy dzieci sześciolatnie wchodziły do szkoły.

Proszę państwa, inne zagadnienia, które były poruszane – proszę państwa, przepraszam, bo muszę zerknąć do kartek – więc oczywiście tak: reasumując, nie da się naprawdę przenosić krzesłek i stolików, i tu państwu gwarantuję, ponieważ po pierwsze – szkoły podstawowe nie są jednozmiarowe, po drugie – trzeba, żeby szkoła była przyjazna.

Następna kwestia: ile z tych środków jest zabezpieczonych w budżecie? Na stan dzisiejszy, po przyjęciu budżetu, jest zabezpieczone 7 mln zł.

Następnie, proszę państwa, kwestia, czy my te pieniądze bylibyśmy w stanie wykorzystać, czy nie, więc państwo znają oświatę i wiedzą o tym, że wszystkie środki, które są przeznaczone na oświatę, wykorzystujemy. Nie ma chyba takiego roku, żeby wykonanie w dziale oświata i wychowanie, bądź edukacyjna opieka wychowawcza było mniejsze niż 100%, więc każda złotówka nas bardzo cieszy i nawet wykonanie za ten rok, za 2016, które państwo zobaczą, będzie potwierdzeniem realizacji przez oświatę zadań w stu procentach.

Chcę również powiedzieć, że reforma, która jest wdrażana, jest proszę państwa, reformą trudną – tutaj w pełni zgadzam się z panem prof. Mieczysławem Ryba, z panem dr. Banachem. Dziękuję bardzo panu Banachowi za współpracę przy konsultacjach sieci i wszystkim innym państwu. I proszę państwa, mam świadomość, że ja przesłałam to pismo z kwotami do pani Szumlak, pod tym się podpisałam. Boję się tylko, że nie policzyłam poprawnie, że nie policzyłam poprawnie i że w gruncie rzeczy, jak będzie rok 2017, to oświata będzie zwracała się do Rady o większe środki, niż tu zostały, proszę państwa, pokazane. Bo proszę państwa, precyzyjnie absolutnie nie da się tego wyliczyć, natomiast koszty będą. I wypowiedzi również pani minister potwierdzają to. Dlatego pozwólcie państwo, że ja na tym skończę, oddam głos na chwilę panu inż. Dziubie, który chciałby wyjaśnić, dlaczego oszacowaliśmy takie, a nie inne koszty, jeżeli chodzi o sanitariaty i o różnego rodzaju stołówki. Proszę bardzo.”

**Dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów UM Tadeusz Dziuba** „Wysoka Rado! Najpierw chciałem tutaj wyprowadzić pana radnego Gawryszczaka z dużego błędu. To troszeczkę mija się z prawdą, jeżeli chodzi o Gimnazjum nr 1, bo te sanitariaty zostały jeszcze przed wojną krymską przebudowane (śmiechy z sali), no, ale to tak na marginesie.”

**Radny P. Gawryszczak** „Przed wojną krymską nie było budynku Gimnazjum nr 1.”

**Dyr. Wydz. IR T. Dziuba** „Nie, nie, nie o tym mówimy, o Krym, o Krym generalnie.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie dyrektorze, na trzecim piętrze tego budynku... No, niech tam pójdzie.”

**Dyr. Wydz. IR T. Dziuba** „Wiem, co mówię. Ale pomijając to. Następna kwestia, jeżeli chodzi... znaczy, trzeba pamiętać, że w budynkach gimnazjum będzie

i gimnazjum, i szkoła podstawowa. Rzeczywiście w niektórych obiektach będzie, że ten nakład będzie w granicach tam 5 tys.; nie będę wyliczał, w których gimnazjach te nakłady będą w granicach 150 tys.

Jeżeli chodzi o jadalnie, to jeżeli nawet funkcjonuje bufet w gimnazjum, to nie spełnia wymogów Sanepidu pod względem żywienia zbiorowego, więc tutaj nie ma wątpliwości, że będzie musiał być dostosowany, tak jak robiliśmy na przykładzie VII Liceum. Tam koszty były w granicach 300 tys. zł. One oczywiście w różnych szkołach, w jednych będzie być może niecałe 200, a w drugim będzie więcej. Tu koszty zostały uśrednione.

Natomiast, jeżeli chodzi o pracownie, to pracownia chemiczna na pewno wymaga pozwolenia na budowę, a jak wymaga coś pozwolenia na budowę, to cały budynek musi spełniać warunki techniczne na dzień dzisiejszy. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Dziękuję bardzo. Więcej nie mam.”

**Radny T. Pitucha** „Nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie, panie przewodniczący – króciutko tylko – chodziło mi o to... bo ja rozumiem, pani dyrektor, że oświata wykorzysta 100% środków. Ja tylko się pytam, czy w ciągu jednego roku wykonanie tych 42 pracowni... bo jeszcze było pytanie, czy mogą być fizyczno-chemiczne, tak – też nie było odpowiedzi... - (**Głosy z sali** „Była odpowiedź... Oczywiście, że była...” ) – Mogą. No właśnie, więc tu już...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Była odpowiedź, także bardzo proszę słuchać tego, co mówi pani dyrektor i nie zadawać pytań w tym względzie.”

**Radny T. Pitucha** „Przepraszam, umknęło mi, bo treści było dużo. Panie przewodniczący, wniosek formalny o 20 minut przerwy dla Klubu PiS.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie ma, nie ma, nie ma dyskusji już, panie radny.”

**Radny Z. Drozd** „To nie dyskusja, panie przewodniczący...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale nie ma, nie ma dyskusji...”

**Radny Z. Drozd** „...nie otrzymałem odpowiedzi na żadne pytanie, ale prosiłbym chociaż na jedno. Proszę mi odpowiedzieć, ile państwo zainwestowali z budżetu miasta w te 8 pracowni chemicznych i fizycznych w tych gimnazjach, które zostają przekształcane w szkoły podstawowe w ostatnich latach, ile milionów?”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Należy... Proszę pozwolić, że należałoby przeanalizować, ponieważ nie mamy przy sobie takich materiałów, także... natomiast... bo pan pyta o inwestycje w całym zakresie w gimnazjach, tak?”

**Radny Z. Drozd** „Nie, w tych gimnazjach, które są teraz przekształcane w szkoły podstawowe – ile państwo tam zainwestowali na pracownie chemiczne i fizyczne w ostatnich latach i ile w nich jest digestoriów. To są poważne sumy – te, o które państwo się starają – więc, skoro były wydatkowane na te gimnazja, to powinni państwo pamiętać chociaż trochę. Dziękuję.”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „To znaczy tak: ja niektóre podam, bo na przykład na pewno nie zrobię błędu, jeżeli wymienię Zespół Szkół na Węglinie, który ma...”

**Radny Z. Drozd** „Ja nie pytam o zespół szkół, pani dyrektor...”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Zespół Szkół na Sławinkowskiej... Chwileczkę, w tych zespołach są gimnazja – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – I tutaj...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale proszę nie przerywać, bo albo pan prosi o odpowiedź, albo pan przerywa.”

**Radny Z. Drozd** „Proszę odpowiadać na pytania, ja podałem te gimnazja, które państwo wymienili tutaj, w tym apelu i o to pytam.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie ma w tym punkcie dyskusji. Dyskusja jest zamknięta. Jeżeli nie ma wniosku... jeżeli jest wniosek formalny, nie ma sprzeciwu, to udzielę przerwy. W takim razie ogłaszam przerwę do godziny 19.15.”

Po przerwie:

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. Jesteśmy po wystąpieniach, po odpowiedzi pani dyrektor, więc myślę, że możemy przejść do głosowania. Dobrze, poczekamy. Czy wszyscy radni już mają swoje karty?”

Głosowanie nr 25. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowego apelu? Bardzo proszę o przyłożenie karty. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Ale dlaczego? – (**Głos z sali** „Nie zdążył dobiec...”) – Proszę pana, radny ma obowiązek brać udział w głosowaniu, a nie rozmawiać przez telefon. Jeżeli bierze udział poza obradami, to znaczy, że nie chce brać udziału w sesji. Powtarzamy głosowanie. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Proszę bardzo, kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem apelu? Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” apel został przyjęty.”

[Apel](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 24 do protokołu

**AD. 7. 3. STANOWISKO W SPRAWIE SPRZECIWU WOBEC REFORMY EDUKACJI I APELU DO PREZYDENTA RP ANDRZEJA DUDY O NIEPODPISYWANIE USTAWY PRAWO OŚWIATOWE ORAZ USTAWY PRZEPISY WPROWADZAJĄCE USTAWĘ - PRAWO OŚWIATOWE**

Przedmiotowy projekt [stanowiska](#) – projekt grupy radnych stanowi [załącznik nr 25](#) do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny – mamy przyjęcie stanowiska w sprawie sprzeciwu wobec reformy edukacji i apelu do Prezydenta RP Andrzeja Dudy o niepodpisywanie ustawy Prawo oświatowe oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe – projekt grupy radnych. Bardzo proszę...”

**Radny T. Pitucha** „Składam wniosek o przejście do głosowania, panie przewodniczący.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, czy jest jakiś wniosek? Jeszcze? Bardzo proszę, jeszcze pani Anna Ryfka. Bo nie wiem, czy wnioskodawcy chcą zabrać głos, czy nie. Dobrze, w takim razie bardzo proszę wnioskodawców najpierw.”

**Radny M. Krawczyk** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, ja w imieniu wnioskodawców jeszcze zabiorę głos, natomiast w związku z tym, że pan Mieczysław Szafranski, wiceprezes Zarządu Oddziału ZNP w Lublinie jest z nami dzisiaj od godziny 9.00. Bardzo proszę o udzielenie mu głosu, jeśli Rada nie wyrazi sprzeciwu. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jeśli Rada nie wyrazi sprzeciwu, udzielę panu głosu. Nie widzę sprzeciwu. Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Wiceprezes Zarządu Oddziału ZNP w Lublinie Mieczysław Szafranski** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Jako przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, największego związku, który działa w oświacie, chciałbym wyrazić stanowisko w sprawie podjęcia apelu o powstrzymanie pana prezydenta przed podpisaniem tej ustawy, dlatego że uważamy, że ta ustawa jest przygotowana bardzo szybko, bardzo niesprawnie, nie są przygotowane podstawy programowe, są protesty, już zaczynają się protesty rodziców za chwilę. Zarząd Główny w dniu wczorajszym podjął uchwałę o wejście w spór zbiorowy z rządem. Przygotowujemy się do strajku generalnego. Myślę, że ta ustawa nie powinna wejść w tak szybkim tempie. Zmieniamy oświatę, owszem, ale w innym czasie, żebyśmy mieli możliwość przygotowania się do tego.

Odniosę się jeszcze do tego punktu odnośnie tej dotacji. Ja... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Ale czy mogę się odnieść do tego punktu? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Więc jeszcze chcę się odnieść do tego punktu odnośnie tej dotacji, tych 17 mln. Bardzo mi jest przykro, że państwo z Prawa i Sprawiedliwości głosowaliście inaczej. Przecież macie też dzieci i znajomych w szkołach. Powinniście wystąpić nie o 17, tylko o 27 mln... - (**Głosy z sali** „...o 34.”) – Bardzo dobrze. Tylko dlaczego pan nie głosował za

tym? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Nie głosował pan za tym, zagłosował pan przeciwko. – (**Głosy z sali** „34 pan radny mógł zgłosić...”) – Ale przy 17 głosował pan przeciwko. Przecież tych pieniędzy nie weźmie sobie ani pani dyrektor, ani pan prezydent, to będą pieniądze zainwestowane w naszych szkołach, do których chodzą państwa dzieci również. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Bardzo proszę, pan... Głos w dyskusji, czy jako wnioskodawca, bo ja nie bardzo rozumiem? Głos w dyskusji. Bardzo proszę, pani radna Ryfka.”

**Radna Anna Ryfka** „To ja bym chciała złożyć wniosek formalny. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałabym złożyć wniosek o ograniczenie naszych wypowiedzi od tego punktu do 2 minut i przestrzeganie tej dyscypliny czasowej. Od tego punktu do końca sesji.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Od tego punktu do którego punktu?”

**Radna A. Ryfka** „Do końca sesji.”

**Radny P. Gawryszczak** „Do końca kadencji...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, jeżeli... Zgodnie ze Statutem może być wniosek formalny o ograniczenie czasu wystąpień, zgodnie ze Statutem. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – No nie. Czy możemy taki wniosek składać co punkt? Od tego punktu będzie pani składała? Żeby nie głosować en bloc.”

**Radna A. Ryfka** „Jeżeli można by było, to moglibyśmy głosować en bloc, jeśli natomiast jest sprzeciw, to będziemy wobec tego w każdym punkcie.”

**Głos z sali** „Jest sprzeciw.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „No to będziemy głosować za każdym razem. To jest wniosek formalny o ograniczenie czasu wystąpień. Proszę bardzo, poddaję go pod głosowanie w tym punkcie. Do tego punktu – do 2 minut. Bardzo proszę, żeby Biuro pomagało przy liczeniu czasu. – (**Głos z sali** „Ale trzeba przegłosować.”) – Tak, tak... 2 minuty, w razie gdyby uzyskał wniosek większość.

Głosowanie nr 26. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pani radnej Anny Ryfki? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” wniosek uzyskał wymaganą większość.

W takim razie mamy czas wystąpień 2 minuty. Bardzo proszę, pan radny Michał Krawczyk, następnie pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

**Przedstawiciel wnioskodawców Radny M. Krawczyk** „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! W związku z tym, że jest późno i mam dwie minuty, to króciutko.

Po pierwsze – dlaczego wystąpiliśmy z tym stanowiskiem. Ponieważ reakcja pana prezydenta Dudy po przyjęciu reformy przez polski Sejm i Senat jest ostatnim możliwym sposobem wstrzymania tej reformy. Uważamy, że reforma jest niepotrzebna, nieprzygotowana, nieskonsultowana społecznie, na dodatek

wprowadzana jest przez rząd bardzo przebiegle, ponieważ rząd chowa się za naszymi rękami, chowa się za samorządami, które będą odpowiedzialne zarówno od strony organizacyjnej, jak i finansowej, za przeprowadzenie tej reformy, dodatkowo obarcza Lublin i inne polskie miasta i gminy ogromnymi kosztami, o których dzisiaj bardzo długo dyskutowaliśmy.

Ja chciałbym jeszcze powiedzieć dwa słowa o kwestii, która była mniej poruszana, mianowicie o kwestii podstawy programowej. Mam przed sobą opinię Rady Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk, i przeczytam państwu tylko konkluzję, fragment konkluzji tej Rady do nowej podstawy programowej z języka polskiego w szkole podstawowej, cytuję: *Przedstawiony do prekonsultacji projekt podstawy programowej jest niespójny, nielogiczny, z licznymi błędami, także natury językowej i terminologicznej, wykazuje niekompetencje zespołu autorskiego, szczególnie, jeśli chodzi o metodykę przedmiotową i psychologię rozwojową. Preferowana jest wiedza, a nie dostosowanie jej zakresu do możliwości poznawczych uczniów spowoduje, że będzie przyswajana biernie i pamięciowo, nastąpi powrót do encyklopedyzmu. Twórcze, refleksyjne, krytyczne korzystanie z wiedzy będzie poza zasięgiem większości uczniów.* To jest stanowisko Rady Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk dotyczące nowej podstawy programowej z języka polskiego w szkole podstawowej.

Kolejne stanowisko – króciutko, jedno zdanie: *Komitet Biologii Środowskowej i Ewolucyjnej Polskiej Akademii Nauk...*”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie przewodniczący, proszę kończyć.”

**Przedst. wnioskodawców M. Krawczyk** „...*Obniżenie rangi ewolucji w projekcie podstawy przez usunięcie ewolucyjnego kontekstu nauczania jest zdecydowanie krokiem wstecz.* Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Samorząd z mocy ustawy jest odpowiedzialny za edukację w każdej gminie. Konsultacje były przeprowadzane przez rok czasu, także była wystarczająca ilość czasu i było ponad 1,5 tys. ekspertów, w tej sprawie się wypowiadało.

Chciałem nawiązać do tego, co pan mówił, pan Dreher, że takie dobre wyniki w 2000 roku były słabutkie, a teraz są lepsze. Chciałem powiedzieć, że badania PISA wykazały również, że polscy gimnazjaliści są najmniej zadowoleni po prostu z chodzenia do szkoły, do której chodzą. Co więcej, okazuje się, że jak kończą gimnazjum, raptem przestają w liceach cokolwiek umieć, bo 1/5 maturzystów nie zdała, albo nieraz do 30% nie zdaje matury z matematyki – takie są efekty dotychczasowego systemu, który oczywiście trzeba niezwłocznie poprawić. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

**Przewodniczący Klubu PiS T. Pitucha** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Chciałem odczytać stanowisko Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Rady Miasta Lublin z dnia 21 grudnia 2016 roku.

*Radni Klubu Prawo i Sprawiedliwość Rady Miasta Lublin, dostrzegając wagę dokonujących się przemian polskiego systemu oświaty, dołożą wszelkich starań w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu finansowania reformy.*

*Radni PiS sprzeciwiają się natomiast stanowiskom koalicji PO i radnych niezrzeszonych, które mają na celu jedynie potęgowanie konfliktu politycznego w Polsce, a nie dobro lubelskiej oświaty. To stanowisko przekazuję do protokołu. Dziękuję bardzo.”*

Przedmiotowe stanowisko stanowi załącznik nr 26 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Margul się zgłaszał – bardzo proszę.”

**Radny B. Margul** „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Tutaj wiele złego można było mówić na temat tej reformy, bo temat na parę godzin prawdopodobnie, natomiast chciałem jeszcze dorzucić coś, o czym nie było mowy. Mianowicie reforma ta w przepisach dość skomplikowanej, dość dużej reformy, dość dużej ustawy przemycą też w pewien sposób ograniczenie władzy samorządu nad systemem oświaty, mianowicie rozszerza bardzo mocno kompetencje kuratora oświaty, który będzie musiał opiniować zarówno, jeżeli gmina będzie chciała zamknąć szkołę, ustalanie siatki i tak dalej; kurator oświaty, który, jak wiadomo, jest wyznaczany przez PiS, będzie miał dużo większą władzę i tak naprawdę jest to w pewien sposób zamach na samorządy, więc z tego też tytułu powinni państwo poprzeć nasz wniosek, żeby nie wprowadzać tej szkodliwej reformy. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Proszę, radny Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! (milczenie) Mam dwie minuty, prawda? (śmiechy z sali) Ja widzę, że państwo dzisiaj się dobrze bawicie. – (**Głosy z sali** „My, skąd?”) – Mówię do państwa koalicjantów. Niedawno w kuluarach mówiliście, że jedna koleżanka wasza się źle czuje. Ja to doceniam. Ale ta zabawa już trochę chyba przerosła was samych. W międzyczasie robicie prowokację, pod naszą nieobecność upublicznicie na portalach internetowych zdjęcia, zapisując nieprawdziwe fakty, jakoby to uczniowie przynieśli nam tutaj jakieś różgi. To nie byli uczniowie, to byli studenci. I ta reforma w ogóle nie dotyczy studentów. Nie wiem, jak zajdzie daleko wasza pomysłowość, bo my takich pomysłów nie mamy. Jeszcze raz potwierdzam to, co powiedziałem dziennikarzom: trumien panu prezydentowi przynosić nie będziemy, ani takimi metodami się nie będziemy posługiwać, jak wy się posługujecie. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czy są jeszcze jakieś głosy? Radny Dreher – bardzo proszę.”

**Radny P. Dreher** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja króciutko, bo już kilka razy wypowiedziałem się już w temacie reformy oświatowej. Z jedną rzeczą się zgadzam z radnym Drozdem i to w całej rozciągłości, że trzeba rzeczywiście poprawić system nauczania, ale niech to będzie poprawa systemowa, a nie proponowana przez ministerstwo administracyjna, bo to skrzywdzi samorządy. Nie wiem, bo wszyscy tu jesteśmy radnymi, prawda, i zawsze o to dobro samorządu powinniśmy walczyć – no właśnie, powinniśmy. Możemy ideologicznie spierać się na różne tematy i przeróżne tematy, ale naprawdę jestem zażenowany tym, że państwo nie głosujecie za tym, żeby pozyskać środki na przeprowadzenie tej reformy, bo to na samorządzie, na panu prezydencie spocznie przeprowadzenie tej reformy, tak jak spoczęło rozdawnictwo 500+ i miasto Lublin się świetnie z tego wywiązało, bardzo dobrze i podołało temu, i też należy to zauważyć, i pewnie temu podoła, niemniej jednak straty będą. I możemy się spierać, oczywiście, po to jesteśmy, ale to, żeście państwo, pan przewodniczący mówi wprost, że tu przeciw pozyskaniu środków na ten cel, no to już mi się naprawdę w głowie nie mieści. Dziękuję bardzo.”

**Radny P. Breś** „Można, panie przewodniczący?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę bardzo, radny Breś.”

**Radny P. Breś** „Ja przeczytam jeszcze raz stanowisko radnych PiS, bo chyba pan radny Dreher nie zrozumiał. Otóż, *Radni Klubu Prawo i Sprawiedliwość Rady Miasta Lublin, dostrzegając wagę dokonujących się przemian polskiego systemu oświaty, dołożą wszelkich starań, w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu finansowania reformy.*

*Radni PiS sprzeciwiają się natomiast stanowiskom koalicji PO i radnych niezrzeszonych, które mają na celu jedynie potęgowanie konfliktu politycznego w Polsce, a nie dobro lubelskiej oświaty. Zrozumiał pan, panie radny?”*

**Radny P. Dreher** „Panie radny Breś, przed chwilą głosowaliście przeciwko środkom, 17, tak?...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ja przepraszam, nie udzieliłem panu głosu...”

**Radny P. Dreher** „...Tak? Ale głosowaliście przeciw.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan przewodniczący Jarosław Pakuła.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ja miałem się nie odzywać, ale już po tym cytacie – to, w jaki sposób chcecie państwo zadbać o budżet i o pieniądze na wprowadzenie reformy, to już daliście temu wyraz w poprzednim głosowaniu, więc moim zdaniem hipokryzja sięgnęła kosmosu.”

**Radny T. Pitucha** „Państwo nawet nie poszliście na spotkanie z panią minister.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę, w takim razie proszę o określenie tematu.”



Głosowanie nr 27. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowego stanowiska? Bardzo proszę. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” stanowisko zostało przez Wysoką Radę przyjęte.

Stanowisko Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu

**AD. 7. 4. ZAMIARU ZMIANY SIEDZIBY ZESPOŁU SZKÓŁ ODZIEŻOWO-WŁÓKIENNICZYCH IM. WŁADYSŁAWA STANISŁAWA REYMONTA W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 787-1](#)) stanowi załącznik nr 28 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie 7.4. zamiaru zmiany siedziby Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych im. Władysława Stanisława Reymonta w Lublinie. Myślę, że możemy odpuścić uzasadnienie projektu uchwały. Jeżeli nie ma sprzeciwu, to głosujemy bez dyskusji...”

**Radny P. Gawryszczak** „Jeśli chodzi o Władysława Stefana Reymonta ZPOW, to ja chciałbym zadać pytanie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Stanisława.”

**Radny P. Gawryszczak** „Stanisława Władysława...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Władysława Stanisława”

**Radny P. Gawryszczak** „Tak.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Władysława Stanisława, a nie Władysława Stefana.”

**Radny P. Gawryszczak** „Stefana? Nie, Stefana nie. Mówimy o szkole z ulicy Spokojnej 10, tak? Ja chciałbym zapytać o taką jedną rzecz, bo przed chwilą tutaj dyskutowaliśmy na temat kosztów, jakie to poniesie lubelski budżet na dostosowanie do reformy oświaty szkół podstawowych, natomiast chciałbym zapytać: jakie to koszty poniesie budżet miasta ze względu na to, że w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych im. Władysława Stanisława Reymonta są na przykład trzy pracownie fryzjerskie i dwie pracownie krawieckie, a o ile w pracowni krawieckiej też są jakieś maszyny, które wykorzystują zwiększoną ilość prądu w stosunku do tego, co było w szkole na ulicy Lwowskiej, o tyle trzy pracownie fryzjerskie wymagają jeszcze do tego podciągnięcia wody i różnej innej infrastruktury; w związku z tym chciałbym zapytać: jakie to są koszty? I z drugiej

strony także słyszałem, że budynek szkoły na Lwowskiej ma zbyt mało pomieszczeń, jak na potrzeby szkoły z ulicy Spokojnej i że będzie potrzebny remont, czyli podział kilku sal, żeby była wymagana ilość pracowni klasowych, klas, tak, w związku z tym – to jest takie jakby jedno pytanie – ile to będzie kosztowało miasto? Po drugie – czy wszyscy pracownicy szkoły im. Reymonta przejdą do budynku na Lwowskiej? To znaczy, że cała szkoła jak gdyby przechodzi, czyli nauczyciele, pracownicy administracyjni, czy też to będzie jakoś inaczej? No i jeszcze jedna kwestia: co z budynkiem zabytkowym przy ulicy Spokojnej 10 i z całym tym potężnym terenem, który tam się znajduje? Jakie plany pan prezydent ma, jeśli chodzi o ten budynek i otoczenie tego budynku? Ponieważ przypominę, że już kilka lat temu był taki pomysł, żeby wyprowadzić Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych właśnie ze Spokojnej 10 na ulicę Wyścigową, co wtedy spotkało się z protestami różnych środowisk, ale także radni byli przeciwni i nie doszło do tego, a już wtedy mówiło się o tym, że ten teren zostanie sprzedany, tak jak wiele innych terenów, pod jakieś developerskie budowle w tej części miasta. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy są jakieś głosy w dyskusji jeszcze? Nie widzę. W takim razie stawiam wniosek o zamknięcie dyskusji. Wniosek formalny. Proszę o określenie tematu. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Ale obawiam się, że po głosie za chwilę będzie pięćdziesiąt różnych głosów. No, szanowni państwo radni, od dzisiaj tu jesteśmy?

Głosowanie nr 28. Bardzo proszę, kto z państwa radnych... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – No, dobrze, ale pytałem się, czy ktoś chce zabrać głos. Bardzo proszę, kto jest „za” wnioskiem? Bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” wniosek uzyskał wymaganą większość. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Prez. K. Żuk** „Pan dyrektor Tadeusz Dziuba – proszę, uzupełniając te pytania, odpowiedzieć, ile nas kosztować będzie, czy jak bardzo kosztowny byłby remont przy ulicy Spokojnej, uwzględniając decyzję Sanepidu i ppoż.”

**Dyr. Wydz. IR T. Dziuba** „Uwzględniając, proszę państwa, stan techniczny budynku na ulicy Spokojnej, jest on, delikatnie mówiąc, mniej niż dostateczny. Stan konstrukcji na dachu jest w stanie już rozkładu biologicznego. Ja tę szkołę pamiętam od 1968 roku i od tamtego czasu tam poważniejszego remontu, poza wymianą paru okien, większego remontu nie było. To, jeżeli chodzi o budynek na Spokojnej.

Jeżeli chodzi o dostosowanie pracowni, do tych pracowni trzeba, tak jak już tutaj pan radny powiedział, doprowadzić prąd i wodę, i odprowadzić oczywiście później ścieki. Nad tym problemem będziemy w najbliższym czasie pracować, ale to oceniam rząd wielkości może tam w granicach do 150 tys. sięgnąć. Ponieważ stan techniczny budynku na Lwowskiej... jest po kapitalnym remoncie. Tam był kompleksowy remont pięć lat temu.”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Można? Jeżeli chodzi o liczbę sal, w budynku na Spokojnej mamy 19 sal lekcyjnych, w budynku przy ulicy Lwow-

skiej są 24 sale lekcyjne, z czego 4 sale lekcyjne będą zajęte przez gimnazjalistów, ponieważ w następnym roku będą 4 oddziały funkcjonowały i będzie łącznie 94 uczniów. Nie zawsze będą te 4 sale, dlatego że mamy jeszcze 2 sale gimnastyczne, czyli jeżeli będzie w-f, to będzie mniejsza liczba sal, czyli zostaje dla potrzeb Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych 20 sal lekcyjnych.

Natomiast, jeżeli chodzi o pracowników, to wszyscy pracownicy szkoły oczywiście przechodzą do budynku przy ulicy Lwowskiej, bo my tutaj mamy tylko i wyłącznie do czynienia ze zmianą siedziby szkoły, więc nie ma tu żadnego łączenia, żadnej reorganizacji, ale ponieważ są wyroki sądu, które mówią o tym, że rodzice uczniów, którzy uczęszczają do Zespołu Szkół Włókienniczych, powinni być do 28 lutego powiadomieni o zmianie siedziby, jesteśmy zobowiązani podjąć tę uchwałę z odpowiednim wyprzedzeniem, by do każdego rodzica wysłać, tak jak to mówią w tej chwili wyroki sądu, rozstrzygnięcia, list polecony. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy pan prezydent chce coś dodać?”

**Prez. K. Żuk** „Tak, ponieważ pan radny pytał o przeznaczenie tej nieruchomości po przeniesieniu szkoły – na dzień dzisiejszy nie podejmowaliśmy żadnych działań, kolej rzeczy jest taka, że pan dyrektor Nahuluk opisze nam tę nieruchomość, przedstawi, czy są jakieś ograniczenia, czy też nie; jeśli nie i jeśli Wysoka Rada na to wyraziłaby zgodę, byłoby nieracjonalne remontować budynek, który nie będzie nam potrzebny, za tę paręnaście milionów, które pewno by kosztował i w związku z tym środki, które uzyskalibyśmy – jeśli do tego dojdzie – ze sprzedaży tej nieruchomości przeznaczylibyśmy na pokrycie kosztów i reformy oświatowej, ale również i budowy szkoły na Czubach, a za chwilę będziemy rozporządzali z budową szkoły przy Majerankowej, a pamiętajmy jeszcze, że w przyszłym roku rozpoczynamy budowę przedszkola i żłobka na Czechowie. Czyli inaczej mówiąc, przychody musiałyby zostać w oświacie, ze względu na to, że na to nie ma zewnętrznego źródła finansowania.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 29. Proszę bardzo. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 20 „za”, 3 „przeciw”, 8 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 623/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 29](#) do protokołu

**AD. 7. 5. WYRAŻENIA ZGODY NA WNIESIENIE WKŁADU NIEPIENIĘŻNEGO (APORTU) DO SPÓŁKI: MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI „BYSTRZYCA” W LUBLINIE SP. Z O.O.**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 775-1](#)) stanowi załącznik nr 30 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Spółki: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie Sp. z o.o. Myślę, że możemy sobie odpuścić uzasadnienie uchwały.”

**Radny B. Margul** „Wniosek formalny.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Margul.”

**Radny B. Margul** „Chciałem wniosek formalny zgłosić. W związku z tym, że na komisjach pewną dyskusję budził ten projekt, w związku z tym też, analogicznie do punktów dwa wstecz, mam wniosek formalny o ograniczenie wypowiedzi do dwóch minut.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przygotowujemy głosowanie nad wnioskiem formalnym – wniosek pana radnego Margula o ograniczenie czasu wystąpień do 2 minut.

Głosowanie nr 30. Proszę bardzo. Kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Margula? Bardzo proszę. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 15 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” wniosek uzyskał wymaganą większość.”

**Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący, ja przypominam, że w dyskusji nad wprowadzeniem tego... to znaczy, ja prosiłem o zdjęcie tego; nie zostało to zdjęte, ale prosiłem o to, żeby było uzasadnienie merytoryczne ze strony pana prezydenta i MOSiR-u – bardzo o to proszę.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Prez. K. Żuk** „Jak państwo wiecie, od Skarbu Państwa otrzymaliśmy tę nieruchomość i w związku z powyższym jesteśmy zobowiązani do podjęcia, czy wydatkowania środków, które dzięki temu zyskujemy, na remont, czy modernizację tego obiektu sportowego. Jednocześnie jest to w naszej strategii – po zamknięciu w przyszłym roku budowy stadionu lekkoatletycznego zostaje nam do wybudowania jeszcze ten obiekt na Wieniawie, który raz – służy Lubliniance, czy śródownisku sportowemu Lublinianki, a dwa – będzie takim centrum sportowo-rekreacyjnym dzielnicy Wieniawa. Ponieważ miasto Lublin bezpośrednio przez swój budżet jest zaangażowane w różne projekty, w których oprócz tych dużych z udziałem środków europejskich są również oświatowe, sportowe i te wydatki, które będą stale zwiększane, chociażby tymi reformami, zmianami, które rząd

nam proponuje, chcemy, by odpowiedzialnym za realizację tej inwestycji był MOSiR, zwłaszcza, że on zarządza wszystkimi obiektami sportowymi.

MOSiR przygotował koncepcję, która jest konsultowana, czy była konsultowana ze środowiskiem Lublinianki. Do tej koncepcji, po można powiedzieć zamknięciu tej dyskusji, MOSiR zleci dokumentację, uzyska wszystkie pozwolenia. To będzie zapewne jesień przyszłego roku, kiedy będziemy mieli dokumentację i będziemy decydowali o uruchomieniu projektu inwestycyjnego, w związku z powyższym albo w przyszłym roku na jesieni, albo – co bardziej prawdopodobne – w 2018 roku w budżecie będziemy zabezpieczali środki na podwyższenie kapitału MOSiR-u po to, by ten projekt inwestycyjny rozpoczął realizować. No i zakładamy, że w ciągu roku, góra dwóch ta inwestycja będzie zrealizowana, bo nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak jeszcze się potoczy przetarg. Inaczej mówiąc, MOSiR jest tutaj narzędziem, spółką, która będzie budowała, modernizowała, budowała ten obiekt.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, otwieram opcję „dyskusja”. Proszę bardzo, zapisujemy się do głosu. Bardzo proszę, przewodniczący Dreher, jako pierwszy.”

**Radny P. Dreher** „Dziękuję. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mam dwie minuty, tak? Dwie. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Tak, tak, tutaj kolega Margul powiedział, że na komisjach była dyskusja na ten temat i pewnie dużo wiemy na ten temat. Ja wiem, że nie mogliśmy pewnie tego wniosku przerzucić na kolejną sesję – za miesiąc, czy za dwa miesiące, bo to już byłoby za późno, jeśli chodzi o staranie się o środki, zresztą pewnie na końcu pan prezes na ten temat powie. Ja chciałem pogratulować panu prezydentowi i panu prezesowi Jackowi tej decyzji o przejęciu tego gruntu, tych nieruchomości, ponieważ widziałem tę wizualizację obiektu z trybunami. Bardzo cieszy mnie to, że stadion ten po pewnym czasie odżyje i będzie żył swoim życiem, także chciałem pogratulować i cieszę się bardzo, że to się właśnie dzieje. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, radny Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! W dwie minuty, więc będę się tutaj streszczał. Nie będę ukrywał, że Lublinianka, klub, w którym grałem jest mi sercu bliska, natomiast powiem, że niepokoi to, że Lublinianka już kilkakrotnie była wystawiana na – no, niestety – na takie dziwne obiecanki. Przypominamy sobie to, co miało być, ta działka, która miała być sprzedana po dawnym lodowisku i tam tak naprawdę nic się nie dzieje. Ubolewam jedynie nad tym, że jakoś się zaczynamy robić miastem stadionów, bo kolejny stadion, tutaj jest deklaracja, że będzie remontowany – i chwała, chcemy, by one były, bo one już są po prostu – ale tak naprawdę to jakoś nie możemy sobie poradzić z młodzieżą, bo przecież niedawno na Komisji Sportu trzy kluby BKS Widok, który nie ma w ogóle boiska i właśnie stara się o to, i Sygnał, zawiązały takie porozumienie, aby utworzyć takie centrum młodzieżowe. I wbrew pozorom, od przybytku, jak się mówi, głowa nie boli, ale ta młodzież tak naprawdę też chyba nie ma gdzie grać, skoro ci trenerzy i ci prezesi się do nas o to zwracają. Mam trochę

mieszanie uczucia, bo w Lublinie się dużo obiecuje i te inwestycje tak są rozgrzebane, jeżeli chodzi o stadiony – mówię też o stadionie lekkoatletycznym – i jakoś ten finał tych zadań nie może się doczekać końca.

Chciałbym, aby pan prezydent złożył taką deklarację, że w przyszłym roku stadion Lublinianki... - (**Przew. RM P. Kowalczyk** „Koniec czasu.”) - ...będzie remontowany i chciałbym, żeby jednak piłkarze, młodzi piłkarze, przede wszystkim Widoku, którzy nie mogą grać, też mogli skorzystać z tych obiektów. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Właśnie, najpierw panie przewodniczący, ja miałbym taką prośbę, bo jeżeli są wnioski o skracanie dyskusji, oczywiście mogą być i są dopuszczalne, natomiast uważam, że jakby powinniśmy trochę umożliwić radnym dyskusję w tym znaczeniu, że takie wnioski powinny padać po zadawaniu pytań. Jeżeli zadadzą pytania, prezydent na nie odpowie i wtedy uruchamiamy dyskusję, żeby ktoś mógł się odnieść do pomysłu prezydenta.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proceduję zgodnie z prawem. Radny może złożyć taki wniosek w każdej chwili.”

**Radny T. Pitucha** „Natomiast... Można złożyć, oczywiście, ale chodzi mi o standardy pracy i dyskusji w Radzie. Natomiast tutaj mam pytanie takie: ponieważ ta uchwała, tak jak mówiłem, nie miała uzasadnienia merytorycznego i znowu pan prezes, jeżeli się wypowie, bo były takie tutaj sugestie, wypowie się po radnych, że radni nie będą mogli zabrać głosu. Ale chciałem zapytać: czy ten teren, który my przekazujemy, bo ja go dokładnie nie znam, bo dawno tam nie byłem, czy te działki po pierwsze, są możliwe do podziału, czy są planowane w jakiś sposób, jakiś podział tych działek i czy jest plan, albo – inaczej może – czy ten cały teren zostanie zachowany w MOSiR, czy nie wystąpią sytuacje takie, że część z tego terenu MOSiR na przykład zbędzie w jakiś sposób. Więc chciałbym zapytać o to, czy cały ten teren zostanie zachowany, jako teren publiczny, w gestii MOSiR-u, czy też są może jakieś plany na to, aby tę sprawę rozwiązać inaczej. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Jako następny jest pan radny Bielak – bardzo proszę.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję. Panie Prezydencie! Ja oczekiwałem lepszej koncepcji, niż usłyszałem na Komisji Sportu, dlatego że powinniśmy mieć boiska treningowe. Jest piękna Arena i ja myślę o tym, że będą przyjeżdżały lepsze drużyny do Lublina, powinniśmy mieć większe ambicje i uważam, że tam powinny być wyższej jakości boiska treningowe, oczywiście ze stadionem z jednej strony, z trybunami dla Lublinianki, jak najbardziej. I myślę, że to jest troszeczkę za tania koncepcja – ta, o której słyszałem – dlatego, że ja mam wrażenie takie, że my bazujemy na piątej lidze, prawda, Lublinianki, nie? Ja bym proponował, żebyśmy spojrzeli troszeczkę dalej i żebyśmy to dobrze przemyśleli i znaleźli sponsora na to. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny, przewodniczący Nowak.”

**Radny M. Nowak** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Krótkie pytanie, bo widzę, że fajne *account*, czyli odliczanie wstecz pan przewodniczący włączył, chciałbym dopytać pana prezydenta, ale rozumiem, że pytanie zostanie skierowane do pana prezesa Czareckiego: jaki jest wpływ i jaki będzie wpływ dzisiejszego najemcy na decyzję o dalszym użytkowaniu tego gruntu. Bo ja zakładam *a priori*, że oczywiście tutaj jest pełna dobra wola ze strony pana prezydenta i pana prezesa, ale wiadomo, że nic w przyrodzie nie trwa wiecznie, ten stan rzeczy zawsze się może zmienić i chciałbym dopytać: jak obecny użytkownik, a więc Lublinianka, klub osadzony głęboko w tradycji miasta, który za chwilę będzie obchodził stulecie, może być bezpiecznie ulokowany na tym gruncie? Bo niestety dochodzą do mnie sygnały, że w każdej chwili może zostać wprowadzona stawka komercyjna, która uniemożliwi funkcjonowanie tego klubu, a przypomnę, że nie jest to klub, który opiera się na miejskim budżecie, tylko finansowany jest własnym sumptem. To tyle. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Banach.”

**Radny M. Banach** „Serdecznie dziękuję. Mnie się ten pomysł bardzo podoba pod pewnymi warunkami. Lublinianka to świetny klub, który dzisiaj wspaniale pracuje z młodzieżą, klub, który – jak mi mówi kolega Marcin – ma wspaniałą historię, jednego z najstarszych klubów piłkarskich w Polsce związanych chociażby z Kazimierzem Górskim. Natomiast do mnie docierają takie informacje o jakichś złych relacjach między MOSiR-em a Lublinianką. Ja nie chciałbym w szczególności wchodzić, natomiast prawdą jest to, że w tym roku Lublinianka realizuje jeden z projektów obywatelskich, który nie będzie do końca zrealizowany, nie uda się zrobić w końcu tego oświetlenia i nawodnienia tych boisk treningowych, a interweniowali w tej sprawie prezydenci i jakoś to tak się wszystko rozjechało. Chodzi po prostu o dobre relacje i ja bym chciał tutaj usłyszeć takie zapewnienie i nie chciałbym słuchać tych wszystkich opowieści o złych relacjach, chciałbym usłyszeć tutaj zapewnienie o tym, że ta współpraca będzie na takim ludzkim poziomie, na rzeczywiście dobrym poziomie. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Pakuła.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Panie Przewodniczący! Składam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** - wypowiedź poza mikrofonem „Chciałbym znać odpowiedzi pana dyrektora.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale to zawsze będzie tak, że jak będą zadawane pytania, będzie odpowiedź, no i wtedy państwo zawsze będziecie chcieli wrócić. No, jest wniosek formalny i ja go po prostu głosuję – nie mam innego wyjścia, zgodnie z procedurą postępuję. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chce zabrać jeszcze głos... Nie widzę, w takim razie bardzo proszę o określenie tematu – wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosownie nr 31. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 17 „za”, 12 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta zamknęła dyskusję w tym punkcie. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Prez. K. Żuk** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po pierwsze – mamy trzy lata przed sobą na zrealizowanie tej inwestycji, to wynika oczywiście z umowy, jaką mamy z wojewodą. Po drugie – otrzymaliśmy to umową darowizny, brak jest możliwości sprzedaży tej nieruchomości bez zmiany umowy darowizny. Inaczej mówiąc, tutaj jest ta kontrola, która myślę usatysfakcjonuje pana przewodniczącego. Nie ma też zamiaru sprzedaży tej nieruchomości, ona w całości ma być tym centrum sportowo-rekreacyjnym dla Wieniawy i oczywiście dla środowiska Lublinianki. Po trzecie – ten wpływ obecnego użytkownika i na koncepcję, i na realizację inwestycji powinien być znaczący, bo to jest środowisko, dla którego będziemy tę inwestycję realizować, stąd też, im więcej jest dyskusji na etapie oczywiście, dziś ta koncepcja, to może nie tak, ale na etapie budowania dokumentacji, tym lepiej, bo później tych błędów, takich związanych z funkcjonalnością, będzie jak najmniej, zwłaszcza w tym elemencie może mniej sportowym związanym z boiskiem, bo to jest wszystko wystandaryzowane, a bardziej tym szatniowo, można powiedzieć szatnia, zaplecze – to, co ma służyć młodym ludziom.

Wreszcie, jeśli chodzi o kwestię tych wzajemnych relacji, w tym dotyczących finansowych kwestii, mamy tutaj z jednej strony Wydział Sportu, który ma instrumenty do wspierania klubów, a z drugiej strony Biuro Nadzoru Właścicielskiego, które też tutaj może oddziaływać, jeśli założymy z góry, że takie skrajne działania, związane chociażby z podwyższeniem opłat, mogą mieć miejsce, a nie będą miały miejsca. Gwarantuję państwu, że – choć rzadko to czynię – będę tutaj ręcznie sterował tym projektem, bo to jest ostatnia nasza inwestycja w obiekty sportowe – mówimy o tego typu, jak stadion lekkoatletyczny, czy Aqua – to jest nasze jeszcze zobowiązanie dla środowiska sportowego i my też doceniamy szkolenie i to wszystko, co w tym środowisku robi Lublinianka. Oświetlenie boiska – MOSiR będzie musiał to skorygować i skoryguje, pan prezes zaraz złoży deklarację. To jest błąd związany z procedurą zamówień publicznych, nie można było bez zbyt dużego ryzyka dla nas skorygować tego. Zrobili to w oddzielnym postępowaniu. Panie prezesie.”

**Prezes MOSiR „Bystrzyca” Sp. z o.o. w Lublinie Jacek Czarecki** „Dobry wieczór, witam państwa serdecznie, Jacek Czarecki. Dziękuję, panie prezydencie, za głos. Przyjąłem wszystkie państwa wypowiedzi z życzliwością, dziękuję bardzo. Chciałbym zadeklarować we własnym imieniu, że nie istnieje żaden konflikt na linii prezes MOSiR-u i Lublinianka. Z panem prezesem Gilem się znamy, niedawno rozmawialiśmy na ten temat. Ja mam wstępną koncepcję, którą opracowała firma architektoniczna, dotyczącą tego, w jaki sposób chcielibyśmy ten



obszar, bardzo ważny obszar Lublina zagospodarować. Ja chciałem państwu tylko zwrócić uwagę na kilka rzeczy. Mamy w przyszłym roku wielką imprezę, która, myślę, że w najbliższym czasie się nie nigdy nie pojawi więcej w Polsce, mianowicie Młodzieżowe Mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Na 99,9% Lublin będzie gościł, proszę państwa, trzy reprezentacje narodowe, w tym reprezentację Polski. Dwa boiska w Lublinie przy Al. Zygmuntońskich i boczne Areny są boiskami treningowymi. Trzecim boiskiem prawdopodobnie będzie boisko Avii Świdnik. Gdyby boisko Lublinianki było przygotowane, to trzecim boiskiem byłaby na pewno Lublinianka i wszystkie te trzy mielibyśmy zamknięte lokalizacje w Lublinie. Ja, jako Lublinian z krwi i kości, który kiedyś w młodości, razem tutaj ze starszymi kolegami gdzieś tę piłkę kopał też w klubach, jest mi bardzo piłka nożna bliska sercu i mogę zadeklarować, że dołożę wszelkich starań i naprawdę nie ma tutaj żadnego drugiego dna w przeprowadzeniu tego projektu.

Oczywiście, jako jeszcze wiceprezes wodociągów lubelskich, przeprowadziłem projekt o wartości ponad 350 mln zł i nie było w tym projekcie żadnych, proszę państwa, uchybień, natomiast doświadczenie z tego projektu płynie takie, że konsultacje społeczne są bardzo ważne. Ja nie wyobrażam sobie, tak jak pan prezydent zadeklarował, żeby pan prezes Gil i środowisko Lublinianki nie uczestniczyło w ogóle na jakimkolwiek etapie uzgodnień. Będzie uczestniczyło od samego początku. My mamy wstępną koncepcję, chcielibyśmy tam, poza boiskiem, proszę państwa, zrobić jeszcze drugie, mniejsze boisko ze sztuczną nawierzchnią, takie boisko młodzieżowe, przygotować je do ewentualnego zadania typu balonowego, zrobić tam, proszę państwa, kompleks szatni, trybuny na ok. 2 tys. osób. Chcielibyśmy, żeby to był piękny ośrodek sportowy w centrum miasta, którym będzie się można pochwalić, tak jak basenem na Łabędziej. Nie wiem, czy państwo wiecie, że prezydenci innych miast przyjeżdżają do Lublina i MOSiR-y z innych miast, i oglądają basen na Łabędziej, jako takie wspaniałe centrum rekreacyjne osiedlowe. Tutaj jest centrum Lublina i wspaniałe by było, gdybyśmy mieli piękny obiekt. Ja służę tutaj państwu radnym – no, mam w jednym egzemplarzu, bo jest to taka koncepcja, która jest na razie koncepcją wstępną – jak ten stadion chcielibyśmy, żeby wyglądał i na pewno dołożymy wszelkich starań ku temu, żeby to był bardzo fajny obiekt, z którego będą korzystały nie tylko drużyny Lublinianki, czy inne, ale również przede wszystkim młodzi piłkarze. Stąd cała koncepcja jest koncepcją spójną, jak pan prezydent zresztą wspomniał, w tej chwili to nie Lublinianka, to my realizujemy dwa budżety obywatelskie i chciałem państwu wyjaśnić, że jak tylko doszły do mnie informacje dotyczące problemów z oświetleniem, zadeklarowałem i podtrzymuję tę deklarację, że oświetlenie zostanie zrobione. Natomiast chodzi tylko i wyłącznie o kwestię czystej matematyki finansowej. Środki, które zostały zarezerwowane w Budżecie Obywatelskim, pozwalały na zrealizowanie pewnej części inwestycji, ale istnieje, proszę państwa, jeszcze coś takiego, jak VAT, o zwrot którego ubiega się spółka. Spółka zwrot tego VAT-u otrzyma i w przyszłym roku to oświetlenie ze zwrotu VAT-u powstanie, czyli możemy powiedzieć tak jakby, że ten projekt będzie szerszy, niż zakładały to założenia. Natomiast po prostu MOSiR nie jest bogatą spółką, musi gospodarować racjonalnie środkami pieniężnymi i ze zwrotu VAT-u my to oświetlenie zrobimy.

Ta koncepcja, którą przygotowujemy, to jest również koncepcja spójna, która będzie miała na celu właśnie to, żeby przygotować ten obszar, w odpowiedniej formie, żeby był nawodniony, żeby były odpowiednie drenaże do tego

boiska, żeby to było boisko wielofunkcyjne. Mamy również koncepcję, żeby od strony północnej powstało jedno małe boisko do zadaszenia, nowe szatnie, nowe trybuny, a jeżeli na to pozwolą również warunki zagospodarowania, chcielibyśmy utworzyć tam jakąś bazę sportową, taką, żeby różnego rodzaju konferencje, czy też zajęcia teoretyczne dla tego typu młodzieżowych sekcji się odbywały. Także dysponuję, proszę państwa, tutaj planem, deklaruję, tak jak pan prezydent wspominał, wykonanie tego na każdym etapie konsultacji społecznych. Na pewno z klubem i ze wszystkimi beneficjentami będziemy się konsultować i to z mojej strony mogę zapewnić.

Natomiast trudno jest mi, proszę państwa, wypowiadać się tutaj w imieniu innych osób. Jeżeli istnieje jakikolwiek konflikt na linii MOSiR – Lublinianka, to deklaruję, że przy udziale pana prezydenta i innych osób ten konflikt, jakikolwiek by był, zostanie zażegnany.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 32. Proszę bardzo, kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? – (**Radny T. Pitucha** „Proszę o powtórzenie.”) – Powtarzamy głosowanie. Proszę bardzo, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 27 „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 624/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 31 do protokołu

**Prezes MOSiR J. Czarecki** „Panie przewodniczący, czy mogę słowo?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę bardzo.”

**Prezes MOSiR J. Czarecki** „Chciałem bardzo państwu podziękować za zaufanie. Dziękuję za możliwość realizacji tego projektu.”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący, mam wniosek formalny.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, wniosek formalny.”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wnoszę o zmianę porządku obrad – aby punkt dotychczasowy 7.28. był rozpatrywany po punkcie 7.6. Mianowicie punkt 7.28. dotyczy nadania statutu Ośrodka Leczenia Uzależnień w Lublinie. Ja widziałam pana dyrektora od godziny 9.00, pan dyrektor oczekuje. Myślałam, że był zainteresowany obradami, a sobie przypomniałam, że po prostu czeka na swój punkt. Na komisjach merytorycznych, proszę państwa, ten temat był pięknie omówiony przez pana dyrektora i nie było

żadnych uwag. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – I nie było żadnych uwag. Jeżeli państwo byście przyjęli, bardzo proszę, żeby po 7.6., a więc po uchwale budżetowej, albo teraz został przyjęty. Myślę, że.. bo jest naprawdę prosta, pan dyrektor cierpliwie czeka. Proszę o przyjęcie mojego wniosku.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie dyrektorze, czy już pan nie może, czy pan może. Może pan? Bo tutaj mamy jeszcze i panie z Wydziału Planowania – też czekają...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący, proszę, jest wniosek.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale może umówmy się, że po tych punktach, które dotyczą państwa już obecnych też. Dobrze? Bo pani dyrektor Puton też czeka na zmiany budżetowe, pani dyrektor... To są panie, więc jakby nie było, panie mają pierwszeństwo przed panem dyrektorem. Panie dyrektorze, pan musi coś piec? Nie musi pan.”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Potrzebuje, żona czeka.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Więc umówmy się, że jakby...”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Po którym? Ja składam wniosek, żeby po punkcie 7.6. był ten punkt omówiony.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Po punkcie chyba 7.8.”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „7.6.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale punkt 7.8. to są panie dyrektor tutaj Żurkowska i pani dyrektor Matuszak, no to są punkty 7.8., więc punkt 7.9. – może tak, co?”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „No, ja zgłaszam taki wniosek, panie przewodniczący i proszę po prostu o przychylenie się, nie ma co się targować.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „No dobrze, pani zgłasza taki wniosek, to...”

**Radny L. Daniewski** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pani przewodnicząca Wcisło.”

**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Ja składam wniosek o przeniesienie obrad na dzień jutrzejszy.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jest to wniosek dalej idący, jakby nie patrzeć. Co robimy, panie prezydencie?”

**Prez. K. Żuk** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanując państwa wolę, chciałem tylko powiedzieć, że mamy kilka uchwał, które muszą być dzisiaj przegłosowane, zakładając, że... Aha, gdyby jutro chcielibyście państwo kontynuować, to oczywiście, jak najbardziej, tylko nie mogą być w lutym. Mówimy o niewygasających wydatkach. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Tak?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czy pani przewodnicząca podtrzymuje swój wniosek?”

**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Wycofuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „W takim razie, ja mam jeszcze wniosek pani radnej Pietraszkiewicz.”

**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Ja nie widzę powodu, dlaczego ma być jeden wniosek przegłosowany, a mój nie; nie widzę, dlaczego ktoś nie może siedzieć, a drugi musi siedzieć. Po prostu, proszę państwa, jakieś ludzkie podejście trzeba mieć do drugiego człowieka.”

**Prez. K. Żuk** „Jeśli można, ja bym prosił panią radną, by wycofała swój wniosek formalny. Pan dyrektor jest jednym z nas i spokojnie posiedzi, a wszyscy mamy świadomość tego, że jeszcze te trzy uchwały i powoli będziemy kończyli.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pani radna?”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Proszę państwa, nie będę komentowała – wycofuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze. W takim razie procedujemy w dalszym ciągu. Kolejny... Bardzo proszę, pan przewodniczący Pakuła – wniosek formalny.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Panie Przewodniczący! Składam wniosek formalny o ograniczenie czasu dyskusji na najbliższe trzy punkty – 7.6., 7.7., 7.8. – do dwóch minut.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku? – (**Głos z sali** „Nie ma sprzeciwu, jedźmy dalej.”) – A to głosujemy to, panie mecenasie, taki wniosek? Nie ma sprzeciwu. Dobrze.”

**AD. 7. 6. ZMIANY UCHWAŁY BUDŻETOWEJ NA 2016 ROK**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 769-1](#)) wraz z autpoprawkami ([druki nr nr 769-2, 769-3](#)) stanowi załącznik nr 32 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „W takim razie jesteśmy w punkcie – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok – projekt wraz z autpoprawkami. Myślę, że możemy odpuścić uzasadnienie projektu uchwały. Bardzo proszę, pan radny Popiel – dwie minuty.”

**Radny P. Popiel** „Będzie krócej. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Proszę o wyjaśnienie zapisów na druku nr 769-2) – autpoprawka nr 1, przedostatnia strona, dział 921, kwota 24.740 zł – zakup neonu. Co się pod tym ukrywa? To jest pierwsze pytanie... Dobrze, ale gdzie ma być zawieszony i jaki, i o jakiej treści; oraz w punkcie 7 – dział 926 – krótko bym poprosił, czego dotyczy projekt „Sygnał od nowa”. Pan dyrektor Tadeusz Dziuba – widzę, że uciekł gdzieś chwilowo – i „Zielone boisko, czyli strzał w dziesiątkę” – o które boisko chodzi. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, kto z państwa radnych chciałby zabrać głos? Dobrze, ja się pytam tylko – jeżeli nie ma, to składam wniosek o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

Głosowanie nr 33. Proszę bardzo, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem o zamknięcie dyskusji? – (**Radny T. Pitucha** „Proszę o powtórzenie.”) – Powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” wnioskiem o zamknięcie dyskusji? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Przy 19 „za”, 10 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” wniosek uzyskał wymaganą większość, toteż dyskusja jest zamknięta. Bardzo proszę, pani dyrektor, tak rozumiem – panie prezydencie, pani dyrektor Puton?”

**Prez. K. Żuk** „Tak.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę bardzo.”

**Dyr. Wydz. BK M. Puton** „Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o zmiany w autpoprawce w zakresie działu 921, czyli przeniesienie kwoty 24.740 dotacji bieżącej na dotację inwestycyjną – chodzi o zakup neonu i urządzeń do uprawiania sportów i jest to realizowane w ramach projektu „Punkt kultury, czyli tworzenie przestrzeni kulturalno-społecznej na potrzeby mieszkańców dzielnicy Za Cukrownią oraz stare Bronowice”. Jeśli chodzi o ten neon, no to ja w tej chwili nie pamiętam treści tego neonu... - (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Nie, treść była już zmieniona, jest chyba „Witajcie w mieście”, czy „na mieście” – coś takiego. Na pewno nie „Szacun”, tylko „Szacunek” chyba „na mieście”. Tak.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pytanie było o boisko jeszcze chyba.”

**Dyr. Wydz. BK M. Puton** „Boisko...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „O zielone boisko”.

**Dyr. Wydz. BK M. Puton** „Gdzie ono jest? No, przepraszam, ale nie wiem, gdzie jest w tej chwili to boisko, gdzie ono się znajduje. Jest to w ramach Budżetu Obywatelskiego – wszystkie zadania... Nie, „Zielone boisko czyli strzał w dziesiątkę” – 485.601 zł.”

**Radny P. Popiel** – poza mikrofonem – „Przepraszam, ja mam proste pytanie: gdzie? Ja dopytuję po prostu, co jest w zakresie tego zadania i tyle. Natomiast tutaj...”

**Dyr. Wydz. BK M. Puton** „Ale proszę pamiętać, że jest to Budżet Obywatelski, czyli te zadania zostały już ocenione, przegłosowane, wprowadzone, więc ja nie bardzo rozumiem, o czym my teraz...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pan radny tylko miał pytanie, gdzie jest to boisko.”

**Dyr. Wydz. BK M. Puton** „Jest zmiana harmonogramu realizacji tych zadań i stąd są propozycje zmian, natomiast generalnie ani zakres rzeczowy... no, nic się nie zmienia, one są wprowadzone do budżetu. Przepraszam, nie mam w tej chwili wiedzy, gdzie jest to boisko, tak...”

**Radny P. Popiel** „Panie prezydencie, pierwsza sprawa, to – przepraszam – ale w pozycji nr 6, w dziale 921 nikt do tej pory nie powiedział, że chodzi o neon na wiadukcie na Drodze Męczenników Majdanka, i chodzi o „Szacunek na mieście” – nikt do tej pory tego nie powiedział, a przepraszam, nie ma mojej zgody, na pewno mojej, nie wypowiadam się za inne osoby, żeby...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale nie ma dyskusji, zadał pan pytanie, ja bym chciał odpowiedź na pytanie...”

**Radny P. Popiel** „Ja rozumiem, a po drugie, panie przewodniczący, no to jeśli dopytuję, no to prosta rzecz – pytam o lokalizację, tu nie ma nic skomplikowanego.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pani dyrektor nie jest w stanie udzielić odpowiedzi, gdzie jest ta lokalizacja. Czy było jeszcze jakieś pytanie z pańskiej strony, na które nie uzyskał pan odpowiedzi? Dziękuję bardzo. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 34. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawkami? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 13 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę. – (**Radny Z. Ławniczak** „Ja „przeciw” głosowałem.”) – To do protokołu. Pan radny Ławniczak chciał być „przeciw”.

[Uchwała nr 625/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 33](#) do protokołu

**AD. 7. 7. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 338/XIII/2015 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 23 GRUDNIA 2015 ROKU W SPRAWIE WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 770-1](#)) wraz z autopoprawkami ([druk nr 770-2](#)) stanowi załącznik nr 34 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 338/XIII/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 23 grudnia 2015 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej projekt wraz z autopoprawkami. Czy możemy głosować bez dyskusji? Nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 35. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały wraz z autopoprawkami?”

**Dyr. Wydz. BK M. Puton** „Przepraszam, panie prezydencie, to jest wpf, tak?”

**Prez. K. Żuk** „Tak.”

**Dyr. Wydz. BK M. Puton** „To ja jeszcze, panie prezydencie, miałam zgłosić autopoprawkę, jeśli można.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o wieloletnią prognozę na rok 2016, chciałabym zgłosić w imieniu pana prezydenta autopoprawkę, w związku z zawartym aktem notarialnym dotyczącym zakupu nieruchomości od pana Jerzego Brycha, tj. przy realizacji inwestycji przy Duchu. Jest ten akt notarialny i jest to po prostu w ratach, stąd kwota jest sumie 560 tys., ale 60 tys. dotyczy roku przyszłego, a jeśli jest to akt notarialny, jest umową cywilnoprawną, więc powinienam ująć to w zobowiązaniach, czyli w wieloletniej prognozie finansowej, stąd zwiększenie łącznej kwoty długu w pozycji 6 załącznika nr 1 do wieloletniej prognozy finansowej o 60 tys. zł, czyli raty, która przypada do spłaty w roku przyszłym. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy przejść do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 35. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawkami? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 10 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 626/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu

**AD. 7. 8. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN - CZĘŚĆ II W REJONACH: ULICY G. CHMIELEWSKIEGO, ULICY J. SAWY ORAZ ULIC: T. ZANA I FILARETÓW**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 802-1](#)) stanowi załącznik nr 36 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część II w rejonach: ulicy G. Chmielewskiego, ulicy J. Sawy oraz ulic: T. Zana i Filaretów (druk nr 802-1). Myślę, że możemy zrezygnować z uzasadnienia projektu uchwały, bo był on prezentowany na komisjach. Czy możemy głosować bez dyskusji, czy mamy dyskusję?”

**Radny T. Pitucha** „Prosiłbym, panie przewodniczący, o krótkie uzasadnienie projektu uchwały.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „No, dobrze, to nie wiem, czy pan prezydent, czy pani dyrektor?”

**Prez. K. Żuk** „Pani dyrektor Żurkowska – proszę bardzo. Pani dyrektor, ja prezentowałem to uzasadnienie już załączone do projektu uchwały, więc jakby pani już jako planista – urbanista mogła jeszcze skomentować te trzy zmiany, które proponujemy, czy do których proponujemy przystąpienie.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania UM Małgorzata Żurkowska** „Szanowni Państwo! Rejon ulicy Chmielewskiego, w ogóle trzy te rejon, które państwu przedstawiliśmy, dotyczą drugiej części planu Lublina: ulicę Chmielewskiego – to jest boczna ulicy Glinianej – chodzi o jedną działkę z przeznaczeniem obecnym na zabudowę jednorodziną, a wniosek był Funduszu Ochrony Życia Archidiecezji Lubelskiej; celem jest budynek zamieszkania zbiorowego – Archidiecezjalny Dom Samotnej Matki. Powierzchnia terenu – 760 m<sup>2</sup>.

Rejon ulicy Jana Sawy to jest teren przeznaczony obecnie w planie pod usługi publiczne oświaty – powierzchnia 1,2 ha; wnioskodawca – Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa; celem są obiekty opieki społecznej, z możliwością realizacji zespołu budownictwa mieszkaniowego dla osób starszych, osoby z trudnościami w poruszaniu się. To wynika z wniosku złożonego przez Lubelską Spółdzielnię Mieszkaniową.

Następne miejsce – rejon ulicy Zana i Filaretów – to jest teren o powierzchni ok. 3 ha; Jerzy Chomicki wnioskuje o dopuszczenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, z możliwością realizacji usług komercyjnych w partezie.

Jednocześnie, w tym temacie ostatnim odbywały się dwa, nawet trzy posiedzenia w 2013 roku i w roku 2014, z których to posiedzeń, z opinii MKU wynikała niezbędna aktualizacja miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w tym właśnie rejonie Centrum Zana. I to jest taka skrótowa informacja na ten temat. Dziękuję.”



**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy są głosy w dyskusji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Ja mam takie pytanie, pani dyrektor – chodzi mi o zasadność przystąpienia w kontekście tego Zana, Filaretów, ponieważ budowa, z tego, co się zorientowałem, ma dotyczyć miejsca, gdzie obecnie są parkingi, m.in. na potrzeby już istniejących instytucji. I chciałbym zapytać: jak państwo widziecie rozwiązanie tego problemu, żeby po prostu tam jakby funkcjonalność tego terenu, nie tylko dla nowego inwestora, ale także dla tych już istniejących, była zachowana? Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan przewodniczący Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja w kwestii ulicy Jana Sawy. Miałem taką prośbę, żeby przekazać mi kopię wniosku, który został złożony, aby przystąpić do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, dzisiaj rano nawet dzwoniłem, ale nie dostałem tego pisma. Natomiast od mieszkańców – nie będę cytował, co tutaj piszą, ale mówią, że po prostu wykorzystuje się osoby starsze właśnie ze względu na budowanie tych budynków, chodzi też o szkołę nr 38, gdzie tam też państwo zmienili plan zagospodarowania przestrzennego i inaczej mówiąc, psują państwo przestrzeń urbanistyczno-architektoniczną, która została wcześniej zaplanowana na tych osiedlach i nawet pan Kukuryka i Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa dostawała szereg nagród, natomiast państwo, poprzez przystąpienie do planu, mają oczywiście zamiar zmienić ten plan tak, aby tam wkomponować kolejne budynki, co po prostu bardzo negatywnie wpłynie na tę przestrzeń urbanistyczną, która jest w tej chwili. I uważam, że miasta aż tak psuć nie można. Co więcej, była prośba na komisji, żeby te trzy zupełnie – gdzie indziej jest ulica Chmielewskiego, zupełnie gdzie indziej jest ulica Jana Sawy – żeby te trzy punkty rozbić na poszczególne uchwały. Jest to możliwe, oczywiście, do zrobienia – było powiedziane – ale brak woli. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Ja mam pytanie. Pani dyrektor, proszę, tak *ad vocem* do wypowiedzi pana przewodniczącego Drozda, może się mylę, ale czy tam, przy Jana Sawy przypadkiem nie ma w tej chwili UPO? Czyli jakby jest możliwość postawienia – tam nie ma zieleni, tam jest możliwość w tej chwili postawienia na przykład budynku dużego oświatowego w tym miejscu, a z tego, co ja wiem, to jakby, z tego, co czytałem medialnie, to chodzi o budynki niskokondygnacyjne, dostosowane dla osób starszych i niepełnosprawnych, więc nie ma możliwości o zmianie przeznaczenia jakby kubaturowego funkcji działek. No, proszę takich rzeczy nie opowiadać.”

**Radny Z. Drozd** „Ale po zmianie planu mogą takie możliwości być.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „No, nie, bo z tego, co właśnie słyszałem, czytałem w mediach, nie widziałem wniosku, to czytałem, że wnioskodawca, czyli Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa mówi o niskich budynkach dla osób starszych i niepełnosprawnych.”

**Radny Z. Drozd** „Panie przewodniczący, pan to widział, ale ja tego wniosku nie widziałem, mimo że o niego prosiłem.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie widziałem, czytałem w gazetach. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan radny Dariusz Jezior.”

**Radny D. Jezior** „Dziękuję. Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Ja także chciałem się przyłączyć do wniosku kolegi Drozda i o tym, aby jednak przedstawiać nam te projekty zmian w miejscowych planach na oddzielnych uchwałach. Może będzie to odrobinę więcej pracy wymagało, ale ja mam wątpliwości, co do Filaretów i Zana, a mniejsze wątpliwości mam, co do innych projektów. I tak głosowanie en bloc do wszystkich jest dla mnie bardzo takie trudne, nie chciałbym takich rzeczy robić, dlatego przyłączam się do tego wniosku.

I może jedno pytanie. Jeżeli będą to mieszkania – chodzi mi o Zana, Filaretów – jeżeli będą to mieszkania takie wielorodzinne, to chciałbym tak... czy mają państwo już wizję, ile mieszkań powstanie, jaki będzie to blok, ile bloków ewentualnie? To ma duże znaczenie dla komfortu, jakości życia na tamtym terenie. Czy taką informację mogę już teraz uzyskać? Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji, czy ktoś chciałby zabrać głos z państwa radnych? – (**Głosy z sali** „Nie.”) – W takim razie stawiam wniosek o zamknięcie dyskusji. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 36. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem o zamknięcie dyskusji? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 14 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” wniosek uzyskał wymaganą większość. Bardzo proszę, panie prezydencie, czy pani dyrektor Żurkowska?”

**Prez. K. Żuk** „Pierwsza kwestia i pani dyrektor będzie kontynuować. Po pierwsze – to jest tylko przystąpienie do zmiany planu, a zatem odpowiadając tutaj panu Dariuszowi Jeziorowi na jego wątpliwość, przed nami zarówno analizy, przed nami dyskusja w MKU-le, przed nami uzgodnienia, zatem daleka droga do tego, by przesądzać, co na poszczególnych obszarach, które objęte będą tym przystąpieniem, ma powstać. I teraz pani dyrektor w tych szczegółowych kwestiach, m.in. jeśli chodzi o przeznaczenie pod oświatę.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pani dyrektor.”

**Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska** „Może zacznę od Zana, Filaretów. Tam było jedno z pierwszych pytań, że miejsce parkingu zastąpimy jakimś budynkiem. Otóż, proszę państwa, tam jest funkcja na tym tymczasowym parkingu, jest funkcja UC – tereny koncentracji funkcji usługowych z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod lokalizację programów różnorodnych funkcji. Obecnie obowiązujący plan dopuszcza tam kubaturę i wskazuje możliwość realizacji parkingu tylko w formie podziemnej. Te parkingi są na zasadzie tymczasowej, więc tu chodzi tylko o dopuszczenie innej funkcji w terenie usługowym, no i zabezpieczenie właściwej obsługi komunikacyjnej tego terenu. W przypadku Jana

Sawy też chodzi o wymianę funkcji usług publicznych oświaty, szkolnych na funkcję domu opieki. Plan przewiduje linię nieprzekraczalnej zabudowy po ukośniętej całej działki funkcjonalnej, z ochroną skarp, plan obecnie obowiązujący. Nie wyobrażam sobie, żeby plan nowy zignorował wszystkie te zapisy ochronne, które obowiązują dla Parku Rury. Nie wiem... Pan Drozd prosił o... ja zrozumiałem, że chce pan otrzymać informację o wszystkich wnioskach, które były składane. Ponieważ wszystkie wnioski, które były składane do maja, były państwu... z całego Lublina wnioski o zmianę planu były państwu przedstawione we wrześniu w ramach analizy zasadności do wszystkich tych terenów, więc w tej chwili przygotowaliśmy dla pana potrzebne wnioski, które spływały od maja do listopada bodajże i było ich około 50 z całego Lublina. Wśród tych wniosków znalazły się właśnie te wnioski, którymi zajęliśmy się przy tym przystąpieniu do zmiany planu. Uznaliśmy, że dwa z nich to są wnioski natury takiej społecznej. Jeśli chodzi o ten wniosek prywatny na róg Filaretów i Zana, to jest wniosek, który był poruszany wcześniej przez Miejską Komisję Urbanistyczną i uznaliśmy, że on też w ramach drugiej części planu zasługuje na zajęcie się może w tej chwili i to jest właściwie cała informacja, jaką mam."

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy przejść do głosowania.

Głosowanie nr 37. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 15 „za”, 9 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 627/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 37](#) do protokołu

**AD. 7. 9. ZAMIARU ZMIANY SIEDZIBY XVII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO SPECJALNEGO DLA UCZNIÓW NIEWIDOMYCH I SŁABO WIDZĄCYCH, NIESŁYSZĄCYCH, SŁABO SŁYSZĄCYCH, Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ RUCHOWĄ, W TYM Z AFAZJĄ, Z AUTYZMEM, W TYM Z ZESPOŁEM ASPERGERA ORAZ Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI SPRZĘŻONYMI W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 782-1](#)) stanowi [załącznik nr 38](#) do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt uchwały...”

**Radny M. Banach** „W kwestii formalnej, panie przewodniczący.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Wnoszę o to, żeby punkty od 7.9. do 7.13. głosować bez dyskusji.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czy będzie sprzeciw, czy głosować ten wniosek formalny? Głosujemy w takim razie... Jest sprzeciw? – (**Głosy z sali** „Nie.”) – W takim razie otwieram punkt w sprawie zamiaru zmiany siedziby XVII Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego dla Uczniów Niewidomych i Słabo Widzących, Nie-słyszających, Słabo Słyszających, z Niepełnosprawnością Ruchową, w tym z Afazją, z Autyzmem, w tym z Zespołem Aspergera oraz z Niepełnosprawnościami Sprzężonymi w Lublinie. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 38. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 28 „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 628/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 39](#) do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Margul.”

**Radny B. Margul** „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Przed państwem, do państwa trafiła kserokopia stanowiska, projektu stanowiska – to jest efekt naszego spotkania z radnymi ze Lwowa, w którym uczestniczył państwa radny zresztą, pan radny Bielak i jest prośba o zmianę porządku obrad – wprowadzenie tego i przyjęcie tego stanowiska, jeżeli szanowna Rada się do tego przychyli. Także mam wniosek formalny o zmianę porządku obrad i wprowadzenie tego projektu tego stanowiska do zaopiniowania projektu tego stanowiska. Dziękuję.”

**Radny D. Jezior** – wypowiedź poza mikrofonem „Jest troszeczkę presja, żeby...”

**Radny B. Margul** „Ale to jest dwa zdania, to są dwa zdania, więc nie sądzę, żeby to był kłopot... - (**Radny D. Jezior** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia; **Radna H. Pietraszkiewicz** „Ja zgłaszałam wniosek, żeby żadnego zdania nie było i nie zostało przyjęte przez państwa, mimo woli. Dlaczego właśnie w tym trybie ten wniosek jest składany...?”).”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze. Jest wniosek... W tym roku kończy się umowa pomiędzy radami – deklaracja, umowa – i ona wygasa z końcem tego roku.”

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Państwo nie wiedzieliście o tym?”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jest wniosek...”

**Radny B. Margul** „Możemy to, jako późniejszy...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...jeden głos był w trybie przeciw...”

**Radny B. Margul** „...później...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „W trybie, jakim? – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – No to jak będzie punkt, to będzie pan zabierał głos. Można teraz zabrać głos w trybie przeciw.”

**Radny T. Pitucha** – poza mikrofonem „Ja chciałbym prosić o uzasadnienie tego... Dlaczego...”

**Radny P. Dreher** „Do mikrofonu, nie słysząc...”

**Radny T. Pitucha** „Chciałem poprosić o uzasadnienie, bo to, że nam się to pojawiło i że jest do podpisania, to jest jedno, ale pytanie, jakie jest uzasadnienie, chociażby takie, jakie korzyści miasto Lublin i... miasto Lublin głównie uzyskało z tej współpracy.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jak będzie punkt merytoryczny, będzie pan zadawał pytania w tym punkcie, na razie jest wniosek formalny o wprowadzenie... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia; **Radny J. Madejek** „Tomku, zapytaj Bielaka, on był...”) – Ale były dwa głosy... pytam się, czy w trybie głosu przeciw. Potwierdził mi pan, że tak, i wcześniej była pani Helena Pietraszkiewicz, też w trybie głosu przeciw. Bardzo proszę, w którym punkcie pan chce, jeżeli zostanie to przegłosowane?”

**Radny B. Margul** „Może to być kolejny punkt merytoryczny, natomiast, jeżeli wola państwa z opozycji jest taka, żeby mieć chwilę na zapoznanie się z dwoma zdaniem, możemy to przesunąć troszeczkę później.”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ale może to teraz wprowadźmy, tak, a potem niech...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „W którym punkcie pan to chce? Panie radny Margul, proszę o sprecyzowanie wniosku.”

**Radny B. Margul** „Przeczytać stanowisko, tak? *Stanowisko Rady Miasta Lublin z dnia 21 grudnia 2016 r. Rada Miasta Lublin...*”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie Margul, pytam się pana, żeby pan sprecyzował wniosek, w którym punkcie pan chce stanowisko.”

**Radny B. Margul** „W związku z tym, przychylając się do prośby państwa radnych, żeby państwo radni mieli okazję się zapoznać z dwoma zdaniem, to, jako ostatni punkt merytoryczny.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jako ostatni punkt merytoryczny. Dziękuję bardzo. Głosujemy wniosek pana radnego Margula o zmianę porządku obrad.

Głosowanie nr 39. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Margula o wprowadzenie projektu do porządku obrad? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 16 „za”, 11 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada wprowadziła projekt do porządku obrad – będzie on ostatnim punktem merytorycznym.”

**AD. 7. 10. LIKWIDACJI SZKOŁY POLICEALNEJ INTEGRACYJNEJ W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 783-1](#)) stanowi załącznik nr 40 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jesteśmy w punkcie – podjęcie uchwały w sprawie likwidacji Szkoły Policealnej Integracyjnej w Lublinie. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 40. Proszę bardzo, kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 17 „za”, 3 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 629/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu

**AD. 7. 11. ZAMIARU WYŁĄCZENIA Z ZESPOŁU SZKÓŁ NR 1 IM. WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO W LUBLINIE ORAZ LIKWIDACJI TECHNIKUM POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNEGO IM. OBROŃCÓW POCZTY GDAŃSKIEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 784-1](#)) stanowi załącznik nr 42 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt uchwały – w sprawie zamiaru wyłączenia z Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie oraz likwidacji Technikum Pocztowno-Telekomunikacyjnego im. Obrońców Poczty Gdańskiej. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 41. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Przy 24 „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 630/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu

**AD. 7. 12. WYŁĄCZENIA Z ZESPOŁU SZKÓŁ NR 4 IM. JANUSZA KORCZAKA  
W LUBLINIE ORAZ LIKWIDACJI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 49**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 785-1](#)) stanowi załącznik nr 44 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt – w sprawie podjęcia uchwały w sprawie wyłączenia z Zespołu Szkół nr 4 im. Janusza Korczaka w Lublinie oraz likwidacji Szkoły Podstawowej nr 49. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 42. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Przy 27 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 631/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 65 do protokołu

**AD. 7. 13. LIKWIDACJI TECHNIKUM Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 786-1](#)) stanowi załącznik nr 66 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt – podjęcie uchwały w sprawie likwidacji Technikum z Oddziałami Integracyjnymi w Lublinie. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 43. Kto z państwa głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 27 „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 632/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 67 do protokołu

**AD. 7. 14. WYDATKÓW BUDŻETU MIASTA, KTÓRE W 2016 ROKU NIE WYGASAJĄ Z UPŁYWEM ROKU BUDŻETOWEGO**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 771-1](#)) stanowi załącznik nr 68 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt uchwały – podjęcie uchwały w sprawie wydatków budżetu miasta, które w 2016 roku nie wygasają z upływem roku budżetowego. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 44. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Powtarzamy to głosowanie w takim razie. – (**Radny T. Pitucha** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Proszę bardzo. Tak, powtarzamy głosowanie. – (**Dyr. Wydz. BK M. Puton** „To mam odpowiadać?”) – Nie, jako że nie ma wyników, to jest dyskusja.”

**Dyr. Wydz. BK M. Puton** „Chodzi tutaj o zakup samochodów... Chodzi o zakup samochodów dla domów pomocy społecznej i po prostu jest to po prostu ze środków z PFRON-u; mamy tutaj z PFRON-u 300 tys. i 366 jest na nasz udział w finansowaniu tych wydatków. Przetarg został rozstrzygnięty wczoraj. Był unieważniony z uwagi na niespełnienie pewnych kryteriów, które miały spełniać samochody, bo są to samochody specjalistyczne, tam jest samochód dla Domu Pomocy dla Osób Niepełnosprawnych – DPS „Kalkuta” i jeszcze jeden „Kalina”. I drugi przetarg, który został ogłoszony, wczoraj został rozstrzygnięty. – (**Radny T. Pitucha** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ponieważ mamy środki z PFRON-u, dotację...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** (do Radnego T. Pituchy) „Proszę do mikrofonu.”

**Dyr. Wydz. BK M. Puton** „Nie, nie zdążymy zrealizować. Przetarg został rozstrzygnięty wczoraj, wobec powyższego jest jeszcze termin na ewentualne wniesienie odwołania, a później dopiero podpisanie umowy i dostarczenie samochodów, i realizacja. Mamy zaledwie parę dni tego roku, więc...”

**Radny T. Pitucha** „A te środki z PFRON-u nam nie przepadną przez to?”

**Dyr. Wydz. BK M. Puton** „Środki są do 31 marca 2017 r.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę o określenie tematu. Głosowanie nr 44. Bardzo proszę, kto z państwa radnych... Pan Sołtys się podniósł... Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? – (**Radna M. Suchanowska** „O, przepraszam, bo się pomyliłam.”) – Powtarzamy głosowanie. Pani radna Suchanowska się pomyliła, powtarzamy głosowanie. Proszę bardzo, kto z państwa radnych głosuje „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 28 „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 633/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 49 do protokołu



**AD. 7. 15. ZMIANY UCHWAŁY NR 596/XXIII/2016 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 17 LISTOPADA 2016 R. W SPRAWIE ORGANIZACJI WSPÓLNEJ OBSŁUGI PRZEDSZKOLI ORAZ PORADNI, DLA KTÓRYCH ORGANEM PROWADZĄCYM JEST GMINA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 773-1](#)) stanowi załącznik nr 50 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 596/XXIII/2016 Rady Miasta Lublin z dnia 17 listopada 2016 r. w sprawie organizacji wspólnej obsługi przedszkoli oraz poradni, dla których organem prowadzącym jest Gmina Lublin. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 45. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Powtarzać? – (**Głos z sali** „Nie, „za”.”). Proszę o powtórzenie głosowania. Proszę bardzo, kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 24 „za”, 2 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

**Radny P. Popiel** „Panie przewodniczący, do protokołu – „wstrzymałem się”.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Do protokołu, że wołają pana radnego Popiela było „wstrzymanie się” od głosu.”

[Uchwała nr 634/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 51 do protokołu

**AD. 7. 16. REALIZACJI ZADANIA INWESTYCYJNEGO DOTYCZĄCEGO WYKONANIA OŚWIETLONYCH CIĄGÓW PIESZO-ROWEROWYCH BĘDĄCYCH PRZEDŁUŻENIAMI ULIC: RĄBŁOWSKIEJ I PARCZEWSKIEJ, WRAZ Z OŚWIETLENIEM ULICY RĄBŁOWSKIEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 725-1](#)) – projekt mieszkańców stanowi załącznik nr 52 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt – projekt mieszkańców – podjęcie uchwały w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego dotyczącego wykonania oświetlonych ciągów pieszo-rowerowych będących przedłużeniami ulic: Rąbłowskiej i Parczewskiej, wraz z oświetleniem ulicy Rąbłowskiej. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – jest sprzeciw. Bardzo proszę, pan radny Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Krótko, panie przewodniczący. Panowie Prezydenci! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Otóż, jest to projekt uchwały obywatelskiej – pragnę państwu przypomnieć – i pod tym projektem podpisało się 3 tys. osób, a mówimy dokładnie o dwóch chodnikach z możliwością jazdy rowerem. Te dwa ciągi pieszo-rowerowe zlokalizowane są na terenie dzielnicy Zemborzyce, łączą również one dzielnicę Wrotków; omawiane były na komisji. Prosiłem mieszkańców, aby dzisiaj, tak na dobrą sprawę, byli pod telefonem, natomiast przewidując, że te obrady mogą się przedłużyć, to stwierdziłem, że to jednak jest zasadne. W związku z powyższym, jeśli szanowni państwo macie jakieś pytania, to z chęcią na nie odpowiem. Natomiast bardzo bym prosił również o uwzględnienie poprawki do tego projektu, ponieważ nastąpiła oczywista omyłka pisarska – brakuje zaznaczonego ustępu, o czym wnioskodawcy e-mailowo informowali pana sekretarza. Powinno to brzmieć: „Na podstawie art. 18 ust. 1, w związku z art. 7 ust. 1 pkt 2”, jak również w samym tytule przed wyrazem „wraz” ominąłbym przecinek. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Może nie będzie głosów w dyskusji, panie przewodniczący. Bardzo proszę, pan przewodniczący Daniewski, no i pan przewodniczący Pitucha.”

**Radny L. Daniewski** „Szanowni Państwo! Projekt uchwały mieszkańców dotarł chyba do Biura Rady znacznie wcześniej, natomiast z informacji prasowych czytałem, że jest to projekt mieszkańców, gdzie pod projektem podpisali się mieszkańcy Zemborzyce. No, Zemborzyce nie liczą 3 tys. mieszkańców, jak to było mówione, a znacznie mniej, natomiast może nieistotne było, bo pod taką uchwałą mogą się podpisać mieszkańcy całego Lublina. Natomiast jest to przykład inicjatywy sterowanej i manipulowania mieszkańcami. No, oczywiście względy polityczne mają tu do siebie. Otóż, zbierano... nie wiem, gdzie zbierano podpisy, być może w miejscach, tam, gdzie polityka nie powinna mieć miejsca, tak się domyślam, tak mi też i mieszkańcy mówili, natomiast przykładem manipulowania mieszkańcami, przykład manipulowania jest to ewidentny, proszę państwa. Ja rozumiem, że potrzeby są mieszkańców, mieszkańcy tych ulic do 2006 roku byli mieszkańcami dzielnicy Wrotków i te same warunki, może jeszcze gorsze mieli, jeśli chodzi o komunikację z centrum swojej dzielnicy, z kościołem przede wszystkim, bo tu głównie o to chodzi, m.in. sklepami i tak dalej.

W tym projekcie, proszę państwa, jak czytamy, jest to projekt realizacji inwestycji dotyczącej wykonania oświetlonych ciągów pieszych. Oczywiście tam rywalizują dwie ze sobą ulice, nie ma tam jakiejś takiej współpracy, bo wiadomo, że tych dwóch ulic się nie da zrobić jednocześnie, bo to są ogromne pieniądze. Natomiast ulica Parczewska, którą tutaj niestety jakby pominięto oświetlenie, bo w momencie zbierania tych podpisów nie było decyzji, że będzie wykonane oświetlenie ulicy Parczewskiej, natomiast, jak widać tutaj, mieszkańcy, czy inicjatorzy uwzględnili tylko ulicę Rąbłowską, oświetlenie ulicy Rąbłowskiej, natomiast o ulicy Parczewskiej zapomnieli. Dzięki dzisiaj życzliwości pana prezydenta ulica Parczewska dostała pieniądze, czy przyzwolenie na budowę, znaczy dokończenie oświetlenia. Natomiast, proszę państwa, ja oczywiście popieram jedną i drugą, bo najlepiej, jakbyśmy robili kompleksowo wszędzie, udoskonalali mieszkańcom warunki życia, natomiast w odległości 150 metrów, czy 200, czy tam 250 nie da się zrobić dwóch traktów pieszych, o czym... chyba sobie

zdajemy z tego sprawę. No, niemniej jednak wola mieszkańców jest, jaka jest. Natomiast część tej uchwały staje się już bezprzedmiotowa, z tego względu, że dzisiaj podjęliśmy decyzję już o wprowadzeniu do budżetu ulicy Parczewskiej i to, co powiedziałem, wraz... pan prezydent przyjął taką autopoprawkę wraz z oświetleniem, więc praktycznie ta uchwała dotyczy wyłącznie ulicy Rąbłowskiej. Natomiast przy Parczewskiej ulicy, dlaczego z kolei... Ja uważam, że ulica Parczewska tu jest jakby w pierwszej kolejności zrealizowania tego. Otóż, myśmy już poczynili ogromne tutaj kroki ku temu, dzięki zresztą tutaj dyrektorowi Nahulukowi, który negocjował z mieszkańcami wykupienie działki. Jeśli, proszę państwa, nie byłoby w tym polityki, to ten ciąg pieszy w Parczewskiej byłby dawno już zrobiony. Jak państwo sobie przypominacie, w ubiegłym roku, w 2014 roku w budżecie miasta była zapisana ta inwestycja, tylko niektórzy radni, konkretnie pan chyba radny Pitucha zakwestionował, że za 50 tys. to my prowizorki robić nie będziemy. Była wtedy deklaracja, że wpisujemy to zadanie, a wykonamy go w zakresie takim, jaki będzie wymagany, a kwestionowanie i chodzenie, i mówienie mieszkańcom, że Daniewski robi tam jakąś tam prowizorkę, po prostu obaliło cały tok rozumowania, m.in. właściciel jednej z tych posesji, przez którą ma przejść, po prostu powiedział, że niestety on nie może tego ani wydzierżawić, ani... właściwie wydzierżawić, chodziło o dzierżawę, czy użyczenie. Natomiast widać było wyraźnie, że osoba ta była przez kogoś sterowana, żeby nie wyraziła zgody na wydzierżawienie. Przykre to jest, ale byśmy zapomnieli dawno o tym ciągu pieszym.

Ponadto, jeśli ten ciąg pieszy prowadzi przez błota, wodę i tak dalej, panowie radni się tym nie interesowali. Dopiero w momencie, kiedy ujrzało to światło dzienne, kiedy MPWiK wyraził zgodę na możliwość poprowadzenia tego ciągu pieszego po wysokim nasypie nad kanalizacją, dopiero uaktywnili się panowie radni, bo widzieli, że już praktycznie wszystko jest przygotowane. Smutne to jest, ale to jest taka polityka lokalna; no, niestety na tym cierpią czasami i mieszkańcy. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! No, wywód pana Leszka Daniewskiego – ponieważ jest dwa dni do opłatka – po prostu miłośernie pominę, bo jest żenujący, żenujący wręcz. To właśnie pokazuje to, że tak naprawdę radnego PiS-u jest w ogóle niegodny, ja w ogóle chyba jestem niegodny, żeby tu być według niego i niegodny, bo wtedy akurat... Ale muszę to powiedzieć, bo sytuacja była taka, jaka była. W jednym roku złożyłem wniosek o to, żeby wybudować ten ciąg pieszo-rowerowy, uzgodniłem to z panem dyrektorem Dziubą, że będzie to kosztowało 400 tys. zł. Tego samego roku pan Leszek Daniewski złożył swój wniosek na 50 tys. zł. Proszę mi nie imputować, że ja chodziłem, namawiałem kogoś, żeby blokował tam inwestycję, no, bo to już są opary absurdu, niestety, natomiast pan prezydent raczył przyjąć... odrzucić mój wniosek za 400 tys. zł, przyjąć wniosek pana Leszka Daniewskiego za 50 tys. zł. Do dzisiaj to jest niezrobione. Rozumiem, mieszkańców, bo mają już dosyć, wiele razy do mnie dzwonili, ale to, że mieszkańcy Wrotkowa i okolic są nielubiani w Ratuszu, no to daje się odczuć aż nadto. Dlatego... Zresztą pan Leszek Daniewski dobrze to wyraził w odniesieniu do mnie i do kolegi Piotra

Popiela. Mam nadzieję, że ponieważ jest to wniosek mieszkańców, w którym akurat miał jakiś udział, myślę, że we współpracy, w pomocy mieszkańcom, bo od tego są radni, miał Piotr Popiel, ja nie miałem w tym swojej aktywności, oddaję jemy należny szacunek, że to zrobił, natomiast to, że pan nas poniewiera, po prostu... wręcz po prostu nie mam komentarza.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, radny Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Tak przysłuchuję się właśnie tej debacie i powiem szczerze – miałem do pewnego momentu jakby takie wątpliwości, czy faktycznie jest sens, żebyśmy tak przyspieszali, ale widząc rozbawione miny naszych koleżanek i kolegów, to myślę, że to jest świetna gra aktorska i wrzutka kolejnego wniosku, stanowiska, to jest też wszystko zaplanowane. Ale do meritum, odniosę się do tych dwóch ulic.

To, co pan Daniewski powiedział, że to jest wszystko polityka – pewnie, że tak. A pan w domu nie ma polityki? Żona rządzi też – to też polityka. – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – No, widzi pan...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale bardzo proszę bez takich wycieczek rodzinnych...”

**Radny Z. Ławniczak** „Pan niech się martwi o elektorat w Zemborzycach, bo pan go już tam traci i pan doskonale o tym wie. Natomiast niech się pan nie martwi o ulicę Rąbłowską i ulicę Parczewską, te ulice są równoległe. Niech pan zadba może o ten elektorat na tych dwóch ulicach, bo... - (**Radny L. Daniewski** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ja nie mam tam elektoratu, bo nikt na mnie tam nie głosuje. Może pan zadba o to badziewie, które jest wysypywane na to wysypisko, bo już pracuje pan w MPWiK-u i pan wie, że jest to bomba ekologiczna, sam się pan do tego przyznaje. Może pan zadba o koniec świata, jakim jest koniec Żeglarskiej, ścieżki rowerowej i ten zawalony..., na który pan sam głosował, sam się do tego pan przyznawał, że by pan w życiu nie zagłosował za ten tor, który żeście zasypali, żeby ukryć pewne rzeczy. Bo jak sam pan wie doskonale, tam była tylko możliwość wywożenia korzonków z cukrowni, którą zamknięto i tak naprawdę potem zrobiono z tego jakąś bazę ziemi strategicznej, a wywożono nawet z cementarza odpady, a ja o tym wiem i pan wie, że tam byli działacze i radni z tej dzielnicy, którzy to monitorowali. Myślę, że by pan się może zajął chodnikiem na ulicy Janowskiej, gdzie po inwestycji...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale może mówmy do tematy... - (**Radny L. Daniewski** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ale może mówmy... Ale mówmy może... starajmy się...”

**Radny Z. Ławniczak** „...a nie przejmował się tylko polityką. Na równych pracach są mieszkańcy i Rąbłowskiej, i Parczewskiej. To pan na ulicy Lipskiej zrobił wjazdy z klinkieru na puste pola. To pan był inicjatorem, że...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, nie, ale do rzeczy...”

**Radny Z. Ławniczak** „...że oświetlenie ulicy Kukułczej świeci na puste pola, gdzie ludzie buraki sadzą. I pan oświetlił ulicę Cienistą, gdzie jedna zagroda jest od drugiej oddalona o kilometr, a pan... - (**Radny L. Daniewski** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia).”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę...”

**Radny Z. Ławniczak** „...gdzie buraki rosną – mówię – na polu, nie mówię, że ludzie, niech pan nie łapie za słowa...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze...”

**Radny Z. Ławniczak** „Pan oświetla puste pole i lasy, a...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Myślę, że ta dyskusja dobiegła do końca...”

**Radny Z. Ławniczak** „...a tam, gdzie mieszkańcy na Parczewskiej budują domy i na ulicy Rąbłowskiej...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czy ktoś ma jeszcze jakieś głosy w dyskusji?”

**Radny Z. Ławniczak** „...blokuje pan.”

**Radny L. Daniewski** „Tam są takie wille, jak pana na Janowskiej.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Daniewski, trochę honoru, trochę honoru, niech się pan w pierś uderzy. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pani radna Suchanowska... Proszę, pani radna Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Koledzy Radni! Wszyscy jesteśmy zmęczeni. To jest projekt obywatelski, nie wypada przy nim właśnie taka dyskusja i wymiana słów. Obaj panowie są zaangażowani w sprawy mieszkańców, przedłożyli oni projekt, do czego mają prawo, zgodnie ze Statutem Miasta, i bardzo bym prosiła, żeby głosować nad tą uchwałą obywatelską, ponieważ to się mieszkańcom należy, oni chcą, żeby to zadanie było zrealizowane i prosiłabym wszystkich kolegów o zagłosowanie tego. Dziękuję.”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan radny Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Ja chciałem krótko i chciałem bez dyskusji – nie wyszło i widać tu, panie prezydencie, i proszę tutaj – patrzę bezpośrednio wam w oczy – proszę mnie nie mieszać w taką politykę, bezpośrednio, bo to nie ja zebrałem 3 tys. podpisów, tylko zaangażowani mieszkańcy. Jeśli jednego dnia przychodzi pani i dostarcza 1200 podpisów, to czapki z głów, bo to, że w jednym miejscu gdzieś się udało zebrać 100-200, w drugim 600, to jest jedno, natomiast, jeśli pani przychodzi i ma 1200 podpisów, to wybaczcie państwo, ale o czym my mówimy? A dokładnie mówimy o błocie. I nie ma żadnego konfliktu, tak jak stara się to tutaj nam wmówić, pomiędzy mieszkańcami ulicy Parczewskiej i ulicy Rąbłowskiej. To są dwie niezależne lokalizacje i ludzie mają takie samo prawo, żeby dbać o to, żeby ich dzieci nie szły po błocie. Dziękuję. Panie przewodniczący, starałem się kierować swój wzrok w kierunku panów prezydentów. Dziękuję. Dziękuję panu mecenasowi oczywiście za wszelkie tutaj porady.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „A Zbyszek biedny zasłaniał prezydenta (śmiej). Proszę, pan przewodniczący Pitucha”

**Radny T. Pitucha** „Jeszcze jedno słowo, panie radny Daniewski, chcę powiedzieć. Wie pan, te dwa, czy trzy lata temu mieszkańcy przyszli do nas, bo powiedzieli, że Daniewski nie chce im pomóc – taka była prawda. Do mnie przyszli, przyszli do innych osób. Nie będę pomiatał nimi tutaj, bo po prostu uważam, że nie ma takiej zasadności. Więc niech pan, proszę, nie robi naprawdę z każdej sprawy, którą nie zrobił pan, po prostu jakiejś politycznej hucpy właśnie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, dajmy spokój już. Na chwilę udało się rozładować sytuację i widzę, że zaczyna znowu... tutaj gong do ringu idzie...”

**Radny P. Popiel** „Mam wniosek – przejdźmy do głosowania.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jeszcze pan przewodniczący Daniewski chce zabrać głos.”

**Radny L. Daniewski** „Natomiast do mnie też trzy lata temu, a może wcześniej, przyszła grupa mieszkańców z pismem, które przekazałem do prezydenta. Pani Lidia Witkiewicz była inicjatorem tego i twierdzili, że chcą skorzystać z pomocy Rady Dzielnicy. Rada Dzielnicy przekazała swoje 119 tys. na rozpoczęcie inwestycji, jak również obiecałem mieszkańcom 100 tys. na kontynuację tego oświetlenia, więc proszę nie mówić. Byłem inicjatorem wykupienia tej działki, która jest niezbędna, jak również MPWiK doprowadził w miarę do użyteczności – tu mam zdjęcia, jak panowie chcą widzieć – jak wyglądała Parczewska i przejście, to proszę bardzo, służę. Dzięki życzliwości dyrekcji, czy prezesa MPWiK-u dokonano takiej cywilizacji... ukoszenia tego, uporządkowania, aby w jakiś sposób ludzie mogli przechodzić.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Ale to podziękowania. Bardzo dziękuję panu dyrektorowi Borowemu za pomoc, za utwardzenie rzeczywiście niewielkiego placu, rzeczywiście to, co było najgorsze w tamtym roku i dwa lata wcześniej, zostało poprawione – za to bardzo dziękuję, mieszkańcy również. Natomiast, jeśli chodzi o koszenie tego kolektora, to bardzo dziękuję Wydziałowi Gospodarki Komunalnej – pani dyrektor Stefańczyk – za to, że już jest objęta stałym utrzymaniem. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy to koniec dyskusji? Zbyszku, można oddychać. (żart) – (**Głos z sali** „Poprawka...”) – Bardzo proszę, poprawka, bo trzeba przegłosować tę poprawkę, panie radny.”

**Radny P. Popiel** „Przeczytałem, panie przewodniczący, ale pozwolę sobie na uzupełnienie: *Na podstawie art. 18 ust. 1 w związku z art. 7 ust. 1* (dokładnie w tym miejscu) *pkt 2.*”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, kto jest „za” poprawką zgłoszoną przez pana...”

**Radny P. Popiel** „Przepraszam, panie przewodniczący, jeszcze prośba o usunięcie przecinka przed łącznikiem.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Głosowanie nr 46. Kto jest „za” poprawkami zgłoszonymi przez pana radnego Popiela? Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję. Przy 26 „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę poprawki. Widzę, że tu radny Dreher się czai. (żart). Bardzo proszę, przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały.

Głosowanie nr 47. Proszę bardzo, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”?

Przy 29 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 635/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 53](#) do protokołu

**Radny P. Popiel** „Panie Przewodniczący! Dziękuję szanownej Radzie w imieniu mieszkańców.”

**AD. 7. 17. PRZYSTĄPIENIA DO PROJEKTU PARTNERSKIEGO I ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE MIASTA LUBLIN NA LATA 2017-2021 NA REALIZACJĘ PROJEKTU: „CREART. SIEĆ MIAST NA RZECZ TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ” WSPÓLFINANSOWANEGO W RAMACH KOMPONENTU KULTURA PROGRAMU KREATYWNA EUROPA ZE ŚRODKÓW KOMISJI EUROPEJSKIEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 767-1](#)) stanowi załącznik nr 54 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kolejny projekt – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do projektu partnerskiego i zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Miasta Lublin na lata 2017-2021 na realizację projektu: „CreArt. Sieć miast na rzecz twórczości artystycznej” współfinansowanego w ramach Komponentu Kultura Programu Kreatywna Europa ze środków Komisji Europejskiej. Głosujemy bez dyskusji, czy mamy dyskusję? – (**Głos z sali** „Głosujemy.”; **Wiceprzew. RM M. Ryba** „Słowo uzasadnienia bardzo bym prosił...” – Bardzo proszę, słowo uzasadnienia. Chyba pani dyrektor Kłós, tak, panie prezydencie? – (**Głosy z sali** „Nie było wniosku o uzasadnienie, panie przewodniczący...” – No, był – przewodniczącego Ryby.”

**Prez. K. Żuk** „Pani dyrektor – bardzo proszę.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Projektów Nieinwestycyjnych UM Monika Kłós** „Wysoka Rado! Projekt został zgłoszony przez Wydział Kultury, pozytywnie zaakceptowany przez mój Wydział. Na pięć lat szereg wydarzeń kulturalnych: konferencje, spotkania, seminaria, również program rezydencji artystów, warsztaty, wystawy i konferencje. Tak, jak w uzasadnieniu, tutaj akurat Kultura się rozpisala i bardzo dokładnie opisała, jakie są elementy tego projektu, pan dyrektor Karapuda też przedstawiał założenia tego projektu na komisjach.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy są głosy w dyskusji? Nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 48. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni Państwo! Przy 16 głosach „za”, 13 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” podjęliśmy tę uchwałę.”

[Uchwała nr 636/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 55 do protokołu



**Ad. 7. 18. ZMIANY UCHWAŁY NR 330/XI/2015 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 19 LISTOPADA 2015 R. W SPRAWIE USTALENIA STREFY PŁATNEGO PARKOWANIA NA DROGACH PUBLICZNYCH NA TERENIE MIASTA LUBLIN ORAZ WYSOKOŚCI OPŁAT ZA POSTÓJ I SPOSOBU ICH POBIERANIA**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 774-1](#)) stanowi załącznik nr 56 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 330/XI/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 19 listopada 2015 r. w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania na drogach publicznych na terenie miasta Lublin oraz wysokości opłat za postój i sposobu ich pobierania (druk nr 774-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – nie widzę. Mogę? Tak?

Głosowanie nr 49. Bardzo proszę, kto jest „za”? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Szanowni Państwo! Przy 28 głosach „za”, (0 „przeciw”) i 2 „wstrzymujących się” podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 637/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 57 do protokołu

**Ad. 7. 19. NADANIA NAZWY RONDU POŁOŻONEMU W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 777-1](#)) stanowi załącznik nr 58 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy rondu położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin (druk nr 777-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – nie widzę.

Głosowanie nr 50. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Proszę o podniesienie ręki do góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Przy 28 głosach „za”, (0 „przeciw”), 2 „wstrzymujących się” podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 638/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 59 do protokołu

**AD. 7. 20. WYDZIERŻAWIENIA NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. OBROŃCÓW POKOJU**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 788-1](#)) stanowi załącznik nr 60 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Obrońców Pokoju (druk nr 788-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – nie widzę.

Głosowanie nr 51. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni Państwo! Przy 28 głosach „za”, 2 głosach „sprzeciwu” i 1 „wstrzymującym się” podjęliśmy wspomnianą uchwałę.”

[Uchwała nr 639/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 61 do protokołu

**AD. 7. 21. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. SZAŃCOWEJ 1/UL. WŁADYSŁAWA KUNICKIEGO 112**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 789-1](#)) stanowi załącznik nr 62 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Szańcowej 1/ul. Władysława Kunickiego 112 (druk nr 789-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – nie słyszę. Bardzo proszę.

Głosowanie nr 52. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo.

Przy 22 głosach „za”, 3 głosach „sprzeciwu”, 6 „wstrzymujących się” podjęliśmy niniejszą uchwałę.”

[Uchwała nr 640/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 63 do protokołu

**AD. 7. 22. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY UL. ŁABĘDZIEJ 19 W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 790-1](#)) stanowi załącznik nr 64 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Łabędziej 19 w Lublinie (druk nr 790-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – nie słyszę.

Głosowanie nr 53. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

29 głosami „za”, przy 1 głosie „sprzeciwu”, 1 „wstrzymującym się” uchwała uzyskała odpowiednia większość.”

[Uchwała nr 641/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 65 do protokołu

**AD. 7. 23. NIEODPŁATNEGO OBCIĄŻENIA SŁUŻEBNOŚCIĄ GRUNTOWĄ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 791-1](#)) stanowi załącznik nr 66 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Jesteśmy w punkcie 7.23. – podjęcie uchwały w sprawie nieodpłatnego obciążenia służebnością gruntową nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (druk nr 791-1). Nie słyszę sprzeciwu, możemy przejść do głosowania.

Głosowanie nr 54. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Przy 29 głosach „za”, (0 „przeciw”), 2 „wstrzymujących się” podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 642/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 67 do protokołu

**Ad. 7. 24. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 792-1](#)) stanowi załącznik nr 68 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (druk nr 792-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – nie słyszę.

Głosowanie nr 55. Bardzo proszę, kto jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Przy 29 głosach „za”, (0 „przeciw”) i 1 „wstrzymującym się” podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 643/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 69 do protokołu

**Ad. 7. 25. WYDZIERŻAWIENIA LUB WYNAJMU NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 795-1](#)) stanowi załącznik nr 70 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin (druk nr 795-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – nie widzę.

Głosowanie nr 56. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Przy 29 głosach „za”, (0 „przeciw”) i 1 „wstrzymującym się” podjęliśmy niniejszą uchwałę. – (**Radny L. Daniewski** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Panie przewodniczący, ja proszę do mikrofonu, ja nie wiem, o czym pan mówi.”

**Radny L. Daniewski** „Przy ostatniej uchwale chciałem zagłosować „za” – no, niestety spóźniłem się, a wyszło, że „się wstrzymałem” Bardzo proszę do protokołu.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Proszę o zapisanie do protokołu – pan przewodniczący Daniewski chciał być „za”.”

[Uchwała nr 644/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 71 do protokołu

**Ad. 7. 26. ZAOPINIOWANIA PROJEKTU UCHWAŁY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO DOTYCZĄCEJ WYZNACZENIA OBSZARU I GRANICY AGLOMERACJI LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 772-1](#)) stanowi załącznik nr 72 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – 7.26. – podjęcie uchwały w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Sejmiku Województwa Lubelskiego dotyczącej wyznaczenia obszaru i granicy aglomeracji Lublin (druk nr 772-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – nie widzę.

Głosowanie nr 57. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

29 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 645/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 73 do protokołu

**Ad. 7. 27. ZAWARCIA POROZUMIENIA O WSPÓŁPRACY GMINY LUBLIN Z GMINĄ ULLENSAKER (NORWEGIA) W RAMACH MIKROPROJEKTU – NORWESKI KLIMAT DLA LUBLINA. RACJONALNE WYKORZYSTANIE ENERGII W LUBELSKIEJ WYSPIE CIEPŁA**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 794-1](#)) stanowi załącznik nr 74 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia o współpracy Gminy Lublin z Gminą Ullensaker (Norwegia) w ramach mikroprojektu – Norweski klimat dla Lublina. Racjonalne wykorzystanie energii w lubelskiej wyspie ciepła (druk nr 794-1). Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Ja tutaj dostałem od pani dyrektor Biura Zarządzania Energią taką kartkę, jak państwo radni i chciałbym zapytać pana prezydenta o taką rzecz, ponieważ tu jest taki napis, znaczy tak napisane: *Obecnie w budynku biurowym przy ul. Wieniawskiej 14 wykorzystywane są klimatyzatory – 209 sztuk, które bardzo zwiększają zużycie energii elektrycznej. Wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną występuje latem, a w czasie upałów jej dostępność staje się ograniczona. Większość stosowanych klimatyzatorów zawiera substancje zubożające warstwę ozonową i będzie musiała zostać wymieniona na inne urządzenia. Rozwiązaniem powyższych problemów będzie wprowadzenie w budynku systemu chłodzenia, poprzez zainstalowanie np. absorpcyjnego agregatu wody lodowej, wykorzystującego ciepło wody z miejskiej sieci ciepłowniczej.*

Panie prezydencie, ja pytałem na komisji, nie dostałem informacji na temat tego, ile kosztowało... o ile pamiętam, to kosztowała ta instalacja klimatyzacji, która była robiona 2 albo 3 lata temu, jakieś 1,5 mln prawdopodobnie,

chyba, że się mylę, to proszę mnie poprawić, ale w oparciu o to składam do pana wnioski, żeby pan dokonał kontroli w tym wydziale, który to zlecał i udzielił kary dyscyplinarnej pracownikom, którzy dopuścili do tego, że w mieście za nasze publiczne pieniądze większość stosowanych klimatyzatorów, trzy lata temu montowanych, zawiera substancje zubożające warstwę ozonową i będzie musiała zostać wymieniona, i że są wykorzystywane klimatyzatory, które bardzo zwiększają zużycie energii elektrycznej. Ja tu czegoś nie rozumiem. Trzy lata temu zrobiona instalacja elektryczna i teraz robicie państwo taki projekt, jakiś tam kolejny, bo taki jest opis tego zadania. No, po prostu skandal.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Panie prezydencie, chce pan kilka słów na ten temat?”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Tak, bo to jest jakieś nieporozumienie. Jeżeli chodzi o kwestię urządzeń, które zostały, nie wiem, jakieś trzy lata temu zamontowane, przecież te urządzenia zostały dopuszczone na rynku. Mówimy o zupełnie innym układzie technologicznym, więc nie przekładajmy urządzeń sprężarkowych do układu, które są dopiero, wchodzi do stosowania i są jak gdyby w pewnym sensie na razie badane. I projekt ma... po pierwsze, to jest bardzo mały grant, który dotyczy pewnej wymiany doświadczeń – ten, o którym tutaj w tej chwili rozmawiamy. Mówimy o tym, żeby po pierwsze, zwiększyć możliwość produkcji ciepła w skojarzeniu i wykorzystać nadwyżkę energii cieplnej w okresie letnim i zastąpić ewentualnie w przyszłości rozwiązania, które obecnie są stosowane, i zasilanie energią elektryczną z systemem, który będzie dostarczał energię z sieci ciepłowniczej, czyli zwiększenie przychodów spółki miejskiej – po pierwsze, zwiększenie kompetencji też w zakresie obsługi i ten program ma po prostu rozeznanie. To jest na przykładzie budynku. Tutaj daleko jeszcze jest do kwestii inwestycyjnych. Jeżeli ten temat zostanie dobrze rozpracowany pod kątem tej koncepcji, to taki układ klimatyzacyjny możemy zainstalować, nie wiem, tutaj w Ratuszu. Tu mówimy tylko o pewnym przykładzie, o pewnym pomysle, o pewnym rozwiązaniu innowacyjnym. Do projektu, tak jak powiedziałem, jest jeszcze bardzo daleko. I stawianie takich... że tu jakiejś kwestie dyscyplinarne i tak dalej... Mówimy o tym... Zresztą to, co się mówi obecnie i w samochodach – zmieniają się czynniki chłodnicze w tej chwili, zostają zmieniane, wchodzi inne czynniki chłodnicze. Przecież te urządzenia, jak powiedziałem, w poprzednich latach wszystkie są zgodne z tym, natomiast pobór energii przez te urządzenia jest wysoki – tyle, to jest prawda. Chodzi o to, żeby wyjść naprzeciw pewnym nowoczesnym rozwiązaniom – tyle.”

**Radny T. Pitucha** „Ale panie prezydencie, czy ten projekt dotyczy Wieniawskiej? No, bo ja po prostu... Mi ręce opadają.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Nie. Wie pan co – mówimy na razie o mikroprojekcie, o granicy w wysokości 50 tys. zł, który spowoduje wymianę, bo taki jest jak gdyby system tego projektu. Ja może tak: myśmy, zgłaszając ten projekt, bo to Związek Miast Polskich był koordynatorem tego projektu, z Polski 21 miast zgłosiło różne swoje pomysły, a myśmy złożyli ten temat. Równie dobrze mógłbym zgłosić zupełnie inny budynek. Ten nam przyszedł do głowy, jako duży, biurowy budynek. Bo to nie ma żadnego zobowiązania, że ja muszę tam jakąkolwiek...”

Tam jesteśmy daleko od kwestii projektu. Nasz projekt, jeżeli chodzi o pewien pomysł, zdobył pierwsze miejsce w kraju, jeżeli chodzi o tę koncepcję tego rozwiązania. I mówimy tylko na razie o wymianie doświadczeń. Jeżeli pojawią się środki norweskie, których jeszcze nie ma, to będzie normalny konkurs na procedowanie, powiedzmy, takiego rozwiązania i wtedy mogę podać budynek, nie wiem, szkoły, budynek Ratusza, jak i jakikolwiek inny. To jest pewien pomysł. Tu bardziej chodzi o przeanalizowanie pewnych możliwości – tyle. To nie jest zobowiązanie pod kątem, że ja będę tam wymieniał instalację klimatyzacyjną, w budynku na Wieniawskiej – może tak, prosto.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie...”

**Radny T. Pitucha** „Ale mimo wszystko, panie prezydencie, no, opis ten, który tutaj jest w tym projekcie...”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Zgadza się, opis nie jest do końca szczęśliwy, bo pokazuje, jak byśmy wchodzili w pewien projekt techniczny już na tym etapie...”

**Radny T. Pitucha** „Nie, nie o to mi chodzi – mi chodzi o to, co trzy lata temu... przecież klimatyzatory nie starzeją się w takim tempie...”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Ale nie, proszę pana, panie radny, jeżeli chodzi o kwestię dostawy chłodu wody lodowej z układów ciepłowniczych, to praktycznie mamy w Polsce bodajże dopiero w dwóch, czy w trzech miastach i dopiero na etapie testowym to jest. Trzy lata temu czegoś takiego nie było. Była technologia, tylko, że ja z systemu ciepłowniczego musiałbym podawać parametry na poziomie ok. 80 stopni.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Pan radny Popiel – bardzo proszę.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję. Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! W mojej ocenie projekt jest godny uwagi, chociaż przy takim opisie i takiej sprzedaży tematu, to uważam, że to mogłoby po prostu paść w dniu dzisiejszym. Ja chyba zagłosuję jednak „za”, bo rzeczywiście dostrzegam pewien szerszy zamysł tego, tak, jako osoba techniczna. Natomiast wiem tylko tyle: jeśli państwo będziecie w ten sposób opisywać, albo też będziecie ukrywać neon, tak jak to tutaj było w zapisach uchwały budżetowej, to wybaczcie, ale poparcia z naszej strony po prostu nie będzie. Apeluję o to, aby było lepsze przygotowanie tego tematu. Temat jest ciekawy, ale nie w ten sposób. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Możemy przejść zatem do głosowania.

Głosowanie nr 58. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! 20 głosów „za”, 3 głosy „sprzeciwu”, 8 „wstrzymujących się” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 646/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 75](#) do protokołu

**AD. 7. 28. NADANIA STATUTU OŚRODKA LECZENIA UZALEŻNIEŃ W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 768-1](#)) stanowi załącznik nr 76 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Ośrodka Leczenia Uzależnień w Lublinie (druk nr 768-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – nie słyszę.

Głosowanie nr 59. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? (oklaski i okrzyki z sali)

Szanowni Państwo! Jednogłośnie – 31 głosami „za” – podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 647/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 77 do protokołu

**Radny J. Madejek** „Panie przewodniczący, w kwestii formalnej – 10 minut przerwy dla Klubu.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ogłaszam 5 minut przerwy... – (**Głosy z sali** „Dziesięć...”) - ...5 minut przerwy, do godziny... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ...21.50, 21.45, przepraszam, do 21.45.”

Po przerwie:

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Szanowni Państwo! Proszę o zajęcie miejsc. Zbliżamy się do końca. Bardzo proszę o zajęcie miejsc.”

**AD. 7. 29. POWOŁANIA KOMISJI DORAŻNEJ DO DOKONANIA ZNISZCZENIA ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW W WYBORACH UZUPEŁNIAJĄCYCH DO SĄDU OKRĘGOWEGO W LUBLINIE NA KADENCJĘ 2016-2019**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 765-1](#)) stanowi załącznik nr 78 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie powołania komisji dorażnej do dokonania zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników w wyborach uzupełniających do Sądu Okręgowego w Lublinie na kadencję 2016-2019 (druk nr 765-1).

Szanowni Państwo! Konieczność powołania Komisji dorażnej do dokonania zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników wynika z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłaszaniu kandydatów na ław-



ników oraz wzoru kart zgłoszenia. Zadaniem tej Komisji jest dokonanie protokolarnego, fizycznego zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników, którzy nie zostali wybrani na ławników w wyborach uzupełniających na kadencję 2016-2019, a które nie zostały odebrane w terminie 60 dni od dnia wyborów, tj. do dnia 19 grudnia 2016 r. włącznie. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w naszym przypadku dokumenty te powinny być zniszczone w terminie do 18 stycznia 2017 roku.

Bardzo proszę przewodniczącego Komisji Samorządności i Porządku Publicznego o przedstawienie opinii.”

**Przew. Kom. SiPP Z. Jurkowski** „Komisja zaopiniowała pozytywnie, natomiast nie zgłaszaliśmy kandydatów. Nie zgłaszaliśmy kandydatów...” (śmiej z sali)

**Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący... Przecież nie było opinii, ponieważ pan nie zgłosił kandydatów.”

**Przew. Kom. SiPP Z. Jurkowski** „Nie, mówimy o kandydatach do niszczenia dokumentów.” (śmiechy z sali)

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. W przedłożonym w tej sprawie projekcie uchwały proponuje się, aby Komisja składała się z trzech osób. Z uwagi na charakter czynności, które Komisja będzie przeprowadzała, wskazane jest, aby nad jej prawidłowością i sprawnością czuwał pracownik Urzędu Miasta zajmujący się archiwizacją dokumentów. Pan prezydent proponuje panią Annę Haponiuk z referatu ds. archiwum w Wydziale Organizacji Urzędu Miasta. Teraz proszę o propozycję kandydatur ze strony państwa radnych. Należy zgłosić dwóch radnych do Komisji. Bardzo proszę, czy...”

**Radny T. Pitucha** „Ja proponuję, żeby miała taki przywilej najmniejsza grupa radnych niezrzeszonych, żeby mogła zgłosić. – (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Niech wszyscy pójdą z tej grupy – trzech.”).”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Czy ktoś ze strony radnych niezrzeszonych chciałby? Nie widzę. Bardzo proszę o zachowanie spokoju, szybciej skończymy. Proszę bardzo, pan przewodniczący Jan Madejek.”

**Przew. Klubu PO J. Madejek** „Chciałem zgłosić Zbigniewa Jurkowskiego.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Tomasz Pitucha – zgłosimy kogoś?”

**Przew. Klubu PiS T. Pitucha** „Zgłaszam Stanisława Brzozowskiego.”

**Wicprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Tak, tak oczywiście. Czy pan przewodniczący Jurkowski wyraża zgodę?”

**Radny Z. Jurkowski** „Jak najbardziej, wyrażam zgodę.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Czy pan radny Brzozowski wyraża zgodę?”

**Radny S. Brzozowski** „Tak, wyrażam zgodę.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Proszę państwa, jeżeli nie będzie sprzeciwu, to przegłosujemy *en bloc* skład całej Komisji – sprzeciwu nie widzę. Przechodzimy wobec tego do głosowania. Przypominam, że głosujemy nad powołaniem Komisji, ale i nad całym projektem uchwały na druku nr 765-1. Bardzo proszę.”

Głosowanie nr 60. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni Państwo! 28 głosami „za”, przy 1 „sprzeciwu” i 2 „wstrzymujących się” podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 648/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 79](#) do protokołu

**AD. 7. 30. WYBORU PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI DORAŻNEJ DO DOKONANIA ZNISZCZENIA ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW W WYBORACH UZUPEŁNIAJĄCYCH DO SĄDU OKRĘGOWEGO W LUBLINIE NA KADENCJĘ 2016-2019**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 766-1](#)) stanowi [załącznik nr 80](#) do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego komisji dorażnej do dokonania zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników w wyborach uzupełniających do Sądu Okręgowego w Lublinie na kadencję 2016-2019.

Szanowni Państwo! Powołanie Komisji dorażnej do dokonania zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników w wyborach uzupełniających na kadencję 2016-2019 wymaga podjęcia dodatkowej uchwały w sprawie powołania przewodniczącego tej Komisji. Czy ze strony państwa radnych są jakieś propozycje w tej sprawie?”

**Radny T. Pitucha** „Ja składam propozycję, żeby to była ta pani, czy ta osoba wskazana przez prezydenta.”

**Radny J. Madejek** „Ja proponuję Zbyszka Jurkowskiego – on ma wprawę, także nie ma problemu.”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Czy pan Tomasz Pitucha...”

**Radny T. Pitucha** „Zgłaszam Zbigniewa Jurkowskiego.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Rozumiem... Szanowni państwo, ja rozumiem, że mamy jedną kandydaturę w takim razie – pana Zbigniewa Jurkowskiego. Czy pan Jurkowski wyraża zgodę?”

**Radny Z. Jurkowski** „Wyrażam zgodę.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy zatem głosowanie. Głosowanie nr 61. Bardzo proszę, kto jest „za” podjęciem uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Radny P. Gawryszczak** „Nie zadziałała aparatura...”) – Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

27 głosów „za”, (0 „przeciw”), 3 „wstrzymujące się” i bardzo wpisanie do protokołu, że pan radny Gawryszczak chciał być „za”.

[Uchwała nr 649/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 81](#) do protokołu

**AD. 7. 31. STANOWISKO RADY MIASTA LUBLIN W SPRAWIE ZAWARCIA DEKLARACJI O WSPÓŁPRACY RAD MIAST LUBLINA I LWOWA**

Przedmiotowy [projekt stanowiska](#) stanowi [załącznik nr 82](#) do protokołu

**Wiceprzew. RM** „Kolejny punkt – jest to stanowisko Rady Miasta z dnia 21 grudnia 2016 roku – jest to deklaracja o współpracy z Radą Miasta Lwów, której projekt stanowi załącznik do niniejszego stanowiska. Bardzo proszę, pan radny Dariusz Jezior.”

**Radny D. Jezior** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem dwa pytania może. Po pierwsze... może trzy.

Po pierwsze – wydaje mi się, tak jak czytam ten projekt, to wydaje mi się, że to już się zadziało, że to już się stało i to stało się 21 grudnia... Nie... Okay. Nie ma daty, kiedy to się stało, ale czytamy w ostatnim zdaniu: Deklaracja podpisana została na czas nieokreślony. Deklaracja podpisana została w czterech egzemplarzach, po dwa w języku ukraińskim i polskim. Oba dokumenty posiadają jednakową moc prawną. Czyli ta deklaracja, tak jak czytam, już się stała, już funkcjonuje, już została podpisana. Więc, po co – pytanie moje – po co my nad tym teraz obradujemy, skoro się to stało? Ale powiedzmy, że jeszcze się to nie stało – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia; **Radny J. Madejek** „Darku, zapytaj Gienka Bielaka, on był...”).”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Szanowni państwo, ja bardzo proszę o zachowanie spokoju.”

**Radny D. Jezior** „Chciałem zapytać...”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę.”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Radny D. Jezior** „Nie. Mamy umowę o współpracy, a w ramach tej umowy o współpracy deklarację współpracy, więc mamy różne rzeczy. Ja przepraszam, ale jak patrzę na was, to śmiać mi się chce, więc ja przepraszam... (śmiechy z sali).”

**Wiceprzew RM J. Pakuła** „Ja bardzo proszę o zachowanie spokoju. Czy pan radny Jezior już skończył?”

**Radny D. Jezior** „Ja nie mogę skończyć, pani przewodniczący... (śmiechy z sali) Nie, nie... sekundkę. Więc jeżeli się to, powiedzmy, nie stało, chociaż jak sądzę, że się stało... (śmiechy z sali) ...to mam pytanie, jakie komisje stałe są brane pod uwagę? (śmiechy z sali) Bo czytam: postanawiają nawiązać współpracę na poziomie komisji rad miast i ja działam w trzech komisjach. I teraz chciałbym się dowiedzieć, czy któraś z tych moich komisji jest wzięta pod uwagę do współpracy z tamtymi komisjami. To jest drugie pytanie.

I trzecie pytanie, takie już może najbardziej poważne – jakiś czas temu podpisaliśmy takie stanowisko, czy podjęliśmy stanowisko o równym traktowaniu, to znaczy samorządów, czy inicjatyw – ja już dokładnie nie pamiętam, jak brzmiała – i tutaj może koledzy, poproszę, aby mnie wsparli, ale to było tak, że my jesteśmy bardzo proukraińscy tu, w Lublinie. Nadajemy nazwy placom, skwerom, jesteśmy bardzo... rondon, więc z naszej strony jest taka duża życzliwość i stanowisko to, jak pamiętam, to było takim wezwaniem, taką prośbą, aby z tej drugiej strony była podobna życzliwość, podobne takie traktowanie mniejszości polskiej we Lwowie i inicjatyw. I chciałbym – to jest to moje trzecie pytanie – i prosiłbym, bo chodzi o bardzo konkretne rzeczy, o bardzo konkretne rzeczy i chciałbym, jeśli ktoś mógłby mi to powiedzieć, bo ja nie chcę błędu popełnić, to chciałbym zapytać: jak wygląda realizacja z tamtej strony tych postulatów naszych? Bo powiem szczerze, od tego troszeczkę uzależnię moje głosowanie, także te trzy pytania: czy to się stało, czy się nie stało, jakie komisje i jak wygląda realizacja... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) ...To ja dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję, dziękuję panu radnemu, dziękuję bardzo. Pani Małgorzata Suchanowska – bardzo proszę.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Drodzy Koledzy Radni! Ja, jak oczywiście mam zagłosować za tym stanowiskiem, to tutaj upoważniam pana przewodniczącego Rady Miasta i wyrażamy wolę zawarcia deklaracji. I ja chciałabym, jak tutaj już ostatnie zdanie jest: deklaracja została podpisana w czterech egzemplarzach po dwa w języku ukraińskim i polskim. Oba dokumenty posiadają jednakową moc prawną. I chciałabym zobaczyć te dokumenty, bo tak nie wiem, czy wy tam... Ja chciałabym, żeby pan przewodniczący odniósł się, czy to zaistniała jakaś pomyłka, czy są dokumenty i jeżeli są, jeżeli deklaracja jest podpisana, to z jaką datą i chcielibyśmy zobaczyć, jak ona wygląda. Przepraszam bardzo, dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Pan radny Ławniczak – bardzo proszę.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! To prawda jest, że Lublin jest stolicą kabaretów, bo po tych salwach śmiechu, które są po stronie kolegów z Platformy Obywatelskiej, no, ale robimy sobie już kabaret dzisiaj, słuchają nas mieszkańcy i ja wiem, że dziennikarze nas też słuchają, bo akurat się przyznają do tego na portalach. I powiem, że to jest czysty kabaret. To jest w końcu jakiś dokument, a jak państwo uważacie, że to jest, nie wiem, jak to określić nawet, to mi jest przykro z tego powodu. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że taki sam dokument mógł zawierać taką treść, że państwo chcecie na przykład przyjąć obywatelstwo ukraińskie i też byście tak to szybko podpisywali? – (**Głosy z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odтворzenia) – No, ale tu kolega wasz też... I proszę państwa, to jest trochę niepoważne, dlatego że takie dokumenty też są w gestii też i nas, jako radnych. Ja też byłem tam, we Lwowie i wiem, że nastawienie radnych akurat Lwowa jest pozytywne i trzeba wypracowywać takie pozytywne relacje – nikt tutaj nie mówi, że nie – ale to jest ewidentnie – to tak, jak pan Daniewski powiedział – to ewidentnie pachnie polityką, bo żeście państwo już to zrobili, podpisaliście się, jako radni, nawet chyba tam dwóch brakuje do 16 i tu ewidentnie widać, że radni PiS-u tego nie podpisali, a wy deklarujecie taką współpracę, no bo przecież ci radni są „be”. Pytałem radnego Bielaka. To co przed chwilą powiedział kolega, pan Margul, że był tam radny Bielak i wszystko wie, ale kolega Bielak mówi, że nic nie wie o tym, więc niech kolega Margul nie zasłania się, żeście zabrali akurat po dwóch latach jednego radnego na wycieczkę i akurat żeście się zastawili tym. Bo może my byśmy też tak z humorem podeszli i pojechalibyśmy do miasta Nuk, a jak nie wiecie, to sobie sprawdźcie, wygooglujcie i tam zawarli też takie porozumienie – to jest stolica pewnego państwa, która jest wyspą pewnego też państwa – i tam byśmy zawarli też takie porozumienie i wam podrzucili do podpisania i też byście powiedzieli, o co tutaj chodzi. No, taka jest prawda, to jest kabaret. To, co w tej chwili robicie, to jest kabaret. Dobrze, że się zbliżamy do końca. Chciałem tylko was zapytać, koledzy, czy jeszcze macie coś ciekawego, dzisiaj jakiegoś asa z rękawa wyciągniecie na koniec, bo to jest naprawdę takie żenujące w tej chwili i uwłacza naprawdę powadze tej sali. Ja rozmawiałem dzisiaj z koleżankami z obsługi, znaczy może z paniami urzędniczkami i wspominałem czasy, kiedy jako mały chłopak, bo się wychowałem tutaj, nieopodal, przychodziłem do tej sali i tu było kino. I powiem państwu, że dzisiaj żeście, jako radni Platformy Obywatelskiej, zrobili niezłą komedię tutaj, na tej sali. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ja się też zastanawiam, czy to nie jest kabaret i się zastanawiam nad tym, czy wy państwo na pewno potraficie czytać. Stanowisko Rady Miasta to są dwa zdania, a pod spodem jest projekt, projekt. W stanowisku jest upoważnienie do podpisania. Ale ja bardzo proszę, panie mecenasie, o wyjaśnienie.”

**Radca pr. Z. Dubiel** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Bardzo króciutko wyjaśnię stronę formalnoprawną. Już, jak powiedział pan przewodniczący Pakuła, to jest projekt deklaracji, dlatego jest tam treść „Deklaracja podpisana została na czas nieokreślony”, ale oczywiście to się stanie dokumentem

dopiero po podpisaniu, a więc w sposób oczywisty ta deklaracja nie jest podpisana, podpisy państwa radnych są pod projektem stanowiska, deklaracja jest załącznikiem do tego stanowiska, dlatego to nie jest dokument podpisany, wzór, projekt stanowiący załącznik. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „I ja dziękuję... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odтворzenia) – I ja dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Beata Stepaniuk.”

**Radna Beata Stepaniuk-Kuśmierzak** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Tak się składa, że także byłam w delegacji, która ostatnio odwiedziła Lwów i wraz z radnymi, zarówno Platformy Obywatelskiej, Wspólnego Lublina i także państwa ugrupowania, byliśmy we lwowskim Ratuszu i wspólnie z radnymi ze Lwowa rozmawialiśmy o obszarach współpracy. I w tym miejscu mogę odpowiedzieć panu Dariuszowi Jeziorowi, że o tej współpracy rozmawialiśmy także na poziomie na przykład Komisji Sportu, Turystyki i Wypoczynku, której przewodniczę, rozmawialiśmy z młodzieżą, która wyraziła wolę tego, by przyjechać do Lublina i na przykład z uczniami lubelskich szkół rozegrać mecze piłki nożnej. Okazją ku temu jest 700-lecie naszego miasta w przyszłym roku, ale padła także może dość odważna propozycja, może nie, ale tak, żeby takie mecze przyjaźni między Lublinem a Lwowem rozegrać na poziomie komisji, między członkami Komisji Sportu, zarówno we Lwowie, jak i w Lublinie, więc zachęcam bardzo pana radnego do udziału w takim meczu. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Bartosz Margul.”

**Radny B. Margul** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Tutaj koleżanka już nieco wyczerpała, w pewien sposób odpowiedziała. Ja mam żal, że pan radny Ławniczak tak się mocno ożywił, jak na Facebooku usłyszał, że jeden z dziennikarzy słucha. Natomiast to, co państwo przez całą sesję robili, to był cyrk, więc jeżeli pan to komentuje, to troszeczkę do siebie też trzeba to wziąć.

Natomiast, tak jak mówiłem, mieliście państwo swojego przedstawiciela, który mógł państwu zreferować, w jaki sposób były prowadzone spotkania i negocjacje, więc nie powinno być to dla państwa zaskoczeniem – to stanowisko. Z tego, co pan przewodniczący mówił, to chyba poprzednio podpisana umowa wygasa, tak, jeżeli się nie mylę i w związku z tym jest konieczność, jeżeli chcemy kontynuować współpracę ze Lwowem, a wydaje mi się, że warto, to jest po prostu potrzeba, żeby takie porozumienie zawrzeć. Musimy przewodniczącego do tego upoważnić. Dziękuję bardzo.”

**Radny P. Breś** „Ja mam jeszcze takie pytanie techniczne, w takim razie – można, panie przewodniczący?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Poczekajcie, jeszcze ja chciałbym wytłumaczyć. Słuchajcie, projekt deklaracji, draft sam i propozycja podpisania wynikła i jest propozycja pisemna ze strony Rady Miasta Lwów, dlatego że u nich jest to

wszystko bardzo sformalizowane. Wygasa ta umowa. U nas to nie jest tak potrzebne do tego, żeby oni mogli przyjechać. Mieliśmy super spotkanie, mieliśmy spotkanie z Konsulem RP we Lwowie, z genialnymi dzieciakami, harcerzami polskimi, którzy mieszkają we Lwowie, z harcerzami polskimi z Lublina, którzy tam przyjechali całym autobusem ludzi i palili znicze na Cmentarzu Łyczakowskim. To są super akcje i zaprosiliśmy tam m.in. i radnych z Lwowa, i harcerzy polskich ze Lwowa, żeby tutaj przyjechali, bo przy takich właśnie akcjach można coś budować. Specjalnie żeśmy jeszcze pracowali z radnymi, żeby spowodować, żeby jakakolwiek forma ideologii wypadła z tego porozumienia, żeby skupić się tylko – tam nie ma jednego zdania, którego można byłoby się czepić na zasadzie ideologicznej. Specjalny ukłon w stronę państwa. To jest i robota Gienka Bielaka, któremu się należą oklaski w tym miejscu – taka jest prawda. (oklaski)”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Mieczysław Ryba...”

**Radny P. Dreher** „Mam wniosek formalny, panie przewodniczący, jeśli można.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Tak, bardzo proszę, wniosek formalny.”

**Radny P. Dreher** „Panie Przewodniczący! Prosiłbym, bo już widzę, jak pan radny Ławniczak jak się drugi raz zgłasza, to mam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i o przegłosowanie, bo pan Ławniczak nie wiem, o czym mówi, a mówi, tak, żeby mówić i tylko tyle, robi szum wokół tego. Nie był, a nie wie. Ja nie byłem, więc się nie wypowiadam, ale chętnie to poprę. Pan Ławniczak, a wypowiada się tylko, żeby szum zrobić wokół tej sprawy. Jak widzę, jak drugi raz się zgłasza, mam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Poddaję wniosek pod głosowanie. Dostaniecie głos – ci państwo, którzy się wcześniej zgłaszali. Już mogę?”

Głosowanie nr 62. Kto z państwa radnych jest „za” zamknięciem dyskusji? Bardzo proszę. Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Przy 16 głosach „za”, 13 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” dyskusję zakończyliśmy. Głos otrzymają ci, którzy się zgłaszali wcześniej. Bardzo proszę, pan przewodniczący Mieczysław Ryba.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Dziękuję, że troszkę tu padło informacji ze strony pana przewodniczącego o tej delegacji. Natomiast ja mam konkretne pytanie uszczegółowiające wypowiedź pana radnego Jeziora, ponieważ kilka miesięcy temu podjęliśmy stanowisko, w którym oczekiwaliśmy pewnych reakcji, bardzo prostych takich deklaracji przyjaźni, czy też działań w tym kierunku, związanych ze wspólnotą rzymskokatolicką miasta Lwowa, to jest: powrót Jana z Dukli na historyczne miejsce przed Kościół Bernardynów, oświetlenie jedyne kościoła na Starówce, który nie jest oświetlony – to jest katedra rzymskokatolicka; trzy – nazwanie placu przed pałacem biskupim łacińskim imieniem św. Józefa Wilczewskiego. Czy w tych negocjacjach te kwestie jakkolwiek były poruszone? Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan radny Ławniczak.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja się odniosę tylko do kolegów, bo już nawet tego nie chcę komentować. Nie dla dziennikarzy tutaj jestem, proszę pana, tylko dla mieszkańców. To mieszkańcy przede wszystkim słuchają, a dziennikarze, czy słuchają, czy nie, to mnie nie interesuje tak do końca.

Co do kolegi doktora, to powiem: panie doktorze, nie wymagam leczenia, wiem, co mówię, być może pan czasami nie wie, co pan mówi, ale pan się musi sam leczyć, bo „lekarzu, lecz się sam” – tak mi się wydaje. Więc dziękuję panu przewodniczącemu za to, że powiedział to. Moje wątpliwości były tylko skierowane, dlatego, że państwo godzinę temu, może tam z minutami, włożyliście dopiero do porządku obrad to stanowisko i chwała, ale trzeba było może – wrócić wcześniej z Lwowa – można było na jakiejś komisji przedstawić tę sprawę i nie byłoby tego całego zamieszania; bo to, co powiedział przed chwilą pan Mieczysław Ryba, są pewne kontrowersyjne sprawy między właściwie tutaj... I te sprawy chcieliśmy wyjaśnić. Przypominam sobie, że chyba w poprzedniej kadencji to pan przewodniczący też miał wątpliwości co do pewnych rzeczy i pamiętam też, jakie stanowisko – wtedy trochę inna formacja była – było zgłaszane. Więc nie upolityczniam tego stanowiska. Jeżeli... To, co pan powiedział, przyjmuję do wiadomości, jeżeli to jest taki szczytny cel, na pewno wszyscy zagłosujemy za tym, tylko ubolewamy nad tym, że radni właśnie Prawa i Sprawiedliwości nie mogli się pod tą deklaracją podpisać. Jeżeli my składamy jakieś stanowisko, czy wniosek, czy uchwałę, państwo macie to wyłożone i macie takie prawo; chociażby pan Mariusz Banach, któremu dziękuję, też to stanowisko, które zgłaszał, zaproponował nam i wyjaśniał, i proponował, że możemy też się od niego dołączyć, chociaż ono budziło jakieś wątpliwości. Dlatego, stąd moje takie sarkastyczne podejście do tego, że też możemy państwu podrzucić coś ciekawego i też będzie pod koniec sesji zdziwieni, co to w zasadzie jest. Takie troszeczkę jajko takie może, akurat nie na te święta. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pani radna Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Ja dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja dziękuję ślicznie za wytłumaczenie sprawy przez pana przewodniczącego Kowalczyka, ale chciałabym prosić, jeżeli były jakieś rozmowy poważne, to może jakieś sprawozdanie, żebyśmy się zapoznali. Wiem, że szybko zrobiliście to stanowisko i tutaj prosiłabym, żeby na przyszły raz, jeżeli to jest możliwe, dopinać załącznik, dopinać, żeby był odrębny – to jest raz. A druga sprawa – te podpisy, które złożyliście państwo, to złożyliście w imieniu całej Rady, a szczerze... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – No jak? Przecież pisze. - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia; **Przew. RM P. Kowalczyk** „To jest pod projektem stanowiska, to jest grupa wnioskodawców, grupa radnych.”) – Pod deklaracją i to jest już zamknięte... - (**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie... Proszę czytać, to jest projekt stanowiska, jesteście grupą wnioskodawców.”) – No, zobaczcie, że jest deklaracja... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – No, jest deklaracja, pisze „deklaracja”, u góry pisze „stanowisko”. Tak, ale to jest załącznik, więc załącznik mógłby być odrębny i w miarę opisana... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Przepraszam bardzo,



chciałbym się do końca wypowiedzieć... Stanowisko opisane właśnie w postaci właśnie tego wyjaśnienia, co pan tak ładnie powiedział, te parę słów tego stanowiska, co żeście uzgodnili, czy jest jakieś sprawozdanie, czy w postaci paru zdań sprawozdania w stanowisku. Uważam, że wtedy byłoby bardziej jasne. I ja, jako radna, też chciałabym mieć wiedzę wcześniej, tak jak tu kolega wspominał, bo tak przykro mówić, ale omijacie nas w takich ważnych sprawach, a składa to się jednak na sesji Rady i radni wszyscy nad tym głosują, więc dajcie nam możliwość podpisania takich ważnych spraw, bo to są ważne sprawy. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Chciałem tylko wyjaśnić, że po pierwsze, powtarzam raz jeszcze – ze strony Rady Miasta Lublin nie ma żadnych przepisów regulujących, nie mamy takiego obowiązku i wcale nie musielibyśmy tego robić. To w dniu dzisiejszym wynikała sprawa, że nas poprosili, żeby do końca roku to podjąć, ponieważ to u nich są problemy proceduralne pod kątem zakończenia pewnej umowy. I tylko dlatego i wyłącznie stąd się temat wziął.

Natomiast, co do wyjazdu, gwoli sprawiedliwości, informuję państwa, że pan przewodniczący Pitucha – było do niego wysłane zaproszenie dla państwa, żeby wydelegował dwóch radnych – nie zgłosił państwa w terminie; po tygodniu zaczął dzwonić, że nie widział tego, nie czytał i tak dalej. Potem powiedział, że nikogo nie wyśle, jak nie zobaczy treści deklaracji. Na szczęście w międzyczasie zgłosił się pan radny Bielak, rozmawiałem z nim, wyraził ochotę i super, że pojechał i że byliście w ogóle reprezentowani – super.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Chciałbym jeszcze się krótko odnieść do tego, ponieważ wiele zostało powiedziane, natomiast istotnie, to stanowisko upoważnia przewodniczącego Rady do podpisania tej deklaracji współpracy, natomiast ktoś nieudolnie próbował przetłumaczyć z języka ukraińskiego na polski i ta treść faktycznie budzi wiele tutaj takich wątpliwości. Nie da się przetłumaczyć wprost, słowo w słowo, normalnie trzeba stworzyć naszą deklarację i oczywiście ja bym... Oczywiście zagłosujemy za przyjęciem tego stanowiska, natomiast sam forma tego druku uroczystego, który będzie podpisany, będzie stworzona przez biuro i będzie podpisana przez przewodniczącego. Ja myślę, że to jest kwestia wyrażenia woli takiej przedłużenia tej współpracy.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, pan mecenas Dubiel, a potem jeszcze dwa głosy, zdaje się, wcześniej zgłaszające się – tak, pan przewodniczący Pitucha i pan radny Popiel.”

**Radca pr. Z. Dubiel** „Chciałem państwa bardzo przeprosić... - (Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia) – Ja tylko wyjaśnię...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Panowie zgłaszali się wcześniej, przed zamknięciem dyskusji.”

**Radca pr. Z. Dubiel** „Chciałem państwa bardzo przeprosić za to może takie nagłe stanowisko, czy przedstawienie tego projektu. Pan przewodniczący dzi-

siaj skonsultowałem ze mną. Rzeczywiście, od strony ukraińskiej wpłynęła ta deklaracja, ja, jako prawnik uznałem, że nie mieści się to bezpośrednio w kompetencji pana przewodniczącego i powiedziałem, że moim zdaniem powinna Rada wyrazić zgodę, dlatego to tak w ostatnim momencie. Jeśli państwo podejmiecie ten projekt, technicznie nieco, tak jak pan Leszek Daniewski, pan radny powiedział, być może tutaj niektóre słowa językowo, moim zdaniem, nie dokument, a egzemplarze. To jest projekt. Nie będzie zmian merytorycznych, jeśli państwo podejmiecie, ale być może językowo to nieco zmienimy, bo rzeczywiście to zostało zbyt wiernie przetłumaczone i może taki język jest również niezbyt... roboczo. Dlatego jest to projekt... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Na pewno nie będzie merytorycznych zmian, jeśli państwo podejmiecie to stanowisko.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja generalnie uważam, że umowy, czy deklaracje, które są o zasięgu międzynarodowym w tym przypadku, należy podpisywać z pewnym namysłem, bo należy wziąć pod uwagę kontekst – czasami ten kontekst jest wrażliwy i między innymi dotyczy tego, o czym mówił Dariusz Jezior i wiceprzewodniczący Ryba. Nie wszystko nawet chyba daje się do omówienia na sesji w czasie protokołu, ponieważ są to sprawy między organizacjami z dwóch różnych państw. Natomiast w kontekście tego namysłu zauważam, że w przypadku właśnie tych relacji i tych projektów ukraińskich, tego namysłu w ogóle nie ma. Poprzedni projekt uchwały był przygotowywany na kolanie – dotyczący poparcia Ukrainy o akcesji do Unii Europejskiej – nawet taki był – przypominam państwu – taka była sytuacja, że przewodniczący kazał nam głosować, a myśmy nie mieli projektu, nie widzieliśmy tego. Czy to jest dobrze? Ja uważam, że to nie jest dobrze, że trzeba jednak jakby poznać trochę szerzej kontekst i trzeba przedyskutować.

Co do faktycznego... bo myślę, że pan przewodniczący być może nie celowo, ale niekoniecznie jestem do tego przekonany, twierdzi, że mieliśmy swojego reprezentanta. Radny Eugeniusz pojechał we własnym imieniu, ja nie zgłosiłem nikogo, ponieważ... ponieważ... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Chwileczkę... Ponieważ otworzyłem ten dokument, z racji choroby i wyjazdu, trzy dni po jego dostaniu, zapytałem o to, jak wygląda ten dokument porozumienia, bo uznałem...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To nie było trzy dni po wysłaniu, proszę się trzymać faktów, bo wyciągniemy egzemplarze. Proszę powiedzieć radnym, kiedy pan do nas napisał, do Rady Miasta w tej sprawie, proszę popatrzeć w daty.”

**Radny T. Pitucha** „To popatrzę w daty, dobrze, kilka dni...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę popatrzeć...”

**Radny T. Pitucha** „Kilka dni, panie przewodniczący, kilka dni po wysłaniu...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, to nie było kilka dni... Kiedy to było? W poniedziałek wysłaliśmy do pana przewodniczącego Pituchy, a chyba po tygodniu – w środę – się odezwał, prawda?”

**Radny T. Pitucha** „Zapytałem o dokument... Mogę sprawdzić, jeżeli o to chodzi, to nie musimy się kłócić...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To było około 9 dni, 10, nie kilku dni.”

**Radny T. Pitucha** „Ja nie będę się kłócił, wystarczy sprawdzić na mailu. Zapytałem o to, ponieważ uznałem, że delegując jakichś radnych z Klubu Prawa i Sprawiedliwości, chciałbym wiedzieć, co za dokument mamy podpisać, w nawiązaniu do tego, co już wcześniej powiedziałem. Jak zgłosiłem radnych, to okazało się, że już jest jednak za późno. Natomiast ja bym chciał... Piszecie państwo tutaj – autorzy tej deklaracji – tak: - *biorąc pod uwagę doświadczenia wieloletniej współpracy na poziomie władz miast, radnych miast, organizacji społecznych i innych zainteresowanych podmiotów (...)*, to ja w kontekście tej wieloletniej współpracy chciałbym poznać efekty tej współpracy, jakie ta współpraca przyniosła naszej stronie. Ja rozumiem towarzyskie spotkania, rozgrywanie meczów, tak jak to mówi pani przewodnicząca, natomiast w tym stanowisku też czytamy, że będą opracowywane wspólne projekty oraz podejmowane działania wspierające rozwój obu miast. Do tej pory nie słyszałem w uzasadnieniu, o jakich projektach myśli się w tym kontekście, które by jakby powodowały rozwój obu miast. Tylko pani przewodnicząca Stepaniuk powiedziała, że chodzi o przyjazne kontakty.

Natomiast chciałbym prosić o to, ponieważ tych wyjazdów rzeczywiście do Lwowa i na Ukrainę jest dużo, o to, abym mógł uzyskać takie właśnie sprawozdanie z tego okresu ostatniego, jakiegoś okresu ostatniego, no, przynajmniej za ostatnią kadencję, czyli za dwa lata, a jeżeli to porozumienie, które wygasa, czy deklaracja jest o jakimś dłuższym okresie, to za tamten dłuższy okres; jakie rzeczywiście były podejmowane działania i jakie korzyści z tych działań osiągnęło nasze miasto. To jest jedna sprawa – więc chciałbym po prostu uzyskać taką wiedzę.

Natomiast, ponieważ nie wiem, czy państwo wiecie, ale była taka sytuacja dosyć... no, która się działa ostatnio, była wymiana pism między stroną polską i ukraińską w związku z odmową przez Radę Miasta Chełma nadania nazwy obywatela Ukrainy – nie wiem w tej chwili, nie pamiętam nazwiska – i nastąpiła wymiana not dyplomatycznych chyba nawet w tej sprawie. Ja mam pytanie: czy władze, czy pan przewodniczący, czy pan prezydent wie o tamtej sprawie chełmskiej, czy zna kulisy i czy w związku z tym jakby jest jakieś nawiązanie tutaj, bo sprawy są, tak jak mówię, całkiem niebłahe i całkiem nie do śmiechu, uważam, że poważne w kontekście swojego znaczenia lub możliwego znaczenia. Ja tu nic nie sugeruję, tylko uważam, że dyplomatycznie trzeba się zachować rozważnie. Dlatego skończę tym, od czego zacząłem – że nie rozumiem, że takie projekty uchwał robione są na szybko, na kolanie i bez wstępnego ustalenia w Radzie, tutaj w naszej Radzie, porozmawiania o tym, jakie są problemy, jakie są zamierzenia, jakie byśmy mieli oczekiwania w stosunku do tak skonstruowanego dokumentu i uważam, że należy wstępnie ocenić, czy podpisanie tej umowy da nam realizację tego, czego akurat byśmy oczekiwali. Bo jeżeli to

tylko chodzi o mecze, no to z pewnością tak, ale są wnioski Polaków ze Lwowa, które są bardzo długo nierealizowane. Problem kończy się wtedy, kiedy... zresztą za dużo musiałbym mówić. Także na tym poprzestaną, bo naprawdę uważam, że to trzeba dyskutować w różnych innych przestrzeniach, niż akurat tutaj, w czasie, kiedy praktycznie jest koniec sesji i na szybko się wrzuca takie projekty.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję, jako ostatni pan radny Piotr Popiel, po czym oddam głos przewodniczącemu Rady Miasta.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Na początku skieruję swoje słowa do pana Bartosza Margula. Hipokryzja, cyrk, jeszcze dodajmy do tego obłuda. Jeśli tak będziemy dobierać słowa, to nie sądzę, żebyśmy tutaj... - (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – (Ja nie przeszkadzałem panu) ...nie sądzę, żebyśmy jakkolwiek *consensus* tutaj zawarli w dniu dzisiejszym, a nie o to chodzi, żebyśmy na koniec wprowadzali sobie jakąś taką negatywną atmosferę. Bardzo dziękuję panu profesorowi Rybie za to wprowadzenie i bardzo doceniam głos pana przewodniczącego Tomasza Pituchy w tym momencie, bo mówimy o czymś więcej, niż tylko o deklaracji, która ma dosłownie kilka zdań, tylko mówimy o relacjach między miastami, a częściowo to i państwami. Ten problem jest zdecydowanie szerszy i przynajmniej ja go tak postrzegam. Wiem, że pan przewodniczący Kowalczyk – panie przewodniczący, dziękuję za te wyjaśnienia, które pan złożył – nie dotarło do mnie, dlatego to musimy zrobić już w tym momencie. Jeśli byłby pan łaskawy przypomnieć, to bym się cieszył. Jeśli nie ma takiej konieczności, to ja bym złożył wniosek o nieprocedowanie tego punktu w dniu dzisiejszym i odesłanie do Komisji Samorządności, żebyśmy na spokojnie przemyśleli sobie i na ten temat porozmawiali. Dziękuję bardzo.”

**Radny T. Pitucha** „A ja uważam, że nawet lepiej będzie, panie przewodniczący, jeżeli to odeślemy.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To nie jest – powtarzam raz jeszcze, już myślałem, że wyjaśniłem, ale widocznie nie wyjaśniłem – nie jest to nasza prośba, tylko prośba jest strony ukraińskiej. To oni mają swoje procedury i swoje przepisy, których my nie mamy...”

**Radny T. Pitucha** „Ale my mamy też swoje potrzeby w tym zakresie i są one nierealizowane, więc należy się zachować rozważnie, rozważnie, rozważnie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie przewodniczący, ale to jest...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Zakończyliśmy dyskusję...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale proszę mi pozwolić powiedzieć. Czy pan będzie mówił rozważmy”, jak ja będę próbował odpowiedzieć? Bo nie bardzo rozu-

niem. Po pierwsze – nikt nikogo nie zmusza do tego, żeby głosować za tą deklaracją. Ta deklaracja ma zejść, według tego, co ustaliliśmy we Lwowie, na poziomy komisji, żeby ludzie ze sobą zaczęli się spotykać. Macie państwo uwagi, co do nazw, patronów, ulic, placów – najlepiej będzie spotkać się z Komisją Kultury, niech Komisja Kultury Rady Miasta Lublin spotka się z tamtymi radnymi i sobie porozmawiajcie, jak człowiek z człowiekiem. Nigdy nie załatwiacie jakiegokolwiek sprawy, wymieniając tylko i wyłącznie pisma, dopóki nie spotkają się ludzie i ze sobą nie porozmawiają, bo to ludzie ze sobą robią kontakty, a nie wymiana pism. I to jest jakby pierwsza podwalina tej współpracy. Tu pani radna Stepaniuk powiedziała, że chodzi o mecze. Oczywiście państwo to już spływacie, ale generalnie chodzi o to, żeby młodzi ludzie spotykali się ze sobą. Radni mogą w tym uczestniczyć, ale nie muszą. Jak pojedą radni, jako opiekunowie grupy młodzieży, to będzie super, a jak nie, to dadzą sobie radę. I to nie z naszej strony będzie problem, to tak powtarzam: u nich to jest dość mocno sprecyzowane i ma to jakąś hierarchię prawną, nie jestem specjalistą od prawa ukraińskiego samorządowego, więc nie mogę państwu tego wytłumaczyć, ale mają z tym problem. To jest ich prośba o to, żebyśmy to podjęli. Nie podejmiemy, no to po prostu odpowiemy, żeśmy nie podjęli. I to tyle, z naszej strony sprawa jakby jest zakończona. Byłoby fajnie, oni są bardzo żądni wiedzy na temat tego na przykład, jak funkcjonuje prawo samorządowe w Polsce, oni się tego uczą. Umówmy się, że Polska miała wielki przywilej, że nie byliśmy w Związku Radzieckim. Oni w Związku Radzieckim byli, u nich ten model bardzo często człowieka jeszcze sowieckiego gdzieś tam funkcjonuje, oni się uczą Europy. I taka jest prawda. My się możemy czegoś od nich nauczyć, oni się mogą nauczyć czegoś od nas. Oni uczą się czegoś dzisiaj, co dla nas jest jakby do schylenia się, a oni stoją na czubkach palców, po to, bo oni się dzisiaj uczą tego na przykład, że warto termomodernizację budynków robić. – (**Radny T. Pitucha** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Nie było.. Ale o czym pan do mnie mówi? Czy ja odpowiadam za politykę zagraniczną Polski? Żaden minister spraw zagranicznych Polski po 1989 roku nie mógł sobie poradzić z kwestią Kościoła Św. Marii Magdaleny. To pan mówi do mnie, żebym tę sprawę załatwił? O czym pan do mnie mówi? Chce pan rozmawiać merytorycznie, to rozmawiajmy. – (**Radny T. Pitucha** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Proszę pana, mieliście już swój rząd, czemu wasz minister spraw zagranicznych tej sprawy nie dopiął? Bo to jest do załatwienia na szczeblu rządowym, a nie na szczeblu samorządowym. My tu możemy rozmawiać na temat tego, jak wymieniać doświadczenia. Darku – mówię do Darka Jeziora – byłeś szefem Biura Promocji Miasta, odpowiadałeś za współpracę zagraniczną – powiedz kolegom, jak się robi współpracę zagraniczną i na czym to polega. Ja już zakończyłem. Chcecie państwo – głosujcie, nie chcecie – nie głosujcie. To wszystko w tym temacie.”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Wiceprzew. RM J. Pakula** „Zaraz, zaraz, zaraz... Ja bym jeszcze jedną chciał uszczegółowić. Czy był wniosek formalny o zdjęcie? Jasne...”

**Radny P. Popiel** „Panie Przewodniczący! Po tych wyjaśnieniach ja jednak podtrzymam wniosek.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Pan radny podtrzymuje.”

**Radny P. Popiel** „Bo uważam, że takie decyzje nie powinny zapadać o 22.33.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę o określenie tematu – będziemy głosować wniosek formalny pana radnego Piotra Popiela. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Trwa określanie tematu. – (**Przew. RM P. Kowalczyk** „Kasiu, napisz skrót „wniosek” i już, będzie wiadomo, jaki.”) – Mamy określony temat. Bardzo proszę, przypominam, że głosujemy wniosek pana radnego Piotra Popiela.

Głosowanie nr 63. Kto z państwa jest „za” tym, żeby skierować to stanowisko do Komisji Samorządności i Sportu? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Powtarzamy głosowanie. – (**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale żeby usłyszeć, to trzeba słuchać, panie radny.”; **inny głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia; **Przew. RM P. Kowalczyk** „Tak, widzę.”) – Czy mamy określony temat. Szanowni państwo, głosujemy w tej chwili wniosek pana radnego Popiela o odesłanie projektu stanowiska Rady Miasta do Komisji Samorządności i do Komisji Sportu.

Kto jest „za” wnioskiem pana radnego Popiela? Kto z państwa radnych jest „przeciwko”? Państwo radni, kto jest „przeciwko”? Ostatnie pytanie: czy ktoś z państwa radnych „się wstrzymał”?

Szanowni Państwo! 14 głosów „za”, 16 „przeciw” (0 „wstrzymujących się”) – wniosek nie uzyskał większości.

Wobec tego poddaję stanowisko Rady Miasta Lublin z dnia 21 grudnia 2016 roku pod głosowanie. Bardzo proszę o określenie tematu. Jest określony?

Głosowanie nr 64. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem stanowiska Rady Miasta Lublin? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Ale przecież przed chwilą pytałem. Powtarzamy głosowanie. Mamy określone stanowisko? Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem stanowiska? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni Państwo! Stanowisko podjęliśmy 21 głosami „za”, 5 „przeciw”, 5 „wstrzymującymi się”.

[Stanowisko](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 83](#) do protokołu

**AD. 8. ZATWIERDZENIE PLANU PRACY KOMISJI REWIZYJNEJ RADY MIASTA LUBLIN NA 2017 ROK – PODJĘCIE UCHWAŁY**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 800-1](#)) stanowi załącznik nr 84 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – zatwierdzenie planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lublin na 2017 rok.”

**Radny P. Breś** „Panie przewodniczący, mam jeden wniosek formalny. Można?”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Tak, proszę, wniosek formalny.”

**Radny P. Breś** „Ja wiem, że już jest późno, ale nie zrobiliśmy tego wcześniej. Wydaje mi się, że stosownym byłoby uczcić ofiarę zamachu terrorystycznego w Niemczech, pana Łukasza Urbana i wszystkie ofiary minutą ciszy.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, minuta ciszy.”

Nastąpiła minuta ciszy w hołdzie ofiarom zamachu terrorystycznego w Niemczech

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Wieczny odpoczynek racz Im dać, Panie...”

**Zebrani na sali obrad** „A światłość wiekuista niechaj im świeci.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Drodzy państwo, kolejny punkt – jest to zatwierdzenie planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lublin na 2017 rok – podjęcie uchwały.

Przystępując do realizacji tego punktu porządku, chciałbym poinformować państwa radnych, że zgodnie z art. 21 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym, Komisja Rewizyjna złożyła swój plan pracy na 2017 rok w formie projektu uchwały – mamy to na druku nr 800-1. Komisja wypełniła również wymogi § 94 ust. 1 Statutu Miasta Lublin dotyczące terminu przedstawienia planu pracy, tj. przedłożyła go Radzie do uchwalenia na sesji w roku poprzedzającym rok, którego plan dotyczy. Tutaj powinno nastąpić przedstawienie przez pana przewodniczącego Zdzisława Drozda, ale ja mam nadzieję, że jeżeli było to w formie pisemnej, to wszyscy państwo się z tym zapoznali. – (**Głosy z sali** „Tak.”) – Czy są z państwa strony jakieś uwagi, wnioski do projektu? Jeśli nie ma uwag, przechodzimy w takim razie do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Temat mamy określony.

Głosowanie nr 65. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni Państwo! Podjęliśmy przedmiotową uchwałę – 29 głosów „za” (0 „przeciw”), 1 „wstrzymujący się”.

[Uchwała nr 650/XXIV/2016](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 85 do protokołu

**AD. 9. PLANY PRACY KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN NA 2017 ROK.**

Plany pracy komisji stałych Rady Miasta Lublin stanowią załącznik nr 86 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – plany pracy komisji stałych Rady Miasta Lublin na 2017 rok. Zanim przystąpimy do zapoznania się z planami pracy komisji stałych naszej Rady na 2017 rok, chcę przypomnieć państwu, że komisje podlegają radzie gminy i przedkładają jej plany pracy oraz sprawozdania z działalności. Statut Miasta mówi, że komisje stałe działają zgodnie z rocznym planem pracy przedłożonym Radzie oraz że Rada może zobowiązać komisje stałe do wprowadzenia stosownych zmian do planów pracy.

W tym punkcie powinno nastąpić przedstawienie planów pracy kolejnych komisji. Ja oczywiście mam nadzieję, że państwo zapoznali się z tym, tak? I nie musimy przedstawiać planów pracy? – (**Głosy z sali** „Tak.”) – Czy państwo radni mają jakieś uwagi do przedłożonych planów pracy? Nie, nie widzę. Jeśli nie, przechodzimy do głosowania. Temat jest określony, tak? Tak, tak wszystkie głosujemy *en bloc* nie było żadnych zastrzeżeń. Czy temat jest określony, tak?

Głosowanie nr 66. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni Państwo! Decyzję w tym temacie podjęliśmy jednogłośnie – 29 głosów „za” (0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”).”

**AD. 10. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH I PLANOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowa informacja ([druk nr 781-1](#)) stanowi załącznik nr 87 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Punkt 10 – jest to informacja o zrealizowanych i planowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin (druk nr 781-1). Czy możemy dokonać takiego zapisu, że Rada Miasta zapoznała się z informacją? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o dokonanie w protokole zapisu, że Rada zapoznała się z planami wyjazdowymi prezydenta i pracowników Urzędu Miasta Lublin.”

**Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotową informacją**



**AD. 11. INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN WYNIKAJĄCA Z ART. 37 UST. 8 USTAWY Z DNIA 27 MARCA 2003 R. O PLANOWANIU I ZAGOSPODAROWANIU PRZESTRZENNYM (J. T. DZ. U. Z 2016 R., POZ. 778 Z PÓŹNIEJSZYMI ZMIANAMI) O ZGŁOSZONYCH W OKRESIE OD 1 GRUDNIA 2015 R. DO DNIA 30 LISTOPADA 2016 R. ROSZCZENIACH ODSZKODOWAWCZYCH WYNIKAJĄCYCH Z REALIZACJI ZAPISÓW ART. 36 UST. 1 ORAZ WYDANYCH DECYZJACH USTALAJĄCYCH WYSOKOŚĆ OPŁAT PLANISTYCZNYCH WYNIKAJĄCYCH Z REALIZACJI ZAPISÓW ART. 36 UST. 4**

Przedmiotowa informacja ([druk nr 778-1](#)) stanowi załącznik nr 88 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Punkt 11 – jest to Informacja Prezydenta Miasta Lublin wynikająca z art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j. t. Dz. U. z 2016 r., poz. 778 z późniejszymi zmianami) o zgłoszonych w okresie od 1 grudnia 2015 r. do dnia 30 listopada 2016 r. roszczeniach odszkodowawczych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 1 oraz wydanych decyzjach ustalających wysokość opłat planistycznych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 4 (druk nr 778-1). Czy możemy przyjąć zapis w protokole, że Rada się zapoznała...”

**Radna A. Jaśkowska** „Ja mam pytanie.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, pani radna Jaśkowska.”

**Radna A. Jaśkowska** „Ja mam pytania takie, które dotyczą takich spraw: że mamy trzykrotnie więcej wypłacanych odszkodowań na poziomie 600 tys., a jest 200 tys. z tytułu rent planistycznych, czyli jakie były koszty zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego?”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Ja chciałam... Panie przewodniczący, dziękuję za głos. Panie prezydencie i drodzy koledzy, chciałam podziękować wszystkim dyrektorom, wszystkim, którzy złożyli nam życzenia świąteczne...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ale wolne wnioski i oświadczenia, pani radna, za chwilę będą. Trzymajmy się programu.”

**Radna M. Suchanowska** „To już podziękuję... I chciałabym złożyć życzenia świąteczne wszystkim kolegom, przede wszystkim zdrowia.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę... Panie prezydencie, czy możemy kilka słów na temat, który zaproponowała pani radna Jaśkowska?”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Ja myślę tak: te kwestie są analizowane, skutki ekonomiczne są analizowane przy przystąpieniach do planów i to wszystko jest opi-

sywane. Jeżeli chodzi o jakieś konkretne szczegóły, no to możemy odpowiedzieć na piśmie, bo trzeba tę materię zgłębić odnośnie tego, o co pani radna pytała.”

**Radna A. Jaśkowska** „To bardzo serdecznie proszę, dobrze? Jako odpowiedź na piśmie na to pytanie.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Proszę.”

**Radna A. Jaśkowska** „Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Czy teraz już możemy zapisać, że Rada Miasta zapoznała się z informacją prezydenta? – (**Głosy z sali** „Tak.”) – Proszę o dokonanie tego typu zapisu.”

***Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotową informacją***

## **AD. 12. WOLNE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA**

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Punkt 12 – wolne wnioski i oświadczenia. Pani radna Beata, jako pierwsza.”

**Radna B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Chciałabym poinformować, a jednocześnie podziękować radnym Platformy Obywatelskiej i Wspólnemu Lublinowi, także tutaj ogromne podziękowania dla pana prezydenta Krzysztofa Żuka za zaangażowanie w 16. edycji akcji „Szlachetna Paczka”. Przygotowaliśmy kilkanaście paczek dla jednej z rodzin lubelskich i myślę, że z dużym sukcesem tę akcję i zorganizowaliśmy, i zakończyliśmy. I także ogromne podziękowania dla wszystkich państwa radnych za zaangażowanie i zakup kartek świątecznych. Dochód ze sprzedaży tych kartek zostanie przeznaczony na niezbędne potrzeby dla pani Doroty, która chora jest na szpiczaka. Dziękuję państwu radnym bardzo serdecznie i panu prezydentowi.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję. Ja mam trzy sprawy, jedną dotyczącą dzisiejszej sesji, a konkretnie taką, że złożyłem do protokołu sesji stanowisko Klubu Radnych, w związku ze stanowiskiem, które tutaj było procedowane do prezydenta i do pani premier. I chciałbym prosić pana prezydenta, aby to stanowisko, kopię tego stanowiska przesłano razem z tymi stanowiskami, które podjęła Rada dzisiaj. Czy mogę liczyć na to, że zostanie przesłane to nasze stanowisko razem ze stanowiskiem Rady? Tam, gdzie będzie przesyłane. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – To jest jedna... Znaczy, jeżeli to stanowisko będzie gdzieś przesyłane. Jeżeli nigdzie, to w takim razie nie.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ale, państwo radni, ja bardzo proszę, pozwólcmy koledze dokończyć.”

**Przew. Klubu PiS T. Pitucha** „Druga sprawa – nie zrobiłem tego wcześniej – ale chciałbym podziękować i panu prezydentowi, panu przewodniczącemu i wszystkim państwu radnym Rady Miasta, także może urzędnikom, jeżeli tacy byli – za udział w uroczystościach pogrzebowych mojej mamy, przekazane kondolencje i modlitwę. Dziękuję bardzo.

I ostatnia sprawa – ponieważ spotykamy się na sesji teraz przed Świątami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem, nasze obrady były dzisiaj burzliwe, ale mimo wszystko tym bardziej chciałbym życzyć każdemu z państwa w imieniu Klubu Prawo i Sprawiedliwość spokojnych, dobrych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia, napełnienia się tym, co niesie Nowonarodzony i wszystkiego najlepszego w Nowym Roku. Wszystkim serdecznie państwu składam te życzenia. Dziękuję bardzo.”

**Przew. Klubu PO J. Madejek** „Ja również, jeżeli można, w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej chciałbym życzyć państwu zdrowych, radosnych, pogodnych, wesołych Świąt i spokojnego Nowego Roku.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ja w imieniu prezydium Rady Miasta serdecznie dziękuję wszystkim państwu radnym za udział w tej sesji. Życzę państwu w imieniu prezydium spokojnych, zdrowych, pięknych Świąt i najserdeczniej dziękuję – nie słyszy mnie już, co prawda, bo wyszła – ale bardzo dziękuję Marcie Wcisło za to, że wytrzymała z nami do końca, bo to, ile ją to kosztowało, to wie tylko ona.”

**Prez. K. Żuk** „Jako organ wykonawczy oczywiście również tutaj w imieniu wiceprezydentów takie życzenia wszystkim składam – spokojnych, wesołych Świąt – i oczywiście przypominam o jutrzejszym jeszcze spotkaniu w Trybunale.”

**Radny P. Popiel** „Panie przewodniczący...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę... Ale szanowni państwo, chwilę ciszy jeszcze. Jeszcze w wolnych wnioskach pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję bardzo. Oczywiście dołączam się do życzeń. Natomiast chciałbym w tym momencie też, bo to takie podsumowanie 2016 roku, chciałbym podziękować wszystkim osobom, z którymi współpracowałem w tym roku, jako że pracy było naprawdę wiele, a wiem, że cierpliwości do mnie też trzeba mieć, więc wszystkim osobom, które poświęciły mi naprawdę dużo czasu, bardzo dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo.”

### **AD. 13. ZAMKNIĘCIE OBRAD**

**Wiceprzewodniczący RM J. Pakuła** „Szanowni Państwo! Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXIV sesję Rady Miasta Lublin.”

Protokołowali:

**Przewodniczący  
Rady Miasta Lublin**

/-/ Katarzyna Bisak

**/-/ Piotr Kowalczyk**

/-/ Karolina Jakubowska

/-/ Sebastian Bielaszewski